

# LISTY<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Prezentowany materiał ukaże się w wersji papierowej ze wstępem i indeksami pod koniec kwietnia 2025 r.

Jerzy Wiśniewski i Bronisław Wojciechowski

# Listy genealogów

**Redakcja naukowa**

Małgorzata Krystyna Frąckiewicz

Edycja korespondencji:

Olga Kwiatkowska

Łomża 2025

[3]<sup>2</sup>

Profesor dr hab. Jerzy Wiśniewski  
30–203 Kraków, Św. Bronisławy 18

Warszawa, dnia 19 marca 1978 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Od mojej kuzynki, Moniki Zaleskiej z Paryża, dowiedziałem się, że Pan Profesor lub jego Małżonka znają jakąś książkę o Lubicz-Zaleskich, wydaną podobno we Francji. Ona

---

<sup>2</sup> Oznaczenie strony układu skanów oryginałów prezentowanej korespondencji.

niestety zapomniała autora, zapewniła mnie jednak, że nie weźmie mi Pani za złe, jeśli zwrócę się do niego z zapytaniem w tej sprawie. Ostatnio odziedziczyłem trochę papierów po przodkach mojej babki wywodzących się głównie z ziemi łomżyńskiej i zająłem się – oczywiście po amatorsku, bo z zawodu jestem ekonomistą – studiowaniem ich dziejów. Monika namówiła mnie, abym zainteresowałem się również naszymi wspólnymi przodkami – Zaleskimi i Wierzbowskimi, jako że i oni pochodzą z ziemi łomżyńskiej/z okolic Zambrowa/, napotykam tu jednak na duże trudności. Piszę o tym, bo według Moniki interesuje się Pan Profesor szczególnie ziemią łomżyńską i może mógłby mi Pan wskazać jakie dalsze źródła informacji. A może z kolei moje skromne dane mogłyby się przydać Panu Profesorowi lub komu innemu? Dotyczą one głównie Stawiarskich, Świątekich, Barzykowskich i Przyjemskich, nie sięgają jednak poza połowę XVIII w.

Przepraszam za sprawiony kłopot i łączę wyrazy szacunku

Doc. dr Bronisław Wojciechowski

02-649 Warszawa, Pułku Baszta 7 m. 31

[podpis]

[4]

Kraków, dn. 24 marca 1978 r.

WP

doc. dr Bronisław Wojciechowski

ul. Pułku Baszta 7 m. 31

02-649\_W\_A\_R\_S\_Z\_A\_W\_A\_

Szanowny Panie Docencie!

List Pana był dla mnie miłą niespodzianką. Bardzo interesuję się przeszłością Ziemi Łomżyńskiej i genealogiami rodzin tam mieszkających, w tym także wymienionych przez Pana Docenta. Do niektórych mam trochę materiałów np. do Przyjemskich. Fragmentaryczną genealogię Przyjemskich przesyłam do wykorzystania/ale zapewne Panu ona nic nowego nie wniesie/i do uzupełnienia. Będę wdzięczny za wszelkie dane genealogiczne, dotyczące tej i innych rodzin [np. Choynowskich]. Mam też trochę materiałów, odnoszących się do Barzykowskich.

Niestety, nie posiadam książki o Lubicz-Zaleskich i nic o niej nie słyszałem. Jej wydanie zagranicą jest oczywiście możliwe. Wychodzą tam różne opracowania genealogiczne w niewielkich nakładach, które nie zawsze docierają do kraju i brak o nich informacji. Czy w niej mogą być dane, dotyczące rodziny Moniki? Należy bowiem zauważyć, że w XIX w. wylegitymowało się z herbem Lubicz wiele rodzin Zaleskich w rzeczywistości nie należących do Lubiczów. Znane mi opracowania Lubiczów-Zaleskich są fragmentaryczne i też obejmują różne rodziny nie należące do jednego rodu. W Złotej Księdze t. V, tablica, jest genealogia Zaleskich h. Lubicz mieszkających na Litwie a według niej pochodzących z Zalesia /którego?/ w Ziemi Drohickiej. W t. IX, s. 274–277 jest genealogia Zaleskich herbu Lubicz z Podola też wywodzących się z Podlasia, w t. X, s. 306–309 Zaleskich herbu Lubicz z Zalesia w Ziemi Łukowskiej, w t. XII, s. 295 są uzupełnienia do Zaleskich herbu Lubicz a faktycznie są to luźne wzmianki dotyczące różnych rodów.

Rodzina Moniki wyszła z Ziemi Łomżyńskiej, w której było kilka  
verte

[5]

rodów Zaleskich różnego pochodzenia i różnych herbów, mających swe nazwisko od różnych wsi Zalesie w Ziemi Łomżyńskiej. Dane posiadane przez Monikę prowadzą do wsi Wierzbowo /w par. Szczepankowo/, w pobliżu której, ale już na terenie parafii Śniadowo są wsie Zalesie-Poczynki Zalesie-Wypychy i była wieś Zalesie Stare. Jest to niewątpliwie gniazdo Zaleskich, z których pochodzi Monika. Mam tylko trochę danych dotyczących tych Zaleskich, które w załączeniu przesyłam. Podstawowe źró... księgi grodzkie i ziemskie łomżyńskie przepadły w czasie Powstania Warszawskiego/były w Archiwum Głównym/. Na ich podstawie można było opracować genealogię Zaleskich od XV do końca XVIII w. Obecnie jedyną podstawą do

odtworzenia genealogii Zaleskich i Wierzbowskich są księgi metrykalne parafii Szczepankowo i Śniadowo/są one albo w swych parafiach albo w Archiwum Diec. w Łomży/. Może coś jest w wypisach Ignacego Kapicy-Milewskiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie/ul. Długa/, zwanych Kapicianami. W części [tych] wypisów są wypisy z ksiąg łomżyńskich.

Zalescy w końcu XVIII w. mieszkali we wsiach Chomętowo, Duchny Młode i Stare, Wierzbowo w par. Szczepankowo /drobna szlachta/. Był to jeden ród. Nie byli oni herbu Lubicz, lecz Prus – taki herb podawali w 1460 r. /A. Wolff, Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI wieku, Kraków 1937, nr. 178/i w 1638 r. /A. Boniecki, Herbarz t. III, s. 8 pod Chomętowscy/. Z herbem Lubicz wywiedli się dopiero w XIX w., Wierzbowscy byli bez wątpienia herbu Lubicz. Taki herb podawali w XV w. w latach 1459, 1465, 1470 itd. /A. Wolff, Mazowieckie... różne nry/, z takim herbem wymienia ich K. Niesiecki i tak też legitymowali się w XIX w. Należy zauważyć, że w XVIII w, także Wierzbowo w par. Zambrów należało do Zaleskich /m. in. do Dionizego/, rodziny średnioszlacheckiej, nieznanego mi herbu. Tak więc w dwóch różnych wsiach Wierzbowo li w XVIII w. Zalescy.

Jeżeli Pan będzie miał jakieś dalsze pytania proszę pisać. W miarę posiadanych informacji. Będę zawsze chętnie służył.

Łączę wyrazy – poważania i szacunku

Jerzy Wiśniewski

[6] [list napisany ręcznie]

Dokumenty

wysłane prof. Wiśniewskiego 3.4.1978

- 1) Dyplom szlachecki Romualda Zaleskiego – odb. ksero
- 2) j.w. Ignacego Stawiarskiego – odb. ksero
- 3) Dyplom Tow. Roln. Ignacego Stawiarskiego – odb. ksero
- 4) Prospekt Statystyki Polski Ign. Stawiarskiego – odb. ksero
- 5) Genealogia Święckich – odb. ksero
- 6) Wypisy z aktu małż. Ign. Jabłonowskiego i Józefy Przyjemskiej z 5.3.1764

- 7) Odpis aktu małż. Franciszka Barzykowskiego i Zofii Przyjemskiej z 10.5.1784
- 8) Odpis aktów małż. Kajetana Święckiego i Tekli Barzykowskiej z 7.1.1815 i 23.2.1815
- 9) Odpis aktu małż. Franciszka Ciemnowskiego i Józefy Barzykowskiej z 1820
- 10) Odpis aktu zgonu Zofii Barzykowskiej z 16.5.1824
- 11) Odpis (przekład) aktu małż. Józefa Zaleskiego i Lucylli Stawierskiej z 15.8.1870
- 12) Genealogia Przyjemskich – str. tekst

[7]

Warszawa, dnia 2 kwietnia 1978 r.

WPan Profesor dr Jerzy Wiśniewski  
30-203 Kraków, ul. Św. Bronisławy [18]

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Bardzo gorąco dziękuję za odpowiedź na mój list i informacje, które pomogą mi w dalszych poszukiwaniach w Łomży i w parafiach, w których rodziny Zaleskich i Wierzbowskich żyły na początku XIX w. Mam nadzieję, że coś znajdę, bo dwa krótkie wypadki w poszukiwaniu śladów po Barzykowskich, Święckich i Przyjemskich przyniosły mi już dość obfite plony/w Ostrowi Maz. znalazłem komplet akt parafialnych od 1600 r./.

Na razie podaję, co już wiem o Zaleskich i Wierzbowskich – może pozwoli to Panu Profesorowi naprowadzić mnie na dalsze ślady. Otóż mój pradziadek, Romuald Antoni Zaleski, syn Michała, a brat Benedykta, ur. ok. 1796 r., mieszkał we wsi Szczodruchy-Zalesie /par. Kołaki Kościelne/; jego żona, Józefa Wierzbowska, ur. ok. 1803 w pobliskim Wierzbowie-Zambrzycach/par. Zambrów/miała być siostrą biskupa sejneńskiego Piotra Wierzbowskiego, sądzę jednak, że był to raczej jej brat stryjeczny; wg *Encyklopedii kościelnej* urodził się on w Wierzbowie, par. Szczepankowo. W XIX w. Wierzbowo /nie wiem które?/ należało przejściowo do Karola Łempickiego żonatego z Łagiewnicką, krewnego Wierzbowskich i Przyjemskich.

Bardzo dziękuję za genealogię Przyjemskich. Mogłem dzięki niej znacznie uzupełnić swoje dane; w Pana danych znalazłem jednak istotną nieścisłość; Otóż Józefa Przyjemska zamężna za Ignacym Jabłonowskim nie była matką [żony], lecz córką Ignacego P. /chyba, że

były dwie identyczne pary małżeńskie, w co jednak wątpię/. Nie wiem niestety zupełnie, kim byli rodzice Ignacego P.

Przesyłam Panu Profesorowi uzupełnioną genealogię Przyjemskich oraz odpisy bądź odbitki różnych dokumentów, które może Pana również zainteresują. Szczególnie dużo danych zawiera genealogia Święckich z ok. 1880 r.; niestety odbitka jest mało czytelna, mam jednak zamiar zrobić odpis na maszynie i postaram się go dostarczyć, podobnie jak genealogię jednej z licznych gałęzi rodziny Choynowskich. Mam, poza tym bardziej lub mniej ułamkowe dane o co najmniej tuzinie innych rodzin łomżyńskich, nie

[8]

wiem jednak, czy są one cokolwiek warte. /Jabłonowscy, Jezierscy, Grzymałowie, Wierzbiccy /Nieczuja/ i inni/.

Pozwalam sobie poruszyć jeszcze jeden temat. Otóż zwróciłem się przed miesiącem do Redakcji Słownika Biograficznego z propozycją napisania życiorysu Ignacego Stawiarskiego/1776–1835/ i ewentualnie innych osób z tej rodziny, o których wiem naprawdę dużo i które – być może – zasługują na uwzględnienie. Dotychczas nie otrzymałem odpowiedzi, ponieważ zaś dowiedziałem się, że Pan Profesor jest członkiem Redakcji Słownika, bardzo proszę o ewentualne zorientowanie się, jak sprawa stoi. Jako nie fachowiec nie upieram się oczywiście przy pisaniu życiorysów, głównie chodzi mi o wydobycie z zapomnienia ludzi, którzy na to zasługują i o prawidłowość informacji o nich – jeśliby zostali uwzględnieni w Słowniku.

O trudnościach dotarcia do danych źródłowych przekonuje mnie życiorys Stanisława Barzykowskiego z I tomu Słownika, w którym nie podano nawet, kim był jego ojciec i matka, i pominięto wiele ważnych faktów z jego życia /np. przynależność do wolnomularstwa od 1811 r./. Zawiera mnóstwo błędów powtórzonych za dawniejszymi autorami /miejsce i data urodzenia, konfiskata dóbr/.

Przepraszam, że się tak rozpisałem i że zabieram Panu Profesorowi tak wiele czasu, mam jednak nadzieję, że mi Pan tego nie weźmie za złe.

Łączę wyrazy szczerego szacunku.

[podpis]

p.s. odbitki paru większych dokumentów wysyłam osobnym rulonem.

Byłbym wdzięczny za wszelkie wiadomości o Barzykowskich

wykraczające poza to, co  
jest w Herbarzach

Bronisław Wojciechowski  
02-649 Warszawa, Pułku Baszta 7 m 31

[9]

Kraków, dn. 7 kwietnia 1978 r.

[pieczętka]

et. JERZY WIŚNIEWSKI

ul. Św. Bronisławy 18

30-203 KRAKÓW

Wielce Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za przesłane materiały, które znakomicie uzupełniają genealogię Przyjemskich, Barzykowskich i innych. W załączeniu przesyłam genealogię trzech gałęzi Barzykowskich. Genealogia linii, z której pochodził Stanisław jest opracowana m.in. o różne akta kościelne, nominacje i lauda sejmików łomżyńskich. Będę bardzo wdzięczny za inne nawet ułamkowe dane dotyczące innych rodzin, które razem z moimi ułamkowymi danymi mogą dać już coś większego. A teraz po kolei o innych sprawach i rodach.

Zalescy

Wieś Szczodruchy-Zalesie (z wsią Szczodruchy-Wypychy) [jest] gniazdem rodu Zaleskich herbu Trzaska. Założył ten ród i tę wieś drobny rycerz mazowiecki zwany Szczodruchem o nieznanym mi imieniu, który otrzymał lub kupił między 1432–1462 dziesięć włók zwanych Zalesie, od których jego potomkowie przyjęli nazwisko Zaleski. Jako swój herb Trzaskę podawali w 1462, 1466 i 1477 r. Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI w., wyd. Adam Wolff, Kraków 1937 nr. 197, 275, 492/. W XIX w. zostali wylegitymowani błędnie przez heroldię z herbem Lubicz, jak wiele innych rodzin mazowieckich. Jak wynika ze sprawy z

1466 r. /maz. Zap. Herb. nr 275/ Zalescy herbu Trzaska są gałęzią Zakrzewskich z Zakrzewa Starego pod Zambrowem.

W Kołakach Kościelnych są księgi metrykalne od 1727 r., a część późniejszych jest w Arch. Diec. w Łomży. Mam zanotowane, że występują w nich Zalescy we wsi Szczodruchy-Zalesie. Zatem należy w nich przeprowadzić kwerendę. Zapewne uda się Panu pociągnąć genealogię Zaleskich aż do początku XVIII w.

Wierzbowscy

Bp Piotr Paweł Wierzbowski urodził się 14 lipca 1818 r. w Wierzbowie Wielkim w par. Szczepankowo, co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Józefa z Wierzbowskich Zaleska nie mogła pochodzić ze wsi Wierbowo – Zambrzyce, bowiem ta wieś już od XVII w. nie należała do Wierzbowskich. Wierbowo Wielkie było wsią drobnoszlachecką, w której mieszkali liczni Wierzbowscy a Wierbowo – Zambrzyca było folwarkiem i wsią chłopską. Należała do zamożniejszej szlachty np. w 1680 r. posiadał ją Zygmunt Laskowski, wojewodzie płocki a w XVIII i pocz. XIX w. Zalescy. Jeżeli była kuzynką biskupa, to pochodziła z par. Szczepankowo. W XX w. Wierbowo-Zambrzyca było własnością Godlewskich.

[10]

Przyjemscy

Oczywiście z rodzicami Marcjany z Jabłonowskich to pomyłka, wynikająca z błędnej interpretacji źródła. W ogóle z Jabłonowskimi kiepsko – nie mogę dobrze ustalić ich genealogii.

Do Pana genealogii Przyjemskich mam następujące uwagi. Ignacy Przyjemski nie mógł urodzić się w 1720 r., gdyż jako starosta grodzki łomżyński /rzeczywisty i odpowiedzialny urząd/ musiał być nie tylko dorosły, ale i doświadczony. Poprzedni starosta łomżyński przed swą śmiercią /zmarł 6.IV.1731/ cedował urząd grodzki łomżyński Ignacemu Przyjemskiemu, oddzielając od niego część wsi starościńskich. Powstały więc wtedy dwa starostwa: [łomżyńskie] grodzkie i niegrodowe/zwane później leśnictwem kupiskim/. Ignacy Przyjemski od 1732 stale występuje w laudach sejmików łomżyńskich. Jest jeszcze starostą łomżyńskim w 1776 r. W 1778 już starostą jest jego syn. Mam lukę w wykazie urzędników za rok 1777 i nie wiem, kiedy nastąpiło przekazanie urzędu, zapewne właśnie w 1777 r. Tak czy owak data 1774 jest błędna. Nie było starosty kolneńskiego i zambrowskiego /Kolno i Zambrów należały do starostwa łomżyńskiego /– to tylko takie sztuczne zwiększenie sobie tytułów przez Ignacego. Rezygnując ze starostwa objął najwyższy urząd ziemski – podkomorzego łomżyńskiego. Starostowie grodzcy łomżyńscy rezydowali w Konarzycach /nie

w Konarzynach! / – jest to wieś już pod Łomżą. Wg wykazu z 1783–85 Ignacy Przyjemski i jego małżonka posiadali: Jelenie, Jelonki, Malinowo, Zakrzewko, Pałapus, Lubiejowo, cz. Przyborowia i cz. Rynku, cz. Grądzików, cz. Sulęcina, cz. Kossewa, cz. Klimontów, cz. Pobiel [Mianowo, ..... Jabłonowo, cz. ... z .....] kax. Przyjmy założonej przez Przyjemskich jeszcze nie było.

Metryki par. Jelonki są w Arch. diec. w Łomży.

To nie Marcjanna z Jabłonowskich zmarła w Prostyni. Wg metryki śmierci z par. Jelonki: 29.6.1807 w Prostyni zmarła Magdalena Przyjemska, starościna łomżyńska z Jeleni lat 54, została pochowana koło kaplicy św. Anny na cmentarzu w Prostyni. Marcjanna by była nazwana podkomorzym i by była starsza kropka. W metryce ślubu Tekli z Przyjemskich jest powiedziane, że jej rodzice nie żyją.

winno być: Sędziwuje...

Franciszek Barzykowski był burgrabią łomżyńskim już w 1781 r. Drożęcim Barzykowskich miał drugą nazwę Lubiejewo, Lubiewo. Wspomniany w metryce ślubu Józefy Przyjemskiej Mrozowski to Zygmunt Mrozowski, miecznik różański.

Romuald Przyjemski starościc łomżyński był na sejmiku w Łomży w 1769 /jest wymieniony w laudach/.

Dlaczego przy Konstantym Jabłonowskim postawił Pan znak zapytania? Wierzbiccy właściciele cz. Boguszyc, Usznika, Wszerzecza w ziemi łomżyńskiej byli herbu Ślepowron.

Białosukniewie byli herbu Pomian/Pielesz z błędnej legit. XIX w./

[11]

Białosukniowie byli właścicielami Glinek w par. Lachowo koło Kolna na samej granicy pruskiej? Po malarzu Henryku Siemiradzkim pozostał w Rzymie syn, który niedawno zmarł. Do Glinek mogła przyjść zapewne tylko część zbiorów. Przed paroma laty był w prasie artykuł o zbiorach pozostałych w Rzymie. W XVIII w. nie było Przyjemskiego podkomorzego poznańskiego tylko był Andrzej, podkomorzy kaliski, zm. 1723. Może to była jego córka. Nie było wsi Grzymały-Zagroby, lecz Grzymały i Zagroby.

-----

Wspomniany przez pana Karol Łempicki może był właścicielem Wierzbowa pod Grajewem, bo w latach 1839–59 jest to Wierzbowo własnością Franciszka Salezego Łempickiego, syna Jana i Antoniny ze Święckich.

-----

Nie jestem członkiem redakcji Pol. Słow. Biogr. Tak wprawdzie napisał Koźniewski w "Polityce", który obok kilku drobniejszych pomyłek/jak np. niewłaściwe określenie specjalności paru wymienionych osób – także moich – danie mi nieaktualnego od dobrych kilku lat tytułu naukowego popełnił kilka bardzo poważnych wśród nich jeden szczególnie przykry, określając Komitet Redakcyjny jako redakcję. Tym samym pominął milczeniem właściwych redaktorów słownika i w ogóle nie wspominając o ich wielkiej pracy wkładanej w każde hasło w PSB. Właśnie im PSB zawdzięcza swój poziom/coraz wyższy/i regularność ukazywania się kolejnych zeszytów. Autorzy nieraz nie poznają swoich haseł tak są gruntownie uzupełnione nowymi ważnymi faktami i poprawione.

Należę do Komitetu Redakcyjnego PSB, a więc do grupy kilku specjalistów, którzy czytają od deski do deski maszynopisy wszystkich haseł, piszą do nich swe uwagi i akceptują je do druku lub odrzucają. Proszę darować, że redakcja od razu Panu nie odpisała, ale otrzymuje ona bardzo dużo listów a na każdy trzeba odpowiednio nieraz obszernie odpowiedzieć. Pozatem biogram I. Stawiarskiego nie jest jeszcze pilny, gdyż obecnie pisze się i opracowuje redakcyjnie hasła na koniec 0 i początek [nieczytelne] /do Pn/. Dalej jeszcze nie ma gotowej listy haseł. Redakcja bardzo chętnie widzi każdego nowego autora, zwłaszcza takiego, który stanie się stałym współpracownikiem. Głównym kłopotem PSB jest brak autorów – co roku paru umiera – a mało przebywa nowych. Autorzy, borykając się z trudnościami w zdobyciu materiałów /np. nieraz trudniej napisać życiorys osoby z XX w. niż z XVI w.; czasami nawet brak daty śmierci osoby zmarłej w XX w./rezygnują z pisania dalszych biogramów. Tylko część autorów to historycy. Są to przeważnie specjaliści z zupełnie innych dziedzin, których udało się przyciągnąć do współpracy.

[12]

Np. zoolog pisze życiorysy zoologów, prawnik prawników, lekarz powstańców, regionalista ludzi ze swojego miasta. Wielu z nich tak się dobrze wyspecjalizowało, że ich artykuły nie wymagają żadnych poprawek. Właśnie tacy, bardzo interesujący się biografistyką, są najcenniejszymi współpracownikami słownika.

Czy zna pan publikację Rafała Gerbera, Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808-1831. Słownik Biograficzny, Wrocław... 1977. Jest w niej biogram Franciszka Stawiarskiego.

Życiorys St. Barzykowskiego był opracowany przed wojną i ukazał się w t. I, który zawiera sporo bardzo słabych biogramów. Chodziło o jak najszybsze rozpoczęcie publikowania PSB. Pozatem praca redakcyjna jeszcze była bardzo wątpliwa.

Łączę wyrazy poważania i szacunku

Jerzy Wiśniewski

PS. w metryce ślubu Kajetana Święckiego "Praeposito Xenodochii Ostroviensi" jest to w ablatywie: prepozyt szpitala ostrowskiego. Szpitale (tj. ówczesne przytułki) dobrze uposażone miały swoich osobnych księży. W akcie ślubu Franc. Barzykowskiego z 1784 są błędy w odczytaniu skrótów łacińskich.

Powinien Pan przejrzeć metryki par. Kołaki i metryki par. Jelonki. Gdy przeglądałam przed jakie 20 lat metryki par. Kołaki, nie wynotowałam wielu licznych tam rodzin m.in. Zaleskich, a szkoda. W parafii Kołaki w XIX i XX w. mieszkali też Wierzbowscy.

W Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie/ul. Długa 7/są wypisy Ignacego Kapicy Milewskiego/z. zw. Kapiciana/m.in. z nieistniejących dziś ksiąg ziemskich i grodzkich łomżyńskich. W pudle nr. 61 są wypisy z lat 1647–1800, może w nim znajdzie Pan materiały do interesujących Pana rodzin. Kapica wypisywał tylko wybrane akta do niektórych rodzin, względnie oblaty średniowiecznych dokumentów.

[13]

Kraków, dn. 11. IV. 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za dalsze materiały a zwłaszcza za drzewo genealogiczne potomków Antoniego Święckiego. Jest wprawdzie niezbyt mądrze skonstruowane, ale po pewnym czasie można już z niego korzystać. Mimo swych braków i wielkiej lakoniczności pozwala na uzupełnienie genealogii. W załączeniu posyłam to co mam o Wierzbickich. Obecnie mogę genealogię Wierzbickich w XIX i XX w. znacznie uzupełnić.

Bardzo ciekawy jest Prospekt dzieła I. Stawiarskiego. Nasuwa smutne refleksje. Ile to cennych zamierzeń Polaków i w Polsce nie doszło do skutku.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

[Jerzy Wiśniewski]

[14]

Warszawa, dnia 16 kwietnia 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Jestem zupełnie przygniecione ilością wiadomości, jakich mi Pan dostarczył. Szczególnie zaimponował mi Pan danymi o Barzykowskich, bo w swojej naiwności wyobrażałem sobie, że moje wiadomości o nich /np. że byli herbu Sulima a nie Jasińczyk, że Stanisław urodził się w Drożęcinie a nie w nieistniejącym Drojcewie/ mogą być jakąś nowością. Nadal mam jednak wątpliwości co do daty urodzenia Stanisława. Nie mam wprawdzie jego metryki /ksiądz z Małego Płocka napisał mi, że nie ma akt z lat 1779–1814/, ale w akcie zgonu matki Stanisława podany jest jego wiek na 39 lat, co by wskazywało na rok urodzenia 1789/90; przemawiają za tym i inne okoliczności. Oczywiście nie jest to jeszcze żaden dowód.

Mogę się również tylko domyślać, dlaczego Zuzanna Barzykowska /nb. chrzestna matka mojej babki/ legitymowała się w 1837 r. z herbem Jasińczyk. Otóż po III rozbiorze Barzykowskich pisano często z niemiecka “Barcikowski”, zaś prawdziwi Barcikowscy byli właśnie herbu Jasińczyk.

Niewątpliwie moje dane zawierają wiele błędów, bo opierają się głównie na listach, anonimowych zapiskach i genealogiach domorosłych badaczy, a tylko w części na dokumentach; do czego dochodzą jeszcze moje własne błędy literowe. Przepraszam bardzo za błędy w tekstach łacińskich, proszę jednak o uwzględnienie okoliczności łagodzących /39 lat od matury, i wielki pośpiech przy sporządzaniu odpisów/.

Rozmawiałem ostatnio z Wojciechem Barzykowskim, emerytowanym inżynierem zamieszkałą w Suchedniowie, który bardzo się interesuje dziejami swojej rodziny. Ma on obszerny pamiętnik swego

[15]

dziadka Józefa z czasów zesłania; ten dziadek urodził się w ok. 1814 r., podobno w ziemi łomżyńskiej, zmarł w 1872 r. w Wąchocku. Oczywiście nie był bratem Stanisława, ale chyba wywodził się z jakiejś gałęzi tej samej rodziny. Ojciec Wojciecha /też Józef/ korespondował przed I wojną światową z dwoma Barzykowskimi z parafii Romany, Stanisławem i Feliksem;

jeden z nich był sołtysem we wsi Tafiły, drugi napisał mu, że ma na strychu “cały kufer łaciny”. Na tym niestety ślad się urywa.

Na osobnej kartce podaję wszystko, co wiem o Barzykowskich, głównie o rodzeństwie Stanisława. Załączam także odpisy paru dokumentów i dane genealogiczne o innych rodzinach, które przepisałem, korzystając z lekkiej grypy. Piszę je “jednym ciągiem”, bo nie mam w domu maszyny z długim wałkiem.

Przechodząc do Zaleskich i Wierzbowskich, sędzę, że na podstawie Pana informacji istotnie sporo będzie można znaleźć i wyjaśnić. Kłopot jest tylko z miejscem urodzenia Józefy Wierzbowskiej, bo mam notatkę, że urodziła się w “pałacu” w Wierzbowie, a ślub brała w swej parafii w Zambrowie. Z tej samej rodziny wywodził się podobno Michał Wierzbowski, kanonik Warszawski zmarły w 1848 /Wójcicki, “Cmentarz Powązkowski”/.

Przepraszam bardzo, jeśli napisałem coś niewłaściwego w związku ze Słownikiem Biograficznym, który na pewno jest jednym z najlepszych wydawnictw w Polsce. Nie uważam też, aby prawa życiorysu Stawiarskiego czy Stawiarskich była pilna, sam zajęłam się tym tematem dopiero niedawno i mam jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Chciałam się jednak upewnić, czy np. ktoś już tego tematu nie opracował.

Jeszcze raz dziękuję Panu Profesorowi za tak serdeczną pomoc i pozostaję z poważaniem.

B. Wojciechowski

[16]

### Przyjemscy

Przyjmuję wszystkie Pana sprostowania sąd za jedynie, że z nazwami dóbr jest trochę tak, jak z tymi fikcyjnymi starostwami. Obok rzeczywistych wielkich posiadłości rejestry wymieniają różne folwarczki wchodzące w ich w skład. A czy starostwo ostrołęckie przypisywane w paru moim moich dokumentach Tomaszowi P. było też fikcyjne? Według S.B. starostą ostrołęckim był Antoni Małachowski.

Korci mnie zagadka, kim byli rodzice Ignacego Przyjemskiego i jak doszedł on do tak znacznych godności i bogactw?

Sędziwuje – oczywiście, ale używana była również forma sędziwoje. Romuald Przyjemski wyruszył u boku Kazimierza Pułaskiego, po jego obiorze na marszałka łomżyńskiego. 3.8.1769 /Konopczyński/.

Konstanty Jabłonowski – nie ma go w moich danych.

Białosukniowie. Waleria, żona Maurycego P. była z Brzózek; Glinki zdaje się kupili po ślubie /wg Lucyny Mościckiej, mojej dalekiej kuzynki, zmarłej w zeszłym roku – córki Kajetana/.  
Zbiory po Siemiradzkim – faktycznie do Glinek trafiła tylko część. Załączam kopię listu z 1939 r.

Przyjemską podkomorzanka poznańska, żona Antoniego Grzymały. Tak jest w którymś z herbiarzy/Boniecki lub Uruski/, widocznie błąd.

Grzymały i Zagroby. Sądząc z mapy, to pewnie [Grzymały] Łętowizna – Zagroby.

Łempiccy – znów ma Pan rację – ich Wierzbowo było pod Grajewem. Antonina z Święckich Ł. była siostrą Kajetana, męża Tekli Barzyk.

Do moich poprzednich danych o Przyjemskich mam jeszcze kilka autopoprawek i uzupełnień /s. 2 i 3/:

Józef P., syn Tomasza, – wg metryki Apoloniusz Józef Stanisław.

Tomasz P., syn Stanisława, był jednak żonaty /nie wiem z kim/ i miał 3 dzieci /Stanisława, Zofię zam. za Milewiczem i Helenę/.

Józefa Roze, żona Stanisława P, była córką Witolda i Antoniny Jeziorkowskiej.

Zofia P., za Makomaskim, miała 3 dzieci /Kazimierza, Irenę za Józefem Bąkowskim i Janinę za Stefanem Januszewiczem/.

Maria P. za Morawskim miała córkę Wandę za Marmothem.

Sefania P. za Sopoćką miała córkę Barbarę.

[17]

Warszawa, dnia 17 kwietnia 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Zanim zdążyłam wysłać odpowiedź na Pana poprzedni list, dostałem następny. Myślę, że nie warto, aby odcyfrowywał Pan z marnej kopii tą całą genealogię Święckich, bo już jestem dość zaawansowany w jej przepisaniu. Uzupełniam ją dość licznymi danymi z innych źródeł. Sama genealogia pozostaje oczywiście swoistym dokumentem. Dla mnie jest ona ponadto pamiątką po Marii Plucińskiej, kuzynce i najserdeczniejszej przyjaciółce mojej babki, oraz jej nieszczęsnym synu Leopoldzie, uwiecznionym jako “chrześniak narodu” postanowieniem Rządu Narodowego z 1863 r. /Dokumenty KC i Rządu Narodowego 1862–64, Wrocław 1968, s. 574/.

Według tradycji rodzinnej, znajdującej potwierdzenie w życiorysie u Orgelbranda, Stawiarski ukończył swoje 3-tomowe dzieło o statystyce Polski, nie znalazł jednak wydawcy. Co się stało z rękopisem – nie wiem.

Dziękuję za dane o Wierzbickich, z nimi jednak są też kłopoty. Załączam genealogię znajdującą się w posiadaniu tej rodziny, która w XIX w. mieszkała w Boguszycach i przyznawała się do herbu Nieczuja. Ród swój wywodzi od Derśława z Wierzbicy w ziemi Chełmskiej. Pierwszym w ziemi łomżyńskiej miał być Stanisław żonaty z Marianną Skarzyńską; sądzę, że dalsza genealogia jest pewna /nie mówię o szczegółach/. Co do Stanisława, to wśród sąsiadów krążyła plotka, że pochodzi z neofitów; bardzo proszę o oględne korzystanie z tej wiadomości.

Przypadkowo mam jeszcze inne dane o Wierzbickich z ziemi łomżyńskiej. Otóż Ignacy Stawiarski /żonaty Zresztą z Barbarą Wierzbicką, córką Stanisława/ kupił w 1824 r. maj. Żaków/ k. Siennicy od Michała Wierzbickiego, syna Jana zm.1806 r./ rodzeń-

[18]

stwo Michała – Hipolit, Bazyli i Justyna zam. Babska /zostało przez niego spłacone/. Jan Wierzbicki kupił ten majątek 18.6.1796 od Antoniego Rudzińskiego za 110.000 złp /księga hipoteczna dóbr Żakowa w Archiwum w Otwocku/.

Z kolei Wójcicki /„Cmentarz Powązkowski”/ wymienia Piotra Bazylego Wierzbickiego/te. 2, s. 225–6 /i płk. Bazylego Wierzbowskiego/? / – syna Jana, komornika ziemskiego łomżyńskiego i Franciszki z Olszowskich /t. 3, s. 248/. Podejrzewam, że we wszystkich trzech przypadkach chodzi o tego samego Bazylego.

W Żakowie /we dworze/ umarła [w 1841 r.] jakaś Eleonora Wierzbicka ur. ok. 1773 r. w Długoborzu, par. Zambrów – nie wiem, gdzie ją przyczepić /siostra Barbary? rezydentka po poprzednich właścicielach? /. /Mam też akt zgonu Barbary z Wierzbickich Stawiarskiej/Siennica, 26.9.1853/, ale tam prawie nic nie ma.

Ciekaw jestem, jak wyjaśni pan zagadkę pochodzenia Wierzbickich?

Wysyłam, co mam gotowego pod ręką, dalsze materiały doślę przy okazji. Łączę pozdrowienia.

[19] [list napisany ręcznie]

Dokumenty wysłane do Prof. Wiśniewskiego 17.4.78

1) Genealogia Przyjemskich – wysłałem 1 str.

- 2) Epitafium Szymona Jabłońskiego w Andrzejewie
- 3) List Stefana Przyjemskiego do G. Stawierskiego (4 str.) z 1959 r. – odb. ksero
- 4) Genealogia Barzykowskich od F. B. .... 4 str.
- 5) Genealogia Wierzbickich – ... 1 str. A3
- 6) Genealogia Święckich – ... 1 str. A3
- 7) Genealogia Grzymałów (1 str.)
- 8) Wypisy z aktu małż. Stanisł. Badowskiego i B. Jabłonowskiej 11.6.1742
- 9) Wypisy z aktu małż. Józefa Przyjemskiego 10... 1796
- 10) j. w. .... Grzymały 18.12.1744
- 11) j. w. Marjanny Badowskiej 2.3.1747
- 12) Oświadczenie 3 ... Barzykowskich z 1832 r. (odb. ksero i odpis)

[20]



Kraków, dn. 20 kwietnia 1978 r.

Szanowny Panie Docencie!

Czy w Pana materiałach znajdują się jakieś dane dotyczące rodziny Ołdakowskich, właścicieli wsi Gąsiorowo położonej niedaleko Ostrowi Mazowieckiej. Do Pol. Sł. Biogr. ma wejść biogram Ignacego Ołdakowskiego, prof. Uniw. Wileńskiego, ur. 1785 w tymże

Gąsiorowie. Chodzi nam o ustalenie jego rodziców. Zdaje się jego ojcem był Franciszek Ksawery.

Przesyłam wyrazy poważania

[Jerzy Wiśniewski]

[21]

Kraków, dn. 22 kwietnia 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Docencie!

Bardzo serdecznie dziękuję za tak wielce cenne materiały genealogiczne i inne informacje, które znakomicie wzbogacają znajomość genealogii rodów ze Wschodniego Mazowsza i umożliwiają dalsze poszukiwania. Piękny w formie i szlachetny w treści jest akt sióstr ratujących majątek Stanisława Barzykowskiego. List Stefana Przyjemskiego rzuca światło na sytuację ziemiaństwa w okresie międzywojennym. Oba akty nie bez znaczenia także dla ogólnej historii.

Bardzo dziękuję za trud i czas włożony w przepisanie tych materiałów.

Teraz po kolei poruszam różne sprawy jakie mi się nasuwają w czasie lektury Pańskich listów i materiałów genealogicznych.

Księgi metrykalne par. Mały Płock mogą być w Arch. Diec. w Łomży.

Barzykowscy dlatego zostali wylegitymowani z herbem Jasieńczyk, że w Herbarzu Niesieckiego nie było Barzykowskich herbu Sulima a byli tylko Barcikowscy herbu Jasieńczyk. To jest jedna z przyczyn licznych błędnych legitymacji herbowych w XIX w. Niestety było uznanie herbarza Niesieckiego za podstawowe źródło dla ustalenia herbów. Urzędasy przyczepiwszy się do tego pozmieniały w XIX w. setkom rodzin ich herby. Dlatego też prawdziwsze są legitymacje herbowe z Galicji, z zaboru rosyjskiego/z terenów cesarstwa/.

Należy wspomniane przez Pana pamiętnik Józefa Barzykowskiego udostępnić badaczom np przez sprzedaż odpisu do Biblioteki Narodowej. Taki pamiętnik w rękach rodziny może przepaść, jak przepadło wiele bezcennych innych źródeł.

Wiktoria z Lasockich Barzykowska zapewne była córką Feliksa v. Szczęsnego i Tekli z Brzostowskich, bo innych Lasockich w tym czasie nie było na Wschodnim Mazowszu. Teresa Zbierchowska, może była córką sędzica ziem. łomżyńskiego Pawła wł. Daniszewa i Rzekunia i Marianny z Sutkowskich.

Czy Adam Bzura miał dwie żony, bo w moich materiałach występuje Adam Bzura, właściciel Bzur i Tarach, ojciec Adolfa wł. Rydzewa, radcy TKZ Łomż. i Władysława wł. Niećkowa, sędziego pokoju w Szczuczynie.

Gustaw Chojnowski ur. 23.4.1848 zm. 11.1.1891 w Szczuczynie epitafi w Szczuczynie w kościele/.

Antoni Badowski syn Stanisława, sędziego, i Anny!/ z Jabłonowskich uczeń liceum sejneńskiego, zmarł na “febrę nerwową” 20.10.1813 w Sejnach w wieku l. 14.

Do metr. ślubu Stanisława Badowskiego z Barbarą Jabłonowską w par. Wizna nie ma wsi Kołaki, może to Kołaki /dziś Kułaki/ w par. Winna.

Szymon Jabłonowski występuje jako pisarz ziemski nurski w latach

[22]

1620–43, a więc ta tablica Andrzejewie z poł. XVII w.

Barzykowo jest wsią drobnoszlachecką. W końcu XVIII w. mieszkali w tej wsi: Barzykowski, Borawscy, Mikuccy, Moszczeński, Mierkowski, Sułkowsy, Sleszyński, Wiszowaci.

Wymieniane w rejestrach poborowych /podatkowych/ w XVI–XVIII w. czy w aktach sprzedaży, zestawów części wsi to mogą być: włóki, morgi, płosy, kilka lub kilkanaście gospodarstw poddanych chłopów i folwarki. Część wsi nierówna jest części wsi.

Pochodzenie Ignacego Przyjemskiego już Pan zna z poprzedniego listu. Pochodził więc z możnej rodziny Wielkopolskiej /jej genealogię ma pan u Dworzaczka/, ale z tej gałęzi, która w osobie jego ojca Andrzeja już szła w dół, choć rodzony brat Andrzeja Władysław był jeszcze woj. kaliskim, a koligacje przez matki, babki łączyły Ignacego z najmożliwszymi rodami polskimi /Opalińscy, Rozrażewscy, Leszczyńscy, Mycielscy itd/. Ustalenie wyvodu przodków Ignacego Przyjemskiego jest łatwe – wystarczy sięgnąć do Dworzaczka, Żychlińskiego i Bonieckiego.

W 1858 r. właścicielem Glinek k. Kolna Leopold Białosuknia a Brzosek Wincenty Białosuknia. Byli to bracia synowie Wojciecha i Zofii Anny z Rakowskich. Może to były różne Glinki, tzn. inne miał Leopold a inne Przyjemscy. W załączeniu przesyłam to co mam o Ciemniwskich i gałęzce Lasockich mieszkających na Wschodnim Mazowszu od XVII w.

Karol i Kazimierz Dłużewscy zostali rozstrzelani przez Niemców 13 listopada 1939 r.

Łącząc wyrazy poważania i miłe pozdrowienia jeszcze raz bardzo dziękuję.

[Jerzy Wiśniewski]

PS. w metryce Gracjana Grzymały: prefekt milicji polskiej to niewłaściwie przetłumaczony porucznik wojsk polskich. Antoni Grzymała był członkiem komisji Dobrego Porządku /pierwszy urząd administracyjny utworzony tuż przed rozbiorami/

[23]

### Wierzbiccy

Tablica Wierzbickich powyżej Macieja/ten Maciej ożeniony z Barbarą Milewską jest zapewne prawdziwy, nazwisko żony wskazuje na sąsiedztwo Boguszyca. Ożarów tu jest fałszywy/jest niewątpliwie fałszywa, opracowana przez którego z usłużnych fałszerzy działających w pierwszej połowie XIX w. “Ślicznie” w tej tablicy powiązано w jedną całość genealogiczną osoby z kilku różnych rodów, nie krępując się przy tym chronologią i geografiją, np. Zofia Lipska córka Świętosława Lipskiego, żona 1 v. Hieronima Cieszanowskiego w 1597 r 2 v. Pawła Wierzbickiego w 1618 r. /Boniecki XIV s. 323/ staje się żoną Dzierśława Wierzbickiego żyjącego w 1525 r. Prawie 100 lat nie robiło dla fałszerzy żadnej przeszkody. Tablica ta obejmuje osoby z rodów: 1/ Wierzbickich ze wsi Wierzbice Nagórne, Wierzbice Guzy, Wierzbice-Strupki na Podlasiu nieznanego mi herbu, 2/ Wierzbickich h. Nieczuja ze wsi Wierzbica w pow. krasnostawskim, 3/ Wierzbickich h. Grzymała ze wsi Wierzbica w pow. urzędowskim, 4/ Wierzbickich z Boguszyca, 5/ Wierzbickich h. Gozdawa w ziemi bełskiej /wspomniany Dzierśław był tego herbu zob. Rocznik Heraldyczny t. III s. 57/.

Jak już Panu pisałem, Wierzbiccy herbu Ślepowron siedzieli w Boguszycach od XV w., kiedy w nich osiadł Mieczysław Wierzbicki. Jego potomkowie występują w różnych źródłach dotyczących ziemi łomżyńskiej od XVI do XVIII w. /np. w aktach sejmikowych/ zawsze pisząc się z Boguszyca np. Mikołaj łozniczy króla Zygmunta Augusta/od 1552 r./, następnie był wieloletnim pisarzem ziemi łomżyńskiej w l. 1558–1591+ lub Jan, najpierw wojski łomżyński w latach 1576–1583, a następnie sędzia z. łomżyński z. 1583–1591/2+. Te źródła wprawdzie nie dają danych do połączenia wszystkich Wierzbickich z Boguszyca w związki genealogiczne, ale potwierdzają stałe występowanie Wierzbickich w Boguszycach do XVIII w. aż do Jana komornika ziemskiego łomżyńskiego w końcu XVIII w. Czyżby dziwnym zbiegiem okoliczności na miejsce jednych Wierzbickich przyszli ok 1800 inni Wierzbiccy. Jest to tak wyjątkowe, że aż mało prawdopodobne. Możliwe tylko, że Franciszek pochodził z osobnej niedawno wyodrębnionej gałązki, mieszkającej w sąsiadującym z Boguszycami Kozikach. Żydowskie pochodzenie Franciszka należy do złośliwych bajek odłożyć, jakie “zyczliwi” sąsiedzi lubieli wypuszczać, okazując przy tym kompletną ignorancję w znajomości

dziejów rodzin szlacheckich i sąsiednich wsi. Do XIX w. Żydzi nie mogli nabywać majątków ziemskich. W plotce przenoszono zdarzenia z XIX w. na wieki wcześniejsze.

Wieś Koziki w 1783 należała do Jana Skarzyńskiego, wówczas sędziego łomżyńskiego a Franciszek Wierzbicki był synem Marianny ze Skarzyńskich. W tej chwili sprawdziłem, że w tym roku tenże Skarzyński posiadał także Boguszyce Stare, a więc chyba potwierdza się, że między Janem Wierzbickim

[24]

Warszawa, dnia 23 kwietnia 1979 r

Szanowny Panie Profesorze,

Okazuje się, że wyjaśnił Pan pochodzenie Ignacego Przyjemskiego, zanim jeszcze otrzymał Pan mój ostatni list. Już po jego wysłaniu zauważyłam, że w “Spisie Szlachty Królestwa Polskiego” figuruje Bazyli Piotr Wierzbicki, syn Jana, na odmianę herbu Jastrzębiec!

Przesyłam w załączeniu odpisy paru dalszych dokumentów dotyczących Barzykowskich; nie wiem co prawda, czy będę Panu w ogóle przydatne. W sprawie aktów zgonu Stanisława i Antoniego Barzykowskiego napisałem do Paryża, ale dotychczas nie dostałem odpowiedzi. Otrzymałam natomiast stamtąd mnóstwo ciekawych materiałów po płk. Franciszku Stawierskim.

Dziękuję bardzo za wskazówki w sprawie dalszych poszukiwań, będę je kolejno realizował. Do Kapicjanów jeszcze się nie zabrałem; zainteresuje może Pana Profesora, że siedzi obecnie nad nimi pewna moja znajoma, która po przejściu na emeryturę poświęciła się całkowicie studiowaniu historii okolic Świąćka, skąd pochodzi. Zmówiliśmy się zupełnie przypadkowo, bo od 20 lat znałem ją jako ekonomistkę i nawet na myśl mi nie przyszło, że może mieć takie “hobby”.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

Bronisław Wojciechowski,

02-649 Warszawa, Pułku Baszta 7 m 31

[25] [list napisany ręcznie]

Dokumenty wysłane do Prof.

Wiśniewskiego 23.4.1978

1. Genealogia Święckich (dokończenie, str. 2–4, rękopis)
2. Genealogia Stawierskich – 1 str., rękopis
3. Testament Antoniego Barzykowskiego – fotokopia i odpis na maszynie – w jęz. francuskim
4. Akt zgonu Kajetana Barzykowskiego
5. Akt zgonu Tekli z Brz. Święckiej
6. Akt zgonu Zu...y Barzykowskiej
7. Epitafia w Kaplicy Św. Zofii w Ostrowi
8. List ks. Feliksa Barzykowskiego z 1832 r.

(maszynopis)

[26]

Warszawa, dnia 30 kwietnia 1978

Szanowny Panie Profesorze!

Znów zadziwił mnie Pan szybkością swojej odpowiedzi i gruntownością informacji. Cieszę się, że moje informacje są Panu przydatne i dziękuję za dodatkowe dane o Barzykowskich, Ciemniowskich i innych.

Dołączam do kompletu odpisy aktów zgonu Stanisława i Antoniego Barzykowskich, które tymczasem nadeszły z Paryża, niewiele one jednak wnoszą nowego. Załączam też ułamkową genealogię Choynowskich; wykorzystałam w niej dokumenty Święckich, parę listów Anieli Choynowskiej /żony Gustawa/ oraz informacje uzyskane ostatnio od p. Zofii Josztowej, wnuczki Ludwika Choynowskiego, która mieszka we Wrocławiu. W Warszawie jest parę wdów po Choynowskich, ale wszystko wielkie staruszki, więc trudno z nimi rozmawiać. Załączam wreszcie parę uzupełnień do genealogii Ciemniowskich. P. Tadeusz C., który mieszka niedaleko ode mnie, ma genealogię tej rodziny sięgającą daleko w średniowiecze. Czy to by Pana interesowało? Z moich danych dałoby się jeszcze skompletować nowszą genealogię rodziny Budziszewskich i powiązanego z nią odłamu Jabłońskich.

Pana Wojciecha Barzykowskiego namawiałem już przy pierwszym spotkaniu do zrobienia odpisu dziadkowego pamiętnika; postaram się tego dopilnować.

Przechodzę teraz, w miarę moich możliwości, do odpowiedzi na konkretne pytania.

Adam Bzura miał istotnie dwie żony, co wynika z aktu jego małżeństwa z Zofią Święcką, którego wyciąg załączam. Adolf Bzura jest często wspominany w posiadanych przeze mnie listach. Wizna zamiast winna w akcie małżeńskim Badowskich to moja omyłka przy robieniu wypisów z Ostrowi.

[27]

O Białosukniach wiem, jak wspominałem, bardzo niewiele. W każdym razie te Glinki, do których sprowadził się Maurycy Przyjemski po ślubie z Walerią Białosuknią, leżą w parafii Lachowo.

Co do Wierzbickich, to również miałem wrażenie, że dawniejsza genealogia jest naciągana. Pana pogląd na pochodzenie Stanisława bardzo mi oczywiście odpowiada, ale nadal nie mam przekonania, że sprawa jest wyjaśniona.

Z danych Pana Profesora i z tego, co się dodatkowo dowiedziałem od potomków rodziny Wierzbickich wynika, że Boguszyce przez jakie pół wieku musiały należeć do Skarzyńskich. Franciszek Wierzbicki mieszkał przypuszczalnie do śmierci w Kozikach, które mógł otrzymać w spadku po matce. Jego syn Stanisław, student Uniwersytetu Warszawskiego, podał jako miejsce zamieszkania rodziców w 1821 r. Koziki; tak podaje Słownik Biograficzny Studentów UW, polecony mi przez Pana /świetna praca/. Boguszyce otrzymał Stanisław Wierzbicki jako posag żony, Kornelii Skarzyńskiej, którą poślubił [chyba] po upadku Powstania Listopadowego /brał w nim udział w randze porucznika – rodzina ma oryginalny dokument/.

Powstaje pytanie, skąd się wziął starszy Stanisław Wierzbicki. Sądzę, że był on tym N., ojcem Rozalii. Zgadza się tu imię żony /Marjanna/, nazwisko córki /Ożarowska/ i data jej urodzenia /Barbara i Eleonora Wierzbickie urodziły się między 1772 a 1776/. Nie ma też sprzeczności w tytule, bo na najstarszym, bardzo zniszczonym egzemplarzu genealogii Wierzbickich można przeczytać tylko: „...czas. /lub czes/ woj.....skiego /a więc np. ”czesnik woj. braclawskiego”/.

Poza genealogią Wierzbickich nie ma żadnych dowodów istnienia Stanisława Wierzbickiego. W papierach Stawiarskich nie

[28]

znalazłam dotychczas żadnych informacji, kim byli rodzice Barbary z Wierzbickich. Natomiast w pamiętnikach Bronisława Ryxa /wnuka Barbary i Ignacego Stawiarskich/ jest zdanie:

“Wierzbiccy z Łomżyńskiego są moi krewni” /Biblioteka Narodowa, rękopis nr III/8807, s. 156/.

Wspomniana genealogia Wierzbickich pochodzi w swej starszej części, jak sędzę, z okresu między 1816 a 1840. Wskazują na to dane o Stawierskich – bezbłędne wyliczenie wszystkich dzieci Barbary /najmłodsze urodziło się w 1816/ oraz bardzo ułamkowe i częściowo błędne dane o następnych pokoleniach. W tej sytuacji zawarta w genealogii informacja o Stanisławie Wierzbickim wydaje mi się wiarygodna. Co do wcześniejszych przodków – nic nie wiem.

Jeszcze jedna drobna informacja, a raczej domysł. Otóż najstarszy Antoni Święcki był skarbnikiem województwa braławskiego i przebywał dłuższy czas na Podolu. Stanisław Wierzbicki był natomiast – jak się można domyśleć – cześnikiem braławskim. A może on w ogóle pochodził z tamtych stron i w łomżyńskie przeniósł się dopiero ze Święckim? Późniejsze małżeństwo między ich dziećmi /Franciszkiem i Franciszką/ pozwala domyślać się bliższych kontaktów rodzinnych. Co prawda również pochodzenie Antoniego Święckiego nie jest całkiem jasne. Podobno miał być synem Tomasza, podczaszego parnawskiego, ale nie ma na to żadnych dowodów.

W sprawie Ołdakowskich nic niestety nie wiem. Przy przeglądaniu akt z Ostrowi mignęło mi chyba to nazwisko, ale nie zrobiłem żadnej notatki.

Łączę serdeczne pozdrowienia. [podpis]

B. Wojciechowski  
02-649 Warszawa  
Pułku Baszta 7 m 31

[29]

#### Uzupełnienia do genealogii Ciemniewskich

##### Potomstwo Franciszka Ciemniewskiego

1. Zuzanna Delfina Anna, ur. ok. 1821, zm. 25.1.1829 w Lubiejewie.
2. Andrzej Kajetan, ur. ok. 1822, zm. ok. 1874, współwłaściciel części Szczurzyzna, Rogienic Wielkich, Trzasek i Opęchowca. Kawaler, bezdzietny. /Ojciec chrzestny Lucylli ze Stawierskich Zaleskiej/.
3. Zofia, mąż Smoleński, bezdzietni.

4. Romuald Józef, ur. ok. 1827, właściciel Tarnowa, współwłaściciel części Szczurzyzna i Rogieniec Wielkich, ż. Ludwika Gružewska.

5. [Antoni ur. paź 1827 zm. 1 lipiec 1829, lat 1 mies. 8]

Oprócz tego było wiele dzieci zmarłych w wieku 1–3 lat. W sumie miało być wszystkich dzieci 19.

Potomstwo Romualda Józefa:

Zofia, ur. 31.12.1854

Feliks Hilary, zm. 16.2.1928 w Lubiejewie

Potomstwo Feliksa Hilarego:

Stanisław, ur. 1895, zm. 11.4.1928 w wypadku samochodowym.

Porucznik 3 p. ułanów. Kawaler, bezdzietny

Tadeusz, ur 1898 w Lubiejewie, mieszka w Warszawie

Jan, ur. ok. 1900 w Lubiejewie, wywieziony w 1940 do ZSRR, zaginął.

Warszawa, kwiecień 1978

[podpis]

[30]

Kraków, dn. 6 maja 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za dalsze bardzo cenne materiały genealogiczne a także za cenne materiały dotyczące Stanisława Barzykowskiego. Znakomicie uzupełniały one genealogię różnych rodów wschodnio-mazowieckich. Interesują mnie także genealogie innych rodzin z tego terenu/np Mościckich z Ławska, Obryckich, Narzymskich, Downarowiczów, Sokołowskich z Grabowa, Żelechowskich itd/w tym także Budziszewskich i Jabłonowskich. W przypadku tej ostatniej rodziny interesuje mnie nie tylko linia pochodząca od Stanisława J. i Wiktorii z Budziszewskich/wł. Pniewa/lecz również linia Tomasza skarbnika łomżyńskiego i linia Jakuba, ożenionego z Pelagią Bedleńską. Znam potomstwo tego Jakuba, ale nie wiem, czyim on był synem, wnukiem itd. Być może był on synem Synezjusza.

Choynowscy

O genezie rodu Choynowskich i o ich Ciemiance pisałem w "Dziejach osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w. w "Studia i materiały do dziejów pow. grajewskiego", t. I, Warszawa 1975 s. 65–66, 75 i 128. W XIX w. wylegitymowani błędnie z h. Lubicz /byli herbu Łada/. Są już w 1712 r. właścicielami części Ciemianki /w osobie Jana Ch./.

Pomyłkowo podałem, że Gustaw Choynowski ma nagrobek w kościele – jest on na cmentarzu szczuczyńskim.

PSB podaje inne daty Heleny-Józefy z Choynowskich Krzemienieckiej ur. 13.3.1878, zm. 28.5.1966. Kto się myli?

Nie Lachów a Lachowo.

Ojcem Kazimierza /zm. 1941/ był Józef Choynowski ur. 29.5.1848 w Ciemiance, zm. 21.10.1928. wł. Słucza od 1872 r., syn właściciela Ciemianki i nieznanym mi imieniu. Poślubił Helenę Białosuknię w 1884 r.

Żoną Kazimierze Ch. była Antonina Cassius.

Bronisława Ch. /mąż Barbary Dłużewskiej/ wł. Zakrzewa, ur. się w Słuczu. zm. 16.10.1968 w Warszawie.

Zdaje się synem właściciela Słucza był Jerzy Ch. ur. ok. 1928[–30] r. Gdyby tak jego można było odszukać. Może mieć materiały dotyczące Choynowskich.

Helena córka Kazimierza chyba była żoną Aleksandra Gąssowskiego.

Żoną Leona Ch. była Świąszkowska /gniazdem tej rodziny była wieś Świąszki, dziś część wsi Rydzewo-Świąszki pod Kolnem/.

Ludwik Kalikst Ch. był radcą TKZ w Łomży.

W 1928 r. właścicielem Wiązownicy był Józef Ch.

Czy dobrze podana żona Ludwika młodszego. U mnie jest inaczej, ale może to jest błąd w moich notatkach.

[31]

Zofia z Ciemnickich Choynowska lat 59 zm. 26.9.1913 w Krakowie.

### Ciemniewscy

Oczywiście interesuje mnie genealogia Ciemniewskich. Kiedyś opracowałem na podstawie m.in. metryki książąt mazowieckich początek genealogii tego rodu /sięgający Piotra Wardy żyjącego ok 1300 r./ a ściślej – Radzanowskich-Uhnowskich-NN szczyckich – z których

wydzielili się Ciemniwscy /pochodzą od Jakuba z Ciemniewa, cześnika zakroczymskiego żyjącego w l. 1482–1522/.

#### Jezierscy i Jeziorkowscy

Jeziorko pod Łomżą od XVIII w. nie należało do Jeziorkowskich /kolejna własność Głębockich, Jabłońskich, Bykowskich, Rzętowskich, Szyrmerów/.

Może Tekla Choromańska była żoną Władysława Leo?

#### Łempiccy

Boniecki XV, 309 inaczej częściowo podaje genealogię linii Adama Ł. Maria żona Rogińskiego i Antonina /ur. 1817, zm. 1899/ żona Ferdynanda Obryckiego mają być córkami Adama a nie jego siostrami.

#### Łubowie

W wykazie sędziów ziemskich nurskich z końca XVIII w. nie ma Mikołaja Łuby.

#### Milbergowie

Genealogia Milbergów z datami opracowana przez Szymona Konarskiego jest w Mies. Herald. XII, 1933, s. 189–193. Wg tej genealogii Klawer miał na imię Włodzimierz.

Mężem Henryki-Pauliny Milberg ur. 22.3.1870 w Szczepankowie był Józef-Łukasz Łuniewski. Ślub 28.10.1893.

#### Przyjemscy

Szukając ostatnio czegoś w wartościowej książce Teresy Zielińskiej Magnateria polska epoki saskiej, 1977, napotkałem na cytowany przez nią “Zbiór Przyjemskiego” w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Wcześniej o nim nie wiedziałem. Może zawiera on materiały, dotyczące Przyjemskich i innych rodzin ze Wschodniego Mazowsza. Warto do niego zajrzeć. A może to był zbiór Zygmunta Przyjemskiego. Prof. Dworzaczek pisał mi, że osobiście mu znany Zygmunt Przyjemski /wg niego bezdzietny/ bardzo interesował się dziejami swego rodu i prof. Dworzaczek opracował mu genealogię Przyjemskich.

#### Skarzyńscy

Antoni Skarzyński miał chyba pierwszą żonę z domu Sudnik – tak [...]tuję jej nazwisko na tablicy Świątecznych. Tego nazwiska rodzina ziemian-

[32]

ska mieszkała w XIX w. na Suwalszczyźnie.

Mężem Anny chyba był Ruzkowski?

Wg tablicy Święckich Rajmund starszy miał jeszcze synów Tomasza i Franciszka a Antoni córkę Franciszkę /nie syna Franciszka/.

Czy Rajmund Skarżyński właściciel Bęćkowa k. Szczuczyna przed wojną, ożeniony z Felicją Kozłowską mógł być identyczny z Rajmundem synem Antoniego?

### Stawiarscy

Rodzina mieszczańskiego pochodzenia z księstwa siewierskiego?

### Święccy

O grodzie Święck /po którym zostało grodzisko we wsi Święck-Strumiany/ ukazało się już sporo artykułów, głównie archeologicznych /przy grodzisku odkryto także kościół/. Krótki sumaryczny artykuł o nim jest w Słowniku Starożytności Słowiańskich t. V. Swego czasu też troszeczkę napisałem o okolicach Święcka w XIII w. /Przegląd Historyczny, R. 48, zesz. 2, 1957, s. 320–326/.

Okolice Święcka uległy zniszczeniu w czasie najazdów jaćwieskich w XIII w. i litewskich w XIV w. Dopiero w końcu XIV lub raczej w początkach XV w. ziemie dokoła opustoszałego grodu dostał przodek przyszłych Święckich, którzy rozradzając się osiedlili wsie Święck Wielki z przysiółkami Święck-Maćkowiąta, S. Olkowiąta, Św. Prosimy oraz wsie Święck Strumiany, Święck-Wólka Goła /dziś Wólka Mała/, Święck-Wólka Kosmata. Nie mam wątpliwości, że Święccy stąd pochodzą. Była liczna drobna szlachta, z której jak i z innych rodów drobnoszlacheckich wyłaniały się wcześniej i później zamożniejsze gałęzie. Wśród urzędników w końcu XVIII w. występuje Feliks Święcki, viceregent ziemski drohicki w l. 1787–93.

Tytuły takie jak skarbnik braclawski, cześnik przemyski, miecznik parnawski występujące na Mazowszu nic nie dają. W drugiej połowie XVIII w. pojawiło się wiele takich nieprawdziwych tytułów “szlachcic bez tytułu to jak pies bez ogona” /poza właściwą sobie ziemią, np. tytuły łomżyńskie, nurskie, litewskie, drohickie, w woj. ruskim, krakowskim a tytuły braclawskie, pomorskie, inflanckie na Mazowszu. Antoni Święcki był nawet różnie tytułowany – skarbnik braclawski na tablicy genealogicznej Święckich i w metryce ślubu syna Kajetana, a w metryce ślubu swej córki Barbary został nazwany skarbnikiem stężyckim

/Barbara Święcka z Trynosów poślubiła 15.3.1778 w Pniewie koło Pułtusza Michała Kownackiego, komornika granicznego nurskiego/.

[33]

### Wierzbiccy

W materiałach dotyczących Skarzyńskich znalazłem notatkę potwierdzającą, że Boguszyce należały ok. 50 lat do Skarzyńskich. /W 1757 r. Jan Wierzbicki, komornik z łomżyński, sprzedał Boguszyce, Kisiołki, Sulki i Korytki Szymonowi Skarzyńskiemu, wówczas komornikowi grodzkiemu zambrowskiemu; Jan Skarzyński podkomorzy łomżyński, zm. 10.4.1806 jest określany na epitafjum w kościele szczepankowskim jako dziedzic Boguszyce Starych/.

Nie wyjaśnia to oczywiście pochodzenia Stanisława Wierzbickiego tylko potwierdza, że między poprzednimi Wierzbickimi w Boguszycach a późniejszymi jest długa przerwa. Posługiwanie się tytułem w cześnika braclawskiego, jak już wyżej wspomniałem, nie jest wskazówką, że Stanisław Wierzbicki pochodził z Braclawszczyzny. Ten, właściwie fikcyjny, tytuł tylko wskazuje, że Stanisław Wierzbicki już nie należał do drobnej szlachty, ale nie na tyle [był] zamożny, by osiągnąć autentyczny miejscowy tytuł lub urząd, jaki posiadał np. Jan Wierzbicki komornik ziemski łomżyński. Jeżeli nie pochodził z innej gałęzi Wierzbickich z Boguszyce, to mógł np. pochodzić z Wierzbickich z sąsiedniej ziemi drohickiej. Bez nowych źródeł nie dojdzie się do niczego.

Płk Bazyli Piotr Wierzbicki /1776–1852/ występuje w różnych opracowaniach historycznych m.in. o legionach polskich /był na San Domingo/. Zostawił też pamiętniki częściowo wydane drukiem.

Łączę wyrazy poważania i miłe pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

PS. Przejrzałem mikrofilmy Kapicianów 70 /Zambrów 1644–1680/, 71/Zambrów 1683–1798/, 61/Łomża 1647–1800/, lecz w nich nic dla Pana nie znalazłam poza jedną informacją, potwierdzającą Bonieckiego, że Feliks Lasocki był synem Wojciecha L., chorążego zakroczymskiego. U Bonieckiego t. XIV s. 6.

Księgi grodzkie i ziemskie łomżyńskie i zambrowskie przepadły w czasie Powstania Warszawskiego, ale uratowały się księgi nurskie /1601–1801/ i częściowo ostrołęckie /1542–1784/ oraz dwie ostrowskie /1573–1798/. W nich może Pan znaleźć dane dotyczące interesujących Pana rodzin, nawet łomżyńskich, ze względu na wpisywanie różnych spraw także w grodach sąsiedzkich. Są one AGA

[34]

Warszawa, dnia 18 maja 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Pana ostatni list przeczytałem, jak zwykle, z największą przyjemnością – tyle zawiera ciekawych wiadomości i cennych wskazówek. Chętnie służę nadal moimi danymi, ale niestety zaczynają się już one wyczerpywać. Liczne obowiązki zatrzymują mnie na razie w Warszawie, może jednak uda mi się choć na kilka dni wyskoczyć w Łomżyńskie i znaleźć co ciekawego. Tymczasem załączam genealogię jednej z gałęzi Budziszewskich i Jabłonowskich, to jest wszystko, co wiem na temat tych dwóch rodzin.

Choynowscy. Ojcem Kazimierza był oczywiście Józef; przypuszczam, że był on wnukiem Józefa, posła na sejm 1793, ale nie mam pewności. Nawiązałem wstępny kontakt z p. Barbarą Ch., spodziewam się od niej sporo dowiedzieć, ale nie mogę działać zbyt pochopnie. To samo dotyczy p. Tadeusza Ciemniejskiego.

Helena Krzemieniewska urodziła się wg jej córki 12.3.1878, natomiast zmarła istotnie 28.5.1966 /mój błąd/. Ludwik Ch. młodszy był żonaty pierwszy raz “z jakąś aktorką”, drugi z Eleonorą Skibińską, siostrą generała.

Jeziorkowscy i Łempiccy – chyba ma pan rację co do Leo i córek Adama Ł.

Łubowie. U Uruskiego jest jednak Mikołaj Ł., którego potomstwo zgodne z genealogią Świąckich.

Milbergowie. Imię Klawera wziąłem z niewyraźnego podpisu pod fotografią jego żony Józefy z ok. 1890 r. Nb. Ciemniejszy ma wielki portret gen. Milberga – swego pradziadka.

Przyjemscy. Wiadomość o zbiorze Przyjemskich szalenie ciekawa. Zygmunt był chyba rzeczywiście bezdzietny.

Skarżyńscy. Ich genealogia wiąże ze sobą kilka interesujących mnie rodzin. Od razu wyjaśniłem dzięki niej jedną zagadkę. Otóż w akcie małżeństwa Aleksandra Ryxa z Józefą Stawiarską /1826 r./

[35]

występuje jako świadek płk Antoni Klimkiewicz, syn Stefana, a mąż Cecylii Ryx, określony w dokumencie jako “wujaszek panny młodej”. Myślałem, że to błąd, ale okazuje się, że nie, bo jeśli Marianna i Franciszka Skarżyńskie były, jak Pan przypuszcza, siostrami, to Antoni Klimkiewicz i Barbara Stawiarska musieli być ciotecznym rodzeństwem. Okoliczność ta

przesądza, chyba że Barbara Stawiarska była istotnie córką Stanisława, a siostrą Franciszka Wierzbickiego.

Stawiarscy. Według tradycji rodzinnej mieli pochodzić z woj. sandomierskiego. “Encyklopedia Szlachecka” podaje Iłżę, nie udało mi się jednak dotrzeć do źródła tej wiadomości. W akcie hipotecznym z 1803 r. Ignacy S. określony jest jako “Ignatz von Stawiarski”. Jego syn Ignacy legitymował się ok. 1840 z herbem Nałęcz na podstawie bardzo naciąganych dowodów /zachowały się/, które wyszydział później drugi syn, Seweryn, emigrant po 1831 r.

Święccy. Wiem, że wiele tytułów szlacheckich było fikcyjnych, ale potomkowie Antoniego upierają się, że przebywał on faktycznie na Podolu; dowodów na to nie ma. Jeśli jego rodzinne Mieczki były w parafii [Przytuły], to mógł być bliskim sąsiadem Stanisława Wierzbickiego i stąd zapewne małżeństwo ich dzieci. Ciekawe, że znalazł Pan datę ślubu Barbary Święckiej, można dzięki niej uaktualnić całą chronologię tego pokolenia.

Na razie kończę i łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

Ps. Trafiłem na ślad dwóch dalszych pozycji do dziejów Barzykowskich: są to: “Mowa Kajetana Barzykowskiego, radcy wojewódzkiego, na zakończenie roku szkolnego w gimnazjum łomżyńskim” oraz “Mowa radcy wojewódzkiego Jana Gumowskiego na pogrzebie Kajetana Barzykowskiego ... dnia 11 grudnia 1831”.

[podpis]

[36]

Warszawa, dnia 26 maja 1978 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Przejrzałem pobieżnie wskazane mi przez Pana papiery Przyjemskich w Archiwum Akt Dawnych. Jest to część zbioru Ignacego Przyjemskiego, obejmująca 9 foliałów /przeszło 6000 stron/. Pierwsze 6 tomów to ”silva rerum” – zbiór najróżniejszych dokumentów i ich odpisów, głównie z I połowy XVIII w., ale również dawniejszych, poczynając od XIV w. W t. 7 jest rejestr przywilejów, donacji itp., głównie z lat 1450–1550; w t. 8 – korespondencja Ignacego

Przyjemskiego z lat 1725–1741 i wreszcie w t. 9 /silnie zniszczonym/ odpisy różnych aktów sądowych do 1762 r. Nie umiano mi powiedzieć, gdzie i kiedy się te akta znalazły. Sądząc z dopisków, znajdowały się w posiadaniu rodziny do ok. połowy XIX w. Trudno mi ocenić, co się w tej ogromniej masie papieru znajduje, sądzą jednak, że materiałów dotyczących dziejów ziemi łomżyńskiej i rodziny Przyjemskich jest raczej niewiele.

Przejrzałem trochę uważniej t. 8. Jest tam korespondencja I.P. z różnymi wysoko postawionymi osobistościami, mniej z urzędnikami z ziemi łomżyńskiej, jeszcze mniej z rodziną. Wyczytałem tam, że Ignacy został starostą łomżyńskim już w lutym 1730 r. /pierwsze gratulacje z 28.2/ i że zawdzięczał tę nominację Janowi Szembekowi, kanclerzowi w. kor., którego był bliskim krewnym. Ignacy był silnie zaangażowany po stronie Stanisława Leszczyńskiego w 1733 r. Poza tym miał duże spory z chorążym łomżyńskim, Staniszewskim /Janem?/. Ogólnie biorąc sprawia wrażenie działacza dość dużego formatu; poza tym zadziwia porządek w jego aktach /rejstry, skorowidze/ – zupełnie nie pasujący do moich wyobrażeń o czasach saskich.

W archiwum jest jedna księga wiska /1790/ i 2 łomżyńskie /grodzka z 1549 i ziemska z 1788–1789/.

Próbowałem się skontaktować z Prof. Gerberem w sprawie życiorysu Franciszka Stawierskiego, bo w źródłach wymienionych w jego książce o studentach Uniwersytetu Warszawskiego jest szereg niezgodności z wykazami, które sprowadziłem z Biblioteki Polskiej w Paryżu; dotychczas mi się to jednak nie udało.

Pani Maciejewska, o której wspominałem Panu, że studiuje dzieje kasztelanii Świąckiej, przewertowała już całe Kopicjana i marzy o konsultacji z Panem Profesorem. Czy może do Pana napisać?

Mam u siebie szereg genealogii przysłanych mi przez Pana Profesora w poprzednich listach. Chciałbym je zwrócić, ale niektóre z nich nieopatrznie pomazałem. Proszę więc o wskazówki, jak mam postąpić.

Łączę wyrazy szacunku i pozdrowienia.

[podpis]

ps. W ostatnim zeszycie PSB przeczytałam z zainteresowaniem i wzruszeniem życiorys Czesława Nankego, mego profesora historii w VIII Gimnazjum we Lwowie, w latach 1933–39.

Zbiór Ignacego Przyjemskiego, tom 8  
Archiwum Akt Dawnych w Warszawie

Korrespondencja Ignacego Przyjemskiego Starosty Łomż. Zambr. i Kolin. Podkom. Łomż.  
1726-1741 /kartka wewnątrz okładki/

die 11/10 17 Nomerowane iest i w całym manuskrypcie Nomerów 370 iest

/-/Józef Przyjemski

die 21/2 18 Korrespondencja alias kopie listów różnych od. i do Wgo Imci Pana Ignacego z  
Przyimy /dopisek: Rawicz/Przyjemskiego Podkomorzycza Kaliskiego potym Łomżyńskiego,  
Zambrowskiego Kolińskiego/dopisek: i Ostrołęckiego/Starosty zebrana/dopisek: od roku 1726  
do 1741/Anno Domini 1741

/-/ Stanisław Przyjemski

25.10.1726 Kasper Modlibowski, cześnik Kaliski do I.P. /aby nie przywoził ze sobą “swojej  
damy krakowskiej”/

2.11.1727 Łonowski /kolega ze studiów, krewny/ do I.P.

8.11.1727 Łonowski do I.P.

14.12.1727 Łonowski do I.P.

30.5.1727 Szembek z Kupisk do I.P. /rady w sprawie nauki/ –  
list oryginalny, wklejony

15.7.1761 I.P. do [ks.] Koryckiego /chwilowo w Łomży/ w sprawie mianowania mgr  
Kobylińskiego /byłego nauczyciela synów starosty/ profesorem w szkole łomżyń.  
– list oryginalnym, wklejony

30.5.1727 Szembek, kanclerz W. Kor. do I.P. /jak wyżej/. Rad,  
że Ignacy skończył naukę logiki, radzi studiować  
dalej fizykę, etykę i prawo. Podpis: Kochający Brat  
i Sługa.

25.2.1728 Łonowski do I.P. /że Krzysztof [Szembek] wielce nieukontentowany  
z powodu planów małżeńskich Ignacego./

9.8.1728 Kanc. W. Kor. Szembek do Sejmika Woj. Wielkopolskich  
/wnosi instancję o wybranie Ignacego P. posłem na  
przyszły sejm/.

8.8.1728 [Ignacy] Łonowski do I.P. /Jedzie z Lublina do Kupisk/

25.5.1729 Szembek, starosta Tolkm/?/ do Kanc. W. Kor. /Wstawia się

za Ignacym P.

17.7.1729 Łanowski do I.P.

28.2.1730 Wojciech Jeziorkowski, pisarz ziemski i grodzki  
łomżyński do I.P. starosty łomżyńskiego /gratulacje/

[39]

2.3.1730 Kisielnicki, skarbnik łomżyński do I.P. /gratulacje z powodu nominacji na starostę  
łomżyńskiego/

4.3.1730 Godlewski, stolnik ziemi łomżyńskiej do I.P. /gratulacje/

4.3.1730 Karski z Krakowa do I.P. /gratulacje/ [Nie znalazłem w aktach o ....  
.... rzadnych dawnych]

5.3.1730 Gromadzki, wojski łomżyński do I.P. /gratulacje/

4.3.1730 Ks. Waleszyński, rektor Akademii Krakowskiej, kanonik do I.P./gratulacje/

22.3.1730 Ks. Jan Lipski [Pod... k....] z Drezna do I.P. /gratulacje/

27.3.1730 Godlewski, stolnik łomżyński do I.P. /uprasza o wakujące podczastwo rożańskie  
dla Żórawskiego łowczego rożańskiego, koligata swego, o łowczostwo różańskie  
dla Duczyńskiego, zięcia swego, [... dla Alexandra ...anieckiego (za./...)], itd./

28.3.1730 Rydzyński, kasztelan Łędzki do I.P. /gratulacje, "mój kochany Ignasińku"/

4.4.1730 Modlibowski, cześnik wschowski do I.P. /sprawy rodzinne [i. ch. we Wrocławiu],  
prośba o wstawiennictwo/, [o s.... k..., listy przez ...– Z...]

[5.5.1730 j.w. .... list od I.P. z wpisem .... .. i Kro...]

[pyta i Józefa (listy Ignacego?) – podano w g...]

10.5.1730 Józef Miaskowski, sekretarz J.K.M. z Drezna /gratulacje, o Rzewuskim/

12.5.1730 Wacław Rzewuski, starosta Drohowicki [z Żelecho..] do I.P. /["Chciałby... ], pisze  
jak bliski przyjaciel/

9.7.1730 Lenczowski z Lublina do I.P.

15.7.1730 Lenczowski z Lublina do I.P. [i jedzie do Krakowa]

27.7.1730 Krzysztof Szembek, biskup Warmiński do I.P. /podpis: brat i sługa/

28.7.1730 Jan Wessel, starosta ostrowski do I.P. /skarga na burgrabiego [proszę o "..."], ["  
sam żydów [...] bez krwi rozlewu ["

23.7.1730 Gajer, lekarz królewski z Drezna do I.P. /[pół...]/

[6.8.1730 t... Lublin]

[2.1.1731] Antoni Rostkowski, podczaszy łomżyński do I.P. /[...]. o Danowskim, burgrabim  
kolińskim, [...] bracie/

[7.1.1731 j.w.]

12.1.1731 Wojciech Malczewski, sędzia ziemski [przemyski] do I.P.

[13.1.1731]

11.5.1731 Drozdowski, chorąży wiski do I.P. /żąda oddania jego poddanych, których  
ochrania w dobrach starościńskich ekonom Czerwiński/

10.1.1732 Poniatowski, woj. mazowiecki z Wołczyna do I.P. /sumituje się, że mianował bez  
porozumienia się Magnuszewskiego podwojewodzim łomżyńskim/

26.2.1732 Michał Suski, łowczy łomżyński z Żelaznej do I.P.

[40]

20.4.1732 Gabriel Szpillczewski/?/, podstoli wiski do I.P. /o poddanych zbiegłych  
do starostwa/

25.7.1732 Antoni Rostkowski, podczasy łomżyński z Jedwabna do I.P.

7.8.1732 J.w.

8.9.1732 Michał Suski, łowczy łomżyński do I.P.

11.10.1732 Krzysztof Ogrodzki z Mokotowa/?/ do I.P. /mnóstwo wiadomości głównie  
politycznych/

7.11.1732 Michał Suski, łowczy łomżyński do I.P.

4.4.1732 Piotr Zakrzewski z Pilasz/?/ k. Zambrowa do I.P.

20.4.1733 Tomasz Zieliński, podkomorzyc łomżyński do I.P.

16.6.1733 Adam Rostkowski, starosta wiski do I.P. /w sprawie porywania ludzi do Prus/

17.6.1733 Olszewski, podwoiewodzy łomżyński do I.P.

28.6.1733 Potocki, Arcybiskup Gnieźnieński, Prymas Polski do I.P. /wstawia się za  
chorążym łomżyńskim Staniszewskim, skarży na Mrozowskiego, komornika  
ziemskiego łomżyńskiego/

30.6.1733 Mniszech, Marszałek Wielki Koronny do I.P. /w tej samej sprawie/

8.7.1733 I.P. do Staniszewskiego, chorążego łomżyńskiego

30.7.1733 Kazimierz Rudziński, [kasztelan] czerski do I.P. /agituje za Stanisławem  
Leszczyńskim, pisze, że się województwa “ad unanitem zbierają, Niemców się  
wyprzysięgają, a Polaka za Pana per Omnia mieć sobie życzą”, niepokoi się, że w  
łomżyńskim rozwija się agitacja za Sasem/

12.8.1733 Michał Zenon Suski, sędzia ziemski zambrowski do I.P.

Wyciąg z listów ze str. 1–144 /głównie listy dotyczące ziemi łomżyńskiej/.

Warszawa, maj 1978 r. (red. tekst w znacznym stopniu nieczytelny) [...]

[41]

Kraków, dn. 28 maja 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za genealogię Budziszewskich i Jabłońskich, zawierającą także materiały do dziejów innych interesujących mnie rodzin. Znalazłam w nich poszukiwane dane do genealogii kilku rodzin /Szepietowskich, Kiersnowskich, Małowieskich, Bitnerów/. Z genealogii tych, jak i Budziszewskich i Jabłońskich miałem tylko fragmenty, które teraz powiązały się w jedną całość. Oczywiście genealogię te, jak np. Budziszewskich są to tylko genealogie pojedynczych gałęzi, które wyszły ponad poziom drobnoszlachecki /przy okazji ci Budziszewscy z Mazowsza ze wsi Budziszewo-Kseksoły i Budziszewo-Śledziony nieznanego mi herbu nie mają nic wspólnego z wymarłą w XVII w. wielkopolską rodziną tegoż nazwiska i herbu Grzymała/. Dorzucam do niektórych descendentów Budziszewskich i Jabłońskich parę uzupełnień, które znalazłem u siebie. Od dawna mam obiecaną genealogię Kiersnowskich w XIX w., ale jeszcze jej nie dostałem. Gdy dostanę, przekażę jej dane również Panu.

#### Łubowie

Mi chodziło o to, że Mikołaj Łuba nie był sędzią ziemskim nurskim. Boniecki też nie określa go jako sędziego nurskiego.

#### Milbergowie

Wspomniany przez Pana portret generała był publikowany przed wojną w Mies. Herald. z 1933 s. 191.

#### Stawiarscy

Księstwo siewierskie i klucz iłżecki były własnością biskupów krakowskich. Stawiarscy mogli być oficjalistami w ogromnych dobrach biskupów krakowskich, którzy do stanu szlacheckiego jako książęta siewierscy wprowadzili wiele rodzin /przed rozbioremi spory o prawa szlachty siewierskiej/.

#### Święccy

Metryka ślubu Barbary Święckiej była wpisana do metryk par. Jelonki, choć ślub był zawarty w innej parafii.

Oczywiście Antoni Święcki mógł przebywać pewien czas w Braclawskim /ciągnęło tam na służbę do dóbr magnackich wiele szlachty mazowieckiej

verte

[42]

ale ród jego jest tutejszy, ze wspomnianego przeze mnie Świąćka. Ostatnim autentycznym skarbnikiem braclawskim, a więc w czasie, kiedy żył Antoni Świąćki, był Franciszek Rakowski.

Może Pan ma jeszcze pytania dotyczące innych rodzin – służę w miarę posiadanych materiałów.

Łącząc serdeczne pozdrowienia i wyrazy poważania  
jeszcze raz bardzo dziękuję

[Jerzy Wiśniewski]

[43]

Kraków, dn. 30.5.1978 r.

Wielce Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za regesty części korespondencji Ignacego Przyjemskiego. Dorzucam do nich parę uzupełnień w imionach. Szembek star. tołk. to Franciszek Jakub Szembek, starosta tołkmicki, późniejszy woj. inflancki Jan Kisielnicki, skarbnik łomżyński, Zygmunt Godlewski, stolnik łomżyński, Jan Gromadzki, wojski łomżyński, Wojciech Rydzyński, kaszt. łędzki, Kasper Modlibowski, cześnik wschowski, Tomasz Drozdowski, chorąży wiski, Gabriel Neronowicz Szpilowski, podstoli wiski, Jan Staniszewski, chorąży łomżyński, Kazimierz Rudziński, kasztelan czerski. Przejrzenie całego zbioru wymaga wiele czasu, ale być może wśród przewagi innych w nim dokumentów znajdują się i źródła dotyczące pobytu Przyjemskich w ziemi łomżyńskiej, np. powinien być przywilej nominacji na starostę grodzkiego łomżyńskiego i transakcje majątkowe z pierwszej połowy XVIII w.

Bardzo mnie ucieszyła wiadomość o księdze łomżyńskiej i wiskiej. Gdy tylko czas mi pozwoli wezmę się do nich. Jeżeli są zmikrofilmowane wypożyczę mikrofilmy.

Dnem upadku Polski nie były czasy saskie, lecz czasy Jana Sobieskiego i początek rządów Augusta II. r. 1720 kraj i ludzie idą w górę. Czasy saskie źle wyglądały jeszcze dla ludzkie Oświecenia, którzy nie znali dna upadku wcześniejszego.

Przesłane panu genealogie różnych rodzin posłałem dla Pana. Są to tylko odpisy. Będę rad, jeśli i później Panu się przydadzą. Chętnie służę innymi, jeśli są one u mnie. Czy mam zwrócić przesłane przez pana materiały?

Czy może ma Pan genealogię Zaleskich /mam tylko niepełną schematyczną linię Moniki/ i jakieś dane do genealogii Arkuszewskich w XIX w.?

Mogę służyć swymi uwagami p. Maciejowskiej, ale jeśli to jest możliwe dopiero na jesieni. Jeżeli ma niewiele pytań może od razu do mnie pisać.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy poważania

[Jerzy Wiśniewski]

[44]

Warszawa, dnia 11 czerwca 1978 r.

Wielce Szanowny i Drogi Panie Profesorze,

Byłam przez tydzień na wczasach na Suwalszczyźnie i w drodze powrotnej zatrzymałam się przez dwa dni w Łomży. Przejrzałam trochę akt parafialnych w archiwum Diecezjalnym, m.in. z parafii Kołaki, dzięki czemu znacznie wzbogaciłem dane o rodzinie Zaleskich. Będę więc mógł dostarczyć Panu niedługo genealogię tej rodziny, poczynając od końca XVIII w. W każdym razie potwierdziło się w pełni przypuszczenie, że rodzina [ci ...] ta pochodzi ze Szczodruchów-Zalesia i [...] prawie na pewno wywodzi się od tego Szczodrucha, o którym mi Pan pisał. Na początku XIX w. było ich w Szczodruchach kilkunastu i chyba musiała tam panować wielka nędza. Niemniej przez wspomnianą już przeze mnie Wierzbowską i jej matkę, Salomeę Badowską, byli oni spokrewnieni z niektórymi rodzinami Badowskich, Jabłonowskich i Przyjemskich. Nawiasem mówiąc – również z Wiśniewskimi z pobliskiego Wiśniewa.

Przejrzałam też część akt parafii Jelonki i będę miał sporo uzupełnień i trochę sprostowań do genealogii Przyjemskich i Święckich, muszę jednak uporządkować te dane.

Na temat Arkuszewskich nic nie wiem, ale oni zdaje się mają jakąś genealogię, więc postaram się ją zdobyć i dostarczyć. Materiałów przeze mnie przesłanych oczywiście nie potrzebuje Pan zwracać, mam kopię lub odbitki kserograficzne.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[PS .....]

[45]

Kraków, dn. 16 czerwca 1978 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo mnie cieszy, że znalazł Pan dane [metrykalne] o Zaleskich. Kwerenda w księgach w par. Kołaki pozwoli przesunąć genealogię w głąb XVIII w. Pochodzenie tych Zaleskich i wsi Szczodruchy-Zalesie od Szczodrucha nie nasuwa żadnych wątpliwości. Nie rozumiem, dlaczego Pan to określa jako sugestie. Podałem też panu, że w 1676 w Szczodrukach-Zalesiu mieszkało aż sześć rodzin Zaleskich na 8 rodzin zamieszkujących tę wieś. Takie rozrodzenie nawet dla nie znającego się na rzeczy jest dowodem, że był to ród miejscowy w tej wsi.

Wymienieni przez Pana sędziowie nie byli sędziami ziemskimi. Przed reformą sądownictwa z 5 I 1792 był tylko jeden sędzia [ziemski]. Na mocy wspomnianej ustawy utworzono sąd ziemiański, który tworzyło zazwyczaj 10 sędziów pochodzących z wyboru. Sąd ziemiański działał tylko w 1792 i w wyniku cofnięcia reform sejmu wielkiego został zniesiony. Zatem Mikołaj Łuba był tylko sędzią ziemiańskim nurskim w 1792 r. i jak zwykle w Polsce bywało, był dalej tytułowany sędzią.

Łączę wyrazy poważania

[Jerzy Wiśniewski]

PS. Mam genealogię Arkuszewskich od nich. Chodziło mi tylko o to, że może ma Pan jakieś dane, które nie są znane Arkuszewskim.

[46]

Warszawa, dnia 22 czerwca 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Bardzo dziękuję za dodatkowe wyjaśnienia zawarte w ostatnim liście i załączam wstępną genealogię Zaleskich, wraz z dodatkowymi [uwagami] i odpisami dwóch dokumentów. Nie miałam oczywiście najmniejszych wątpliwości na temat podanych mi przez Pana Profesora informacji o rodzie Zaleskich w Szczodrukach; brak mi było natomiast absolutnej pewności, czy "moi" Zalescy stamtąd pochodzą. Obecnie, gdy okazało się, że w

Szczodrukach urodził się nie tylko mój dziadek, ale również jego bracia, ojciec i dziad, sprawa jest absolutnie jasna i to tylko miałem na myśli.

Na temat Szczodruchów jest w Kapicjanach dokumenty z 13.8.1565/Łomża pudło 59, s. 277–279/. Prócz tego są tam dwa dokumenty z 22.11.1629 stwierdzające, że w Zalesiu, pow. Tykociński, mieszkali Zalescy–Tatarzy oraz Wierzbicki – chyba też Tatar /Zambrów, pudło 69, s. 749–751 i 75–753/. Z moją mizerną łaciną nie byłem niestety w stanie zrozumieć dokładnie tych dokumentów.

Załączam wyciąg z rejestru pogłównego ze Szczodruchów z 1663 r., znaleziony w AGAD przez p. Maciejowską. Na 10 rodzin jest tam 6 Zaleskich, przeważnie tych samych co w znalezionym przez Pana dokumencie z 1676 r. W 1827 r. było w Szczodrukach 23 domów, z tego chyba w 7 mieszkali Zalescy [...]. W aktach parafii Kołaki napotkałem, oprócz Zaleskich ze Szczodruchów, również par. z Zalesia Starego /par. Rutki/ i jednego z Wyszonek, nie natrafiłem natomiast na żadnego z par. Śniadowo lub Szczepankowo.

Łączę wyrazy szczerego szacunku.

[podpis]

[ zał.I

- 1) genealogia Zaleskich
- 2) odpis aktu małż. Romualda Zaleskiego
- 3) odpis aktu zgonu ... Wierzbowskiej
- 4) P... ze Szczod... 1683 (odpis) ]

[47]

Zalescy/uzupełnienia do genealogii/

Romuald Zaleski, jego brat Benedykt i syn Eustachy legitymowali się w Królestwie; innych Zaleskich ze Szczodruchów nie znalazłem na liście. [legitymowanych]

Żona Romualda, Józefa Wierzbowska, nie była – jak widać – siostrą biskupa, nie wiem, kim był jej ojciec Augustyn. Urodziła się w domu swych dziadków Badowskich w Sędziwujach; to zapewne miała na myśli autorka anonimowej relacji, pisząc urodziła się w pałacu, a umarła w chłopskiej chacie; ślub brała jednak nie w Zambrowie, a w Kołakach.

Według ustnych przekazów Romuald miał jeszcze jednego syna Wiktora, który miał brać udział w Powstaniu Styczniowym, a później w wyprawie Arcyksięcia Maksymiliana do Meksyku. W aktach z Kołaków go nie znalazłem, ale mógł się urodzić w 1834 r., bo księgi z tego roku brak, może więc jednak istniał. Eustachy Zaleski został złapany na granicy, gdy

przedzierał się do powstania Węgierskiego 1848/9. Dwa lata służył w rocie aresztanckiej na Kaukazie, później w marynarce wojennej, dowodził pancernikiem, doszedł do stopnia komandora. Żonaty był z Elżbietą Greindl, córką Mateusza i Julianny z Rozenbergów, z Niemców Bałtyckich. Jego wnuczka Janina była zamężna za Alfredem Bursche, bratem przyrodnim biskupa ewangelickiego, Juliusza. Józef Zaleski/mój dziadek/opuścił Szczodruchy mając 15 lat; pracował początkowo jako subiekt w sklepie Imrotha; dorobił się własną pracą, podobnie jak jego bracia. W 1863 wyruszył do powstania wraz z bratem Ludwikiem, ale po śmierci Ludwika i rozbiciu oddziału powrócił do Warszawy.

Piotr Zaleski opuścił Szczodruchy w 1866 r., w 1869 r. wyjechał do Galicji, aby uniknąć służby wojskowej; w 1874 r. ukończył szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach.

[48]

/ASU I – 66/

Rejestr Pogłównego  
Powiatu Zambrowskiego, 1663 r.

Szczodruchy Zalesie

N. Mathias Wróblewski a se Consorte	1 15
N. Paulus Mioduszewski a se Consorte filis	2
N. Mathiss Zaleski a se Consorte operari ancill	3 15
N. Bartholomeus Mioduszewski a se Consorte	1 15
N. Paulus Zaleski a se Consorte	1 15
N. Andreus Zaleski a se Consorte	1 15
N. Thomas Zaleski a se Consorte	1 15
N. Stephanus Tyborowski a se Consorte filii oper	4
N. Valentinus Zaleski a se Consorte	1 15
N. Jacobus Zaleski a se Consorte ancill?	3 15

[49]

Kraków, dn. 1 lipca 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za pierwszą redakcję genealogii Zaleskich ze wsi Szczodruchy-Zalesie. Cieszy mnie wielce, że poszukiwania są już na właściwej drodze i dają pierwsze dobre rezultaty. Teraz tylko należy sięgnąć do metryk par. Kołaki w samych Kołakach /rozmawiałem w Łomży z ks. Walentym Gumowskim z Kołak, obiecał Panu udostępnić wszystkie metryki jakie są w Kołakach/. Genealogia zapewne cofnie się wstecz, jakie 2–3 pokolenia. Niestety księgi chrztów zachowały się tylko od r. 1727, a ślubów od 1733 r.

Jak wynika z metryki ślubu Marianny-Józefaty Wierzbowskiej z Romualdem Antonim Zaleskim, pochodziła ona z linii Wierzbowskich siedzącej we wsi Głodowo-Dąb. Już w 1676 r. Mikołaj Wierzbowski mieszkał w Głodowie /Bibl. Czart. rkp 1100, s. 691/. Był szlachcicem zagrodowym /nie miał poddanych chłopów/. Również genealogię tych Wierzbowskich uda się wydobyć z ksiąg metrykalnych par. Kołaki. Mam zanotowane, że oni występują w tych księgach. Metryka ta też ujawniła pokrewieństwo z Badowskimi z Sędziwojów, znanych nam już z genealogii Przyjemskich i Jabłonowskich. Oczywiście tradycja o pałacu w Sędziwojach to też legenda rodzinna. Nie było tam też większego dworu. W czasie trzeciego rozbioru Sędziwoje były podzielone między 6, a Głodowo-Dąb między 7 właścicieli. Była to zapewne szlachta cząstkowa /t. zn. posiadająca 1 – lub paru poddanych chłopów/.

W metryce ślubu z 1828 r. błędny odczyt jednej wsi – nie ma tam wsi Zalipie-Jabłoń. Może chodziło o Faszczę-Jabłoń?

W spisie z rejestru pogłównego z 1663 należy odczytać: a se [od ślubu], consorte [od żony], operario/od parobka/, ancilla/od służącej/, a filio lub a filiis, względnie a filia itp.

Mam w swej kartotece Tatarów Zaleskich mieszkających we wsi Tatry-Zalesie pod Tykocinem. Wierzbickich Tatarów nie znam. Mam wypisy z metryk par. Rutki dotyczące Zaleskich ze wsi Zalesie w tejże parafii. Byli herbu Kościesza. Jak już wspomniałem na Podlasiu i Wschodnim Mazowszu było

[50]

jeszcze kilka innych rodów zaleskich różnego pochodzenia i różnych herbów.

Ślub był w Kołakach, bo panna młoda mieszkała na terenie tej parafii we wsi Szczodruchy-Wypychy /może u swej zamężnej siostry/.

Kto się może kryć za uzyskaniem przez Zaleskich legitymacji szlacheckiej w pierwszej połowie XIX w.? Była to rzecz bardzo kosztowna i szczególnie trudna do przeprowadzenia dla szlachty zagrodowej /trzeba było udowodnić, że przodek przed rozbiorami posiadał co najmniej pół wsi lub miał jakikolwiek urząd w samorządzie szlacheckim – stąd liczne

falszerstwa w genealogiach legitymujących się/. Ktoś z zamożniejszych krewnych musiał zająć się tą sprawą i udzielić odpowiedniej pomocy. A może w rodzinie był jakiś ksiądz – stryj lub wuj? Z Zaleskimi ze Szczoduchów legitymował się jakiś Józef syn Wojciecha Zaleski /numer jego akt legit. jest pierwszy i sąsiedni w tej grupie legitymacji Zaleskich/.

Do genealogii Zaleskich parę uzupełnień lub poprawek. Józef z Gołaszewskich na Gołaszach /których [?] bo były np. Gołasze-Dąb, Gołasze-Puszcza/.

Gradowscy czy raczej Grabowscy?

Zygmunt Zaleski był oficerem Legii Honorowej i Francuskiego Krzyża Wojennego. Ma życiorys w Wiel. Enc. Powsz. PWN i w "Słowniku współczesnych pisarzy polskich", t. III, Warszawa 1964. Jego żona Maria Zdziarska, lekarz, działacz harcerski, uczestn. wojny 1920, ur. 3.7.1898 w Grotowicach. Ślub 25.7.1925.

Stefan-Feliks Zaleski zmarł 3.1.1959. Przed wojną był prof. Uniw. Poznan. Jego życiorys: A. Peretiatkowicz i M. Sobeski. Współczesna Kultura Polska, Poznań 1932. Tam też życiorys Zygmunta.

Monika Zaleska ur. 3.11.1935, jej ślub 25.6.1964 Paryż, rozwód 1976. Jej dzieci: Maria-Karolina /używa się tego drugiego imienia/ ur. 26.8.1966 a Eryk ur. 30.11.1967.

U mnie inna data urodzenia Romana: 7.2.1933

Kazimierz Zaleski /fizyk/ miał jeszcze córeczkę Zofię ur. i zm. 1955. Daty urodzenia jego dzieci trochę się różnią.

[51]

Karolina ur. 2.3.1956, Krzysztof ur. 28.5.1958, Waleria ur. 3.7.1961. Nie potrafię powiedzieć, kto się myli. Znam osobiście wszystkie dzieci Kazimierza /używają tylko francuskich form swoich imion i nie mówią po polsku/, ale nie od nich wzięłem daty. Chyba podała mi je z pamięci kiedyś Monika. Gdy były małe chętnie przyjeżdżały do Polski i nieraz u mnie gościły. Teraz, gdy dorosły, kontakt się zerwał.

Czy to Konstancja Emilia była żoną Piotra Gradowskiego, czy raczej Marta Emilia? Oczywiście rozstrzyga sprawę metryka ślubu, która powinna podawać oba imiona i wiek.

Łączę wyrazy poważania i szacunku  
i miłe pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[52]

Warszawa, dnia 4 lipca 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

W uzupełnieniu do przesłanych poprzednio materiałów, przesyłam dane na temat kilku rodzin łomżyńskich, wynotowane z akt parafialnych w Archiwum Diecezjalnym w Łomży. Najwięcej tych danych dotyczy Przyjemskich, dzięki czemu genealogia łomżyńskiej gałęzi tej rodziny jest już prawie kompletna.

Wiele nowego dowiedziałam się też o rodzinie Święckich. W dalszym jednak ciągu nie wiem nic o rodzicach najstarszego z nich, Antoniego, tyle że w jednym dokumencie jest on nazwany cześnikiem Owruckim. Antoni, lub może jego żona /Pudłowska?/ był blisko spokrewniony z Józefem Antonim Łuniewskim kanonikiem kapituły Płockiej i Pułtuskiej, posesorem dóbr Daniłowo /duże zapisy na rzecz córek w księgach nurskich/. Sam Antoni Święcki był do ok. 1774 r. posesorem /obligator./ dóbr Srebrna, następnie dóbr Trynosy. Procesował się w 1765 r. o spadek na dobrach Szumowo /później należały do jego zięcia Jezierskiego/.

W przesłanej poprzednio genealogii Choynowskich zauważyłem błąd, mianowicie Bronisław /żonaty z Barbarą Dłużniewską/ nie był synem Witolda, lecz Józefa, a tym samym bratem Witolda, który zmarł bezpotomnie. Bronisław /zm. 16.10.1968/ miał 2 dzieci, Jerzego i Teresę, którzy oboje mieszkają w Warszawie.

Łączę wyrazy szczerego szacunku.

[podpis]

[53]

#### Zalescy z Wierzbowa, par. Zambrów

Na przełomie XVIII i XIX w. dobra Wierzbowo-Zambrzyce należały do Jana Zaleskiego, stolikowica liwskiego, zm. przed 1808 r., żonatego z Wiktorią z Dombrowskich, ur. ok. 1768/?/ zm. po 18...8. W aktach parafialnych z Zambrowa z lat 1808–1825 są dane o 2[-gu] dzieciach:

1. Wojciech Zaleski, ur. ok. 1786, w 1808 [“] były porucznik wojsk pruskich [“], dziedzic Wierzbowa. Żonaty z Marjaną Zienkiewicz, ur. ok. 1786.

2. Scholastyka Zaleska, ur. ok. 1791 r. Zamężna [1810] za Janem Kiersnowskim z Zalesia Starego, ur. ok. 1786, synem Tadeusza /ur. ok. 1743/ i Elżbiety z Budzisz/ewskiej?/, /ur. ok. 1758/.

Potomstwo Wojciecha Zaleskiego/1808–1825/

1. Konstanty Mateusz, ur. 1809
2. Zofia Marianna, ur. 1810
3. Kazimierz Felix, ur. 1811
4. Felix Franciszek Seweryn, ur. 1814
5. Aleksander, ur. 1817
6. Marianna Leokadia, ur. 1820

Wszystkie dzieci urodziły się w Wierzbowie

Źródło: akta urodzeń i ślubów parafii Zambrów, 1808–1825.

[54]

Łempiccy /uzupełnienie do genealogii/

Józef Łempicki, ur. przypuszczalnie w połowie XVIII w., dziedzic Lachowa [sędzia grodzki Goniądzki od 1790, ławny wiski]. Żonaty z Teresą Danowską. 2 synów:

1. Jan Stefan

2. Wiktor Grzegorz Andrzej, ur. ok. 1786 w Lachowie, zm. 6.2.1849 w Zalesiu /par. Jelonki/. Właściciel dóbr Zalesie. Żona Balbina z Łempickich, żyła w 1863 r.

[3. Joanna, żona Marcina Stawiarskiego, (śl. 26.9.1809 Jelonki),]

Dzieci Wiktora /dane częściowe/

1. Kazimierz, ur. ok. 1822, w 1863 r. właściciel Zalesia

2. Adolf Justyn Tomasz, ur. ok. 1828 w Zalesiu /par. Jelonki/.

W 1863 r. dzierżawca dóbr Daniłowo /par. Jasienica/. Żonaty z/Marianną/Zofią Przyjemską, ślub 9.1.1863 w Jelonkach.

3. Konstancja, ur. 1.7.1836 w Zalesiu, zm. 21.7.1836 tamże

4. Natalia, ur. 1839 w Warszawie. Mąż Władysław Sudnik, ur.

ok. 1832 w Kleczkowie, syn Ignacego /dziedzica Kleczkowa/ i Matyldy ze Staniszewskich. Ślub 27.3.1858 w Jelonkach.

5. Edward, ur. 1842 w Warszawie, zm. 1847 w Zalesiu

Ponadto:

W 1865 r. zmarła w Seroczyniu /par. Jelonki/ Zofia Łempicka, lat 5, ur. w Grądach, córka Gustawa, dziedzica dóbr Seroczyn i Karoliny z Wielickich.

Źródło: Księgi metrykalne parafii Jelonki

Przyjemscy/uzupełnienia do genealogii/

I. Ignacy Przyjemski miał przypuszczalnie jeszcze jedną córkę, Emilię, ur. zapewne ok. 1753 r., pannę. Jest ona wymieniona jako matka chrzestna w Jelonkach w 1811; mam list podpisany Emilia, pisany do siostry, bez miejsca i daty, z dopiskiem Zuzanny Barzykowskiej, pisany – jak sądzę – z Lubiejewa ok. 1827 r. Przypuszczam obecnie, że pochodzi od tej samej Emilii.

II. Józef Przyjemski, syn Tomasza, ur. 19.4.1786 w Lubiejewie /w akcie zgonu podano – chyba błędnie – w Konarzycach/, zm. 12.11.1865 w Jeleniach. Był żonaty z Zofią Kownacką, ur. ok. 1786 w Mystkowcu Starym /par. Pniewo/, zm. 18.9.1837 w Jeleniach, córką Stanisław i Joanny z Łubów. Ok. 1854 r. przekazał dobra Jelenie synowi Stanisławowi, był wójtem w Jelonkach. Miał 2 synów:

1. Stanisław Tomasz, ur. 16.10.1809 w Mystkowcu Starym /inne dane bez zmiany/
2. Tomasz Jan, ur. 24.6.1812 w Jeleniach. Nic o nim więcej nie wiem, ale mam fotografię, przypuszczalnie z lat 1850–55, z podpisem “Tomasz Przyjemski”, której dotychczas nie umiałem zidentyfikować; chyba to będzie ten sam /wiek się zgadza/.

III. Potomstwo Stanisława Przyjemskiego

1. Antonina Florentyna, ur. 19.6.1835 w Kozikach, zm. 10.8.1840 w Jeleniach.
  2. /Marianna/ Zofia, ur. 13.8.1836 w Jeleniach, zamężna za Adolfem Łempickim. Ślub 9.1.1863 w Jelonkach
  3. /Zuzanna/ Franciszka, ur. 9.8.1837 w Jeleniach
  4. Tomasz Stanisław Sulpicjusz, ur. 20.4.1839 w Jeleniach
  5. Maurycy Stefan Antoni, ur. 13.9.1841 w Jeleniach
  6. Stanisław Witalis, ur. 28.4.1845 w Jeleniach
  7. Konstancja, ur. 27.3.1846 w Łomży, zm. 14.1.1852 w Jeleniach
  8. Jadwiga, ur. po 1852 /następną księgę nie zdążyłem przejrzeć
- Źródła: księgi metrykalne z Jelonek, listy i fotografie po Świąckich

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Cieszę się ogromnie, że mój list o Zaleskich zastał Pana w domu i że mimo okresu wakacyjnego zechciał Pan sprawdzić moje dane. Dziękuję również za polecenie mnie księdzu w Kołakach, wybieram się tam wkrótce.

Dodatkowe wyjaśnienia i uwagi na temat Zaleskich podaję na osobnej kartce, bo jest tego sporo.

Co do innych rodzin, to mam następujące uzupełnienia:

Przyjemscy: Ojcem Marcjanny z Jabłonowskich, żony Ignacego, był Michał Jabłonowski, chorąży/vexilliferus/łomżyński; jest to podane w kilku aktach w Księdze ziemskiej nurskiej; Relacje oblaty 1779–1789/s. 209, 484/, są tam też wzmianki o innych Jabłonowskich.

Grzymałowie: Leon Grzymała był w 1808 r. właścicielem [wsi] Grzymały, więc chyba na pewno synem Antoniego. Wśród dzieci Antoniego [Ottona] była Wiktoria, ur. 1811, zm. 30.4.1896, zamężna za Boguckim, której syn Józef był inżynierem w Warszawie /papiery po Staw./.

Barzykowsky: Stanisław, 1777 cześnik łomżyński, żona Anna /Księża Nurska, Relacje oblaty 1776–1779/.

Święccy: Potomstwo Antoniego i Krystyny ze Zdzieborskich, urodzone w Trynosach: Kajetan Cyryak /7.8.1777/, Kornelia /16.9.1778/, Hilary Erazm Józef /14.1.1780/, Konstancja /14.2/1781/, Franciszek /Karol Ignacy/ 29.1.1782, zm. 30.12.1848 w Warszawie/, Tekla /9.1.1786/ – według ksiąg parafii Jelonki.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

[podpis]

[57]

Zalescy ze Szczodruchów /dodatkowe wyjaśnienia/

Przyczyny legitymowania się synów Michała Zaleskiego upatruję w koligacji z Badowskimi, którzy należeli chyba jednak do zamożnego ziemiaństwa; wskazują na to koligacje z Przyjemskimi i Jabłonowskimi. W księgach parafialnych Zambrowa jest wiele wzmianek o służbie “jw. pana Badowskiego” /łącznie z guwernerem i lokajem/. Salomea Wierzbowska była prawie na pewno rodzoną siostrą Marianny, żony Tomasza Przyjemskiego i musiała dostać posag, za który jej mąż mógł kupić jakiś folwarczek. Konkretnie podejrzewam, że należał do nich folwark Szczodruchy-Wypychy. W 1808 r. było tam 4 domy, w jednym

mieszkali ówczesni właściciele – Franciszek Piwko /ur. ok. 1782/ i Maria Prakседа ze Żmijewskich /ur. ok. 1778, siostra Erazma, wójta gminy Kołaki/, w pozostałych 3 – służba folwarczna i może jeden samodzielny gospodarz.

Od ok. 1820 r. folwark Wypychy dzierżawił Wojciech Zaleski, b. właściciel Wierzbowa; urodziła się tam w 1821 jego córka Józefa, której [świadkami przy ...] byli Ignacy Dąbrowski /ur. ok. 1772/, określony jako właściciel dóbr Wierzbowo /może szwagier Wojciecha Z./ oraz Józef Zaleski ze Szczodrchów. Podaję te szczegóły, bo wskazują na powiązania rodzinne, aczkolwiek nic konkretnie nie wyjaśniają.

Również we wsi Głodowo-Dąb był folwark, należący w 1808 r. do Wawrzyńca Kuleszy /ur. ok. 1769/, adwokata w Łomży, żonatego z Zofią Krajewską /ur. ok. 1791/.

Józef Zaleski, syn Jana pochodził chyba rzeczywiście ze wsi Szczodrchy. Był taki w domu nr 2, ur. ok. 1783 i żonaty z Konstancją Kołakowską /ur. ok. 1792/. Jego ojcem był przypuszczalnie Jan Zaleski, ur. ok. 1771, zm. 1831, syn Wojciecha i Katarzyny z Jabłońskich. Ten Jan był żonaty/ pewnie powtórnie, z Justyną Groszkowską, która po śmierci męża wyszła powtórnie

[58]

za Wińskiego, właściciela dóbr Remblin. Podejrzewam, że Jan był bratem Michała Zaleskiego /ojca Romualda/, ale nie mam pewności.

Józef Gołaszewski – niestety nie zanotowałem, z których Gołaszy. Ten Gołaszewski zmarł /może poległ/ w 1831 r., bo pod datą 12.3.1831 figuruje Antonina z Zaleskich, wdowa po Józefie Gołaszewskim.

Gradowski Józef – tak jest w kilku dokumentach. Według aktu małżeństwa – posesor dzierżawny w Szczodrach Zalesiu, ur. ok. 1826, wdowiec po Joannie z Markowskich, syn Stanisława i Józefy z Wojtkowskich, wyrobników ze wsi Dzięciel. Nie potrafię powiedzieć, czy jego żoną była Konstancja Emilia czy Marta Emilia, w opowiadaniach rodzinnych znana była wyłącznie jako Emilia. Wiek w akcie małżeństwa /22 l/ wskazuje rzeczywiście raczej na Martę. Może dwie pierwsze Emilie były jedną.

Dziękuję za dodatkowe dane o Zygmuncie i Stefanie Zaleskich. Jestem wprowadzić w dość bliskich stosunkach z córkami Stefana, ale o ścisłe dane zawsze trudno. Do Pana informacji mam jedną drobną poprawkę – Stefan Zaleski był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego już od 1938 r.

Wierzbiccy – Tatarzy. W Kapicjanach /Zambrów – pudło 69, a. 752–3 jest mowa o “szlachetnym Wierzbowskim Zaleskowiczu”. Zajrzałem do “Encyklopedii Szlacheckiej” –

podaje ona Wierzbickich wywodzących się od Tatarza Zaleskiego, chyba tego samego, od którego wywodzi się Zaleskich-Tatarów w powiecie Tykocińskim. Ci Wierzbiccy mieli wyemigrować gdzieś w grodzieńskie. W 1809 w Rutkach był organistą Józef Wierzbicki ur. w Wołmie /pow. Wołożyn/; wątpię, czy z tych wiadomości cokolwiek wynika.

[59]

Warszawa, dnia 9 lipca 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Piszę jeszcze raz na temat genealogii Zaleskich ze Szczoduchów, zauważyłem bowiem, że w poprzednim liście zupełnie poplątałem dane o Józefie Zaleskim, który legitymował się wraz z Romualdem i Benedyktem.

Otóż zgodnie z Pana sugestią, ten Józef, ur. ok. 1784 r., jest synem Wojciecha i Katarzyny z Jabłońskich. Nie ulega wątpliwości, że jest on tym legitymowanym nr Z-600, bo jeden z jego synów, Sylwester, zapisany jest w akcie swego małżeństwa jako "szlachcic legitymowany" /w r. 1849/.

Wojciech Zaleski miał w sumie [8] dzieci /tyle wynotowałem/, najstarszy był Jan, ale znalazłem w aktach tylko potomstwo Józefa /12 dzieci/. Rodzina ta zajmowała dom nr 3, w którym było kilkoro służby; była to zapewne najzamożniejsza rodzina w Szczoduchach.

Jakie było pokrewieństwo między Wojciechem a Michałem, ojcem Romualda i Benedykta, nie potrafię na razie powiedzieć. Żona Michała, Katarzyna z Zaleskich pochodziła ze wsi Faszcz-Jabłoń, gdzie mieszkał jej brat Wawrzyniec /ur. ok. 1771/ z żoną Marianną z Tyborowskich i dziećmi. W ogóle we wsiach pobliskich Szczoduchom jest mnóstwo Zaleskich, najwięcej we wsiach Undy Czarnowo, Łętowo Dąb i Czosaki Dąb. Te same imiona i nazwiska powtarzają się po kilka razy, tak że bardzo trudno się w tym wszystkim połapać.

Mam jeszcze jedno sprostowanie, otóż Kulesza, adwokat w Łomży, miał na imię tylko Wawrzyniec, a Jan Szczepan, to imiona jego syna.

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

[60]

Kraków, dn. 10 lipca 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Docencie!

Każdy list Pana otwieram zawsze z wielkim zaciekawieniem, bo też każdy przynosi niespodziankę. Znajduję w nich nie tylko materiały dotyczące rodzin, którymi Pan się zajmuje, ale również nieraz są w nich cenne uzupełnienia odnoszące się do innych rodów, uzupełnienia pozwalające połączyć rozsypaną genealogię w jedną całość. I tym razem w Pana liście znalazłem ważkie dla mnie dane dotyczące rodu Zaleskich z Wierzbowa, Sudników /wymieniony przez Pana Ignacy był synem Dominika Sudnika, posesora królewszcz. Jasionowo k. Suwałk i Antoniny z Jasińskich/. Miałem w notatkach tego Władysława Sudnika, ale nie wiedziałem, że był on synem Ignacego/, Łempickiego, Kownackich, Staniszewskich.

#### Łempiccy

Józef Łempicki odziedziczył Lachowo /a raczej jego część/ zapewne po żonie Teresie Danowskiej. Ich córką była Joanna żona Marcina Staniszewskiego /śl. 26.2.1809 Jelonki/. Józef Łempicki sędzia grodzki goniądzki był od 1790 r. łowczym wiskim.

#### Przyjemscy

Pozycja III. 3. -/Zuzanna/- Franciszka, chyba błędna data urodzenia /zob. wyżej data urodzenia jej siostry Marianny-Zofii/.

-----

Czy Pan poznał osobiście Jerzego Choynowskiego syna Bronisława? Zapewne to z nim byłem krótko kolegą szkolnym w Grajewie. Oboje rozjechaliśmy się po krótkim pobycie powojennym w Grajewie i już nigdy nie spotkaliśmy się, ale do dziś dobrze go pamiętam, tak wielką czułem do niego sympatię za różnorakie z nim rozmowy.

-----

Łączę wyrazy szacunku i miłe pozdrowienia  
z serdecznym podziękowaniem za nową  
porcję cennych dla mnie wiadomości

[Jerzy Wiśniewski]

PS. W przesłanej przez Pana genealogii Wierzbickich przy Jadwidze W. córce Franciszka nie podano jej męża. Niedawno się dowiedziałem, że jest ona żoną Henryka Jabłońskiego, przewodn. Rady Państwa PRL

[61]

Kraków, dn. 14 lipca 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Docencie!

Michał Jabłonowski, właściciel Mianowa i Czyżewa, kolejne cześnik/do 1737/, stolnik/1737–46/ i chorąży łomżyński /1746, zm. 1754 lub 1757/, był synem Adama, cześnika łomżyńskiego /od 1694 r./ i Marianny z Bielskich właścicieli Mianowa a wnukiem Tomasza, łowczego łomżyńskiego /zm. przed 1660/ i Jadwigi–Aleksandry z Sokołowskich. Chyba ten sam Adam w 1673 r. siedział jeszcze w gnieździe rodowym w Jabłonowie. Jakież sprawy Jabłonowskich są w Donacjach Warszawskich 58 k. 463 i 61 k. 1398. Zresztą żona Michała i genealogia Jabłonowskich powinna wypłynąć z ksiąg nurskich.

Antoni Gracjan Grzymała czy Antoni Otto?

Folwark we wsi Głodowo-Dąb /130 morgów/ w 1865 r. należał do Aleksandra Rogowskiego.

Józef Zaleski s. Wojciecha i synowie Michała razem legitymując się zapewne przedłożyli wspólnie dowody legitymacyjne/było to dla zainteresowanych tańsze/a więc byli bliskimi krewnymi. Może Wojciech i Michał byli braćmi.

Wśród licznych Zaleskich w par. Kołaki zwłaszcza we wsiach północnych mogą być Zalescy h. Kościesza ze wsi Zalesie w par. Rutki.

Interesuje mnie genealogia Wosińskich /jeden z nich był dyrektorem Komisji Sprawiedliwości Kr. Pol./, a zwłaszcza potomstwo Antoniny z Dąbskich Wosińskiej. Może Pan kiedyś się zetknie z jakimiś danymi dotyczącymi tej rodziny. Będę wdzięczny za informacje.

A może zetknął się Pan kiedy z materiałami dotyczącymi Wierzbickich z Chojnat Wielkich /Irena Wierzbicka z Chojnat Wielkich była żoną Jana Chwaliboga na przełomie XIX i XX w./.

W genealogii Wierzbickich z Boguszyc wymienia Pan Kazimierza Wosińskiego ożenionego z Ireną Wierzbicką.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku

[Jerzy Wiśniewski]

[62]

Warszawa, dnia 17 lipca 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Cieszę się, że wyniki moich poszukiwań, niezależnie od zaspokojonej [mej] własnej ciekawości, jeszcze się na coś przydają. Wstydzę się tylko, że tyle popełniam błędów i omyłek; wynika to z braku doświadczenia oraz z pośpiechu; poza tym biorę się przeważnie do tych spraw dopiero późnym wieczorem, po wykonaniu “planu dziennego”, a wtedy głowa gorzej pracuje.

A teraz sprawy z ostatniego listu:

Zuzanna Franciszka Przyjemaska urodziła się oczywiście w 1837 r. /i tak w niecały rok po siostrze!/.  
Terminu wizyty u p. Choynowskich jeszcze nie ustaliłem; chcę się do niej porządnie przygotować. Jestem jednak prawie pewien, że Jerzy Choynowski z Grajewa i Warszawy to ta sama osoba. Ma on /a właściwie jego żona Anna/ warsztat parasolniczy przy ul. Rutkowskiego 6, tel. 26–13–01. Barbara Choynowska z córką Teresą mieszkają przy ul. Mokotowskiej 51/53, tel. 29–58–30.

Terminu wizyty u p. Choynowskich jeszcze nie ustaliłem; chcę się do niej porządnie przygotować. Jestem jednak prawie pewien, że Jerzy Choynowski z Grajewa i Warszawy to ta sama osoba. Ma on /a właściwie jego żona Anna/ warsztat parasolniczy przy ul. Rutkowskiego 6, tel. 26–13–01. Barbara Choynowska z córką Teresą mieszkają przy ul. Mokotowskiej 51/53, tel. 29–58–30.

O mężu p. Jadwigi Wierzbickiej oczywiście wiedziałem, ale jej najstarsza siostra, której zawdzięczam mnóstwo informacji dała mi do zrozumienia, że nie życzy sobie rozpowszechniania tej konkretnie. Oczywiście było to naiwne, bo znając Pana dociekliwość mogłem przewidzieć, że szybko Pan dojdzie prawdy.

Ostatnio spędziłem trochę czasu w AGAD nad Księgami powiatu ostrowskiego i znalazłem trochę informacji o Przyjemskich i Barzykowskich i znacznie więcej – o Święckich, którzy często się procesowali. Daleko im zresztą do takich Duczymińskich, którzy w latach 1770–1795 chyba w ogóle z sądu nie wychodzili.

Najciekawszy z tych dokumentów to pozew Barzykowskich przeciwko Zielińskim z 1791 r. o spadek po babce Bogumile, żonie Wojciecha. Wynika z niego, że Józef Barzykowski, podwojewodzi

[63]

Ostrołęcki, miał nie dwóch, lecz trzech synów: Franciszka, Józefa – pułkownika w służbie pruskiej i Feliksa. W dokumencie tym jest też wymienionych kilkunastu Zielińskich i ich krewnych.

Drugi ciekawy dokument dotyczy spadku po kanoniku Łuniewskim, który zapisał prawie wszystko córkom Antoniego Święckiego /syna Jana/ z pierwszego małżeństwa z

Marianną Domańską, co rodzina zaskarżyła. Jest tam mnóstwo wiadomości o Domańskich /z powiatu drohiczyńskiego/, Świąckich, Łubach, Wyszomirskich i wielu innych.

Zrobiłem odpisy tych dokumentów; jeśliby interesowały one Pana Profesora, to mógłbym przesłać kopie, ale musiałby mnie Pan z góry rozgrzeszyć z niezliczonych błędów językowych.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[64]

Warszawa, dnia 27 lipca 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Przez dwa dni spisywałam dane z ksiąg parafialnych w Kołakach. Ksiądz Gumowski przyjął mnie ogromnie serdecznie; jeszcze raz dziękuję za rekomendację. Zebrałem mnóstwo materiału, ale natrafiłem też na wiele trudności. Załączam nową wersję genealogii Zaleskich, która rozrosła się do kolosalnych rozmiarów, jak również skromniejszą genealogię Wierzbowskich.

Jeśli chodzi o Zaleskich, to potwierdziło się Pańskie przypuszczenie, że Michał i Wojciech byli braćmi i dlatego ich synowie mogli się wspólnie legitymować po 1837 r.

W sprawie Emilii Zaleskiej – faktycznie były dwie, z których pierwsza umarła wkrótce po urodzeniu, więc za Gradowskiego wyszła ta druga /choć akt małżeństwa nie wymienia jej drugiego imienia/. Imię Emilia miało być nadane – według “legandy rodzinnej” – na cześć Emilii Plater. Czy to jednak możliwe, skoro chrzest odbył się 22.3.1831, a powstanie na Żmudzi wybuchło zaledwie o tydzień wcześniej?

Mąż Antoniny, Józef Gołaszewski, jednak nie zginął w 1831 r. i w oryginale aktu urodzenia Emilii Zaleskiej, której Antonina była matką chrzestną, poprawiono później słowo “wdowa” na “żona”.

Znalazłem też dane na temat rodziny Katarzyny Zaleskiej, żony Michała, ale nie wszystko się tam zgadza. Jej przypuszczalny dziadek, Wojciech, żonaty z Anna Zagrobianką, pochodził również ze Szczodruchów; dopiero jej ojciec przeniósł się do Faszczów.

W Szczodruchach żyje obecnie już tylko jedna rodzina Zaleskich, ale w sąsiednich wioskach jest ich więcej; pochodzi stąd ks. Zaleski, obecny proboszcz w Rydzewie k. Szczuczyna. Żyją też w Szczodruchach Gradowscy i Goskowie, natomiast występujące od XVII w. rodziny Mioduszeewskich, Zagrobów i Wróblewskich zniknęły.

Znacznie mniejsza, ale bardziej urozmaicona, jest genealogia Wierzbowskich. W parafii Kołaki były w XVIII w. tylko dwie rodziny tego nazwiska, zapewne słabo ze sobą spokrewnione. Wierzbowscy z Głodowa należeli chyba w tym okresie do

[65]

warstwy średnioszlacheckiej; wśród rodziców chrzestnych ich dzieci spotyka się wielu z różnymi tytułami, co w przypadku Zaleskich jest rzadkie /wyłącznie w I połowie XVIII w./. Augustyn Wierzbowski określany jest w akcie urodzenia córki jako posesor “dóbr” Głodowo Dąb i komornik ziemski łomżyński. Czy mógłby Pan Profesor to sprawdzić?

Nie znalazłem ani aktu urodzenia, ani zgonu Augustyna, ale był on na pewno synem Franciszka, wynika to z innych dokumentów. Zgodnie z tradycją rodzinną musiał umrzeć młodo; już w 1809 r. Salomea jest określona jako wdowa. Marianna Józefa była przypuszczalnie ich jedynym dzieckiem. Ojciec Salomei określony jest jako podczaszy Wendeński /bez imienia/, nie był to więc chyba Ignacy Badowski /podczaszy Pomorski/, może jego brat. Matką chrzestną Józefy Wierzbowskiej była Aniela Badowska określana jako [córka] pod czaszego Wendeńskiego.

Józefa Zaleska /1862–1943/ w relacji spisanej pod koniec życia wymieniła jako krewnych Wierzbowskich – Badowskich /rzekomo z Mężenina/, Bronikowskich, Darowskich i Wyrzykowskich. Badowscy się sprawdzili, Wykrzykowski okazał się mężem najstarszej siostry Romualda Zaleskiego, Anny; nie wiem natomiast zupełnie, gdzieby można przyczepić Bronikowskich i Darkowskich /z tym, że Bronikowscy byli spokrewnieni z Przyjemskimi/.

Dziękuję za wiadomości z ostatniego listu. Grzymała – oczywiście Antoni Otto; dzierżawił on folwark Stok, a następnie był, zdaje się, właścicielem Ugniewa. Co do Wosińskich i innych to na razie nie potrafię nic powiedzieć, ale się rozejrzę w materiale – może coś znajdę.

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

ps. Wspomniany w poprzednim liście Ignacy Jan Dąbrowski, dziedzic dóbr Wierzbowa, zmarł 10.3.1856 w Skłodach, w 84 roku życia /epitafium w kościele w Zambrowie – podpisany “siostrzan [AK”].

[66]

Kraków, dn. 1 sierpnia 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Docencie!

Cieszę się bardzo, że kwerenda w Kołakach przyniosła sporo danych do genealogii Zaleskich, zwłaszcza dat biograficznych /metryki chrztu przeważnie podają tylko datę chrztu nie urodzenia, czasami bywają obie daty. Nie pamiętam, jak jest w metrykach kołakowskich/. Szkoda, że ze względu na brak starszych ksiąg chrztów już dalej wstecz genealogia Zaleskich nie posunie się. Chyba, żeby coś było w księgach konsystorza łomżyńskiego przechowywanych w Arch. Diec. w Łomży /najstarsza księga od 1705 r. /lub w księgach oficjałów pułuskich w Arch. Diec. w Płocku. Zalescy mogą wystąpić w tych księgach, o ile prowadzili jakiś proces kościelny /np. o dziesięciny, unieważnienie małżeństwa, spór o zapis testamentowy na instytucję kościelną itp./. Choć od daty urodzenia Romualda do daty pierwszej zachowanej księgi kołakowskiej jest 78 lat, to jednak tylko przybyło jedno pokolenie w osobie Andrzeja i jego żony, a to dlatego, że Michał ożenił się w wieku 39 /wcześniej nie miał innej żony?/, a Romuald [był] jednym z młodszych jego dzieci. Wskutek tego jedno pokolenie wyleciało.

Bardzo dziękuję za genealogię Zaleskich /na s. 3 w wyniku przepisania zamiast Piotr jest Ludwik/. Mimo tak wielkiego rozrodzenia, w Szczodrach, jak podaje Pan, jest tylko jedna rodzina Zaleskich. W drugiej połowie XIX w. i w pocz. XX sporo rodzin z par. Kołaki wyemigrowało do Stanów Zjedn. Mogli być wśród nich także Zalescy. Z opracowanej przez Pana genealogii Zaleskich wynika, że Gradowscy są najbliższą rodziną Zaleskich i Pana zamieszkującą jeszcze wieś Szczodruchy, z tym, że bracia cioteczni Pana Mamy /dużo starsi/ już nie mogą żyć. Zapewne też i ich dzieci już nie żyją.

Oczywiście nie można łączyć nadania imienia Emila z Emilią Plater zmarłą w grudniu 1831. Było to wówczas modne imię.

Augustyna Wierzbowskiego nie mam [red. w?] wykazie komorników ziemskich łomżyńskich, ale mógł nim być. Zestawienie pełnego wykazu komorników ziemskich ze względu na brak odpowiednich źródeł i ich liczbę /równocześnie bywało do kilkunastu komorników/ nie jest możliwe. Mógł też zostać komornikiem w ostatnim roku istnienia Rzeczypospolitej.

Kiedyś próbowałem zestawić genealogię Badowskich z ziemi łomżyńskiej, lecz nic z tego nie wyszło. Mam tylko luźne wzmianki. Wśród nich nie mam podczaszego wendeńskiego, ale mógł być. Zapewne kwerenda w księgach metrykalnych par. Zambrów pozwoliłaby uchwycić genealogię Badowskich. Nie mogli być oni właścicielami Mężenina, który do 1863

r. /do śmierci Agnieszki z Opackich 1 v. Rajmundowej Rembielińskiej, 2 v. Józefowej Bechonowej był tylko w rękach dwóch rodów: Mężęńskich

[67]

/do pierw. poł. XVII w./ i Opackich. Jednak jakieś pokrewieństwo Badowskich z Opackimi było. Boniecki /t. I, s. 72/ wymienia Marcjanę Opacką żonę Adama Badowskiego, od którego zdaje się pochodzić Badowsky z Sędziwojów. Badowsky są tu zresztą przybyszami z Badowa w pow. sochaczewskim. Inne rody, jak np. Gosiewscy h. Ślepowron, Pieńkowsy h. Kownata, Saniewscy h. Kościeszka, Kołakowsy h. Kościeszka, Warzykowsy h. Lubicz, Szeligowsy h. Szeliga, Krajewscy h. Jasińczyk, Zagrobowie h. Zagroba itd. są miejscowe z bliższej, rzadziej dalszej okolicy. Wspomnianych Zagrobów Sienkiewicz wskutek pomyłki Niesieckiego zmienił w Zagłobów z niewłaściwym herbem. Tak jak Żędzianów zmienił w Rzędzianów.

Folwark Głodowo-Dąb w XIX w. miał 152 morgi, ale były w Głodowie również gospodarstwa drobnoszlacheckie.

Przesyłam wyrazy szacunku i najlepsze pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[68]

Warszawa, dnia 26 sierpnia 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Dopiero obecnie odpowiadam na Pana ostatni list, byłem bowiem na wczasach. Dziękuję za cenne, jak zawsze, uwagi na temat moich ostatnich materiałów. Zastanawiałem się również nad sprawą późnego małżeństwa Michała Zaleskiego, nie znalazłem jednak w swoich notatkach żadnego śladu ewentualnego wcześniejszego ożenku ani wzmianek o dzieciach sprzed 1781 r. Może ten Michał służył za młodu w wojsku, podobnie jak jego dwaj synowie? Jeśli chodzi o akt urodzenia z Kołaków sprzed 1804 r., to podają one przeważnie tylko datę chrztu, ale czasem jest też data urodzenia.

W parafii Kołaki był jeszcze czwarty Zaleski, który legitymował się po 1837 r., nie wiem, z jakim herbem. Był to Jan ze wsi Undy Czarnowo, gdzie zresztą Zaleskich mnóstwo. Z akt urodzenia jego dzieci wynika, że urodził się on w latach 1803–5. W moich notatkach znalazłem Jana Zaleskiego urodzonego 13.5.1803 we wsi Łętowo Dąb, syna Franciszka /spokrewnionego z Zaleskimi w Szczodrachach/ i Konstancji z Święckich. Możliwe jednak, że był jeszcze jakiś inny Zaleski urodzony w latach 1805–7, dla których brak jest aktów urodzenia.

W księgach urodzeń par. Zambrów z lat 1808–1826 nie znalazłem żadnego Badowskiego, tylko sporo ich służby i poddanych; innych ksiąg tej parafii nie zdążyłem przejrzeć. Niemniej spróbowałem zrekonstruować genealogię tej rodziny, poczynając od Adama, opierając się przy tym w dużym stopniu na domysłach. Będę wdzięczny za krytyczne uwagi i ewentualne uzupełnienia.

W dniu 31.8–2.9. wybieram się do Krakowa na konferencję naukową. Jeśli Pan Profesor będzie w tym czasie w mieście i zechciałby się spotkać ze mną, to chętnie skorzystam z okazji.

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

ps. Załączam odpis jednego z dokumentów,  
o których poprzednio wspominałem.

[69]

Warszawa, dnia 2 września 1978 r.

Szanowny Panie Profesorze,

W czasie pobytu w Krakowie nie udało mi się skontaktować z Panem Profesorem, nie znalazłem bowiem Pana telefonu, a zajęcia na konferencji w Akademii Ekonomicznej nie pozwoliły mi wyrwać się w ciągu dnia. Mam nadzieję, że zapowiedź mojej wizyty nie przysporzyła Panu kłopotów i że znajdzie się jeszcze okazja do spotkania. Jeśli Pan Profesor odwiedzi kiedy Warszawę i będzie dysponował chwilą czasu, to proszę o wiadomość /mój telefon domowy – 44–59–45, w Instytucie – 200–311 w. 14–17/

Chciałbym przy okazji sprostować poprzednią wiadomość o Jerzy Choynowskim. Okazuje się, że ten Choynowski, którego żona ma zakład parasolniczy w Warszawie, to Józef, syn Kazimierza; ma on dorosłego syna Jerzego, stąd nieporozumienie. Natomiast Jerzy Choynowski, syn Bronisława i Barbary z Dłużewskich, mieszka poza Warszawą, jest weterynarzem. Podano mi następujący jego adres: Lecznica Zwierząt, wieś Napachanie, Poczta Rokietnica /woj. Poznańskie/.

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

[70]

Kraków, dn. 3 września 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Docencie!

Nie byłem obecny w końcu sierpnia w Krakowie, ale już 1 września byłem w domu. Liczyłem, że Pan bez mego listu, na który już było za późno, wpadnie do mnie. Była świetna okazja do pogawędki. Bardzo żałuję.

Dziękuję bardzo za genealogię Badowskich i wypis dotyczący Tatara Wierzbickiego. Metryki Badowskich mogą być też w innych parafiach, np. Ignacy Badowski, jako posesor wójtostwa w Kolnie, mógł mieszkać lub czasem bywać w Kolnie i niektóre jego dzieci mogły się urodzić w tym miasteczku, przede wszystkim przed nabyciem Sędziwoji. Badowscy mogli też być dzierżawcami w dobrach prywatnych, stąd też ich metryki mogą być rozproszone.

Łączę wyrazy poważania i miłe pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[P.S. Jakiś Badowski był przed 1778 r. komisarzem leśnictwa kryńskiego tj. zarządcy łomżyńskiej części Puszczy Kurpiowskiej, d.... r... wtedy w Kryńskich a ... metryki ... Łomża.]

[71]

Warszawa, dnia 17 grudnia 1978 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Nie odzywałem się dłuższy czas, bo liczne obowiązki zawodowe oderwały mnie zupełnie od zainteresowań historyczno-genealogicznych. Dopiero od paru dni wróciłem znów do tych spraw, wykańczając w pierwszej kolejności parę rozpoczętych już dawniej zestawień. Dwa z nich załączam.

Genealogię Choynowskich uzupełniłem na podstawie informacji od p. Barbary Ch., którą odwiedziłem. Dowiedziałem się przy okazji, że Jerzy Choynowski mieszka od paru miesięcy w Poznaniu /ul. Promienista 164, kl. A, m. 40/. Papiery Choynowskich ma podobno p. Antonina, wdowa po Kazimierzu, która mieszka u córki Marii Klimaszewskiej w Podkowie Leśnej /Kolejowa 10/. Spróbuję się z nią skontaktować.

Co do Badowskich, to po przeanalizowaniu swoich zapisków zidentyfikowałem – jak mi się zdaje – rodziców Salomei Wierzbowskiej, ale nie mam pewności, czy dobrze.

Mam jedno pytanie w sprawie Barzykowskich. Nie mogę mianowicie dojść, gdzie leży Kopnin, który należał, wg genealogii Pana Profesora, do przodków gałęzi galicyjskiej. Zastanawiające, że gałąź ta nie wywiodła swego pochodzenia od Stanisława B., który już w 1622 r. miał dobra Żerniki i Ratyczów w ziemi bełskiej /Boniecki/, lecz od innych Barzykowskich, którzy do XVIII w. mieszkali w łomżyńskim /Sokoły-Dzierzbia w par. Romany/.

Na razie nie znalazłem odpowiedzi na szereg pytań, które postawił mi Pan Profesor w dawniejszych listach, ale mam je wszystkie spisane i w miarę możliwości postaram się na nie odpowiedzieć.

Przy okazji załączam serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne.

[podpis]

[Zał. Genealogie Choynowskich i Badowskich]

[72]

Kraków, dn. 22.12.1978 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za nowe opracowanie genealogii Badowskich i Choynowskich i za adres Jerzego Ch., do którego od razu wysyłam życzenia świąteczne. W genealogii Badowskich chyba błędnie zrobiona kreska – Antonina itd., to dzieci Stanisława i Barbary z Jabłonowskich a nie Ignacego. W genealogii Choynowskich przy Annie brak daty rocznej śmierci /jest tylko dzienna/ i błędna jest data urodzin Rafała /ta sama co ojca/.

Do Bardzykowskich.

Kopnino to właściwie Chłudnie-Kupnino w par. Mały Płock k. Łomży, tam siedziała ta gałązka Barzykowskich. Wspomniana gałąź galicyjska tego rodu Barzykowskich nie mogła pochodzić od Stanisława B., mieszkającego w 1622 w ziemi bełskiej, bo dopiero w XVIII w. Paweł-Tadeusz przeniósł się z ziemi łomżyńskiej do bełskiej i stał się praojcem tej gałęzi galicyjskiej.

Przesyłam serdeczne życzenia świąteczne “Wesołych Świąt” i najlepsze życzenia Noworoczne

łącząc wyrazy poważania i serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[73]

Warszawa, dnia 26 grudnia 1978 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Przesyłam jeszcze jedno zestawienie genealogiczne z dawniej rozpoczętych. Obejmuje ono Skarzyńskich z ziemi łomżyńskiej i nurskiej. Po otrzymaniu od Pana ich genealogii, natrafiłem na szereg dalszych źródeł, zająłem się więc tym rodem, choć leży trochę na uboczu od mych głównych zainteresowań. Oprócz Pana danych korzystałem z następujących źródeł:

1. Genealogii potomków Szymona Skarzyńskiego, udostępnionej mi przez p. Marię Wierzbicką, jak również genealogii Świątek, znanej już Panu Profesorowi.
2. Korespondencji Tomasza Skarzyńskiego, pośła pułtuskiego i jego syna Edmunda, znajdującej się w Bibliotece Narodowej /Dział Rękopisów, III. 5754, III. 5755/.
3. Opracowania A. Włodarskiego /Rodzina, uzupełnienia i sprostowania do Uruskiego, część IV/.
4. Ksiąg nurskich z XVIII w.; na razie przejrzałem jednak dopiero część tych ksiąg.
5. Informacji od p. Zofii Mościckiej /z Korolców/, na temat Skarzyńskich ze Zbrzeźnicy
6. "Złotej Księgi", t. II i XII; dane te w odniesieniu do gałęzi łomżyńskiej są jednak niewiele warte
7. Paru innych drobniejszych źródeł

W rezultacie genealogia rodziny Szymona Skarzyńskiego rozrosła się potężnie. Miał on przypuszczalnie 16 dzieci; genealogia rodzinna wymienia 14, Włodarski tylko 7, ale z tego dwoje nie uwzględnionych w pierwszym źródle /Walenty i Cecylia/. Istnienie prawie wszystkich uwzględnionych przeze mnie dzieci, wnuków i prawnuków Szymona jest udokumentowane /głównie listami/, ale ich kolejność i poszczególne dane mogą być błędne. Przy ustalaniu kolejności wiele pomogły listy. Przykładowo Antoni Klimkiewicz w liście z 31.1.1862 pisze: "jestem... z tej samej krwi – z matki siostry i bliźniaczki nieśmiertelnego śp. Tadeusza Skarzyńskiego". Karolina-Józefa i Józefa, siostry Tomasza Skarzyńskiego okazały się jedną osobą; np. w liście z 22.7.22 Ewa z Rembielińskich Skarzyńska pisze: "dałam 600 złp na rewers Godlewskiemu; jego matka Jabłonowska..." Nawiasem mówiąc znajomość dawniejszych przodków była w okresie legitymowania się znikoma. Rudolf Skarzyński w liście do brata Edmunda, z 5.12.1836, pisze np.: "Ze wioski Dziad nasz posiadał to pewne,

[74]

ale czy przed rokiem 1775, tego zaręczyć nie można z pewnością”.

Znalazłem też wiele listów od Wierzbickich, m.in. od Franciszka, poczynając od 1822 r., z pieczęciami. Już myślałem, że wyjaśniając sprawę herbu Wierzbickich, ale zawiodłem się – Franciszek używał pieczęci z herbem Bończa, zapewne po matce Mariannie ze Skarzyńskich; czy z tego coś wynika? Załączam odpis jednego listu jako ciekawostkę.

Wyjaśniła się częściowo sprawa pochodzenia wielkopolskiej linii Skarzyńskich. Wbrew domniemaniom “Złotej Księgi” nie pochodzą oni od Szymona ani w ogóle ze Skarzyna w ówczesnym powiecie Zambrowskim, lecz z drugiego Skarzyna, w powiecie ostrowskim /par. Czerwin/. W dokumencie z 1725 r. właściciele tego majątku nazwani są Skarzeńscy, później w pobliskich wsiach jest sporo Skarzyńskich; nie wiem, czy między rodami z tych dwóch Skarzynów istniał jakiś związek.

Nie zdołałem też ustalić związku między Skarzyńskimi ze Zbrzeźnicy, a resztą rodziny. Może Pan Profesor potrafi wypełnić tę lukę.

Z innych spraw: stwierdziłem, że Michał Wierzbowski, kanonik Warszawski /1782–1848/ nie był bliżej spokrewniony z Wierzbowskim z Głodowa, bo urodził się w Wierzbowie Wielkim /par. Szczepankowo/, z ojca Antoniego, właściciela częściowego i matki Jadwigi Niedźwieckiej /akt zgonu par. Św. Jana w W-wie/. Mógł on natomiast być bliskim krewnym biskupa Piotra Wierzbowskiego.

Barzykowscy w księgach nurskich nazywani są czasem Bardzikowskimi. Np. Wojciech, miecznik łomżyński, w 1730 r., wymieniony jako świadek w sprawie Antoniego Raczko /syna Pawła, skarbnika mielnickiego i Domicelli, córki Ludwika Zielińskiego, podkomorzego łomżyńskiego/, przeciwko Zielińskim, o dobra Wąsewo.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[Załącznik]

- 1) Genealogia Skarzyńskich (2 ...)
- 2) List Wierzbickiego]

[75]

Kraków, dn. 30 grudnia 1978 r.

Szanowny Panie Docencie!

Każdy Pana list zawiera zawsze miłą i interesującą niespodziankę. I tym razem także przyniósł genealogię Skarzyńskich, interesującą mnie również z tego powodu, że parę pokoleń Skarzyńskich z XVIII i pierwszej połowy XIX w. odgrywało czołową rolę w tym czasie w dziejach ziemi łomżyńskiej. Dlatego też uderza zdanie Rudolfa S., który pisząc, przytoczony przez Pana list, nic nie wiedział właściwie o swym dziadku i pradziadku. Ich godności, bez potrzeby udawadniania stanu majątkowego, wystarczyły do wylegitymowania się.

Szymon S. był tylko sędzią grodzkim łomżyńskim /był to urząd o wiele niższy od sędziego ziemskiego/. Niejasna jest sprawa jego śmierci – według tablicy gen. żył jeszcze w 1770 r., a według aktu nominacji następcy na urząd pisarza ziemskiego łomżyńskiego zmarł przed 7.2.1763. Jest to zatem pomyłka [w akcie i...ji]. Widocznie zrezygnował z tego urzędu.

Mężem jego córki Zuzanny był Walenty [Łapi], wdowiec /śl. 21.11.1790 Rutki/. Inna jego córka Anna [ż... D... T...] zmarła 24.6.1797 we wsi Jawory-Klepacze. Miała 11 dzieci, a syn Wawrzyniec P. 6 dzieci. Żoną Tadeusza S. była Dorota Staniszevska. Ich córka Antonina-Teresa była żoną Andrzeja Ośniałowskiego /1781–1856/.

Józefa z S. Godlewska poza synem Stanisława Godlewskim, płk. wojsk napol. /potomstwo podaje Boniecki VI, 155 – m.in. jego potomkiem był arcyb. tyt. Michał Godlewski, prof. UJ/ miała córkę Mariannę, żonę gen. Stuarta. Żoną Kazimierza S. była Wanda Czarnowska.

Wyjaśnił Pan wreszcie pochodzenia wielkopolskich Skarzyńskich. Okazuje się, że pochodzą oni z innego Skarżyna. Wszyscy Skarzyńscy jednak tworzą jeden wielki ród. Ich pragniazdem jest wieś Skarżyn w par. Płońsk /dzieląca się niegdyś na trzy wioseczki/ a inne Skarżyna/ w ziemi nurskiej, liwskiej, łomżyskiej/ są siedzibami

[76]

nowych linii z końca XIV i pocz. XV w. Z kolei założyciel rodu Skarzyńskich przybył z Bończy /w ziemi czerskiej/, w której Skarzyńscy mieli jeszcze swe części w pocz. XV w. /Metryka Kor. 3 k. 66 v/.

Do Skarzyńskich ze Zbrzeźnicy niewiele mogę dorzucić. Ks. Tadeusz ur. 28.10.1840, wyśw. 1.1.1863, był proboszczem w Puchałach od 1893 r. zm. ok. 1900 r. Ks. Bolesław S. ur. 1868, wyśw. 1889, był m.in. proboszczem w Jasienicy w l. 1927–1932. Zmarł przed wojną.

Bp Piotr-Paweł Wierzbowski był synem Tomasza i Agnieszki ze Skarzyńskich, urodził się 14.7.1818 w Wierzbowie Wielkim, zm. 1.7.1893 w Sejnach.

Przesyłając wyrazy poważania łączę miłe pozdrowienia  
i najlepsze życzenia na Nowy Rok  
z serdecznym podziękowaniem  
[Jerzy Wiśniewski]

[P.S.

Mę... Anny ze J. Flo... Czarnecki; wł. Zabor.. pod Łuckim].

[77]

Warszawa, dnia 3 stycznia 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję bardzo za życzenia i uwagi do moich danych. W genealogii Badowskich, oprócz błędów zauważonych przez Pana, znalazłem jeszcze jeden – mianowicie posesorem wójtostwa w Kolnie był Ignacy, a nie Adam Badowski.

Co do Choynowskich, to Anna zmarła chyba w 1944 r., a Rafał urodził się w 1960 /zdał w zeszłym roku maturę/.

Wznowiłem przeglądanie ksiąg nurskich i natrafiłem na wiele materiałów Jabłonowskich, ale z nimi taka plątanina, że nie wiem, czy z tego wybrnę. Na razie stwierdziłem, co następuje:

– Marcjanna była przypuszczalnie jedynym potomkiem Michała Jabłonowskiego i dlatego Przyjemscy odziedziczyli wszystkie jego dobra. W 1725 r. należały do Michała: Mianowo, Jabłonowo, Lubiejewo i Jelenie, a oprócz tego procesował się o Malinowo i Przyborowie /sprawa trwała jeszcze przy Tomaszu Przyjemskim/.

– Stanisław Jabłonowski, żonaty z Krasnosielską /2<sup>o</sup> v. Zagrzebską?/ był przypuszczalnie bratem stryjecznym Marcjanny.

– O żonie Michała nie ma żadnych wzmianek. Prawie na pewno zmarła przed 1730 r.

– Antoni /miecznik/ i Stefan /cześnik/ byli, o ile dobrze zrozumiałem tekst, braćmi stryjecznymi, synami Łukasza i Wojciecha, a zarazem braćmi stryjecznymi Michała. Boniecki podaje natomiast, że Antoni i Stefan byli synami Andrzeja.

– Adam Jabłonowski ożenił się z Maryanną Bielską /córką Kazimierza i Zofii ze Szczuków/ ok. 1689 r. /intercyza w Warszawie z 25.11.1689/, zmarł przed 1725. Jego siostrą rodzoną była

Rozalia, zamężna 1<sup>o</sup> za Antonim Białym, zm. przed 1730, syn Adam/, 2<sup>o</sup> za Michałem Żórawskim.

– Jest wiele wzmianek o Tomaszu Jabłonowskim, podczaszym łomżyńskim /1689, 1730/, podstarościm ostrowskim /1695/, żonatym z Elżbietą Mierzejewską, 1<sup>o</sup> v. za Cyprianem Wyszomirskim

– Oprócz tego występuje jeszcze z tuzin innych Jabłonowskich, których na razie nie potrafię zupełnie sklasyfikować.

Być może te chaotyczne wiadomości w połączeniu z danymi Pana Profesora pozwolą na złożenie jakiej całości. Może zresztą znajdę jeszcze jakie dane, które umożliwią uporządkowanie materiału. Tymczasem łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[78]

Warszawa, dnia 6 stycznia 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję za kolejny list i życzenia noworoczne. Do genealogii Skarzyńskich mam jeszcze parę drobnych uzupełnień i sprostowań. Szymon Skarzyński zmarł z pewnością po 1770 r., bo ks. Józef Marcin był na pewno jego synem. Wynika to z korespondencji na temat spadku po nim /zmarł przed 1821 r./. Stanisław Jabłonowski /mąż Józefy Skarzyńskiej/ zmarł w 1813 r. /przed 22.9./. Anna, wdowa po Czarnieckim mieszkała po śmierci męża w Omelaniku k. Łucka, skąd zasypywała rodzinę listami w sprawach spadkowych /np. o sukcesję po pradziadku Leonardzie Olszewskim zm. 1757 i dziadku Karolu Olszewskim – dobra Zombki, Niemyie, Winna w woj. Podlaskim/. Nikodem Staniszewski, mąż Konstancji, nazwany jest w genealogii rodzinnej “jen. adj. król. pol.”; Ignacy Cichocki, mąż Marceli v. Marcjanny był starostą Troszyńskim, Jan Dembiński, mąż Franciszki – cześnikiem krakowskim. Dwóch Skarzyńskich, braci Aleksandra z Zbrzeźnicy, zginęło podobno w 1863 r.

Załączam genealogię Korolców i Mościckich; są dość ubogie, bo żyjąca rodzina nie interesuje się tymi sprawami, a innych źródeł prawie nie ma. Zbigniew Mościcki jest dyrektorem generalnym w Ministerstwie Komunikacji. Na zdjęciu przedstawiającym grono uczniów gimnazjum w Łomży, przypuszczalnie z 1867 r. /zapewne zdjęcie maturalne Bogdana Stawiarskiego/ wśród 15 podpisów jest m.in. podpis Korolca, chyba nie Michała, może jego młodszego brata /Bogdan ur. w 1846 zdał maturę w 1867, ale stracił dwa lata z powodu udziału

w powstaniu/. Jeśliby Pana Profesora interesowała ta fotografia i podpisy, to mogę zrobić odbitkę.

Może Pan Profesor ma przypadkiem jakieś informacje o rodzinie Podbielskich, która po powstaniu 1863 r. wyemigrowała z łomżyńskiego do Lwowa /mieli 2 synów/, lub o Józefie Boguckim, inżynierze w Warszawie, ur. zapewne ok. 1840 r. /syn Wiktorii z Grzymałów/. W papierach rodzinnych mam o nich dużo wzmianek i fotografii, ale nie umiem ich zidentyfikować. Żadnych specjalnych poszukiwań proszę jednak nie podejmować, bo [z] zachowanej korespondencji i tak zapewne wszystko wyniknie.

Tymczasem łączę serdeczne pozdrowienia

[podpis]

[79]

Kraków, dn. 10 stycznia 1979 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za dalsze dane dotyczące Jabłonowskich w ziemi nurskiej. Nie dysponując dobrymi danymi nie mogę też Jabłonowskich powiązać ze sobą i wyjaśnić sprzeczności między Bonieckim, a tym, co Pan wy dobył z ksiąg nurskich. Zapewne Pana dalsza kwerenda pozwoli ustalić genealogię Jabłonowskich i rozwiązać wszystkie zagadki. Księgi nurskie ocalały a Jabłonowscy mieli swe majątności w ziemi nurskiej, więc podstawowe transakcje – działy dóbr, zapisy sum posagowych itd. powinny znaleźć się w tych księgach, choć z Bonieckiego wynika, że niektóre swe sprawy wpisywali do ksiąg donacji grodu warszawskiego /DW/.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[80]

Kraków, dn. 14 stycznia 1979 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za genealogie Korolców i Mościckich. Moje przy nich były niczym, zbiorem paru luźnych osób. Artysta malarz Alfred Wierusz-Kowalski był synem Teofila–Józefa i Teofili z Siewierskich, więc byli oni także rodzicami żony Apolinarego Mościckiego.

Wg Bonieckiego IV, 233 i X, 136 Jan Dembiński był drugim mężem Franciszki Skarzyńskiej /zapis dożywocia w 1796 r./ wdowy po Stefanie Klimkiewiczu /zmarłym w 1794 r./. Ignacy Cichocki z żoną Marcelą Skarzyńską, teunatriusze królewsczyny Troszyn pod Płockiem, występują w "Lustracjach województwa płockiego 1565–1789", Warszawa 1965.

Reprodukcja zdjęcia, przedstawiającego grono uczniów gimnazjum w Łomży, przydałaby się kierownicze Archiwum Państwowego w Łomży p. mgr Donacie Godlewskiej, która opracowuje drugi tom monografii Łomży /pierwszy już – do rozbiorów – już wyszedł/. Także warto by reprodukcja znalazła się w Muzeum w Łomży.

Niestety nie mam materiałów dotyczących wspomnianych osób z rodzin Boguckich i Podbielskich.

Łączę serdecznie pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[81]

Warszawa, dnia 17 stycznia 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję za oba listy i dodatkowe wiadomości. Bardzo prawdopodobne, że Dembiński był drugim mężem Franciszki Skarzyńskiej; czy jednak w tej sytuacji rok urodzenia jej i jej bliźniaka Tadeusza nie został oceniony zbyt wcześnie?

W dalszym ciągu pracuję nad genealogią Jabłonowskich, ale rezultaty są skromne. W księgach powiatu ostrowskiego, które głównie przeglądałem, niewiele o nich jest wiadomości, pewnie dlatego, że ich główna siedziba, Mianowo, leżała w powiecie nurskim. Księgi tego powiatu są jednak bardzo obszerne i przekopanie się przez nie będzie ciężkim zadaniem.

Poza tym mam duże trudności z łaciną. Ostatnio stwierdziłem np., że zwrot "fratres inter se germanos" jest używany również w przypadkach, gdy część wymienionych to bracia rodzeni... Dlatego moja poprzednia informacja o Antonim i Stefanie Jabłonowskich nie musi być prawdziwa.

Trudnościom z Jabłonowskimi towarzyszą postępy na innym odcinku. Mianowicie po dwuletniej korespondencji z Biblioteką Polską w Paryżu dostałem wiadomość, że odnaleźli tam pamiętnik Franciszka Stawiarskiego, z lat 1831–87, który uchodził za zaginiony od czasu

ostatniej wojny, a który liczy 3732 karty /plus 2000 kart korespondencji rodzinnej!/ Zastanawiam się, czy ten pamiętnik może mieć jakąś większą wartość historyczną i czy nie warto podjąć starań o jego wydanie /ewentualnie w skróceniu/.

Przepraszam, że zawracam Panu Profesorowi głowę swoimi sprawami i łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[82]

Kraków, dn. 22 stycznia 1979 r.

Szanowny Panie Docencie!

Miłe dzięki za tablice genealogiczne Ołdakowskich i Pudłowskich. Przy konstruowaniu genealogii nie powinien Pan posługiwać się Uruskim, pełnym pomyłek i błędów. Należy opierać się wyłącznie na źródłach. Uruski może być dobry tylko dla XIX w. Jako przykład błędu można wskazać w tablicy Pudłowskich rzekomego syna Ignacego – Ksawerego ożenionego z Załuską. Przecież to Ksawery Puget /Puszet/, starosta zawichojski, ożeniony z Wiktorią z Załuskich, których jedną z córek była Aleksandra żona Kajetana Wielogłowskiego. Wincenty Pudł. /mąż Klary z Lasockich, córki Walentego i Anny z Szygowskich/ był synem Kajetana. Uruski rozdzielił Łukasza P. /miecznik nurski 1756–66, wojski w. nurski 1766–1778/9, podstoli nurski 1778/9 – do +/1779–80/. Ignacy był cześnikiem podlaskim w l. 1778–1795. Na Pana tablicy dwóch Ignacych było wojskimi zakroczymskimi w tym samym czasie?

Prof. Ołdakowski miał imiona Ignacy-Abdon-Onufry. W pierwszej poł. XIX w. legitymowali się Franciszek-Placyd-Brunon i Karol-Boromeusz synowie Franciszka Ksawerego Ołdakowskiego. Erazm-Onufry-Jan był synem Ignacego. Czy słusznie Pan zidentyfikował Ignacego z Franciszkiem Ksawerym. To chyba dwie różne osoby.

#### Drożęcín

Elżbieta z Dunin Wąsowiczów żona Kaznowskiego /nie Kazanowskiego!/ była według Bonieckiego /t. IX, s. 366/ i Żychlińskiego /t. V – s. 404/ córką Samsona a siostrą Felicjana. Ignacy Wasilewski później był starostą narewskim. Dorota z Niemojewskich Siemieńska /nie Sienieńska/.

Czy zaglądał Pan kiedy do prasy warszawskiej z XIX w. Jest w niej wiele materiałów biograficznych /biografie, nekrologi, wykazy zmarłych i zaślubionych/.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[83]

Warszawa, dn. 1 marca 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

W dniach 5–8 marca będę w Krakowie, mam tam mieć parę wykładów. Gdyby Pan Profesor miał trochę czasu i ochoty spotkać się ze mną, to byłoby mi bardzo miło. Zatrzymuję się w hotelu Cracovia, może ewentualnie zostawi Pan tam dla mnie wiadomość lub zatelefonuje, będę zajęty przypuszczalnie tylko w godzinach przedpołudniowych.

Łączę serdecznie pozdrowienia.

[podpis]

[84]

Warszawa, dnia 11 marca 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję ogromnie za gościnę i pomoc w moich poszukiwaniach genealogicznych. Korzystając z pobytu w Krakowie zapoznałem się z korespondencją Ignacego Stawiarskiego w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest tego z 1000 listów z lat 1802–1817. Zdążyłem przejrzeć najwyżej połowę, niemniej znalazłem mnóstwo nowych informacji, m.in. o rodzinach z ziemi łomżyńskiej. Pozwalam sobie podać trochę faktów.

#### Skarzyńscy

Jan Kanty zmarł 10.4.1806 w Giełczynie

Franciszka wyszła za Dembińskiego w 1796 r., w tym samym roku urodziła się córka Zofia, ok. 1798 Ignacy. Mieszkali w Dębowie.

Stanisław ożenił się z Ewą Rembielińską, w [8.1.] 1804 r. “bardzo awanturnie”. Procesował się z braćmi żony o posag i bezprawne wycięcie lasu. Ewa urodziła się w 1776 r. w Warszawie /c. Stanisława i Marii Łaczyńskiej/. Ich najstarszy syn Karol /ur. 1804/ zmarł jako dziecko.

Pierwsza żona Tomasza, Milewska, zmarła 10.1.1806.

#### Jabłonowscy

Stanisław i Józefa ze Skarzyńskich mieszkali przeważnie w Laskowcu k. Zambrowa. Należało też do nich Mianowo, które widocznie wróciło do Przyjemskich.

#### Wierzbiccy

Stanisław pochodził z Podlasia, przypuszczalnie z lewego brzegu Bugu /synowie jeździli w sprawach rodzinnych “[w] kordon cesarski”. Należał do niego folwark w Długoborzu, gdzie zapewne urodziły się wszystkie dzieci /Rozalia, Tomasz Erazm, Franciszek, Barbara, Eleonora, Anna/. Zmarł ok. 1800 r.

Tomasz Erazm gospodarował po ojcu w Długoborzu, spłacając rodzeństwo. Barbara dostała 2481 złp, co pomnożone przez 7/6 ro-

[85]

dzeństwa plus wdowa /daje wartość schedy [po ojcu] ok. 17 tys. złp. Tomasz ożenił się 21.2.1803 /chyba z Targońską/, miał synów Leopolda i Dominika oraz córki. Pieczętował listy herbem Nieczuje.

Franciszek nabył Koziki od Skarżyńskiego Skarbnika /zapewne Tadeusza/, tytuł własności uzyskał w 1806 r., po długoletnim procesie. Ożenił się z Franciszką Świącką 11.1.1803. Syn Stanisław urodził się 3.12.1803. Używał pieczęci z herbem Nieczuja.

Barbara, ślub z Ignacym Stawiarskim 25.1.1803 w Szczepankowie

Eleonora i Anna, panny

Ożarowscy

Tomasz z żoną Rozalią z Wierzbickich byli właścicielami folwarku w Ożarach. Jego stryj był kanonikiem [łomżyńskim]

Stawiarscy

Ojciec Ignacego, Józef, mieszkał po 1800 r. w Solcu nad Wisłą. Sądząc z listów był to człowiek bardzo wykształcony, ale majątku żadnego nie posiadał. Pieczętował listy herbem, którego nie umiem zidentyfikować: miecz zwrócony w górę, nad nim [i obok] trzy gwiazdy; nad tarczą herbową litery B.S. /według enc. Orgelbranda ojciec Ignacego miał na imię Benedykt, ale w listach jest stale Józef/. Miał on 7 dzieci: trzech synów /Wojciech, Ignacy, Antoni/ i cztery córki /Joannę, zam. Nowakowską, Wiktorię, Marię i Annę/. Wojciech zajmował się spławianiem towarów do Gdańska, Antoni jest może identyczny z późniejszym sekretarzem sądu pokoju w Miechowie. Nowakowski /w Niezdowie k. Opola Lub./ był administratorem dóbr księcia Aleksandra [Lubomirskiego], który zmarł po 1800 r. w Wiedniu, pozostawiając mu legat 14 tys. złp.

Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby Pan Profesor zechciał w czemkolwiek uzupełnić lub sprostować powyższe wiadomości, a tymczasem pozostaję z poważaniem.

[podpis]

[86]

Warszawa, dn. 18 marca 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

W zeszłym roku pisałem, że moja znajoma, p. Maciejewska, zajmuje się po amatorsku, ale bardzo poważnie, historią Świąćka /pochodzi z tych okolic/ i chciałaby porozmawiać z Panem Profesorem. Obecnie wybiera się ona do Krakowa i jeśli byłoby to możliwe, byłbym wdzięczny, gdyby Pan Profesor poświęcił jej chwilę czasu. Podałem jej Pana adres domowy, ale w pierwszej kolejności będzie się starała spotkać Pana na Uczelni.

Na temat moich studiów nic nowego nie mam do zakomunikowania, poza jednym jeszcze sprostowaniem do genealogii Skarzyńskich. Jak wynika z korespondencji I. Stawiarskiego, chyba pomyliłem Feliksa Jana z Feliksem Rajmundem Skarzyńskim i ten pierwszy był mężem Anny Jezierskiej oraz ojcem 6-ga dzieci, natomiast Rajmund był mężem Wiktorii Cieleckiej, choć prawdę powiedziawszy absolutnej pewności nadal nie mam.

Co do herbu Wierzbickich, to jest to, jak mi się wydaje Nieczuja I; powtarza się on na wszystkich listach Franciszka Wierzbickiego od 1802 r., więc chyba był on rzeczywiście tego herbu. Czy nie mógłby Pan Profesor napisać mi, którzy z rzekomych lub rzeczywistych przodków [Wierzbickich] /wg genealogii/ byli również tego herbu?

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

ps. Ignacy Stawiarski pieczętował listy monogramem I.S. lub herbem Nałęcz, natomiast jego brat Walenty takim samym znakiem jak ich ojciec Józef /miecz i 3 gwiazdy/.

[87]

Kraków, dn. 27 marca 1979 r.

Szanowny Panie Docencie!

Z przyjemnością porozmawiam z p. Maciejewską o jej pracy, ale w tej chwili to nie jest możliwe /malowanie w mym mieszkaniu, materiały moje niedostępne – potrwa to jakie 3 tygodnie/. Zaproponowałem więc jej termin późniejszy, drugą połowę kwietnia.

Paprocki daje herb Nieczuja wierzbickim w ziemi chełmskiej. Gniazdem ich była Wierzbica w pow. krawnostawskim w par. Płonka. Szlachta polska w ziemi chełmskiej to przybysze. Herb tych Wierzbowskich prowadzi do Małopolski/, ale jak nazywało się ich

wcześniejsze gniazdo, nie wiadomo/. Bez znajomości genealogii Wierzbickich herbu Nieczuja nie można ustalić, kto do tego rodu należał, bo byli tam też Wierzbiccy h. Gozdawa i h. Grzymała – zob. to, co kiedyś pisałem o tabl. gen. Wierzbickich. Zapewne Herbu Nieczuja był Stanisław w XVII i Remigjan żyjący w 1697 r.

Wierzbiccy na Podlasiu zapewne byli herbu Radwan.

To, że ktoś używał jakiegoś herbu na swej pieczęci, to wcale nie oznacza, że był faktycznie z dziada pradziada tego herbu. Znajomość herbów jest mniej więcej dobra do pocz. XVII w. Potem się rwie a zwłaszcza po ukazaniu [...] herbarza Niesieckiego robi się wielkie zamieszanie. Jedynie rody możne i te szlacheckie, które dobrze znały swe dzieje, utrzymują dobrą znajomość swego herbu.

W AGAD jest lustracja dóbr biskupów krakowskich z końca XVIII w. /ASK XLVI, 67 i 69/ może w niej warto zrobić kwerendę za Stawiarskimi.

Łączę miłe pozdrowienia i wyrazy szacunku

[Jerzy Wiśniewski]

[88]

Kraków, dn. 14 kwietnia 1979

Szanowny Panie!

Zdaje mi się, że swego czasu pytał się mnie Pan o Podbielskich oficerów pruskich. Zupełnie nie pamiętam, czy podałem Panu wtedy krótką wiadomość o nich, jaką znalazłem w rękopiśmiennych dopiskach do herbarza Niesieckiego, znajdujących się w posiadaniu jednego znajomego.

“Dwaj Podbielscy w Łomżyńskie urodzeniu ze Skarzyńskiej jako oficerowie pruscy odbywali kampanie przeciw Napoleonowi. Zostawszy generałami pożenili się z Niemkami. Syn jednego z nich jest dziś szefem sztabu wojsk pruskich w kampanii przeciw Francji 1870 r.”

Niewątpliwie w opracowaniach niemieckich będzie dużo więcej o nich.

Przy okazji przesyłam najlepsze życzenia świąteczne “Wesołego Alleluja”.

U mnie święta w tym roku nie będą wesołe. Mój młodszy syn, który był w tylu bardzo niebezpiecznych wyprawach alpinistycznych i jaskiniowych w różnych stronach, m.in. w

Afryce, uległ w kraju w głupi sposób wypadkowi z tragicznymi konsekwencjami. We czwartek miał 6-godzinną operację. Co będzie, Bóg wie.

Przesyłam wyrazy poważania i miłe pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

Kraków, dn. 26 kwietnia 1979 r.

Szanowny Panie Docencie!

Syn i pilna praca nawet spowodowała, że nie wysłałem powyższego listu do Pana. Bardzo dziękuję za nowe dane dot. m.in. Wierzbowskich. Jeden z nich Wawrzyniec występuje w moich materiałach w latach 1582–84 jako sędzia grodzki zambrowski. Z Pana wypisów wynika, że był nim także dużo wcześniej /chyba dopiero w 1570 r.?. W 1556 r. występuje podsędek zambrowski Jakub Wierzbowski na Zambrzycy /tj. na Wierzbowie-Zambrzycy/. Akt dotyczący wypadków w czasie Konfederacji Barskiej w l. 1769–70 warto wykorzystać. Można go opublikować z krótkim

[89]

wstępem albo w “Roczniku Łomżyńskim”, który ma zacząć wychodzić albo w “Roczniku Białostockim”, który od lat wychodzi. Gdy Pan go opracuje, postaram się go w którymś z tych “Roczników” zamieścić.

Będąc u mnie, wspomniał Pan o sympatii czy narzeczonej Padlewskiego straconego w Płocku. Czy mógłby mi Pan powtórzyć tę relację i imię i nazwisko tej osoby oraz podać podstawę źródłową /np. tradycja rodzinna/.

Proszę przekazać p. Maciejewskiej, że gdy tylko wygrzebię się z pracy i mniej będzie kłopotów z synem, porozumiem się z nią.

Przesyłam wyrazy poważania i miłe pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

PS. Może warto zrobić kserograf z dokumentu z 1781 dot. sukcesji na Rembiszewie-Rzębikach?

[90]

Warszawa, dnia 22 kwietnia 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję bardzo za uwagi do moich ostatnich listów i za wiadomość dla p. Maciejewskiej.

Przeglądając powolutku księgi nurskie, napotkałem ostatnio dwa ciekawsze dokumenty. Piszę o nich w nadziei, że będzie Pan mógł dorzucić do nich jaką uwagę.

Oba dokumenty pochodzą z 1781 r. Pierwszy, to ugoda w sprawie sukcesji na dobrach Rembiszewo-Rzembiki /k. Zambrowa/. Jednym z uczestników jest Jan Zaleski, syn Dionizego, stolnika liwskiego. Dobra należały pierwotnie do Wierzbowskich /dokumenty z 1564, 1570, 1571/. Wymienieni są: Wawrzyniec, sędzia gr. zambrowski i Waclaw, synowie Andrzeja Wierzbowskiego. Jan (syn Wawrzyńca) i Andrzej (syn Waclawa) Wierzbowscy, procesowali się o te dobra z Marcinem Mężęńskim kasztelanem wiskim. Dalszy opis jest tak zawiły, że nic z niego nie rozumiem. Nasuwa się jednak przypuszczenie, że ci Wierzbowscy byli antenatami Augustyna /ojca Józefy Zaleskiej/. Matka Augustyna, Agnieszka z Pieńkowskich, pochodziła ze wsi Pieńki-Żaki w ziemi nurskiej /ugoda z 17[77] między jej braćmi w sprawie spłaty posagu/.

Drugi dokument dotyczy ugody między Szymonem Suskim a małżonkami Przyjemskimi oraz Ignacym Jabłonowskim i odnosi się do wypadków w okresie Konfederacji Barskiej. Na kilkunastu stronach są tam opisane wydarzenia z lat 1769–70 na terenie ziemi łomżyńskiej, jest mnóstwo wzmianek o interesujących mnie osobach; sądzę, że dokument ten może mieć również ogólniejszą wartość historyczną, postaram się więc zrobić jego odpis.

Łączę wyrazy szacunku

[podpis]

[91]

Warszawa, dnia 1 maja 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję za list, cenne wiadomości i życzenia świąteczne. Ze swej strony życzę również wszystkiego najlepszego, a przede wszystkim pomyślnego zakończenia kłopotów z powodu nieszczęśliwego wypadku Pana syna.

Z przyjemnością opiszę Panu historię domniemanej narzeczonej czy ukochanej Zygmunta Padlewskiego, aczkolwiek dotychczas nie udało mi się wyjaśnić jej do końca.

Źródłem wiadomości jest moja babka, Lucylla ze Stawiarskich Zaleska, ukochaną Padlewskiego miała zaś być jej starsza siostra, Maria. Według opowieści babki, narzeczony [Marii] walczył w powstaniu 1863 r., został schwytany i rozstrzelany, jako były oficer rosyjski. Maria wraz ze swą matką Albiną miały być obecne przy egzekucji, w czasie której Maria zemdlala /"serce jej pękło"/; chorowała potem ciężko i wkrótce umarła.

Nazwiska narzeczonego ani ja, ani moja siostra, nie zapamiętaliśmy. W zeszłym roku wypytywałem o to wytrwale moją matkę, która twierdzi, że nazwisko to brzmiało podobnie jak Zaleski, ale początek był inny. Pamięta również, że egzekucja odbyła się w Płocku i że Marię przewieziono stamtąd do pobliskiego Dziektarzewa, majątku rodziny matki /Święckich/. Na tym kończy się tradycja rodzinna.

Druga część historii zaczęła się w zeszłym roku, gdy wśród pamiątek po ciotce Gabrieli Stawiarskiej, pod podszewką staroświeckiego etui do okularów, znalazłem list, zaczynający się następująco: "Płock, dnia 15 maja 1863 r., godzina 2 1/2 w nocy. W tej chwili dowiaduję się, że dziś mam zakończyć ten żywot ziemski..." List/ karta/ był bez zakończenia i podpisu, ale szybko ustaliłem, że jego autorem musiał być Zygmunt Padlewski. Wkrótce też stwierdziłem, że nie jest to oryginał, lecz

[92]

odpis, sporządzony przypuszczalnie przez ciotkę Padlewskiego, Klementynę Potocką. Przy okazji okazało się, że pamiątki po rodzinie Padlewskich przechowuje ich krewna, Zofia z Uziembłów Suffczyńska, bliska przyjaciółka mojej matki od czasów studenckich w Krakowie. I druga dygresja: najstarsza siostra mojej matki, zmarła zresztą w dzieciństwie, nazywała się Maria Klementyna.

Po stwierdzeniu tych faktów zająłem się ustaleniem personaliów Marii Stawiarskiej. Istniała ona rzeczywiście. Maria Elżbieta Wiktoryna Stawiarska urodziła się 7 lipca 1844 w Lubiejewie /par. Ostrów/, jako córka Ignacego i Albiny z Święckich, zmarła zaś 21 października 1865 r. w Rzewinie, niedaleko Płocka, w domu swego wuja Antoniego Święckiego i została pochowana przy kościele w Dziektarzewie. W albumie rodzinnym znalazłem też fotografię Marii z ok. 1862 r. /załączam odbitkę/.

Powstaje pytanie, czy Maria mogła znać Padlewskiego. Wszystko wskazuje, że tak. Otóż w 1861 r. Albina Stawiarska przebywała wraz z córką Marią w Paryżu, gdzie odwiedziła syna Kajetana i inną rodzinę. Ten Kajetan, poległy później [1]6.5.1863 r. pod Kobylanką, musiał znać Padlewskiego, bo należał do towarzystwa młodzieży patriotycznej w Paryżu, [którego Padlewski był przewodniczącym], a następnie był w szkole wojskowej polskiej w

Cuneo, gdzie Padlewski był wykładowcą. Wyjaśnienie tej sprawy znajduje się zapewne w pamiętniku Franciszka Stawiarskiego /rodzonego wuja Marii/, o którym Panu pisałem. Planuję na jesieni wyjazd do Paryża, jeśli się uda, to sprawa zapewne się wyjaśni.

Są również poszlaki, że Stawiarscy stykali się z Padlewskim w Warszawie, pod koniec 1862 r. Mianowicie kuzynka mojej babki, Maria Bloch-Ogończyk, wyszła w 1862 r. za mąż za Leopolda

[93]

Plucińskiego, działacza "Czerwonych", [(]przyjaciela Szwarcego i Mystkowskiego[)], który poległ później pod Kietlanką, 13.5.63 r. Mieszkanie przy ul. Waliców 1109 /dom Wołowskich, z którymi rodzina Blochów była spokrewniona/ był punktem zbornym konspiratorów, bywał tam zapewne i Padlewski. Często gośćmi były tam również siostry Stawiarskie, serdeczne przyjaciółki Plucińskiej.

Po opuszczeniu Warszawy w połowie stycznia 1863 r., Padlewski udał się do Ciołkowa pod Płockiem, który należał do Leszczyńskich, teściów Antoniego Święckiego /brata Albiny/, tam została stoczona pierwsza bitwa w powstaniu 1863 r.

W czasie swej wędrówki powstańczej Padlewski zawadził też niewątpliwie o majątek Stawiarskich, Lubiejewo. W życiorysach jego są wzmianki o jakichś romansach w czasie powstania, które mu zresztą miano bardzo za złe. Chyba chodziło tu faktycznie o Marię S.

Nie wyjaśniłem do końca sprawy obecności Marii i jej matki przy egzekucji Padlewskiego /rzecz sama przez się dość dziwna/. Z opisu tej egzekucji wynika jednak, że każdy, kto chciał, mógł się jej przyglądać z pewnego oddalenia. Z pewnością była tam ciotka Padlewskiego, Potocka.

W świetle tych faktów uważam opowieść mojej babki za absolutnie prawdziwą /sprawdziły się zresztą, jak dotychczas, wszystkie jej opowieści/. Nie mam jednak absolutnej pewności, czy narzeczonym Marii był rzeczywiście Padlewski. Ostatecznie odpis listu mógł być przechowywany w rodzinie jedynie z pobudek patriotycznych. Może był jeszcze jakiś inny skazaniec? Sprawę wyjaśni zapewne, jak wspomniałem, pamiętnik Stawiarskiego.

Rozpisałem się szeroko, więc na razie kończę, życząc Panu Profesorowi jeszcze raz pomyślnego rozwiązania obecnych kłopotów.

[podpis]

[94]

Warszawa, dnia 13 maja 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Nawiązując do Pana ostatniego listu dziękuję ogromnie za propozycję w sprawie opublikowania dokumentu dotyczącego konfederacji barskiej w ziemi łomżyńskiej. Nie podziękowałem w poprzednim liście z powodu pośpiechu /wyjeżdżałem właśnie za granicę/. Będzie mi bardzo miło, jeśli dokument ten uda się opublikować, ale ostateczna ocena, czy na to zasługuje, będzie możliwa dopiero po przetłumaczeniu, co – jak obawiam się – zajmie mi sporo czasu.

Jeśli chodzi o drugi dokument – w sprawie dóbr Rembiszewo-Rzembiki, to sprawa komplikuje się, bo w księgach nurskich znalazłem na ten temat już około 15 dokumentów, a ilość spadkobierców przekracza 30! W jednym z dokumentów wyczytałem, że Stefan i Piotr Wierzbowscy, synowie Andrzeja, procesowali się o wzmiankowane dobra w 1621 r.; wydłuża to genealogię tej rodziny i zmniejsza lukę do następnych Wierzbowskich w parafii Kołaki do kilkudziesięciu lat.

Dziękuję za wiadomość o Podbielskich w Prusach. Rzeczywiście jest o nich obfita literatura w języku niemieckim, a w prawie każdym mieście niemieckim jest ulica Podbielskiego!

Mam jeszcze jedną autopoprawkę do genealogii Skarzyńskich. Szereg poszlak wskazuje, że Konstancja i Józef nie byli najmłodszymi, lecz najstarszymi dziećmi Szymona Skarzyńskiego i że urodzili się nie w 1770 r., jak podaje Włodarski, lecz ok. 1735 r. Mianowicie w aktach powstania Kościuszki jest list ks. Piotra Skarzyńskiego z Myszyńca, dopominającego się o wypłatę zaległej renty. Ostatni list od niego w papierach Tomasza Skarzyńskiego pochodzi z 1798 r.; nie ma też o nim wzmianek w korespondencji Stawiarskiego /od 1802 r./. Wygląda na to, że zmarł przed 1800 r. W genealogii rodzinnej jest on podany jako pierwszy wnuk Szymona; sądziłem, że uhonorowano go tak z powodu stanu duchownego, ale wygląda na to, że był nim istotnie.

Jeszcze silniejsze są dowody co do daty urodzenia Konstancji Skarzyńskiej, przypuszczalnej bliźniaczki Józefa, żony Nikodema Staniszewskiego. Okazuje się /z ksiąg nurskich/, że już w 1777 r. byli małżeństwem, przy czym Nikodem był już wtedy generałem adiutantem królewskim /nie wiem, co to za funkcja, ale tak jest w źródłach/. Być może Pana informacja o dacie

śmierci Szymona Skarzyńskiego okaże się prawdziwa, bo i data urodzenia trzeciego od końca potomka, Walentego, wydaje mi się wątpliwa w zestawieniu z datą urodzenia jego syna Jana /1785 r./.

Ostatnio byłem kilka dni z wykładami w Łodzi i przy okazji odwiedziłem tamtejsze archiwum w poszukiwaniu śladów po przodkach ze strony ojca, a ściśle biorąc, matki ojca, z domu Raźniewskiej. Mimo pewnych trudności odszukałem jej przodków do połowy XVIII w. Była to rodzina chłopska – wszyscy bez wyjątku byli owczarzami. Ojciec babki, który ok. 1860 r. nabył spore dobra Paprotnia k. Zduńskiej Woli, jeszcze w akcie małżeńskim z 1837 r. określony jest jako owczarek w służbie dworskiej, niepiśmienny!

Jeszcze raz życzę Panu Profesorowi pomyślnego zakończenia kłopotów z synem i łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

[96]

Kraków, dn. 24 maja 1979 r.

Szanowny Panie Docencie!

Źródło dotyczące konfederacji barskiej w ziemi łomżyńskiej należy przygotować do druku w języku oryginału, z błędami itd. Najlepiej w problematykę tej konfederacji obecnie wprowadzają prace Władysława Szczygielskiego z Łodzi.

Długotrwałe spory o spadek po dalekich krewnych zawierają zazwyczaj sporo danych genealogicznych do różnych rodzin.

Józef Skarzyński jako proboszcz w Myszyńcu jest wymieniony jeszcze w Rzematyźmie /elenchu/ diec. plockiej za rok 1800.

Do dziś dnia nie podziękowałem Panu za wyczerpujące informacje o domniemanej narzeczonej Zygmunta Padlewskiego, Marii Stawiarskiej. Przekazałem je do redakcji PSB. Może profesor Kieniewicz ma jakieś dane.

Warto zbadać podstawy awansu Raźniewskich. A może ten owczarz dorobił się majątku jako skupywacz wełny owczej i dostawca jej do powstających przędzalni? Jego nową sytuację społeczną mogą podawać metryki urodzenia kolejnych dzieci. Bardzo ciekawe. Nazwisko wskazywałoby, że jego przodek był wcześniej we wsi Raźny /k. Sadownego d. pow. węgrowski/, wsi duchownej.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku

[Jerzy Wiśniewski]

[97]

Warszawa, dnia 3 czerwca 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję za kolejną porcję wiadomości. Dokument dotyczący Konfederacji Barskiej przygotuję oczywiście po łacinie, ale przed wysłaniem chciałbym go zrozumieć, aby ocenić, czy zasługuje na publikację. Liczę tu zresztą na pomoc Pana Profesora.

Co do Raźniewskich, to byłem przekonany, że pochodzą z ziemi sieradzkiej; byłoby dziwne, gdyby i oni pochodzili z Podlasia. Najstarszy znany mi przedstawiciel tej rodziny, Franciszek, ur. ok. 1750 /nie wiem gdzie/, nazywał się Raźniak; dopiero jego syn Jan /ur. 1788 w par. Tuliszków, pow. Konin/ używał nazwiska Raźniewski. Od ok. 1828 r. mieszkał on w Bujnach Szlacheckich / par. Łobudzice/ jako "okupnik". Akta tej parafii zachowały się od ok. 1700 r., ale przejrzałem je tylko od 1808 r. Może znajdzie się tam co jeszcze o tej rodzinie.

Raźniewscy tworzyli coś w rodzaju "gangu rodzinnego", wędrując kupą od jednego majątku do drugiego; gdziekolwiek pojawił się jeden, tam zaraz zjawiali się następni. Jan, a po nim jego syn Ignacy, byli przypuszczalnie szefami tego interesu rodzinnego. Nowum wprowadzone przez Ignacego polegało na bezpośredniej sprzedaży wyprodukowanej wełny nabywcom we Wrocławiu i w Łodzi. Na tym się głównie dorobił, i w 1855 r. /w rok po urodzeniu mojej babki/ wydzierżawił folwark Janowiec /1200 morgów/, dokąd ściągnęło również kilkunastu innych Raźniewskich, a w 10 lat później kupił, jak już wspominałem, na własność dobra Paprotnia. Potrafił on, jak sądzę, połączyć tradycyjną wiedzę owczarską, odziedziczoną po przodkach, z nowoczesnymi metodami handlowymi. Zapewne jest to jakiś przyczynek do dziejów społeczno-gospodarczych Polski z okresu rozbiorów. Mogę jeszcze dodać, że jego najstarszy syn walczył w powstaniu styczniowym, dostał się do niewoli, ale ojciec wykupił go za 1000 rubli.

Rozpisałem się znów szeroko, więc [kończę], łącząc wyrazy szacunku.

[98]

Warszawa, dnia 29 lipca 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Tak się przyzwyczaiłem relacjonować Panu Profesorowi wyniki moich poszukiwań, że po powrocie z wczasów, w czasie których zawadziłem znów o Łomżę, pozwalam sobie podać niektóre moje "odkrycia" z terenu Łomży i Warszawy.

Skarzyńscy: Mam dalsze poprawki do ich genealogii, która komplikuje się coraz bardziej. Okazuje się, że Feliks Skarzyński, żonaty z Anną Jeziorską /z genealogii Święckich/, nie był ani Feliksem Janem, ani Feliksem Rajmundem, lecz pochodził z innej gałęzi Skarzyńskich. Był on synem Józefa /syna Pawła/, właściciela wsi Czernice /par. Kolno/, żupnika łomżyńskiego, zmarłego 14.07.1808 w Długoborzu /par. Zambrów/. Natomiast matką Feliksa była Jozafata /wzgl. Józefa/, przypuszczalnie również ze Skarzyńskich. Była ona prawie na pewno córką Szymona, gdyż Tomasz Wierzbicki, w którego domu zmarł właśnie jej mąż Józef, nazywa zmarłego wujem. Załączam szkic genealogii tej gałęzi Skarzyńskich.

Konstancja ze Skarzyńskich Staniszevska zmarła w Długoborzu 26.05.1813 w wieku [ok. 79] lat, była więc najstarszym potomkiem Szymona.

Ksiądz Józef Skarzyński był najpierw proboszczem w Siedlcach, a od 1793 r. w Myszyńcu. Zmarł 17.05.1812 tamże, przypuszczalnie w wieku podeszłym /skargi parafian na zaniedbanie kościoła/, był więc może drugim z rzędu potomkiem Szymona lub bratem Konstancji, pewności jednak nadal nie mam.

Przyjmuję obecnie następującą kolejność potomków Szymona: 1. Konstancja, 2. Józef Marcin, 3. Jan Kanty, 4. Marcela, 5. Marianna /ur. ok. 1742, zm. 1811/, 6. Stanisław, 7. Cecylia, 8. Anna; dalej jak poprzednio.

Wierzbowscy. Na podstawie dalszych dokumentów z ksiąg nurskich, aktów parafialnych z Zambrowa oraz materiałów Wielądka /w tece Wierzbowskich h. Jastrzębiec jest osobna kartka z genealogią Augustyna; AGAD, Wielądek, nr 65/, zrobiłem wreszcie genealogię tej rodziny od połowy XVI w., którą załączam. Oczywiście jest to tylko szkic roboczy z licznymi lukami i wątpliwościami.

Wierzbiccy h. Ślepowron: Z Wielądka /który im zresztą daje herb Jastrzębiec/ wypisałem genealogię tej rodziny. Wiem, że to źródło mało wiarygodne, a przy tym trudno czytelne, ale może się Panu Profesorowi przyda, więc ją również załączam. Jest tam też genealogia Wierzbickich h. Nieczuja, która pewne rzeczy wyjaśnia, ale jej jeszcze nie rozgryzłem.

[99]

Badowscy. Ignacy, podczaszy pomorski, był żonaty 2 razy

1<sup>o</sup> żona – Gertruda Zawiszanka; z niej Marianna, Szymon /ur. ok. 1756/ i Feliks /ur. 1759, zm. 28.4.1820 w Sędziwujach, kawaler/.

2° żona – Florentyna Dankowska, ur. 1729, zm. 11.9.1809 w Sędziwujach; z niej Stanisław, ur. 1764, zm. 26.3.1823 Sędziwuje.

Okazuje się, że źle odczytałem anonimowy przekaz o Zaleskich i spokrewnionych z nimi rodzinach – mowa tam o Danowskich, a nie Darowskich.

Najstarszą córką Stanisława Badowskiego była Józefa, ur. ok. 1793 r., zm. 15.9.1813 w Sędziwujach, panna.

Zmarła prawie równocześnie z bratem Antonim.

Przy okazji mam do Pana Profesora jedno pytanie: czy ma Pan jakieś dane na temat przeszłości wsi Zielone Królewskie, Dubowe i Pijawne Małe w parafii Suwałki? Stamtąd pochodzi rodzina mojej żony, którą chcę się z kolei zająć /nazwisko Kozicz/, a w Słowniku Geograficznym prawie nic nie ma. Według mego teścia, jego przodek, pochodzący przypuszczalnie z Zielonego, otrzymał w XVIII w. kawał puszczy do wykarczowania i tak powstała wieś Pijawne Małe /w Dużym siedzieli Starowiery/.

Przepraszam, że zabieram czas w okresie wakacyjnym i łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[100]

Kraków, dn. 6 sierpnia 1979 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za dalsze, jak zawsze cenne materiały. Dane Wielądka należy brać z ogromnym znakiem zapytania, a właściwie, jeśli nie ma potwierdzenia w innych źródłach, należy je odrzucić. Jedynie pewna jest jego genealogia dotycząca pokoleń mu współczesnych /najwyżej do dziadków włącznie/.

Zajmując się kiedyś dziejami Suwalszczyzny sporo zebrałem materiałów. Na ich podstawie m.in. wydałem pierwszą część dziejów osadnictwa pow. suwalskiego. /Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, Białystok 1965/, drugiej części z braku czasu już nie napisałem, ale pozostały po niej materiały, na podstawie których może kiedyś napiszę tę drugą część. W związku z tym przeglądałem też księgi metryk suwalskich, z których zrobiłem sporo notatek, aby uchwycić początki wsi założonych głównie w XVIII w. W notatkach tych znalazłem też trochę danych o Koziczach, które załączam. Nie są to wszystkie metryki, jakie

mogą być w metrykach suwalskich. Przeglądałem tylko najstarsze i to wrywkowo. Z załączonych danych wynika, że Jakub Kozicz początkowo mieszkał w Okuniowcu tuż koło Suwałk, a następnie się przeniósł do Budy Starozielonej /osada drwali i popielarzy/, na miejscu której lokowano wieś Zielone Królewskie.

Przeniósł się zatem spod kamedułów do dóbr królewskich /ekonomia grodzieńska, gubernia szczeberska, klucz Turówka/. W inwentarzu tego klucza z 1786 r. już nie ma w Zielonej Koziczów. Potwierdziłoby to tradycję rodzinną o opuszczeniu Zielonego. Wioseczka Pijawne Małe nosi według tradycji u miejscowej ludności drugą nazwę Kozicze, a więc i to też potwierdza tradycję. Kiedy powstała, nie wiem – należy do grupy wsi, których początków jeszcze nie uchwyciłem. Pijawne /bez przymiotnika/ jest już w 1784 r. w spisie wsi par. Raczki. Nie przeglądałem ksiąg metrykalnych tej parafii a być może właśnie w nich są pierwsze o niej wzmianki i metryki Koziczów z końca XVIII i z XIX w. Po założeniu par. Szczebra może też [Pijawne] należało do tej parafii, ale jej księgi metrykalne zdaje się przepadły. Już nie pamiętam, czy początkiem wsi Pijawne Małe była osada dwóch strzelców osadzonych gdzieś ok. 1775 r. /piszę o tym w monografii "Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII w.", w "Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego", Białystok 1967, s. 275 – tam też źródła, m.in. wykaz strzelców z 1791 w AGAD, ASK LIV nr 8 – może tu występuje nazwisko Kozicz/. Pijawne Duże było wsią polską. Starowierzy siedzieli w Pijawnem Ruskim. Nadania kawałka puszczy do wykarczowania miały miejsce w końcu XVIII., więc i pod tym względem tradycja jest dobra.

[101]

### Kozicz

Jakub Kozicz z Okuniowca

śl. 14.2.1751 w Suwałkach z Heleną Jeroszewszczańką /chyba Jaroszewiczówna bo takie nazwisko tu występowało/

chrz. 26.7.1753 Okuniowiec – córka Anna /nr. 50/

" 26.10.1755 Okuniowiec – córka Katarzyna /nr. 562/

" 20.4.1758 Buda Szarozielona – syn Wojciech /n. 1108/

z ż. Marianna /chyba omyłka/:

chrz. 13.3.1763 Zielone Królewskie – syn Józef /nr. 2232/

z żony Elżbiety/chyba pomyłka/

16.3.1765 Zielone Królewskie – córka Magdalena /nr. 2727/

Zapewne nie są to wszystkie metryki dzieci Jakuba.  
Pomyłki w imionach żon zdarzają się w metrykach w  
tym czasie.

Józef Kozicz w Suwałkach z Okuniowca

śl. 1. 10.2.1743 w Suwałkach z Katarzyną Gościewczanką? /nr. 281/

2.25.7.1758 w Suwałkach z Zofią Apłową wdową /nr. 217/

/metryk dzieci nie wynotowałem/

Wojciech Kozicz z Okuniowca

śl. 12.11.1758 Suwałki z Agnieszką Sokołowszczanką /nr. 230/

chrz. 2.9.1759 bliźniaczki Marianna i Róża /nr. 1397/ imię matki Agata

/dalszych metryk nie wynotowałem/.

Wawrzyniec Kozicz w Okuniowcu

śl. za Katarzynę Ołowównę

chrz. 29.5.1722 Okuniowiec syn Wojciech /nr. 362/

chrz. 5.4.1724 Okuniewicz, syn Kazimierz /nr. 524/ ojciec Wasil!

chrz. 7.1.1733 Okunowiec, syn Paweł /nr. 63/

/nie są to chyba wszystkie metryki dzieci Wawrzyńca.

Być może jest też metryka urodzenia Jakuba. W wolnej  
chwili poszukam w swych odpisach./

Chyba ten Wawrzyniec Kozicz był ojcem Józefa, Jakuba i Wojciecha Koziczów.

[102]

Ród Koziczów to oczywiście przybysze na Suwalszczyźnie; osiedleni w XVIII w. Być może jest to drobna szlachta ze wsi Kozicze w pow. lidzkim w par. fil. Krupa. Sporo również drobnej szlachty mazowieckiej osiedliło się na Suwalszczyźnie, rezygnując z praw szlacheckich za cenę otrzymanej ziemi lub prawo wyrabiania popiołu, żelaza /rudnicy byli przeważnie pochodzenia drobnoszlacheckiego/. Być może więcej by się znalazło w moich materiałach suwalskich, ale trudno mi w tej chwili dokładniej grzebać.

Łączę wyrazy poważania i serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

PS. Swego czasu przysłał mi Pan odpis dokumentu dotyczący Tataro Wierzbickiego. Teraz mi jest on potrzebny i nie mogę znaleźć, gdzieś w niewłaściwe miejsce odłożyłem. Gdyby Pan miał jego odpis, byłbym bardzo wdzięcznym za wypożyczenie na krótko.

[103]

Warszawa, dnia 17 sierpnia 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Znów zadziwił mnie Pan ilością informacji, tym razem o rodzinie Koziczów. Na prawdę ogromnie dziękuję, przykro mi tylko, że stracił Pan na ich szukanie sporo czasu.

Już po napisaniu poprzedniego listu jeździłem po córkę do Suwałk i poświęciłem parę godzin na przejrzenie tamtejszych ksiąg metrykalnych. Znalazłem sporo danych, będących dalszym ciągiem Pana informacji. Tym Koziczem, który karczował puszcę w Pijawnem był Romuald, ur. w latach 1750–52, zapewne syn Jakuba z Okuniowca /niestety nie zwracałem uwagi na dane z tej miejscowości/. Najstarsza jego córka urodziła się w 1778 r. w Zielonem Królewskim, najmłodsza 9.4.1791 w Pijawnem Małym. Jej akt chrztu jest pierwszym w ogóle dokumentem w księgach parafialnych [suwalskich], wymieniającym tę miejscowość. Można więc datować osiedlenie się Romualda /a zapewne i powstanie Małego Pijawnego/ na lata 1780–90; [tą metodą] dokładniej nie da się daty ustalić, brak jest bowiem aktów chrztu z lat 1780–89. Siostra Romualda, Katarzyna, zamężna za Jakubem Sokołowskim, zm. 31.1.1815 w Pijawnem. Syn Romualda, Franciszek, ur. ok. 1781, żonaty z Różą Jankowską /ślub w Suwałkach 24.11.1805/, jest przodkiem mojej żony, przy czym dalsza genealogia dała się już wprowadzić bez trudu.

Być może, jeszcze przed osiedleniem się Romualda Kozicza, siedzieli w Małym Pijawnem wspomniani przez Pana dwaj strzelcy. Na pocz. XIX w. byli tam strzelcy Marcin Olkienicki i Jan Merecki, ten ostatni spokrewniony z Koziczami.

Według mego teścia /emerytowany płk WP, 84 lata/, w XIX w. Wielkie Pijawne dzieliło się na Polskie i Ruskie, należało do parafii Szczebra, natomiast Małe Pijawne /czyli Kozicze/ – do parafii Suwałki. Do Raczek mogło należeć przed 1790 r.

Co do Wierzbowskich, to starszą genealogię oparłem wyłącznie na księgach nurskich /do Wojciecha i Adama, którego śmierć w 1701 r. zapoczątkowała proces – tasiemiec o dobra Rzemniki/. Genealogia Wielądka zaczyna się od Marcina, o którym podaje, że był synem Wojciecha i że podpisał elekcję 1669 r. z ziemię łomżyńską. Poczynając od Franciszka wszystkie dane Wielądka /z wyj. istnienia ostatniego Marcina/ znajdują potwierdzenie w

aktach metrykalnych i księgach nurskich. Słabym ogniwem są więc dwa pokolenia – Grzegorz i Marcin, s. [. Wojciecha]; może jeszcze co znajdę na ich temat.

[zał. ...]

Łączę serdeczne pozdrowienia

[podpis]

ps. załączonych odpisów nie potrzebuje Pan zwracać, mam kopię.

[104]

Ps. Mój teść był w 1920 r. /w czasie wojny/ w Koziczach k. Lidy. Mieszkali tam prawie sami Koziczowie, szlachta zagrodowa. Konkretnego pokrewieństwa z nimi się nie doszukał, ale jego rozmówcy twierdzili, że na pewno pochodzi z tej wsi, bo innych Koziczów, poza tym nie ma. Dziadek mego teścia, Mateusz /1823–1906/, mówił mu jako chłopcu: "My z panów pochodzimy, ale papiery nam się jeszcze w Rewolucję spaliły". Pamiętał on powstanie listopadowe.

[podpis]

[105]

17.8.1979

#### Uzupełnienia do genealogii rodzin łomżyńskich

##### Barzykowscy

Wojciech – ślub z Bogumiłą Zielińską 1726; zm. przypusz. 1738.

Antoni – ppor. 15 pułku ułanów Ks. Warsz. 28.1809–11.5.1810 /Gembarzewski, Wojsko Polskie. Ks. Warszawskie, s. 158/. Jeśli identyczny z bratem Stanisława, to wynikająca z innych informacji data urodzenia (1795 lub 1796) musi być błędna.

##### Grzymałowie

Ewa, c. Antoniego, ur. 1742, zm. 4.4.1815 Wdziękoń. Mąż Michał Krajewski, mierniczy zambr., wł. folw. Wdziękoń, śl. 1762, syn Antoni.

Jakub, ur. 1772, rotmistrz WP, wł. folw. Wądołki Borowe /1815/ posesor Woli Zambrowskiej /1822/.

##### Jabłonowscy

Po długich poszukiwaniach w księgach nurskich znalazłem jedną wzmiankę, w myśl której matką Mercjanny /a więc żoną Michała/ była Anna z Rybińskich. Herbarze podają jednak, że

Anna /wg. innych Eufrozyna/ Rybińska, córka Stanisława, starosty Czernichowskiego, była żoną Antoniego Jabłonowskiego, miecznika podlaskiego. Nie wiem, czy były rzeczywiście dwie Rybińskie, czy też w znalezionym przeze mnie dokumencie jest błąd.

#### Jezierscy

Potomstwo Antoniego z Anną Święcką: 1. Franciszek, ur. ok. 1783, ż. Mieszkowska; naddzierżawa ekonomii Łomżyńskiej.

2. Maria, mąż Duchnowski. 3. Helena, mąż Kajetan Jeziorkowski, s. Jana. 4. Tekla, ur. ok. 1790 Pęczratka, m. Mikołaj Jeziorkowski, s. Felicjana i Marianny Wyhowskiej, śl. 22.6.1816 Szumowo. 5. Józefa, ur. ok. 1792, m. Józef Choromański/brat Stanisława, arcybiskupa/. 6. Tadeusz, ur. ok. 1794, wł. d. Zaręby-Jartuny, ż. Pelagia Kleczkowska, ich syn Antoni Ignacy ur. 29.1.1822 Żabikowo. 7. Anna, ur. ok. 1797 Pęczratka, zm. 21.11.1864 Ostrów Maz., mąż Feliks Skarżyński, śl. 9.2.1820 Szumowo.

#### Lasoccy

Józef i Stanisław byli synami Tomasza, a więc zapewne wnukami Hieronima.

Józef, zm. przed 1784; ż. Franciszka Godlewska, żyła w 1795; ich syn Maksymilian zm. między 1791 i 1792; ż. Helena ?, [zar... ślub 1788 2-gi] mąż Antoni Kotowski.

Stanisław, zm. między 1784 a 1791, ż. Anna Podbielska żyła w 1796; najstarszy syn Tomasz, wzm. 1795, 1796

Mateusz, wzm. 1750, 1753 w ziemi nurskiej

[106]

Wierzbiccy /h. Nieczuja?/.

Bracia Stanisław i Michał, synowie nieżyjącego Macieja, zawarli w 1759 r. w Nurze ugodę majątkową, przypuszczalnie z krewnymi ze strony matki, Kazimierzem Sokołowskim skarbnikiem Braclawskim!/ oraz Wojciechem i Eleonorą z Łuniewskich, małżonkami Wdziękońskimi.

Wierzbowscy z Głodowa-Dębu.

Franciszek i Agnieszka z Pieńkowskich, małż. Wierzbowscy, procesowali się w 1759 r. w Nurze o spadek na dobrach Pieńki Żaki i Sobotki z Kazimierzem Truskowskim i jego żoną Kunegundą z Boguckich [z Antoniego Julia..., cześnika żytomierskiego] (1<sup>ov</sup>. Pieńkowską /matką Agnieszki/ oraz siostrami Agnieszki – Marianną i Franciszką.

Jan Gosk z żoną Heleną z Wierzbowskich /siostrą Augustyna/ zostali w 1796 skazani na 7 dni więzy górnej za pobicie sąsiada – również Jana Goska, z Gosków Pełków. Takich wzmianek jest sporo – wszystkie zgadzają się z genealogią Wierzbowskich.

### Wierzbowscy z Wierzbowa

Ojcem Piotra Wierzbowskiego, biskupa Sejneńskiego, był Tomasz, ur. ok. 1763 r. [w Wierzbowie], zm. w Wierzbowie Wlk. 24.2.1853, syn Piotra i Rozalii z Korytowskich, szlachcic legitymowany.

Matką biskupa była Agnieszka Skarzyńska, ur. ok. 1790 w Kisiółkach, zm. 1842 w Wierzbowie Wlk., córka Romualda i Marjanny.

Zalescy z Wierzbowa /uzupełnienie do danych z ub. roku/:

Dionizy nazywany jest stale stolnikiem liwskim od 1760 r. /zm. 1770/7/

Jego syn Jan ur. się przed 1750, zm. 1806, w 1781 właściciel dóbr Wierzbowo-Zambrzyce i części na Rembiszewie-Rzembikach.

Dzieci Jana: Wojciech, ur. ok. 1781, najstarsza córka Rozalia-Tekla ur. 26.8.1808 Wierzbowo; najmłodszy syn Józef ur. 1821 Szczodruchy Wypychy; syn Aleksander zmarł 1819.

Aniela, ur. ok. 1782 Wierzbowo, zm. 29.5.1809 Długoborz Szl., mąż Józef Długoborski ur. ok. 1764.

Scholastyka. śl. z Janem Kiersnowskim 1.3.1810 Zambrów

[107]

Combinatio dymów powiatu ostrowskiego przez sąd skarbowy ziemi nurskiej, po spalonych aktach według abiurat/?/die 24 9brie anno domini 1710 postanowiona

	Dymy	Pół- dymy	Ćwierć ćwiercinastki	Pół- Sześć 32gie	Części
<u>Parafia Ostrowska</u>					
Miasto Ostrowo z wojtostwem	1			1	1
Wieś Komorowo, siele Grębki	1				
Stok, Ruda, Koziki				1	1
Ugniewo				1	1
Prosienica			1		
Gutty				1	1
Lubiewo			1		
Pałapus				1	
<u>Parafia Szumowska</u>					

Wyszomierz Wielkie, szlachta	1	1	1
-tamże dwór	1		1
Rynuły		1	1
Zochowo			1
Mroczyki		1	1
<u>Parafia Lubotńska</u>			
Klimunty	1		1
Kossowo	1		1
Podbiele małe		1	1
Podbiele wielkie	1	1	
Rabendy	1		
Podbiele Żytowo		1	
Gumowko		1	
Świerze			1
<u>Parafia Czerwińska</u>			
Czerwin	1	1	1
Rogowo, JMP podczaszy Rożanski [Zieliński?]		1	
– JWP wojewoda Płocki	1		
– szlachta			1
Laski, in pos. podstoli Rożań.		1	1
– szlachta tamże	1		
Sokołowo		1	
Borek			1
Gocty, in pos. podstoli Rożań.		1	1
– szlachta tamże posesj.		1	1
Damiany		1	1
Dzwonek		1	1
Chrościce		1	1
Skarzyno		1	1
<u>Parafia Jelonkowska</u>			
Jelenie Jelonki	1		1
Malinowo cum corte Przyborowia	1		
Grądziki – IMP wojskiej Nurskiej		1	1
z IMP cześnikiem Łomż. p. medium	1		1

Rynek	1	1	
Zalesie, IMP Rozniewska/?/- dwie części, inni posesor. trzecią część	1		
Wólka Zaleska – także		1	1
Seroczyn – także		1	1

[108]

---

Dymy Pół-   Ćwierć Pół-   Szesz Części  
dymy -dymy   ćwier.   nastki 32gie

---

Parafia Jelonkowska – dok.

Sulęcín	1		
Zgorzałowo		1	1
Przyborowie, in p. Niedziałkowskiego – szlachta tamże		1	1
Trynosy		1	1

Parafia Wąsowska

Wąsowo, Brudki, Mokrilas, Rzonsnik	1		
Brzezienko		1	1
Czernie	1		1
Jemieliste			1
Wysoce, Bartosz.y Choyń. p.medium		1	1 1
Wysoce Stara Wieś			1
Grądy	1		
Rososz		1	1

Parafia Goworowska

Brzeźno y Wólka Goworowska	1	1	1
Ponikiew Wielka – succores Imp Zembrzuskiego		1	1 ?
– tamże suc-ores Imp Skłodowskiego	1	1	?
Ponkiew Mała		1	1 ?
Kobylin			1 ?
Grodzisko, Imp stolnik Nurski			1

– insi possessores			1
Suchcice		1	1
Kunin Wielka Borki			
– to jest Imp Bogusławski in quesitis	1		1
– insi ze possessorze		1	1
Gory			1
Kaczka		1	1
<u>Parafia Długosiedska</u>			
Długosiedł exceptio			
sanctuario parochialis	1		
Prabuty			1
Wólka Piaseczna			1
Suski			1

Nurskie ziemskie dekreta Nr 1–2; s. 11–12. Księgi Mazowieckie, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa.

Warszawa, sierpień 1979

[109]

Warszawa, dnia 12 września 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

W jednym z dawniejszych listów zapytywał Pan, czy nie mam jakich danych na temat Ołdakowskich z Gąsiorowa. Otóż w Księdze Wieczystej Nurskiej Nr 3, s. 210, jest kontrakt zawarty 19.6.1703 r. między Ignacym Franciszkiem Kewerym Ołdakowskim, dziedzicem dóbr Gąsiorowo i Rytele, sędzią ziemiańskim i konsyliarzem konfederacji nurskiej, a Wincentym Hornowskim, synem Stanisława, skarbnika mielnickiego, i Konstancji z Ołdakowskich. Na temat tego Ignacego Ołdakowskiego jest jeszcze sporo innych wzmianek, nigdzie jednak nie natrafiłem na informacje o jego żonie i dzieciach, trudno więc orzec, czy był on rzeczywiście ojcem Ignacego, profesora Uniwersytetu Wileńskiego, ale chyba tak było.

W poprzednim liście napisałem, że ojcem Józefa i Stanisława Lasockich był Tomasz. Okazuje się, że był nim jednak Hieronim. Wynika to z protestu wniesionego przez Józefa Lasockiego, syna Hieronima, w imieniu własnym i brata Tomasza, prepozyta kołakowskiego,

przeciwko testamentowi ich brata Mateusza, zmarłego bezpotomnie 17.9.1773 r., oblatowanemu w Nurze przez czwartego brata, Stanisława /Nurskie Ziemskie Relacje Oblaty Nr 1 z lat 1750–1774, s. 187/. Ten Hieronim nie może być jednak identyczny z uczestnikiem wojny 1673 r., bo synowie jego rodzi się po 1700 r. Może było dwóch Hieronimów, ojciec i syn?

Żoną Maksymiliana Lasockiego była Helena Zarębianka /zapis przedślubny z 28.1.1788 r./.

Łączę serdeczne pozdrowienie.

[podpis]

ps. Czy otrzymał Pan mój list z 17 sierpnia?

[110]

Kraków, dn. 15 września 1979 r.

Wielce Szanowny Panie Docencie!

W załączeniu przesyłam drobiazg o Glogerach. Zdaje mi się, że jeszcze go Panu nie posyłałem. Dotyczy paru rodów z ziemi łomżyńskiej i z Podlasia, więc może się przyda.

Bardzo dziękuję za dalsze wiadomości i sprostowania – ułamkowe niegdyś genealogie – rozrastają się! Osobno bardzo dziękuję za wykaz dymów w powiecie ostrowskim. Jest on ważny, gdyż z niego wynika, że liczba dymów w rejestrach podymnego nie odpowiada faktycznej liczbie dymów, lecz jest sumą dymów skarbowych. Ten wykaz został sporządzony, poza tym po morowym powietrzu. Gdyby jeszcze Pan natrafił na coś podobnego, bardzo proszę o zanotowanie tomu i strony.

Dionizy Zaleski faktycznie nie był stolnikiem liwskim /był nim kto inny/. Jest to częsty przypadek mylnych nominacji.

W notatkach swoich znalazłem, że Roman Kozicz był strzelcem w 1783 r. w kwaterze szczeberskiej w Puszczy Perstuńskiej /Augustowskiej/. Jest to oczywiście wymieniony przez Pana Romuald Kozicz, bo oba imiona traktowano zamiennie, a może w źródle było tylko Rom. Kozicz. Byłby on pierwszym strzelcem i pierwszym osadnikiem w Pijawnem Małym.

Zapomniałem podziękować za oba wypisy tatarskie. Pisałem referat a potem artykuł o Tatarach na północnym Podlasiu i w Sokólskim. [d]w Tatar Wierzbicki Zaleskiewicz, którego znam jeszcze z kilku innych źródeł, miał na imię Wierzbicki! Tak bywało u Tatarów w końcu

XVI w. Był synem Tatara imieniem Zalesko, a jego potomkowie przybrali nazwisko Zaleski i byli jeszcze w końcu XVII w. we wsi Tatary k. Tykocina.

Łączę miłe pozdrowienia i wyrazy szacunku.

[Jerzy Wiśniewski]

[111]

Kraków, dn. 18 września 1979 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za dane do Ołdakowskich i Lasockich. List z 17.8. otrzymałem, ale odpowiedziałem na niego dopiero w zeszłym tygodniu. Mam nadzieję, że odpowiedź moja doszła już do Pana.

Przy okazji mam jeszcze jedno pytanie /ile już takich pytań miałem?!. Czy przeglądając księgi nurskie, spotkał Pan członków podlaskiego rodu o nazwisku Włodek. Wprawdzie siedzieli oni w ziemi drohickiej, ale od czasu do czasu ten czy ów mógł załatwiać swe sprawy także w sąsiednim grodzie nurskim.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy poważania

[Jerzy Wiśniewski]

[112]

Warszawa, dnia 22 września 1979 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Bardzo dziękuję za publikację o Glogerach. Istotnie jest tam mnóstwo osób mi znanych, do których zaliczają się zresztą również przodkowie Zygmunta Glogera. Już Ignacy Stawiarski, "translator" w Kamerze Warszawskiej w latach 1798–1806, korespondował z Wilhelmem Glogerem; później były kontakty przez Narcyzę Żmichowską.

Cieszę się, że wykaz dymów okazał się wartościowy. Zrobiłem jego odpis, gdyż był to jedyny tego typu dokument, na jaki dotychczas natrafiłem. Mam wrażenie, że został wszyty do Księgi ziemskiej przez pomyłkę; może jednak jeszcze się co takiego trafi.

Przeglądając powoli księgi nurskie, znalazłem mnóstwo danych genealogicznych, szczególnie o rodzinie Jabłonowskich i mam nadzieję, że uda mi się wreszcie zrekonstruować ich genealogię. Rozmiary tej roboty przekraczają jednak grubo wszystko, co dotychczas

opracowałem, bo rodzina była niesłychanie rozrodzona. W dotychczasowych opracowaniach łączono dwie, czasem nawet trzy osoby tego samego imienia w jedną – stąd tyle niejasności.

Co do Lasockich, to potwierdza się, że było dwóch Hieronimów. Młodszy poślubił w 1704 r. Domicellę Bogucką, córkę Ludwika skarbnika podlaskiego z Bogutów Wlk.

Ks. Szymon Skarzyński był w 1707 r. wikarym w Smłodowie. Pochodził on ze Skarzyna Starego, był synem Jana, wnukiem Pawła, więc może również i bratem Stefana, choć według Włodarskiego Szymon brat Stefana, miał być rotmistrzem wojsk koronnych i umrzeć w 1699 r.

O innych rodzinach napiszę, jak trochę skompletuję dane.

Tymczasem łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

[113]

Warszawa, dnia 27 września 1979 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Przeglądając księgi nurskie zauważyłem istotnie nazwisko Włodek, ale nic nie zanotowałem. Postaram się [zachować] w pamięci to nazwisko przy dalszych poszukiwaniach. Zapytania Pana mile witam, bo w minimalnym tylko stopniu powiększają pracochętność moich poszukiwań, a nadają im większy sens. Zajmę się tym jednak dopiero za jakiś miesiąc, bo na razie wyjeżdżam za granicę. Nazwisk z Podlasia, a szczególnie z ziemi drohickiej, jest w księgach nurskich bardzo dużo /rzędu jednej czwartej wszystkich zapisów/, czemu trudno się dziwić, zważywszy na bliskość geograficzną. Powiedziałbym nawet, że związki między mieszkańcami powiatu nurskiego a ziemią drohicką są ściślejsze, niż z resztą ziemi nurskiej.

Co do samych ksiąg nurskich, to najwięcej ocalało ksiąg grodzkich, zawierających na ogół sprawy dość błahe, przy czym dominuje parę szczególnie rozrodzonych rodów drobnoszlacheckich /Boguccy, Godlewscy, Ołdakowscy/. Ignacy Franciszek Ołdakowski, o którym poprzednio pisałem, jest nietypowy, jako właściciel większych dóbr. Jest on jedynym [znanym mi] przedstawicielem tej rodziny w Gąsiorowie, zapewne się tam wzenił.

Księgi ziemskie są bardzo niekompletne. W tomach obejmujących np. 10–15 lat, są faktycznie dokumenty zaledwie z 3–4 lat, a między nimi duże przerwy. Nie znalazłem dotychczas ani jednego zapisu z lat 1769–1773 /Konfederacja Barska! /.

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

[114]

Warszawa, dnia 15 listopada 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Po powrocie z Paryża /skąd przywiozłem mnóstwo materiałów/ zabrałem się znów do przeglądania ksiąg nurskich i od razu natknąłem się na interesującą pozycję. Jest to mianowicie księga grodzka nurska, relacje oblaty Nr 2 /1676–1744/, zawierająca 15 różnych rejestrów powiatu nurskiego, a mianowicie:

1/ Regestra pogłównego powiatu nurskiego ... suplementujące defectum rejestrów AD 1676 tegoż powiatu w skarbie Rzplitey nie znajdujących się, dato 12 Oct. 1722 /s. 1–23/  
2/ Taryffa Terrae et Districtis Nurensis ac bonorum Illustr. ... Episcopi Plocensis, AD 1728 /s. 25–51/

3/ Taryfa disparity soli suchedniowey ... powiatu nurskiego, AD 1740/s. 53–61/  
4/ – 15/ Regestrum Taryphae salis ... powiatu nurskiego za lata: 1739 /s. 62–74/, 1740 /s. 75–86/, 1741 /s. 87–98/, 1742 /s. 99–110/, 1743 /s. 111–123/, 1744 /s. 124–136/, 1745 /s. 137–149/, 1746 /s. 150–160/, 1747 /s. 161–170/, 1748 /s. 170–181/, 1749 /s. 181–192/, 1750 /niedokończony, s. 192–201/.

Wszystkie te rejestry zawierają wykazy imienne właścicieli ziemskich /niektóre też mieszczan/, a ponadto takie dane, jak ilość osób w gospodarstwie /poz. 1/, to samo z podziałem na szlachtę i plebs /poz. 2/, obszar każdej miejscowości i przydział soli na poszczególne gospodarstwa, z którego wynika ich obszar /po pół beczki na włókę/.

Myślę, że te wykazy mają znaczną wartość historyczną, a sądząc z metryczki, nie miał ich w rękę od wojny żaden zawodowy historyk.

Oczywiście, są one też bardzo pomocne w poszukiwaniach genealogicznych. Na ich podstawie stwierdziłem np., że Ignacy Ołdakowski, o którym poprzednio pisałem, był synem Józefa, miecznika drohickiego i Marianny /zapewne Sutkowskiej, o. Kacpra, sędziego ziemskiego nurskiego/. Ten Józef był właścicielem dóbr Ołdaki Magna Brok /5 włók/, części Choromandów-Wilczagóra /2 włóki/ [Rostki M... (1722)] i in. /Zmarł w 1748 lub 1749 r., zostawiając 5 synów: Jana /tego syn Ludwik, dziedzic Ołdaków 1792/, Michała /miecznik Drohicki 1763/, Piotra, Macieja i Ignacego.

Na temat innych rodzin też jest mnóstwo danych, ale nie sposób się o tym wszystkim rozpisywać, więc na razie kończę, załączając serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[115]

Kraków, dn. 20 listopada 1979 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za ostatni list. Jak zwykle zawierał wiele cennych dla mnie wiadomości. Zrelacjonowana przez Pana księga nurska w całości nadaje się do zmikrofilmowania. Przy sposobności zamówię sobie z niej mikrofilm. Te rejestry pogłównego i rozdziału soli przydadzą się też p. D. Maciejewskiej, gdyż parę wsi Dąbrów leży w ziemi nurskiej. Mogą one być podstawą wyjściową do różnych prac historycznych.

Jeszcze raz bardzo dziękując, przesyłam serdeczne  
pозdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[116]

Warszawa, dnia 12 grudnia 1979 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Przy przeglądaniu ksiąg Nurskich natrafiłem na kolejny rejestr pogłównego w księdze zatytułowanej "Nurskie grodzkie relacje oblaty nr 6, 1717 r." Faktycznie jest to rejestr pogłównego Ziemi Drohickiej z 1676 r., zaktualizowany na dzień 1 lutego 1717 r. Liczy on 59 kart i zawiera wykaz wszystkich gospodarstw z podaniem wysokości podatku.

Znalazłem tam m.in. pięciu właścicieli nazwiskiem Włodek, z czego czterech we wsi Włodki /Jakub, Grzegorz, Jan i Szymon/ oraz jeden w Maleszewie Starej /Piotr Włodek/. Z nich tylko Jan miał nieco większe gospodarstwo /"cum pleba"/, płacił pogłównego złp 7/17/6, podczas gdy pozostali po złp 4/4 lub 2/2.

Znalazłem tam też Macieja Wierzbickiego. Był on właścicielem wioski Wierzbica Nagórna, płacił pogłównego złp 11/-/12. Przypuszczam, że jest on istotnie antenatem Wierzbickich z Długoborza Chłopskiego, następnie z Boguszyc. Prócz tego było w ziemi drohickiej jeszcze trzy wsie Wierzbice, w których dwie zamieszkałe głównie przez Wierzbickich – drobnych właścicieli. Ponadto było też dwóch [trzech] innych Wierzbickich

właściciele nieco większych majątków – w Ostrówku i Wyrozembach Kunatach [i. Jabł. Ruskiej].

Przy przeglądaniu innych ksiąg nurskich stwierdziłem, że Zalescy, właściciele Wierzbowa-Zambrzyca, pochodzili z Zalesia Starego par. Rosochate. Załączam ich prowizoryczną genealogię.

Odwiedził mnie ostatnio p. Wojciech Barzykowski, który jest na rencie po wypadku /był oficerem marynarki handl./ i zajął się poszukiwaniem przodków. Odnalazł on akt małżeństwa swego pradziadka Józefa, z którego wynika, że ten Józef urodził się w 1814 r. w Lublinie, jako syn Kazimierza Wojciecha Barzykowskiego, obywatela zm. w Lublinie przed 1839 r. i Anny Gierzkowskiej /Może Cieszkowskiej? /. P. Barzykowski twierdzi, że brat jego dziadka, Jan, zmarły na parę lat przed wojną, miał oryginalny akt nadania Barzykowa przez ks. Bolesława IV, który [to akt] odkupił od hr. Tarnowskiego za 2000 dolarów. Mój rozmówca widział tylko odpis tego aktu, sporządzony przez jego ojca. Niestety, zarówno oryginał, jak i odpis zaginęły w czasie wojny.

Korzystając z okazji, przesyłam serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne dla Pana i całej jego rodziny.

[podpis]

[Załącznik]

Genealogia Zaleskich +  
z Zalesia Starego]

[117]

Kraków, dn. 21 grudnia 1979 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za genealogię rodziny Zaleskich z Zalesia Starego /w rejestrze pogłównego z 1673 ziemi nurskiej Wawrzyniec z żoną Jadwigą ze ...winołęskich/, jest właśnie właścicielem Zalesia Starego./. Nie udało mi się ustalić ich herbu. Jeżeli byli gałęzią Rosochackich, to ich herbem był Prus. W XIX w. zapewne też doczepili się do Lubicza.

Jan Zaleski, syn Wawrzyńca, nie był starostą suraskim i chorążym nurskim. Starosta i chorąży Jan należeli do zupełnie innego rodu, którego genealogię w załączeniu przesyłam.

Zalescy h. Chomąto przybyli w poł. XVII w. z Pomorza Gdańskiego. Mieszkali na Podlasiu a zapewne też jakieś dobra mieli w ziemi nurskiej. Była to zamożna rodzina.

Dziękuję również za dane o Włodkach, ale ich imiona wskazują, że w rejestrze z 1717 r. zachowano imiona i nazwiska właścicieli z 1676 r., bo właśnie takich samych mam wynotowanych z tego ostatniego wykazu /z 1676 r./.

Wątpię, by hr. Tarnowski miał oryginał dokumentu nadania Barzykowa, który mógł być tylko w rękach posiadaczy Barzykowa, jako dowód własności. To raczej Tarnowski go odkupił, ale nie za tak wysoką sumę.

5 stycznia 1980 r. będzie w Paryżu w kościele polskim ślub Caroline Zaleskiej, córki Kazimierza, Piotra Zaleskiego i Claude Lavocat z Paulen-Henry Jorant, synem generała /Michela/. Linia ta Zaleskich ulegnie zupełnie wynarodowieniu. Czy Kazik ma od Pana genealogię Zaleskich?

Czy był Pan w kościele w Dziektarzowie w dawnym pow. płońskim? Według Katalogu zabytków "Płońsk i okolice" s. 35–36 w tymże kościele są epitafia: Kajetana Święckiego, radcy wojn. Płockiego /+ 1838/, Tekli z Barzykowskich Święckiej /+ 1850/, Joanny z

[118]

Leszczyńskich Święckiej /+ 1957/, Zofii ze Święckich Bzurowej /+ 1873/a na cmentarzu przykościelnym jest nagrobek Krystyny ze Święckich Piechoskiej /+ 1860/. Na nagrobkach tych zapewne jest więcej danych, ale tego Katalog nie podaje.

Przesyłam najlepsze życzenia Świąteczne "Wesołych Świąt" i na Nowy Rok  
dołączając wyrazy głębokiego poważania

[Jerzy Wiśniewski]

[119]

Warszawa, dnia 1 stycznia 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję za dalsze wiadomości. Genealogię Zaleskich dostarczyłem na razie tylko Monice; mam nadzieję, że mi się jeszcze uda znaleźć dalsze dane na ten temat.

W księdze "Retencje podatkowe ostrowskie 1648–1794" jest mnóstwo rejestrów nie tylko z powiatu ostrowskiego, ale również zambrowskiego i in. /m. in. ułamek z powiatu kolińskiego/. Rejestr z 1670 r. /lub może 1640 r./ wylicza w Szczodruchach Zalesiu pięciu Zaleskich /Jakub s. Adama, Paweł s. Macieja, sukcesorowie Jana, Andrzej s. Jakuba i Jakub s.

Felix" retentor"/; ponadto jest tam Paweł Budziszewski s. Macieja. Nie bardzo się to zgadza z wykazami z 1663 r. i 1676 r. Ponadto, w wykazie z 1661 r. jest wymieniony tylko Andrzej s. Jakuba Zaleski i Paweł s. Mateusza Mioduszewski. Nie wiem, jak te dane ze sobą pogodzić.

W niedatowanym ułamku rejestru kolińskiego /wygląda na początek XVII w./ jako właściciele Rogienic Wielkich występują: "R-ndes Patres Simon et Casimir Barzikowscy a duobis comm.." oraz Stanisław Brodzicki pinc. Terrae Łomz. Właścicielem Janowa jest Fabian Otton Księżyk, Zaskrodzia – Marianna de Radzic Gombastowa/?, a Korzenistego i Zalesia – Michał Lurecki/?; poza tym jest tam tylko mnóstwo Rogińskich. Czy mógłby Pan profesor coś powiedzieć o dacie tego dokumentu?

Co do nadania Barzykowa, to według p. Wojciecha B., jego stryjeczny dziadek Jan wrócił z Rosji z dużymi pieniędzmi. W okresie inflacji Tarnowski znalazł się w tarapatach finansowych i wtedy właśnie /ok. 1923 r./ odprzedał dokument za dolary. Któryś z przodków hr. Tarnowskiego miał być rzekomo żonaty z Barzykowską. /jedynaczką/ i po niej dokument ten miał przejść do Tarnowskich. Oczywiście nie ręczę za prawdziwość tej historii, ale wygląda dość prawdopodobnie. Mieszkając w okresie międzywojennym w Borysławiu, znałem Barzykowskich i Dawidowiczów – byli to ludzie bardzo zamożni.

Co do Jana-Stanisława Zaleskiego, to ma Pan oczywiście rację. Mam natomiast pewne uzupełnienia do genealogii Zaleskich z Wierzbowa. Otóż Wojciech, sędzia ziem. zambrowski, zmarł wkrótce po objęciu tej funkcji /zapewne w 1718 r./ Wdowa wyszła powtórnie za mąż za Zenona Mikołaja Suskiego, również sędziego ziem. zambrowskiego, lecz zmarła już w 1721 r. Ojczym przepędził nieletnie dzieci /Dionizego i Eufemię/ z majątku i nie chciał z niego później ustąpić, z czego wyniknął dłuższy proces.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[120]

Kraków, dn. 8 stycznia 1980 r.

Szanowny Panie Docencie!

Rejestry podatkowe właściwie nie podają pełnego wykazu właścicieli części wsi drobnoszlacheckich /tak podają dopiero rejestry Ofiary 10 gr. z końca XVIII w./, lecz tylko tych, co zapłacili odpowiedni podatek. Innych spisywano w retentach /zaległych podatków/, a jeszcze innych, którzy złożyli przysięgę, że się np. spalili, w ogóle pomijano. Stąd też różnice

między rejestrami. Inną przyczyną niezgodności jest podawanie czasami właścicieli z poprzednich rejestrów, a nie aktualnych.

Czy Paweł Budziszewski czy Paweł Mioduszewski? Zapewne ta sama osoba, tylko w jednym rejestrze nazwisko pomyłone. Raczej Mioduszewski.

Wspomniany rejestr koleński pochodzi z lat 1663–78, raczej bliżej 1663 r. Ci księża Szymon i Kazimierz Barzykowscy [w Rogienicach Wielkich], są w rejestrze z 1663 r. /ASK I 66 k. 598 v./, a w rejestrze z 1673 r. ich miejsce zajmuje Jakub Barzykowski /ASK I 66 k. 645/. Stanisław Grodzicki, cześnik łomżyński, jest w obu rejestrach. Fabian-Otto Księżyk to Kęzik, Kienzyk, Kizink, Kinzing, pułkownik piechoty, zmarły z ran pod Wiedniem. Nie był on właścicielem Janowa, bo to była wieś królewska, lecz posesorem. Właścicielką Zaskrodzia była Marianna Gembartowa.

Genealogia Tarnowskich jest b. dobrze znana i nie ma w niej żadnej Barzykowskiej. Dokument Barzykowskich mógł trafić różnymi drogami. Tarnowscy, jak i inni, gromadzili w swych zbiorach także obce archiwalia.

Wojciech Zaleski zmarł przed 19.11.1718 r./ data nominacji Suskiego po śmierci Zaleskiego/. Ten Mikołaj-Zenon Suski był 2 v. ożeniony z Zofią Zielińską [żyła 17.], córką Karola i Anny z Suchcickich. Jak dotąd nie udało mi się ustalić, kto był ojcem tego Suskiego i stopnia pokrewieństwa z Michałem Maurycym Suskim, regentem kancelarii mniej. koronnej za Augusta III.

[Przesyłam serdeczne pozdrowienia

J. Wiśniewski]

[121]

Warszawa, dnia 14 stycznia 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Nie wiem, kim był ojciec Mikołaja Zenona Suskiego, ale postaram się to ustalić; jego synem był Szymon, Łowczy łomżyński, zamieszany w wydarzenia Konfederacji Barskiej /dotychczas nie opracowałem jeszcze obszernego dokumentu na ten temat, o którym Panu Profesorowi już kiedyś pisałem/.

Szperając w aktach nurskich, znalazłem sporo informacji o rodzinie Pułaskich. Józef Pułaski przypuszczalnie w latach 1721–24 praktykował prawo w grodzie nurskim, bo jest tam stale wymieniany w różnych podrzędnych funkcjach. Jego żona Marianna /określana przez Konopczyńskiego jedynie jako podczaszanka łomżyńska/ była córką Andrzeja Zielińskiego, zm. 1726/7 i Anny Radziwińskiej. Ten Andrzej /a poprzednio jego ojciec Ludwik, podkomorzy łomżyński/ był starostą wareckim /jest wiele akt dotyczących tego starostwa/, co tłumaczy, dlaczego Józef Pułaski otrzymał to właśnie starostwo. Siostrą Andrzeja była Bogumiła, żona Wojciecha Barzykowskiego. Zapewne dlatego Kazimierz Pułaski, wycofując się w 1769 r. z Litwy na Mazowsze, zatrzymał się najpierw w Drożęciniu, gdzie zgromadzili się zresztą zwolennicy Konfederacji Barskiej z całej ziemi łomż.

Znalazłem też trochę szczegółów na temat Drożęcina. W 1690 r. Felicjan Wąsowicz, starosta nurski, darował te dobra swej córce [siostrze] Elżbiecie zam. Kazanowskiej/?, która sprzedała je w 1696 r. małżonkom Ignacemu Wasielewskiemu i Izabeli ze Slesińskich. W 1726 r. nabył je Wojciech Barzykowski /zapewne za posag/. W 1753 r. wdowa Izabela Wasielewska darowała w grodzie Przemyskim cały swój majątek Dorocie z Niemojewskich Siemieńskiej, żonie Jana, kasztelana lwowskiego, a swej siostrzenicy, przy czym objęła darowizną /może przez pomyłkę/ również Drożęcina. Po Dorocie dziedziczyła jej córka, Joanna Siemieńska, zamężna za Tadeuszem Lipskim, kasztelanem łęczyckim, który zaczął dochodzić swych praw do Drożęcina. Do sporu włączyło się ponadto małżeństwo Tomasz i Magdalena z Duninów, Dzwonkowscy. Wyrok Tryb. Piotrkowskiego z 1767 r. przysądził Drożęcina Barzykowskiemu. Opis tej historii znajduje się w księdze "Nurskie, ostrowskie, kamieńczykowskie wyroki", nr. 1–3/1684–1786, zawierającej luźne, nieponumerowane karty, przeważnie w złym stanie.

Ze swoich notatek zrobiłem genealogię jednej z gałęzi Ołdakowskich /chyba najzamożniejszej/, [oraz Pudłowskich], którą załączam.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

Warszawa, dnia 14 stycznia 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Nie wiem, kim był ojciec Mikołaja Zenona Suskiego, ale postaram się to ustalić; jego synem był Szymon, Łowczy łomżyński, zamieszany w wydarzenia Konfederacji Barskiej /dotychczas nie opracowałem jeszcze obszernego dokumentu na ten temat, o którym Panu Profesorowi już kiedyś pisałem/.

Szperając w aktach nurskich, znalazłem sporo informacji o rodzinie Pułaskich. Józef Pułaski przypuszczalnie w latach 1721–24 praktykował prawo w grodzie nurskim, bo jest tam stale wymieniany w różnych podrzędnych funkcjach. Jego żona Marjanna /określana przez Konopczyńskiego jedynie jako podczaszanka łomżyńska/ była córką Andrzeja Zielińskiego, zm. 1726/7 i Anny Radziwińskiej. Ten Andrzej /a poprzednio jego ojciec Ludwik, podkomorzy łomżyński/ był starostą wareckim /jest wiele akt dotyczących tego starostwa/, co tłumaczy, dlaczego Józef Pułaski otrzymał to właśnie starostwo. Siostrą Andrzeja była Bogumiła, żona Wojciecha Barzykowskiego. Zapewne dlatego Kazimierz Pułaski, wycofując się w 1769 r. z Litwy na Mazowsze, zatrzymał się najpierw w Drożęciniu, gdzie zgromadzili się zresztą zwolennicy Konfederacji Barskiej z całej ziemi łomż.

Znalazłem też trochę szczegółów na temat Drożęcina. W 1690 r. Felicjan Wąsowicz, starosta nurski, darował te dobra swej córce [siostrze] Elżbiecie zam. Kazanowskiej/? /, która sprzedała je w 1696 małżonkom Ignacemu Wesielewskiemu i Izabeli ze Slesińskich. W 1726 r. nabył je Wojciech Barzykowski/zapewne za posag/. W 1753 r. wdowa Izabela Wesielewska darowała w grodzie Przemyskim cały swój majątek Dorocie z Niemojewskich Siemieńskiej, żonie Jana, kasztelana lwowskiego, a swej siostrzenicy, przy czym objęła darowizną/może przez pomyłkę/również Drożęciniu. Po Dorocie dziedziczyła jej córka, Joanna Siemieńska, zamężna za Tadeuszem Lipskim, kasztelanem łęczyckim, który zaczął dochodzić swych praw do Drożęcina. Do sporu włączyło się ponadto małżeństwo Tomasz i Magdalena z Duninów, Dzwonkowscy. Wyrok Tryb. Piotrkowskiego z 1767 r. przysądził Drożęciniu Barzykowskiemu. Opis tej historii znajduje się w księdze "Nurskie, ostrowskie, kamieńczykowskie wyroki", nr. 1–3/1684–1786, zawierającej luźne, nieponumerowane karty, przeważnie w złym stanie.

Ze swoich notatek zrobiłem genealogię jednej z gałęzi Ołdakowskich/chyba najzamożniejszej/, [oraz Pudłowskich] którą załączam.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[122]

B. Wojciechowski

luty 1980 r.

Uwagi do genealogii Jabłonowskich h. Grzymała

Pierwsza udokumentowana wzmianka o Jabłonowskich h. Grzymała w Jabłonowie ziemi nurskiej pochodzi z 1578 r., kiedy współwłaścicielami Jabłonowa byli Stanisław, Jan i Mikołaj /Pawiński/. Najstarsze zachowane księgi nurskie /grodzkie relacje oblaty 1601–1602, grodzkie wieczyste 1616–1617/oraz ostrowskie /grodzkie wieczyste 1634–1640/ zawierają dane o następnych 2–3 pokoleniach. Wynika z nich, że Stanisław i Jan byli zapewne braćmi, synami Stanisława /wzmianka z 1601 r. o Janie, a. Stanisława, wnuku Stanisława/, zaś Mikołaj dalszym krewnym /może bratem stryjecznym/.

Księgi wymieniają siedmioro potomstwa właścicieli z 1578 r. Dodają do nich Szymona, pisarza nurskiego, który był bratem Stanisława, a więc zapewne synem Jana.

Brak ksiąg z lat 1640–1695 powoduje lukę w genealogii, którą udało się wypełnić tylko częściowo w odniesieniu do potomstwa Szymona. Dwaj jego synowie, Jerzy i Stanisław, są udokumentowani, imiona pozostałych dzieci pochodzą ze źródeł niepewnych /Anna i Andrzej/, bądź opierają się na domyśle /Nikodem, pisarz nurski/.

Poczynając od 1695 r., księgi nurskie obejmują prawie wszystkie lata /z wyjątkiem lat 1698–1703 i 1769–1772/. Zawierają one liczne informacje o potomkach rodu Jabłonowskich, przy czym w ogromnej większości są to potomkowie Szymona. Niektórzy z nich dorobili się wielkich majątków /linie Jerzego i Stefana, syna Andrzeja/, reszta spadła przeważnie do poziomu drobnych właścicieli częściowych.

Szereg Jabłonowskich, wymienianych w herbarzach jako żyjący w XVII w., nie występuje w ogóle w księgach nurskich i ostrowskich. Są to m.in. Nikodem [II] /żonaty z Zofią Przyborowską/, Szymon /żonaty z Zofią Zarębianką/, Kacper /podpisał elekcję 1648 r./.

Brak jest również jakiegokolwiek wzmianki o Stanisławie, skarbniku kijowskim /1699/, założycielu tzw. "linii hrabiowskiej". Według herbarzy miał on być synem Andrzeja i Urszuli ze Skiwskich, a wnukiem Szymona, pisarza nurskiego. Nie ma również wzmianki o Joannie /ż. Stefana Głogowskiego/. Być może, byli oni [dziećmi] jakiegoś innego Andrzeja. Nie wykluczone, że byli też wnukami /albo prawnukami/ Szymona.

Następną luką w materiale jest pochodzenie innego Stanisława Jabłonowskiego /1715–1754/. Jeden tylko dokument podaje, że był

[123]

on wnukiem Stanisława, nigdzie natomiast nie jest wymieniony jego ojciec. Przyjmując hipotetycznie, że był synem Mateusza, gdyż dziedziczył na Godlewie Cechnach, a potomstwo drugiego współwłaściciela tych dóbr, Franciszka, jest znane, aczkolwiek też niezupełnie dokładnie. W akcie małżeństwa Ignacego, syna Stanisława, z Józefą Przyjemską, córką

Marcjanny Jabłonowskiej, podana jest przeszkoda małżeńska – pokrewieństwo w 4-tym stopniu, co wskazywałoby na pokrewieństwo bliższe, niż wynikające z genealogii.

Nie udało mi się ponadto ustalić pochodzenia gałązki Jabłonowskich z Uścianka oraz szeregu osób z II połowy XVIII w., pochodzących prawie na pewno z tego samego rodu.

Obok tego występują w ziemi nurskiej Jabłonowscy, zaliczani przez niektóre herbarze do Grzymałów, którzy faktycznie pochodzili z zupełnie innych rodów. Boniecki zalicza do Grzymałów Jana Hilarego Jabłonowskiego, któremu "Złota Księga" daje z kolei herb Prus III. W księgach nurskich jest dużo wzmianek o Janie Hilarym i jego potomstwie. Wnioskuje z nich, że pochodził on z Podlasia, a więc zapewne z Jabłonowa k. Tykocina i był herbu Prus I. [ojciec jego Aleksander] z Dorotą Ciechanowiecką /córką Adama, podstarościego zambrowskiego i Teresy Kostro/ i otrzymał w posagu dobra Krzeczkowo Gromadzyn. Po nim odziedziczył je syn Stanisław, którego jednak wyrzucili stamtąd, na mocy wyroku Trybunału Piotrkowskiego, Pętkowscy; następnie dzierżawił on Drogoszewo, po czym zniknął, zapewne wyemigrował [w 1835 r.] – jak podaje "Złota Księga" – z królem Stanisławem Leszczyńskim do Francji, aczkolwiek z pewnością nie był, jak podaje ta "Księga", ojcem Władysława, generała Legionów.

W księgach nurskich są jeszcze wzmianki o trzech dalszych synach Jana Hilarego: Antonim /zmarłym bezpotomnie przed 1719 r./, Aleksandrze /chorążym ruskim [?] w 1720/ i Adamie /zmarłym bezpotomnie przed 1720 r./.

Także Adam Jan i Józef Gabriel Jabłonowscy, synowie Macieja, którzy legitymowali się w Królestwie z herbem Grzymała, byli zapewne herbu Prus I, pochodzili bowiem z Jabłonowa k. Tykocina. W księgach Nurskich nie ma o tej rodzinie żadnych wzmianek.

[124]

#### Wierzbowscy/dane z ksiąg nurskich/

Stanisław Wierzbowski, żonaty z Barbarą Laskowską/1621/.

Dorota Wierzbowska, zamężna za Maciejem Laskowskim /oboje nie żyją 1634/. Ich syn Mateusz Laskowski, jak mi się wydaje, dziedzic Zambrzycy /1634/, ale dokument niejasny.

Wojciech Wierzbowski, syn Mikołaja, żonaty z Heleną Borzymowską /1634, wiele dokumentów/. Mieli oni sprawy z biskupstwem płockim w związku z dobrami Daniłowo /rozgraniczenie dóbr? /.

Mikołaj s. Jana Wierzbowski, dziedzic d. Głodowo-Dąb /1640, 1675/ i Czarnowo-Dąb /1661/.

[Katarzyna] Wierzbowska, c. Kazimierza, wdowa po Janie Jedwabińskim, wł. d. Jelenie, Jelonki, Przyborowie, Trynosy i in. w powiecie ostrowskim oraz Jedwabne Orlikowo/?/ w ziemi wiskiej /wzmianki 1634–1638/. Nazywana jest stale "de Kuchniatrzewo", czego nie rozumiem. Mieli 3 synów: Stanisława /1635, pełnoletni/, Paweł i Jan.

Małgorzata Wierzbowska, trzecia żona Stanisława Radziejowskiego, podówczas starosty Łomżyńskiego /ojca osławionego Hieronima/, zm. przypuszczalnie w 1637; drugi raz zamężna za Walentym Żebrowskim, wł. d. Żebry Osobne.

Ludwik Wierzbowski, wł. częstk. w Wyszomierzu Wlk., żonaty z Zuzanną Szumowską /1720/, 3 dzieci, wnuki i prawnuki.

Grzegorz Wierzbowski, syn Grzegorza, ksiądz, kapelan niwiski /1745/, kilka dokumentów z ksiąg zambrowskich w sprawie zakupu ziemi w różnych wsiach w okolicy Zambrowa.

Warszawa, 3.2.1980

[125]

Warszawa, dnia 3 lutego 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Bardzo dziękuję za cenne, jak zawsze, uwagi. Genealogie Ołdakowskich i Pudłowskich traktowałem jako materiał roboczy, a przesłałem je Panu profesorowi w nadziei, że uzupełni je Pan swymi danymi. Dzięki nim genealogia Pudłowskich znacznie się rozjaśniła; obawiam się jednak, że jej wykończenie nie będzie możliwe bez sięgnięcia do akt zakroczymskich, bo w księgach nurskich jest na ich temat niewiele; mieszkali oni w powiecie kamieńczykowskim, którego księgi prawie w całości zaginęły. Jedyne dwa większe dokumenty, to pozew Teresy z Gniewoszków Pudłowskiej z 1714 r. w sprawie spadku po Samuelu Pudłowskim oraz sprawa opieki nad Konstancją i Marianną Pudłowskimi z 1777 r. /opiekunowie: Łukasz Pudłowski i Michał Zdzieborski/.

Znacznie lepsza jest sytuacja z Ołdakowskimi, o których ilość informacji w księgach nurskich idzie w setki. Początkowo nie mogłem się jednak zupełnie rozeznać w poszczególnych rodzinach tego nazwiska. Tutaj, mimo wszystkich błędów, Uruski okazał się trochę pomocnym, więc umieściłem jego informacje, dla uzyskania pełnego ich zestawu. Wkrótce przygotuję nową redakcję tej genealogii z licznymi uzupełnieniami i zmianami.

Co do prof. Ignacego Ołdakowskiego /przez omyłkę nazwałem go Franciszkiem/, to jego związek z omawianą rodziną opiera się niestety jedynie na miejscu urodzenia – Gańsiorowie.

Dziękuję za sugestię sięgnięcia do prasy warszawskiej. Na razie jednak chcę przejrzeć z grubsza księgi nurskie, a następnie dopiero zabrać się do innych źródeł. W księgach tych znalazłem, oprócz wielu danych o Jabłonowskich /genealogię roboczą mam na ukończeniu/, jeszcze większą ich liczbę o przodkach Wierzbowskich "po kądzieli" – Pieńkowskich, Boguckich i innych. Znalazłem też trochę wzmianek o Wierzbowskich, które załączam na osobnej kartce; będę wdzięczny za ewentualne uwagi. Ponadto mam drobne uzupełnienia do genealogii Zaleskich h. Chomąto. Otóż Marcin i Kazimierz zmarli bezpotomnie – Wiktoryn po nich dziedziczył /nurskie ziemskie dekreta nr 3, s. 288 [1778 r.]; żył on jeszcze w 1782 r. Marianna Kuczyńska była w 1740 r. wdową, a w 1743 żoną Michała Kamińskiego, określonego jako podczaszy halicki.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[126]

Kraków, dn. 7 lutego 1980 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za uzupełnienie genealogii Zaleskich h. Chomąto i nowe materiały o Wierzbowskich. Dotyczą one różnych rodzin tego nazwiska. Wierzbowska /w moich materiałach Katarzyna – wzmianki z 1621 i 1640 r./, żona Jana Jedwabińskiego pochodziła z rodu Wierzbowskich herbu Prawdzic/ chyba z Wierzbowca w pow. płońskim/. Jej przodek, Stanisław pisarz ziemski bielski, w pocz. XVI w. stał się właścicielem wsi Kuchmistrzewo pod Grajewem. Zmarł między 1546 a 1552 r. Później dla Kuchmistrzewa przyjęła się nazwa Wierbowo. Jest to ta wieś, która należała w XIX w. do Łempickich. /Pisałem o tym w monografii "Dzieje osadnictwa pow. grajewskiego/.

Jan Jedwabiński posiadał część wsi Orlikowo pod Jedwabnem. Znam początki rodu Jedwabińskich w [h. Barda] w XV w. i pierwszych członków rodu. Później pusto. Genealogia z XVII w. ogranicza się u mnie tylko do tych samych osób, które Pan wymienił /Jan Jedwabiński zmarł przed 1621 r., synowie: Stanisław, cześnik wiski, zamordowany przed 1664

r., Paweł, chorąży wiski, zm. ok. 1680 r., Jan żył jeszcze w 1665 r. Może ich siostrą, bo z Jeleni, była Zofia, żona Stanisława Górskiego, cześnika nurskiego, właśc. Zalesia/.

Ciekawa jest wiadomość o nieznannej trzeciej żonie Stanisława Radziejowskiego, woj. łęczyckiego, star. łomżyńskiego /zm. w końcu 1637 r./. Może pochodziła ona z rodu Wierzbowskich herbu Jastrzębiec z ziemi sieradzkiej i łęczyckiej?

Przesyłam wyrazy poważania i serdeczne pozdrowienia.

[Jerzy Wiśniewski]

[P.S. Czy zaglądał Pan kiedy do ksiąg grodzkich Warszawskich. Jej w nich sprawy z całej Polski]

[127]

Warszawa, dnia 2 marca 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję za kolejną porcję uwag i informacji. Z Katarzyną Wierzbowską ma Pan oczywiście rację; nie wiem, skąd mi się wzięła ta Anna, bo mam ją zapisaną kilka razy – zawsze jako Katarzynę. W jednym dokumencie występuje Anna Górską i jej ciotka Katarzyna Jedwabińska; wynikałoby z tego, że Zofia Jedwabińska, o której Pan pisze, była może siostrą Jana /ojca/, ale pewności nie mam.

Co do Małgorzaty Wierzbowskiej, trzeciej żony Stanisława Radziejowskiego, to występuje ona w wielu dokumentach. Po śmierci Radziejowskiego wpłynęło do grodów w Zambrowie i Łomży mnóstwo skarg, w których żona jest na ogół wymieniana. W księdze nurskiej, gdzie trafiła zapewne tylko część tych spraw, jest ich kilkanaście. Wynikałoby z nich, że Radziejowski ponaciągał mnóstwo ludzi, ale może tylko chcieli oni skorzystać na jego śmierci.

Małgorzata z Wierzbowskich już pod koniec 1738 r. wyszła powtórnie za mąż za Walentego Żebrowskiego. W dokumencie zatytułowanym Donatio Wierzbowa /Ostrowska grodzka wieczysta nr 17, s. 533/ zapisuje mu część swego dziedzictwa. Są tam wymienieni m.in. Paweł Wierzbowski z Wierzbowa Zdunek/?, Anna i Agnieszka Narzymskie. Z tego i z innych dokumentów wnioskuję, że ta Wierzbowska pochodziła z ziemi łomżyńskiej, ale nie wiem, z którego Wierzbowa.

Co do Ignacego Ołdakowskiego, to istotnie występują jak gdyby dwie osoby: Ignacy, ur. w 1734 r., o którym mam wiele danych do połowy lat 70-tych, oraz Ignacy Franciszek Xawery, o którym są wzmianki z lat 90-tych. Dla wyjaśnienia tej sprawy będę musiał sięgnąć jeszcze raz do ksiąg z lat osiemdziesiątych, przy których przeglądaniu nie zwracałem uwagi na Ołdakowskich.

Znalazłem wzmiankę, że jakiś Michał Raźniewski, rządcą dóbr Wujówka /pow. kamieńczykowski/ złożył w 1765 r. przysięgę z zastępstwem nieobecnego dziedzica. Może więc ci owczarze Raźniewscy, o których Panu pisałem, pochodzą rzeczywiście z tamtych stron?

Załączam genealogię Jabłonowskich h. Grzymała, wraz z odpisem jednego dokumentu i uwagami. Ma ona, podobnie jak poprzednie, charakter roboczy; zrobiłem ją, żeby uporządkować nagromadzony materiał. Jeśli będzie mi Pan mógł dać jakieś uwagi na jej temat, będę ogromnie wdzięczny. W następnym etapie spróbuję, zgodnie z Pana radą, przejrzeć akta warszawskie, bo istotnie wiele wpisów w aktach nurskich powołuje się na księgi warszawskie, a ksiąg ziemskich nurskich sprzed 1750 r. nie ma.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[128]

Kraków, dn. 24 marca 1980 r.

Szanowny Panie Docencie!

Dopiero po powrocie z dłuższego pobytu w szpitalu /dość skomplikowana u mnie operacja wycięcia chorego, z kamieniem, gruczołu ślinowego/ mogę Panu bardzo podziękować za obszerną genealogię Jabłonowskich herbu Grzymała [i ... Z... J... Jabł... – po...!]. Jabłonowscy ci pochodzą od Przybysława ze Ślązów /są więc gałęzią Śląskich/ w pow. ciechanowskich, który ok. 1417 r. dostał 20 wł. zwanych Jabłonowo nad rzeczką Mały Brok w puszczy Łętowo /Metryka ks. mazowieckich – MK 3, k. 16 v/. Przybysław założył wieś Jabłonowo i dał początek rodowi Jabłonowskich.

Jabłonowscy herbu Prus /numery I czy III należy odrzucić – późne pomysły heraldyków/ z grupy wsi Jabłonowskich koło Sokół bardzo rozrodzeni do dziś dnia występują w różnych wsiach wschodniego Mazowsza.

Małgorzata Wierzbowska, trzecia żona wojewody Stanisława Radziejewskiego, pochodziła zatem /jak wynika z Pana dodatkowych informacji/ z drobnej szlachty /może była

służącą, pokojówką/ ze wsi Wierzbowo-Zdunki. Ta wieś z wsiami W. Kopanki, W. Odraniewo tworzy dziś Wierzbowo Wielkie pod Łomżą, gniazdo rodu Wierzbowskich herbu Lubicz. Po śmierci męża wyszła za mąż już za drobnego szlachcica Żebrowskiego.

Przesyłam wyrazy poważania i serdeczne pozdrowienia.

[Jerzy Wiśniewski]

[gasa – chata

am medisgne m...sio – z półwłóczkami]

[129]

Warszawa, dnia 30 marca 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Odkryłem, że w Archiwum w Działdowie są skorowidze aktów metrykalnych z XVII i XVIII w. oraz aneksy do aktów małżeńskich z XIX w. z wielu parafii powiatu ostrowskiego; część z nich przejrzałem. Na podstawie tych danych, jak również na podstawie przejranych ostatnio ksiąg nurskich, mam szereg uzupełnień i poprawek do przesłanych poprzednio genealogii.

Barzykowscy. Bogumiła Patronela Zielińska, żona Wojciecha Barzykowskiego, urodziła się w 1701 r. w Wąsewie. Franciszek Barzykowski zmarł 16.09.1803 w Warszawie [w wieku 59 lat]. Józefa Apolonia Brygida Barzykowska, córka Franciszka, ur. w Drożęcinie, była ochrzczona w Małym Płocku 17.02.1793 r.

Ciemniewscy i Badowsky. Franciszek Ciemniewski urodził się 6.10.1782 w Krubinie /chrzest 17.10.1782 w Ciechanowie/. Jego pierwsza żona Antonina Badowska była córką Wawrzyńca /administratora klucza Brańszczykowskiego/, ur. ok. 1774, zm. 5.02.1814 w Rzechowie /1° mąż Piotr Łazowski/. Wawrzyniec był może bratem Ignacego Badowskiego, który przed nabyciem w 1772 dóbr Sędziwuje był administratorem klucza Wyszowskiego.

Byłem u p. Tadeusza Ciemniewskiego z zamiarem zrobienia odpisu genealogii rodzinnej, którą pokazywał mi za poprzednim pobytem, ale nie mógł jej znaleźć i nie przypomina sobie w ogóle, żeby takową posiadał.

Lasoccy. Okazuje się, że był tylko jeden Hieronim, syn Feliksa, zm. ok. 1723 r. Widocznie Aleksandra Kossakowska była jego pierwszą żoną, żeniąc się w 1704 r. z Domicellą Bogucką musiał mieć z 50 lat, miał z nią jednak 6 dzieci /oprócz poprzednio podanych, jeszcze Mariannę zamężną 1722 z Antonim Zarębą i Piotra zmarłego przed 1750 r./. Trochę to dziwne.

Przyjemscy. Tomasz /ostatni starosta łomżyński/ zmarł w 1802 w Jeleniach. Jego potomstwem byli zapewne: Apolonia, ur. 1788 w par. Andrzejewo /może identyczna z Placydą zamężną za Ratyńskim/, Jan zm. 1793 i Franciszek, zm. 1800, obaj w par. Jelonki.

Ołdakowscy. Załączam poprawioną genealogię; sprawy Ignacego Franciszka Xawerego nie udało mi się jednak nadal wyjaśnić.

Mam ponadto dużo uzupełnień do przesłanej poprzednio genealogii Jabłonowskich, ale wymagają one opracowania.

Łączę serdeczne pozdrowienia i życzenia Świąteczne.

[podpis]

[130]

Kraków, 3 kwietnia 1980 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za nową tablicę geneal. Ołdakowskich i dalsze uzupełnienia i poprawki do innych genealogii. Nie wszystkie godno[ści] posiadane przez Ołdakowskich są potwierdzone w mojej kartotece urzędników podlaskich i wschodnio-mazowieckich. Np. Stanisław Michał Ołdakowski wzmiankowany jako miecznik drohicki w latach 1669–78 nie był chyba [...żny] stolnikiem drohickim /jest w tym czasie kto inny/. To samo dotyczy miecznikostwa drohickiego Michała Ołdakowskiego. Boniecki t. IV, s. 370 jako męża Eufrozyny Ołdakowskiej podaje Jana Garczyńskiego w 1727 r. W tym czasie na Podlasiu mieszkali Garczyńscy przybysze z Pomorza Gd.

Ważna jest wiadomość o aktach stanu cywil. z pow. ostrowskiego i skorowidzach parafialnych /z jakiego terenu/ w Arch. w Działdowie. Skąd one się tam wzięły? Czy są jakieś skorowidze akt parafii z okolic Łomży, Suwałk?

Łączę wyrazy poważania, serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia Świąteczne.

[Jerzy Wiśniewski]

[131]

Warszawa, dnia 7 kwietnia 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Z przykrością dowiaduję się o Pana chorobie. Mam jednak nadzieję, że po udanej operacji powróci Pan szybko do zdrowia, czego życzę jak najserdeczniej.

Przejrzałem ostatnio trochę dokładniej zbiór Ignacego Przyjemskiego, głównie z myślą o tym, czy jego życiorys nie zasługiwałby na umieszczenie w PSB. Szczególnych argumentów po temu jednak nie znalazłem. W szczególności nie napotkałem na żadne publikacje Przyjemskiego, choć niektóre rękopisy zawarte w tym zbiorze i pisane jego ręką są, być może, jego autorstwa. Poza tym jest tam trochę jego listów oraz streszczenia paru jego wystąpień sejmowych /posłował do blisko 10 sejmów/.

Sam zbiór obejmuje 9 tomów, z których pierwsze sześć /ok. 5.500 stron/ zawiera odpisy dokumentów i listów, druki ulotne i trochę dokumentów oryginalnych, prawie wyłącznie z lat 1727–1750. Dotyczą one głównie wydarzeń politycznych i wojennych, jest też trochę spraw lokalnych/lauda sejmików łomżyńskich, instrukcje dla posłów na sejm, wypisy różnych dokumentów z akt łomżyńskich, zambrowskich i kolińskich /m.in. związanych z pobytom Stanisława Leszczyńskiego w Kolnie w 1734 r./.

Jest też trochę papierów po Jabłonowskich, natomiast niezupełnie dotyczących rodziny Przyjemskich.

Tom 7 zawiera rejestr przywilejów i donacji królewskich, głównie z lat 1450–1550, sporządzony w 1782 r. na polecenie Tomasza Przyjemskiego, tom 8 – korespondencję Ignacego Przyjemskiego z lat 1726–1741, wreszcie tom 9 – odpisy aktów sądowych z lat 1715–1762, głównie wyroki Trybunałów w Lublinie i Piotrkowie w sprawach związanych z ziemią łomżyńską i ziemiami przyległymi, ale żadnych spraw rodziny Przyjemskich.

Na podstawie tych danych oraz na podstawie dokumentów z ksiąg nurskich można by opracować niewielki życiorys Ignacego Przyjemskiego, ale wielkich sensacji by tam nie było. Będę wdzięczny za opinię Pana Profesora w tej sprawie i łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

ps. Podaję parę uzupełnień do życiorysu Ign. Przyjemskiego: Otóż jego ślub z Marcjaną Jabłonowską odbył się w 1741 r. w Andrzejowie. Do 1750 r. urodzili się kolejno: Józefa, Romuald /zaginiony jako Konfederat Barski/ i Tomasz. Funkcji starosty łomżyńskiego musiał się zrzec IP pod koniec 1776 r., bo już 3.I.1777 nazwany jest byłym starostą.

Szanowny Panie Docencie!

Lista haseł PSB na literę P. przewiduje zamieszczenie w PSB biogramu Ignacego Przyjemskiego, starosty łomżyńskiego jako wielokrotnego posła na sejm. To co o nim Pan pisze też uzasadnia słuszność opracowania do PSB jego życiorysu. Dla autora biogramu ważne są streszczenia jego wystąpień sejmowych. Nie mam Estreichera, więc nie mogę od ręki sprawdzić, czy były publikowane jego mowy sejmowe, jak to często czynili w tym czasie posłowie. Jego osobę charakteryzuje dobrze zawartość opisanego przez Pana zbioru dokumentów i listów Przyjemskiego. Pewnych danych powinny też dostarczyć diariusze sejmowe, Volumina Legum /wybór do komisji sejmowych/, ówczesne pamiętniki, jego korespondencja.

Jakich terenów dotyczą przywileje i donacje królewskie z lat 1450–1550 znajdujące się w t. 7 Zbioru Ignacego Przyjemskiego?

Ignacy Przyjemski cedował starostwo łomżyńskie na rzecz syna Tomasza 21.09.1774 /AGAD, ASK LIV nr. 3 s. 27/ na podstawie konsensu królewskiego z 13.07.1773 r. /Sigillata 32 k. 217 v/.

Nie czuję się jeszcze dobrze, ale powoli wracam do zdrowia. Mocno się wymęczyłem w ciągu ostatnich paru miesięcy.

Łączę wyrazy poważania i serdeczne pozdrowienia.

[Jerzy Wiśniewski]

[133]

Warszawa, dnia 13 kwietnia 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Podaję, co wiem na temat skorowidzów aktów metrykalnych z powiatu ostrowskiego. Otóż przeglądając w Archiwum M. St. Warszawy katalog akt stanu cywilnego parafii Andrzejów zauważyłem, że jest tam też skorowidz akt z lat 1595–1808, umieszczony dość głupio między aktami gminy /1808–1825/ i parafii /1826–1865/, tak że o mały włos byłbym go przegapił. Powiedziano mi przy tym, że wszystkie akta stanu cywilnego z b. powiatu ostrowskiego są w Archiwum w Siedlcach, które było do niedawna oddziałem Archiwum Warszawskiego, a w którym gromadzono akta ze wschodniej części ówczesnego województwa Warszawskiego. Pojechałem więc do Siedlec, ale tam okazało się, że akta metrykalne przekazali w zeszłym roku do Działdowa. Nie żałuję jednak, że byłem w Siedlcach, bo

odkryłem tam komplet akt notariuszy z Ostrowi Maz. z lat 1807–1900, a w nich całą XIX wieczną historię Lubiejewa i innych interesujących mnie majątków Jabłonowskich, Przyjemskich i Barzykowskich.

W Działdowie okazało się, że są tam skorowidze starych aktów metrykalnych z prawie wszystkich parafii pow. ostrowskiego /w zał./. Skorowidze te zostały sporządzone ok. 1808 r. Podobne skorowidze z niektórych parafii b. woj. Płockiego znajdują się w oddziałach Archiwum M. St. Warszawy w Mławie, Pułtusk i Nowym Dworze. Katalogi są w Warszawie, więc będę mógł zebrać odpowiednie dane, ale wymaga to trochę czasu. W każdym razie nie ma tam z pewnością żadnych akt metrykalnych z terenów, które przed ostatnią reformą administracji wchodziły w skład woj. Białostockiego. Może jednak podobne katalogi znajdują się też w Białymstoku? Przypuszczam, że skorowidze starych akt metrykalnych były sporządzone na polecenie władz w całym W. Ks. Warszawskim, więc z Dep. Augustowskiego też się coś mogło zachować.

Co do Ołdakowskich, to moje dane o tytułach Stanisława Michała pochodzą z akt sporządzonych grubo po jego śmierci, więc mogą być błędne. Michał nazwany jest miecznikiem drohickim w kilku miejscach, a raz miecznikiem łomżyńskim; z pewnością był miecznikiem drohickim Józef Stanisław, bo to się powtarza chyba ze 100 razy. Co do męża Eufrozyny to mam go zanotowanego Garczyński /Gorczyński? /z imieniem Józef, ale mogłem imię źle zapisać, bo mam o nim tylko jedną wzmiankę.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[134]

#### Skorowidze akt metrykalnych z pow. ostrowskiego sprzed 1808

##### w Archiwum w Działdowie:

Andrzejów, nr 31 /1595–1808/

Urodzenia: 1595–1620, 1654–1702, 1704, 1706–1808

Śluby: 1596–1655, 1697–1727, 1729–1808

Zgony: 1749–1808

Brok, nr 19 /1703–1807/

Czyżew, nr 14 /1667–1808/

Urodzenia: 1667–1696, 1724, 1729–1808

Śluby: 1724–1808

Zgony: 1781–1808

Jasienice, nr 15 /1779–1808/

Jelonki, nr 12 /1654–1808/

Urodzenia: 1654–1808

Śluby: 1750–1808

Zgony: 1701–1808

Nur, nr 18 /1858–1808/

Urodzenia: 1858–1808

Śluby: 1657–1671, 1677–1808

Zgony: 1692–1808

Ostrów, nr 13/1600–1808/

Urodzenia: 1600–1808

Śluby: 1602–1808

Zgony: 1742–1808

Poreęba, nr 20 /1642–1808/

Wąsewo, nr 13 /1648–1808/

Urodzenia: 1648–1660, 1666–1667, 1693–1703, 1706–1808

Śluby: 1797–1808

Zgony: 1765–1808

Zuzele, nr 10 /1657–1808/

Zaręby, nr 11 /1620–1808/

Urodzenia: 1620, 1630–1634, 1689–1709, 1712–1808

Śluby: 1714–1804

Zgony: 1782–1807

Uwaga: Skorowidzów parafii, dla których brak dokładnych dat, nie przeglądałem.

Warszawa, 13.04.1980 r.

[podpis]

Szanowny Panie Profesorze,

Cieszę się, że biogram Ignacego Przyjemskiego jest przewidziany do umieszczenia w PSB. Wątpię jednak, czy mógłbym go opracować choćby ze względu na słabą znajomość epoki i terenu. Myślę, że Pan Profesor zrobi to znacznie lepiej. Chętnie dostarczę Panu wypisów ze źródeł dostępnych w Warszawie, a wskazanych mi przez Pana. Sądzę, że należałoby ponadto zajrzeć do Tek Pawińskiego oraz do prac Konopczyńskiego, u którego jest szereg wzmianek o IP świadczących o tym, że korzystał on z jakichś źródeł mi nieznanymi.

Obecnie czytam korespondencję IP, która zawiera dużo ciekawych informacji, ale jest to spora robota. Porobiłem też notatki ze streszczeń jego wystąpień sejmowych; dotyczą bądź spraw lokalnych ziemi łomżyńskiej, bądź ogólniejszych problemów ekonomicznych /podatki, cła, skarb koronny/. Szukałem też u Estreichera, ale nic nie znalazłem /jest tylko "Pieśń z okazji nadania orderu Św. Stanisława Imci Panu IP"/. Jest poza tym obszerna mowa jego syna Tomasza na sejmie 1775 /nawet ją mam u siebie/.

Rejestr przywilejów i donacji w t. 7 zbioru IP jest, wg karty tytułowej, opracowaniem zbioru Tomasza Jeleńskiego dokonany przez A. Bączkowskiego w Konarzycach w 1782 r. Obejmuje ono całą Polskę, akta zgrupowane są tematycznie. Przy pobieżnym kartkowaniu napotkałem parę zapisów dotyczących ziemi wiskiej i łomżyńskiej;

s. 185, Anno 1541, Libr. [ZB 50F 319] *Adiunctio ad Capitaneatum Viznensem villa Srebrna*".  
s. 186, Anno 1557, Libr. YC, F 267: "*Incorporatio Capneati Łomzensi villarum Piątница et Czarnocin*".

s. 372, Anno 1504, Libr. Mn, F 201: "*Koreywy. Donatio 25 mansorum in capitaneatu Visnene in bonis Modzele Bronny et Biała biel, in recon. pensam certorium bonorum pro regalibus appropriate Marthia ... Swider in post hoc revocatum et restitut. haereditas Koreywy Anno 1507, Libre N 15 folio 116.*"

Proszę o wybaczenie błędów w powyższych tekstach łacińskich i pozostaję z poważaniem.

[podpis]

ps. W Bibl. Polskiej w Paryżu widziałem kilkanaście publikacji płk Juliusza Przyjemskiego, uczestnika powstania węgierskiego 1848 r. Jest tam wiele anegdot z dziejów rodziny Przyjemskich. O sobie pisze, że był właścicielem dóbr Isaków /pow. Horodenka/, gdzie się urodził. Czy o nim coś jest wiadome? /w żadnych publikacjach nie znalazłem o nim wzmianki/.

Kraków, dn. 1[9?] kwietnia 1980 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za wykaz skorowidzów akt metrykalnych pow. ostrowskiego w Archiwum w Działdowie. Niewątpliwie bardzo przydadzą się one Panu w dalszych poszukiwaniach. Wymienione parafie wówczas należały do diec. plockiej. Z terenu diec. sejneńskiej, do której później przeszła część diec. plockiej /dekanaty łomżyński, wiski i wąsoski/, nie spotkałem podobnych skorowidzów. Zapewne były one przechowywane z hipoteką łomżyńską w Łomży, z którą uległy zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej.

Józef Stanisław Ołdakowski mógł się setki razy tytułować miecznikiem drohickim, ale to wcale nie oznacza, że był faktycznym miecznikiem drohickim. Mieszkał on w ziemi nurskiej, a równocześnie w ziemi drohickiej był faktyczny miecznik drohicki, a w innych województwach jeszcze inni miecznicy drohiccy, np. w Małopolsce i na Czerwonej Rusi byli różni rzekomi urzędnicy drohiccy. Odpowiedni fragment rzeczywistych mieczników drohickich z tego czasu wygląda następująco:

Aleksander Miłkowski – 27.08.1702

Franciszek Stanisław Ołdakowski – 1706 /zm. przed 9.04./

Antoni Zaleski 9.04.1706–17.09.1715

Antoni Leszczyński 20.09.1715–1752+

Wiktoryn Adam Kuczyński 6.06.1752–7.12.1756

Jakub Ciecierski 7.12.1756–9.10.1766

Franciszek Zaleski 4.11.1766–28.02.1778

Wawrzyniec Markowski 28.02.1778–1795 rozbiory.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[137]

Kraków, dn. 3 maja 1980 r.

Szanowny Panie Docencie!

Biogram Ignacego Przyjemskiego do Pol. Słow. Biogr. napisze ktoś zajmujący się XVIII w., jeśli Pan odmawia /jeszcze nie było rozdziału haseł na tę część litery P – po Potockich/. Ja nie jestem kompetentny dla tego okresu dziejów Polski.

Bardzo dziękuję za informację o zawartości t. 7 w Zbiorze Ignacego Przyjemskiego. Pisze Pan “Tomasza Jeleńskiego”, chyba chodzi o Przyjemskiego. Wzmiankowane przez Pana dokumenty są mi znane z Metryki Koronnej i Metryki Mazowieckiej, z których zapewne sporządzono te wypisy, które są obecnie w Zbiorze IP.

Nieznaną mi jest postać płk. Juliusza Przyjemskiego. Nie znalazłem też tego Przyjemskiego w pamiętnikach z tego czasu /w tych, które mam/. W szematyzmach galicyjskich z lat 1831–1851 wśród właścicieli ziemskich w ogóle nie ma Przyjemskich. Jest w nich tylko Jan Przyjemski, komornik graniczny w Zbarażu. Może przed 1831 r. utracili swój majątek. Wymienia go M. Paszkiewicz, Polacy naturalizowani w Wielkiej Brytanii w XIX w. /Materiały do biografii: genealogii i heraldyki polskiej, t. III, s. 103/ – potwierdza, że był pułkownikiem kawalerii, przybyszem z Austrii, ur. ok. 1820 r. Po przybyciu [w 1851 r.] do Anglii został nauczycielem i w 1855 r. otrzymał obywatelstwo brytyjskie. Miał żonę i córkę.

Łączę wyrazy poważania i miłe pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[138]

Warszawa, dnia 14 maja 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Wracam jeszcze raz do biogramu Ignacego Przyjemskiego. Sądziłem, że Pan Profesor zechce go opracować ze względu na swe zainteresowania ziemią łomżyńską, tym bardziej że na skutek moich molestowań sięgał Pan niejednokrotnie do materiałów na temat Przyjemskich. Skoro jednak nie decyduje się Pan zrobić tego biogramu, to postanowiłem napisać go sam i posłać do PSB. Nie będę miał jednak żadnej pretensji, jeśli Redakcja powierzy pracę innemu, bardziej fachowemu autorowi.

W moich danych na temat IP jest jeszcze parę luk, które trudno będzie wypełnić. Nie wiem np., co robił on w okresie bezkrólewia po śmierci Augusta II, a jego wypowiedzi z tego okresu są dość wykrętne. Np. w liście do Stanisława Poniatowskiego, wojewody mazowieckiego, z dn. 12.03.1733, pisze:

"Musiałby być kamiennego serca y monstrum niewdzięczności, ktoby tak dobrego, łaskawego y choynego nie żałował Pana, y nie przyznał, że w nim y z nim dużo szwankować zaczęła publica fortuna".

Próbowałem wyjaśnić losy depozytu Przyjemskich złożonego w 1939 r. w Muzeum Narodowym, w nadziei, że znajdę tam jakie dokumenty lub portrety rodzinne. Okazuje się, że były to wyłącznie zbiory po Siemiradzkim. Część /m.in. kilka obrazów Siemiradzkiego/ znajduje się w Muzeum, reszta została zwrócona Wandzie Przyjemskiej w 1959 r.

Dziękuję za informacje o Juliuszu Przyjemskim. Mogę jeszcze do nich dodać, że ukończył gimnazjum w Tarnopolu /to by go łączyło z Janem, komornikiem gran. Zbaraskim/ i uniwersytet we Lwowie. Isaków występuje w dedykacji jednej z książek: "To the peasants of Isaków, once his subjects and still his friends. "Swoj udział w powstaniu węgierskim opisał w kilkudziesięciostrońcowym poemacie w języku niemieckim /sic!/ pt: "Bittertropfen der Erfahrung". Prawie wszystkie jego książki są pisane po niemiecku i angielsku, choć tematyka jest czysto polska.

Na stronie tytułowej tomu 7 Zbioru Przyjemskiego jest napisane: "Regestrum privilegiorum, donatorum, commutatorum etc, per olim Thomam Jelmiński eorundem actorum praefectum, sumatrice colectum per A. Bączkowski ... in Konarzyce AD 1782.

Łączę serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszej poprawy zdrowia.

[podpis]

[139]

Szanowny Panie!

Trudno mi skontaktować się z Panem poprzez hotel "Cracovia" – nie mam telefonu i nie leży mi po drodze. Korzystając z uprzejmości kogoś, kto idzie w tej chwili w tamtą stronę, przesyłam ten list.

Dziś tj. w sobotę po południu jestem w domu. Zresztą każdej chwili po południu mógł Pan wpaść do mnie.

Łączę wyrazy poważania i miłe pozdrowienia.

[Jerzy Wiśniewski]

[140]

Warszawa, dnia 10 lipca 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Korzystając z pobytu na wczasach na Suwalszczyźnie, szperałem trochę w archiwach Suwałk i Łomży, co łącznie z dalszymi danymi z archiwów warszawskich wzbogaciło znacznie moje materiały genealogiczne. Zrobiłem obszerną genealogię rodziny mojej żony, Koziczów. Nie ma tam wprawdzie niczego ciekawego, ale myślę, że genealogia rodziny chłopskiej, obejmująca bez mała trzy stulecia, stanowi jakąś ciekawostkę, a że przy tym dotyczy terenów, którymi Pan Profesor szczególnie się interesuje, więc ją załączam. Są tam jednak jeszcze spore luki, które może w przyszłości uda mi się wypełnić.

Nie udało mi się zrobić podobnego opracowania na temat rodziny mej żony ze strony babki, Borysewiczów, bo jak wynika z dokumentów, pochodzili też oni z terenów obecnie litewskich i ślad się urywa. Załączam natomiast genealogię Jaskołów. Dane na ich temat, znalezione w aktach metrykalnych, powiązałem z danymi z Bonieckiego na podstawie dość kruchej, mianowicie dzięki imieniu Julianna, które nosiła matka Antoniego [Jaskoła] /Julianna z Lindsayów, wg Bonieckiego/ i córka Antoniego /wg aktu zgonu z par. Świętojeziory/, więc był to chyba ten sam Antoni. Pan Profesor podał mi ponadto, że córka Jana Jaskoła wyszła /jeśli dobrze zanotowałem/ za Juliana Lindsaya, więc widocznie było to imię popularne w rodzinie.

Mnóstwo danych dostarczyły mi skorowidze aktów metrykalnych z powiatu ostrowskiego. Można nawet powiedzieć, że jest tych danych za dużo. Okazuje się np., że Józef Stanisław Ołdakowski /1666–1749/ miał, ni mniej, ni więcej, tylko 28 dzieci!! Z kolei Franciszek Ksawery Ołdakowski /przypuszczalnie 1759–1803/, ojciec Ignacego, prof. Uniw. Wileńskiego, miał 10 dzieci /ale z kim był żonaty, nadal nie wiem/.

Również ilość Przyjemskich pokaźnie wzrosła. Część z nich nie da się jednak absolutnie przyczepić do rodziny Ignacego. Nasuwa się przypuszczenie, że w ziemi nurskiej były jakieś inne rodziny tego nazwiska /szczególnie w par. Brok/, może od lokalnych wsi Przyjma, bo trafia się również nazwisko Przyjmowski /koniec XVIII w./.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[141]

Kraków, dn. 12 sierpnia 1980 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za genealogię Jaskołodów i Koziczów. W tablicy Jaskołodów proszę skreślić rzekomą córkę Jana a żonę Juliana Lindsaya. Omyłkowo Pan ją zanotował. Odtworzenie genealogii Jaskołodów nie jest obecnie możliwe. Była to drobna szlachta ze wsi Jaskołady w pow. wołkowyskim w par. Jałówka, z której wyłaniały się zamożniejsze gałęzie rozpraszające się po całym W. Ks. Lit. Stąd też podstawowe materiały dot. Jaskołodów są w Archiwach w Wilnie, Mińsku i Grodnie. Relikty wiadomości o powstańcu Jaskołodzie znajdzie Pan w artykule Frelka w "Roczniku Białostockim", t. VI z 1966 r. Wymienia go też raz S. Chankowski, Powstanie styczniowe w Augustowskim, Warszawa 1972. – rzecz znana zresztą Panu.

Genealogia Koziczów jest bardzo interesująca. Ukazuje na przykładzie konkretnej rodziny początki awansu już w XIX w. Widzi się masowy awans dzieci chłopskich po 1945 r. a zupełnie zapomina się o wiele trudniejszym awansie synów chłopskich w XIX w. Bardzo ciekawy jest przykład Kazimierza Kozicza a także to, że starał się dać swym dzieciom jeszcze wyższe wykształcenie i to przed I wojną światową. Poza tem rodzina Koziczów ukazuje też ruchliwość swych członków osiedlających się w różnych wsiach. Według F. Sznarbachowskiego, Początek i dzieje rzymskokatolickiej diecezji łucko-żytomierskiej obecnie łuckiej, Warszawa 1926, s. 298. ks. Rajmund Kozicz, ur. 1888, był wyświęcony w 1913 r. Może tu błąd w dacie urodzenia. Był wtedy admin. parafii w Drużkopolu w dekanacie Horochów.

Czy zauważył Pan w "Życiu Warszawy" nekrolog Antoniny z Cassiusów /w tym nekrologu forma nazwiska Cassins, zapewne błąd/ Kazimierzowej Chojnowskiej z Kumelska, zmarłej 20.07.1980 w Podkowie Leśnej.

Łączę serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

PS. Borysewicze mogli też przenosić się w jedną i drugą stronę. Np. w 1792 r. są w Jegłówku k. Krasnopola.

[Kto był żoną ... Romualda Kozicza?]

[142]

(red. strona 142 maszynopisu zawiera dokładnie ten sam list z 12 sierpnia 1980 r. znajdujący się już na stronie 141. Prawdopodobnie brakuje jednego listu.)

[143]

Kraków, dn. 8 września 1980 r.

Szanowny Panie Docencie!

Rzeczywiście rewelacyjną jest wiadomość o odkryciu na strychu paczki papierów rodziny Barzykowskich. Jest ona też wielce pocieszająca, bo potwierdza możliwość znalezienia jeszcze innych cennych materiałów archiwalnych tkwiących po strychach, skrzyniach, szafach lub za nimi itd. Tylko niektóre z nich trafiają do zbiorów rękopisów w bibliotekach naukowych i stają się dostępne dla ogółu. Wystarczy zajrzeć do wydawanych kolejno katalogów czy inwentarzy rękopisów w polskich bibliotekach /np. Ossolińskich we Wrocławiu, Narodowej w Warszawie/.

Jadąc na parę dni nad Wigry zajrzałem do swej monografii osadnictwa pow. sejneńskiego i natknąłem się w niej na s. 141 [na] wzmiankę o Koziczu, strzelcu. Za jej pośrednictwem dotarłem do swych notatek z Metryki Koronnej 410 str. 1625, z których wynika, że klasztor kamedułów wigierskich w swej skardze z 1773 r. na ekonomię grodzieńską oskarżył strażników i strzelców ekonomicznych imiennie wymienionych o “gwałtowne zabranie gruntów, łąk, lasów, grabieże ludzi poddanych, bicie onych, jak świadczą manifesta i obdukcye”. W akcie tym nie ma imienia tego Kozicza, jednak niewątpliwie chodzi o Romualda.

Przesyłam wyrazy poważania i serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[144]

Kraków, dn. 12 września 1980 r.

Szanowny Panie Docencie!

W księgach metrykalnych suwalskich znalazłem metrykę chrztu [Żony] Pana przodka Romualda Kozicza. Ochrzczony został 3.II.1752 r. Był synem Jakuba i Heleny /nr aktu 134/. Rzecz dziwna, że nie jest podany pod Okuniowem, lecz Osinkami, sąsiednią wsią.

Podane przez Pana daty w genealogii Koziczów z XVIII w. to nie są daty urodzenia, lecz daty chrztu.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[145]

Warszawa, dnia 19 września 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Bardzo dziękuję za kolejne wiadomości do genealogii Koziczów. Dzięki nim postać strzelca, Romualda Kozicza, nabrała rumieńców życia.

Mnie sierpniowy "powiew historii" oderwał od zajęć nad dawnymi historiami i nie mogę dotychczas wykończyć mocno zaawansowanych nowych redakcji genealogii Przyjemskich, Barzykowskich, Jabłonowskich i innych. Szczególnie ta ostatnia zawiera dużo zmian; szereg zagadek rozwiązało się w sposób dość nieoczekiwany. Co do Barzykowskich, to wciąż jeszcze nie mogę się wyplątać z niejasności XVII w.

Na razie ośmielam się postawić jedno pytanie, jako że dotyczy terenu szczególnie dobrze Panu znanego. Otóż w papierach, które znalazł p. Barzykowski, jest m.in. coś w rodzaju ankiety na temat tego rodu, wypełnionej przez p. Bronikowską, rzekomą córkę Stanisława Barz. /według "Złotej Księgi" Dorotę z Grądzkich/. Nie ma tam rewelacji i jest szereg błędów. M.in. pisze ona, że ród B. wywodzi się ze wsi B. w par. Niedźwiadna. W związku z tym przeszukałem jeszcze raz wszystkie rejestry podatkowe, ale w parafii tej żadnego Barzykowskiego nie znalazłem. Stwierdziłem natomiast, że w 1667 r. właścicielem wsi Niedźwiadna /z 15 poddanymi/ był Tomasz Grądzki. Może autorka pomieszała wiadomości o rodzinie ojca i matki? /przy założeniu, że była córką Grądzkiej/. Być może byłby to jakiś ślad dla ustalenia, kim była ta matka, bo niestety Grądzkich, zarówno w ziemi wiskiej, jak i nurskiej, jest zatrzęsienie i sprawa wygląda bardzo ciężko, choć oczywiście drogą najprostszą może być przeszukanie jeszcze raz akt metrykalnych z parafii Ostrów Maz. i Jelonki. Będę wdzięczny za uwagi na ten temat.

Tymczasem łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[146]

Kraków, dn. 25 września 1980 r.

Szanowny Panie Docencie!

Oczywiście p. Dorota Bronikowska myliła się, wywodząc Barzykowskich z par. Niedźwiadna. Barzykowo należało najpierw przez kilka wieków do par. Romany a następnie do par. Stawiski, po jej utworzeniu w drugiej poł. XIX w. po usunięciu z kościoła stawiskiego przez rząd carski Franciszkanów.

Niedźwiadna, a właściwie jej część, należała faktycznie do Grądzkich. W 1613 r. Zofia Troszyńska, córka zm. Piotra, zwróciła Janowi i Jakubowi Grądzkim, synom Jana, od którego miała w zastawie, części Niedźwiadnej, Szczuk-Wólki. W 1613 wzm. jako właściciel Niedźwiadnej Jan Grądzki, sędzia z. wiski, w 1640 Józef i Tomasz Grądcy, w 1654, 1662, 1668, 69 Tomasz, 1673 Jan G. Na wschodnim Mazowszu były 4 rody Grądzkich? ze wsi Grądy-Woniecko w par. Zawady, [2]) h. Lada ze wsi Grądy Wielkie i Małe w par. Jedwabne, [3]) h. Pniejna /...[C]walina/ z Grądów tychże, [4]) h. Rawicz z 5 wsi Grądy w par. Wąsosz. Ci ostatni wcześniej nosili nazwisko Grędzki. Była to drobna szlachta, z której wyłoniło się parę rodzin zamożniejszych, jak Grądcy w Niedźwiadnej, w Kubrze. Byli też Grądcy na Podlasiu ze wsi Grądy w par. Kossów, nieznanego mi herbu. Różni Grądcy siedzą w wielu wsiach po całym wschodnim Mazowszu w końcu XVIII w., m.in. Antoni Grądzki, pisarz z. wiski we wsi Kucze Wielkie w par. Jedwabne i we wsi Romany w par. Romany. W tym czasie, t. j. ok. 1784 r., Grądcy mieszkali w par. Niedźwiadna we wsiach Mazewo, Mazewko, Załuski, a Barzykowscy we wsi Chełchy. Źródło nie podaje imion. Bardzo możliwe, że jej matka Grądzka /o ile tak się zwała, jak Pan przypuszcza/ pochodziła z tej parafii. Trzeba by sprawdzić, czy w Niedźwiadnej zachowały się księgi metrykalne z pocz. XIX w. i końca XVIII w.

I to tyle, co mi się nasunęło.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[147]

Warszawa, dnia 19 listopada 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Dopiero teraz odpisuję na Pana list z 29-go września, bo przez półtora miesiąca przebywałem za granicą /w Genewie/. Bardzo dziękuję za wiadomości na temat Grądzkich. Dotychczas nie miałem czasu zbadać sprawy Doroty Grądzkiej i nie wiem, kiedy się do tego wezmę, bo jestem zavalony bieżącymi sprawami ekonomicznymi.

Przesyłam natomiast w załączeniu nowe /choć jeszcze niewykończone/ wersje genealogii Barzykowskich, Jabłonowskich i Przyjemskich, które traktuję jednak nadal jedynie jako materiał roboczy. Ograniczam się do paru uwag na ich temat.

Barzykowscy. Dzięki odkryciom p. Wojciecha Barzykowskiego z Gdyni udało się połączyć gałęzie rodu z Bełza i Suchedniowa. Odkrył on również w papierach rodzinnych genealogię gałęzi z Tafił /z 1888 r./. Zgadza się ona w starszej części z danymi ASK, jakie znalazłem w Archiwum Akt Dawnych.

Jabłonowscy. Najważniejsza zmiana w stosunku do poprzedniej wersji polega na "zlokalizowaniu" Stanisława, protoplasty gałęzi z Woli Rokickiej, który okazał się synem Adama, a bratem Michała. Zastanawia mnie jedynie, dlaczego cały majątek po Michale, który nie miał synów, przeszedł na jego córkę Marcjanę, a nie na potomków Stanisława. Może uregulowano tę sprawę polubownie w związku z małżeństwem Ignacego Jabłonowskiego z Józefą Przyjemską?

Przyjemscy. W księgach metrykalnych Łomży, Ostrowi [, Jelonek] i Andrzejowa /skorowidz/ znalazłem chyba wszystkich potomków Ignacego. Pomiąłem jednak w zestawieniu dzieci zmarłe w dzieciństwie, których zarówno Ignacy, jak i jego syn Tomasz mieli mnóstwo. Nie całkiem jasna jest sprawa śmierci Romualda. Według tradycji rodzinnej miał on polec jako konfederat barski przy boku Kazimierza Pułaskiego. Według aktu zgonu został pochowany w Łomży, w 2 tygodnie po zgonie. Pod koniec stycznia 1770 r. Pułaski działał w Karpatach; czy było w owych czasach możliwe przewiezienie zwłok na taką odległość? Nawiasem mówiąc – ojcem chrzestnym tego Romualda był Stanisław Poniatowski, późniejszy król.

Podaję dane na temat Amalii Gloger, o której Panu kiedyś wspomniałem: zmarła 3.08.1803 w wieku 1 rok i 1 miesiąc w Ostrowi, była córką Wielmożnego Ferdynanda Ludwika Glogaer /lub Glogaen/, sędziego dystryktu ostrowskiego i Eleonory z Netwiców.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[148]

Kraków, dn. 4 XII 1980 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za nowe, bardzo uzupełnione i rozbudowane genealogie Barzykowskich, Jabłonowskich i Przyjemskich. Widać na nich trud i szerokość kwerendy w przeróżnych archiwach i źródłach. Rezultaty są znakomite. W przypadku Przyjemskich zebrał Pan daty urodzenia i śmierci prawie wszystkich żyjących w XVIII w. i w pierwszej połowie XIX w. Z kolei Jabłonowscy rozrosli się w szeroko rozgałęzione drzewo. W XVIII w. a nawet i wcześniej córki dziedziczyły majątek po ojcu. Nie musiał on przechodzić na krewnych po mieczu. Genealogia Jabłonowskich przynosi również wiele danych do genealogii innych rodów mazowieckich i podlaskich. Między poprzednią wersją i obecną gen. Jabłonowskich są znaczne różnice. Niektóre poprawki usuwają błędy, ale nie zawsze jest to dla mnie pewne, np. na s. 5 jest obecnie Marianna Godlewska wnuczka Karola Godlewskiego, a w dawnej redakcji Marianna Godlewska wnuczka Karola Szulborskiego. Takie poprawki również występują na tablicy genal. Barzykowskich, także w datach i nazwiskach. Do Barzykowskich dorzucam: Wawrzyniec B. wzm. 1643 r. żona Jadwiga Jarząbkowska, c. Mikołaja i Zofii z Iłowskich /Boniecki t. 8, s. 277/. Jan B. wł.cz. wsi Szczuki-Barany – żona Anna Gumowska, c. Kaspra wł. Roman. Wiadomość z dokumentu zaginionego w czasie II wojny świat., że założycielem rodu Barzykowskich był Stanisław, syn Jana Farureja dyskwalifikuje ten dokument. Jeżeli tak podawał, to był on wirutnym falsyfikatem. Genealogia możnej wymarłej w XVII w. rodziny Farurejów jest dobrze znana, jak zawsze dobrze są znane genealogie możnych rodzin. Założyciel rodu Jan Farurej, rodzony brat Zawiszy Czarnego z Garbowa, stolnik krakowski, miał synów Piotra, Zawiszę i Szczepana. Pozatem, gdzie możni Farureje i gdzie drobni Sulimowie z Załęża i Barzykowa! Odległość pod każdym względem /społecznym, majątkowym, geograficznym/ na owe czasy między nimi była ogromna. To tylko twórcy falsyfikatów w XIX w./ jakich wiele się pojawiło dla legitymacji szlach./ o tym nie wiedzieli lub starali się nie wiedzieć.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia i wielkie dzięki [/też za Amalię Gloger]

[Jerzy Wiśniewski]

[149]

Warszawa, dnia 10 grudnia 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję bardzo za uwagi do genealogii Barzykowskich, Jabłonowskich i Przyjemskich. Co do Jana Farureja, to niewątpliwie ma Pan rację. W ogóle trudno traktować poważnie wiadomości o dokumentach, które p. Wojciech Barzykowski oglądał przed wojną, mając 8–9 lat; niemniej, jeden z tych dokumentów znajduje potwierdzenie w "Volumina Legum" /t. IV, s. 60 wyd. II/.

Co do Jabłonowskich, to uwzględniłem w zasadzie tylko krewnych i potomków Szymona, pisarza nurskiego. Drobnej szlachty tego nazwiska było w ziemi nurskiej znacznie więcej. W latach 1597–1617 urodziło się np. w par. Andrzejewo 19 Jabłonowskich, z których tylko 5 udało mi się zidentyfikować.

Z dwoma Annami Rybińskimi męczę się już od dawna. Ze znalezionych przeze mnie dokumentów wynika jednoznacznie, że żoną Michała Jabłonowskiego była Anna Rybińska, córka starosty czernihowskiego /niewiadomego imienia/ i Marjanny; ta ostatnia asystowała w 1744 r. przy chrzcie najstarszej córki Przyjemskich, Józefy, zm. w 1746 r.

Co do żony Antoniego Jabłonowskiego, to opieram się wyłącznie na herbarzach, które podają, że była nią Anna /w jednym źródle Eufrozyna/ Rybińska, córka Stanisława, starosty czernihowskiego. Rzecz jest tym dziwniejsza, że Michał i Antoni urodzili się prawie jednocześnie.

Marianna Godlewska /s. 5/ była rzeczywiście wnuczką Karola Szulborskiego, a nie Godlewskiego – moja omyłka.

Załączam genealogię Skarzyńskich, potomków Szymona. I ona również zawiera wiele zmian w stosunku do poprzedniej redakcji, choć daleka jest jeszcze od ostatecznego wykończenia.

Ciekawa jest postać Stefana Klimkiewicza, kapitana gwardii król. męża Franciszki S. W jednym dokumencie nazwany jest podczaszycem będzińskim, ale naprawdę pochodził zapewne z mieszczańskiej, łomżyńskiej rodziny Klimków, których wielu jest w samej Łomży i Kupi[skach].

Wyjaśniły się też losy dóbr Giełczyn. Otrzymał je w dzierżawę wieczystą Michał Suski, regent kancelarii króla Augusta III. Po nim odziedziczyła je jedyna [(?)] córka Magdalena /ur. 12.04.1727/. Znajdowały się one w posiadaniu jej pierwszego męża Franciszka Antoniego Budziszewskiego, a następnie przeszły na drugiego męża, Jana Kantego Skarzyńskiego, który utrzymał się przy nich, choć żona zmarła po roku, przy urodzeniu córki Tekli. Jego brat Tadeusz Szymon, zwany w źródłach "Złotoustym", nazywany był w rodzinie Wierzbickich i Stawiarskich "Krzywoustym", bo podobno przysiągł fałszywie w sporze z Franciszkiem Wierzbickim o dobra Koziki.

Łączę serdeczne życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

[podpis]

[150]

Kraków, dn. 18 grudnia 1980 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za nową uzupełnioną redakcję genealogii Skarżyńskich. Mam do niej następujące uwagi.

W poprzedniej redakcji mężem Klary był Leon Zaremba, a obecnie Leon Łapiński. Ślub Franciszki z Janem Dembińskim chyba w 1796 r. Antonina /żona Andrzeja Ośniałowskiego/ miała drugie imię Teresa. Nikodem Staniszewski, mąż Konstancji, miał co najmniej jednego syna Józefa, burgrabiego gr. łomżyńskiego i instygatora ziemi łomżyńskiej. Zapewne też jego matką była ta Konstancja.

Zainteresowało mnie Pana przypuszczenie, że Stefan Klimkiewicz pochodził z łomżyńskich Klimków. Może p. Gieysztorowa coś na ten temat wie. Było ich trzech braci, którzy zrobili pewną karierę, więc łatwiej trafić na ich metryki. Należy jednak też zauważyć, że mieli oni w posesji pewne królewszczyzny /wójtostwa/ w starostwie olsztyńskim, więc mogą też pochodzić z mieszczan małopolskich. Jeden z nich był pisarzem komory celnej w Koziegłowach. Urząd podczaszego będzieńskiego w ogóle nie istniał.

Czy rzeczywiście Magdalena 1 v. Budziszewska, 2 v. Skarżyńska była jedyną córką regenta kancelarii król. Michała Suskiego. Boniecki /t. IX, s. 259 / i Pułaski/ Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia... s. 196/ i Żychliński, t. X, tabl. 4 wymieniają jeszcze dwie córki regenta: 1. Domicellę, żonę Jana Karnickiego, sędziego zie. inflanckiego i 2. Mariannę, żonę Wojciecha Rzyszczewskiego, kasztelana lubaczowskiego. Pułaski nawet pisze, że nawet Rzyszczewski, przed 1758, po żonie wziął Gielczyn, Rososzę i Rososzkę w ziemi czerskiej i król. Rawicę w sandom.

Przesyłam wyrazy poważania i serdeczne życzenia świąteczne "Wesołych Świąt" i na Nowy rok.

[Jerzy Wiśniewski]

[151]

Warszawa, dnia 30 grudnia 1980 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Ogromnie dziękuję za kolejne uwagi na temat moich genealogii. Co do Stefana Klimkiewicza, to przypuszczenie na temat jego pochodzenia z łomżyńskiej rodziny Klimków wysunęła właśnie p. dr Gieysztorowa, z którą jestem od paru miesięcy w kontakcie. Próbowaliśmy wspólnie odszukać w księgach metrykalnych łomżyńskich ewentualnych jego rodziców, ale żaden z Klimków nie pasuje. Ślub Stefana z Franciszką Skarzyńską został zawarty w Łomży 23.01.1777, rodzice nie są w akcie wymienieni, świadkami byli Piotr Godlewski, sędzia ziemski zambrowski i Antoni Krajewski, łowczy łomżyński.

W księgach metrykalnych łomżyńskich występuje ponadto Tomasz Klimkiewicz z żoną Ewą, których córki Anna, Marianna i Józefa były chrzczone w latach 1788–1792. Jest on może identyczny z Tomaszem Klimkiem, ochrzczonym w Łomży 8.12.1767, synem Ignacego Klimka z Siemienia i Ewy Czoskiewiczówny z Podgórze /ślub 16.11.1762/. Fakt, że jeden Klimek przeobraził się przypuszczalnie w Klimkiewicza, przemawia za tym samym w przypadku Stefana, ale wiadomości o jego braciach raczej przeczą tej teorii. Nie wiem, jak wyjaśnić tę zagadkę.

W mojej genealogii Skarzyńskich zauważył Pan słusznie błąd z mężem Klary, którym był oczywiście Zaremba; pomyliłem go z Łapińskim, przedstawiając kolejność córek Szymona S. W przypadku Klary, Zuzanny i Teresy, kolejność ta jest zresztą nadal bardzo niepewna.

Nikodem Staniszewski z żoną Konstancją mieli rzeczywiście dzieci. Zauważyłem to zaraz po wysłaniu poprzedniego listu, przeglądając swoje wypisy z ksiąg nurskich, których mam już tyle, że się sam w nich gubię. Okazuje się, że mieli oni trzech synów – Ignacego, Józefa i Leona, oraz dwie córki – Katarzynę Mariannę i Teklę.

Co do córek Michała Suskiego, to opierałem się wyłącznie na wiadomościach z jego listów do Ignacego Przyjemskiego, gdzie stale pisał o córce /w liczbie pojedynczej/, ale Pana dane oczywiście przesądzą sprawę. Mam natomiast wątpliwości co do podanych poprzednio przeze mnie dat urodzenia /1727/ i pierwszego ślubu /1743/ Magdaleny S. W liście z 3.12.1740 M. Suski prosi I. Przyjemskiego, żeby powiadomił jego zięcia w Giełczynie o obaleniu Birona X. Kurlandii. Jeśli chodziło o Budziszewskiego, to jego ślub musiał się odbyć w 1740 r. lub wcześniej, a Magdalena nie mogła się urodzić w 1727 r. /mogła to być data jej chrztu;

[152]

z wieku podanego w akcie jej zgonu wynika zresztą, że urodziła się w latach 1723/4. Skoro jednak Suski miał trzy córki, to mógł mieć na myśli innego zięcia i całe rozumowanie traci sens. Nawiasem mówiąc – Michał Suski miał rodzzonego brata Piotra.

Kolejne uzupełnienie: Dorota Staniszevska, żona Tadeusza Skarzyńskiego, była córką Tomasza i Teresy Trzasczanki. Czy ich córki były za dwoma różnymi Ośniałowskimi? Franciszek Stawiarski odnotował w Paryżu pod datą 14.07.1861: "Spotkałem się z moim kuzynem Sokołowskim, rodzącym się z Ośniałowskiej, wnuczki Skarzyńskiego "Krzywoustego", który mieszka w Czyżewie". Czy był on wnukiem Antoniny, czy Barbary?

Co do daty ślubu Franciszki S. z Dembińskim, to w jednym źródle mam 1795, a w drugim 1796. Córka Zofia urodziła się na jesieni 1796 /z listów Skarzyńskich w Bibliotece Narodowej/.

Napoleon Rudolf Skarzyński miał jeszcze córkę niewiadomego imienia, urodzoną w kwietniu 1830 r., zapewne zmarłą w dzieciństwie /źródło – jak wyżej/.

Podaję na koniec zestawienie dzieci Franciszka Budziszewskiego i Magdaleny z Suskich, wg. ksiąg metrykalnych łomżyńskich /urodzone przeważnie w Giełczynie, dwoje w Kozikach/:

1. Paula Petronela Justyna, chrz. 3.06.1744
2. /Adam/ Tomasz Stefan, chrz. 23.12.1746
3. Antonina Maria Helena, chrz. 15.05.1747
4. Julia Magdalena Teodozja, chrz. 16.05.1748, zm. 10.07.1748
5. Kunegunda Franciszka Konstancja, chrz. 9.03.1750
6. Teodozja Magdalena Helena, chrz. 10.05.1752, zm. 28.05.1754
7. Wiktor Ignacy Michał, ur. 5.02.1753, zm. 8.05.1754
8. Wiktoria Ewa Joanna, chrz. 6.05.1756
9. Monika Anna Józafata, chrz. 6.05.1756
10. /Dionizy Maksymilian Ignacy Edward/ Michał, ur. 9.10.1757, chrzest 23.11.1761
11. /Sylwester Antoni/ Jan, ur. 1.01.1759
12. Katarzyna Cecylia Scholastyka, chrz. 23.11.1760
13. Marianna Agnieszka Józefa, chrz. 13.01.1762

Jeszcze raz życzę pomyślnego Nowego Roku i łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za różne nowe informacje, a zwłaszcza za uzupełnienia genealogii Staniszewskich i Budziszewskich.

Zięciem Suskiego w Gielczynie w 1740 r. raczej był Budziszewski, bo dwaj inni zięciowie, mieszkali bardzo daleko, ale z drugiej strony sprawa Birona mogła właśnie interesować innego zięcia Jana Karnickiego, który miał swe dobra w Inflantach.

Metryki ślubów córek Michała Suskiego, który był regentem kancelarii mn. koronnej, zapewne są w księgach parafii warszawskich /np. św. Jana Chrzc./ . Michał Suski co najmniej od 1720 r. mieszkał w Warszawie, tam też mogą być metryki urodzenia jego córek. Też poprzez Warszawę mogło dojść do poznania i ślubu Franciszki ze Skarzyńskich ze Stefanem Klimkiewiczem, oficerem /zawodowym?/. Poprzez służbę w wojsku królewskim sporo "plebejów" i obcokrajowców weszło do stanu szlacheckiego.

Chyba większość tak licznej gromadki dzieci Magdaleny z Suskich Budziszewskiej zmarła w dzieciństwie? Jak straszny był los ówczesnych matek, które ponosiły nie tylko trud wielokrotnych ciąży, ale przede wszystkim musiały przecierpieć śmierć swych licznych kolejnych dzieci. W rzeczywistości niegdyś matka wychowywała do wieku dojrzałego zaledwie tylko parę dzieci. Magdalena z Suskich nie tylko jednak urodziła co najmniej 13 dzieci, ale jeszcze po śmierci męża wyszła po raz drugi za /zapewne dużo młodszego/ Jana Kantego Skarzyńskiego. Chyba zmarła przy lub wkrótce po urodzeniu ostatniego dziecka, na parę dni przed śmiercią swej matki Małopolanki Anny z Karlińskich.

Sz. Konarski, Kanoniczki warszawskie, s. 206, pisząc dość obszernie i szczegółowo o Andrzeju-Jakundzie Ośniałowskim /1791–1856/, wymienia dwie jego żony: Magdalenę z Lanckorońskich /zm. 5.09.1825/ i Antoninę-Teresę Skarzyńską. Barbara Skarzyńska byłaby zatem żoną innego Ośniałowskiego. Może coś podaje Uruski. Kuzyn Stawiarskiego Sokołowski czy Sobolewski? /bo Sobolewski według Pana był mężem Doroty Ośniałowskiej/.

[Łączę serdeczne pozdrowienia

Jerzy Wiśniewski]

[154]

Warszawa, dnia 18 stycznia 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Cieszę się, że moje dane są Panu przydatne. Na temat Budziszewskich mogę dorzucić jeszcze parę informacji. Najstarszy syn Franciszka, Tomasz, był – jak sędzę – właścicielem dóbr Pniewo. Drugi, Michał, był właścicielem dóbr Gostkowo, Mianówek, Dobki, Szeligi, Gumowo, Leśniewo i in. /Ks. ziemska wieczysta nurska nr 1/3, 1793 r., k. 173/; był on sekretarzem królewskim /1784/; jego żona Anna Komarówna była stryjeczną siostrą Stanisława, ojca słynnej Delfiny Potockiej. Trzeci syn, Jan /Sylwester Antoni Jan/ był w 1780 burgrabią i wiceregentem ostrowskim; należała do niego część dóbr Krzeczkowo-Gromadzyn /1793/. Co do córek, to ich identyfikacja, wobec mnogości imion, jest prawie niemożliwa, nie potrafię też stwierdzić, które z nich [jako dzieci] umarły /poza tymi, które są w księgach metrykalnych Łomży/.

Co do Staniszewskich, to gdyby mi Pan profesor mógł dostarczyć choćby niewielką genealogię potomków Jana /chorążego łomżyńskiego, późniejszego kasztelana wyszogrodzkiego/, to mógłbym ją z pewnością w niejednym uzupełnić.

Od p. Janiszewskiej uzyskałem trochę dodatkowych danych o Przyjemskich. Ich Glinki były w par. Lachowo, kupione specjalnie jako posag dla Walerii Białosukni. Waleria urodziła się w 1851 r., zmarła 14.07.1941 w Warszawie /ślub 1872/. Potomstwo: Zofia /12.04.1873–14.07.1960/, Stefan /ok. 1875–1946/, Zygmunt /ok. 1877–12.06.1941/. Potomstwo Tomasza Przyjemskiego: Stanisław, ur. ok. 1890, zm. po II wojnie w Ameryce Płd. /?/, Zofia, ur. ok. 1894, żyje dotychczas z mężem w Londynie. Helena była córką żony Tomasza z jej drugiego małżeństwa.

Otrzymałem też trochę danych o Świążzkowskich i Białosukniach, którzy zdaje się również interesowali Pana Profesora. Otóż niewiadomego imienia Świążkowski, żonaty z Karniewską /z Kielcza?/ miał trzy córki: Bronisławę zamężną za Wincentym Białosuknią, Michalinę za Leonem Choynowskim i Helenę za Fryderycem. Ci ostatni mieli znów trzy córki: Wandę za prof. Wojsławem, Stefanię, pianistkę, za Siemaszką i Helenę, pannę.

Załączam ułamkową genealogię Białosukniów, do której wykorzystałem również głównie informacje p. Januszewiczowej.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

ps. Skrzynie z Glinek, odebrane w 1957 r. z Muzeum Narodowego przez adwokata p. Wandy Przyjemskiej, zdaniem p. Januszewiczowej nigdy do [właścicieli] nie dotarły /WP zmarła w 1958 r. w przytułku [w Warszawie] /.

[155]

p.s. 2. – Wracam jeszcze do Ośniałowskich i Sokołowskich. Nie mogę znaleźć u siebie informacji, że jedna z Ośniałowskich była zamężna za Sobolewskim /może się omyliłem/. Natomiast znalazłem, że Dorota Ośniałowska była zamężna za Leopoldem Sokołowskim, który otrzymał w posagu dobra Czyżew /może część/. Z ich to synem spotykał się zapewne w Paryżu Stawiarski /był to z pewnością Sokołowski/. Wydaje mi się ponadto, że z tej samej rodziny byli Sokołowscy, właściciele dóbr Grabowo w pow. szczuczyńskim; w każdym razie byli oni spokrewnieni ze Stawiarskimi z pobliskiego Kumelska. A może byli to potomkowie Franciszka Sokołowskiego i Franciszki Skarzyńskiej /córki Feliksa Jana i Anny Jezierskiej;/ według genealogii Święckich mieli oni trzech synów – Karola, Antoniego i Mariana /żonatego z Tabaczyńską/. Możliwości te nie wykluczają się zresztą ze sobą.

[podpis]

[156]

Kraków, dn. 25 I 1981 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za genealogię Białosukniów i liczne uzupełnienia do innych genealogii, które m.in. już dokładnie wypełniają luki w datach życia ostatnich pokoleń Przyjemskich.

W załączeniu przesyłam genealogię tej linii Staniszewskich, która mieszkała w ziemi łomżyńskiej, chyba od końca XVII w., a więc potomków Jana S., kaszt. wyszogrodzkiego / +1742 / oraz fragment gen. Zielińskich, jaki mam. Może się przydać, bo Zielińscy mieszkali koło Ostrowi Mazowieckiej i z nich pochodziła żona Wojciecha Barzykowskiego. Poszukiwania w metrykach łomżyńskich z XIX w. (i w miastkowskich) niewątpliwie przyniosłyby nowe liczne dane, tak do Staniszewskich, jak i innych rodów ziemi łomżyńskiej. Nie jeden bowiem członek rodu zamożniejszego z tejże ziemi albo zmarł w Łomży, albo w niej brał ślub.

Białosuknie /byli herbu Pomian! Wszystkie inne podawane herby są błędne/.

Wojciech Białosuknia /ur. 1787 Suraty/, poślubił Zofię-Annę Rakowską w 1817 r. w Dobrzyjałowie. Mieli oni dzieci: córkę Teresę i 5 synów:

1. Stanisław Kostka-Bonifacy-Nikodem, ur. 1817,
2. Leopold, ur. 1818
3. Wincenty-Wiktoryn, ur. 1821
4. Tomasz-Jakub, ur. 1826

5. Wiktoryn, ur. 1830.

Zofia z Wojsławów, żona 1 v. Białosukni, 2 v. Stanisława Gościckiego, zmarła 21.11.1973 w Warszawie.

Był ppłk Mikołaj Białosuknia, ur. 1817, syn Baltazara-Kaspra.

Sokołowscy

W jednym z listów napisał Pan, że Dorota Ośniałowska była żoną Sobolewskiego. Była to, jak okazuje się z ostatniego Pana listu, zwykła pomyłka.

Łączę serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[157]

Warszawa, dnia 1 lutego 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Bardzo dziękuję za genealogię Staniszewskich i Zielińskich oraz za inne dane.

Załączam nową wersję genealogii Staniszewskich, uzupełnioną i poprawioną, głównie na podstawie wypisów z akt ksiąg ostrowskich oraz z akt metrykalnych parafii w Łomży, Jelonkach i Małym Płocku; dużą luką jest tu brak danych z parafii w Miastkowie. Wykorzystałem ponadto dane z Bonieckiego, ze "Złotej Księgi" i z paru innych źródeł. Niewątpliwie jest tam jeszcze sporo luk i błędów, ale w zasadzie prawie wszystkie dane, którymi dysponowałem były zgodne. Nie zdołałem jedynie zidentyfikować Macieja Antoniego, miecznika łomżyńskiego.

Na temat nowszych dziejów Staniszewskich dowiedziałem się trochę od mego teścia. Znał on w Suwałkach rodzinę Władysława, który był /podobnie jak brat/ adwokatem, właścicielem dużej posesji na rogu ul. Kościuszki i Kolejowej; był on z pewnością potomkiem naddzierżawcy z Huty, ale czyim był synem, teść nie wie. Teść chodził do jednej klasy z synem Władysława, Marianem, który urodził się zapewne, tak jak i on, w 1895 r.; Jerzy [Wiktor] był o 2 lata młodszy. Obaj mieli zginąć na wojnie, ale nie wiadomo, kiedy.

Znacznie więcej wątpliwości nasuwa genealogia Zielińskich. Prócz niewątpliwych potomków Ludwika, podkomorzego łomżyńskiego wynotowałem na wschodnim Mazowszu jeszcze kilkudziesięciu innych Zielińskich, z którymi nie mogę sobie poradzić. Załączam genealogię potomków Ludwika. Miał on 13 dzieci, z których 8 występuje w księdze urodzeń Wąsewa [1]), kolejność starszych jest bardzo wątpliwa. Próbowałem też zrobić genealogię

potomków Karola, brata Ludwika, ale mieszają mi się z potomstwem innego Zielińskiego – Antoniego, podczaszego różańskiego, wł. d. Rogowo /zmarł przed 1710 r. /. Te same imiona powtarzają się po kilka razy.

Do Białosukniów mam drobne uzupełnienie. W zbiorze Przyjemskiego występuje mianowicie pod datą 1760 r. Walenty Józef Onufry Piliszko Białosuknia. Zdaniem staruszek ze szczuczyńskiego, rodzina Białosukniów wymarła. Ostatni miał zginąć w powstaniu warszawskim.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

1/ Są dane z lata 1693–1703 i od 1706

[158]

Kraków, dn. 7 lutego 1981 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za poprawioną i sporo uzupełnioną genealogię Staniszewskich. Dorzucam do niej trzy drobiazgi. Może mężem Tekli /córki Nikodema/ był Zbierzchowski? Mężem Katarzyny był Jakub Łączkowski, burgrabia sieradzki. Sędzią ziemskim wyszogrodzkim w końcu XVIII w. był Florian Małowieski, ożeniony z Agnieszką ze Skarbków.

Dziękuję również za genealogię Zielińskich herbu Świnka /nie Ciołek – nie było właściwie Zielińskich herbu Ciołek/ – stworzył ich Niesiecki – umieszczając pod tym nazwiskiem Żeleńskich/. Do genealogii Zielińskich należy wykorzystać dobrą monografię G.J. Zielińskich. "Wiadomość historyczna o rodzie Świnków oraz rodowód, pochodzącej od nich rodziny Zielińskich herbu Świnka", cz. I–II, Toruń 1880–1881 /.

Dziękując za metrykę Józefa-Seweryna Wyszковского z nieznaną mi datą jego urodzenia, w załączeniu przesyłam fragmencik genealogii Wyszkowych, jaki posiadam. Nie jestem jednak pewien, czy Anna z Glinków była rzeczywiście żoną tego Wyszковского. Czy raczej to była matka Romualda W., którego rodziców nie znam.

Przy okazji mam pytanie. Czy ma Pan jakieś dane do genealogii Oborskich? Od dawna gromadziłem, co spotkałem o nich. Powstały z tego fragmenty [genealogii] różnych linii tego

bardzo rozrodzonego w XVII–XVIII wieku mazowieckiego rodu. Niedawno miałem do wglądu genealogię Oborskich od XV do XX w., znajdującą się w rękach prywatnych. Porównując ją ze swoją stwierdziłem, że jest ona w części błędna. Wskutek tego nie można mieć do niej zaufania. Nasuwa też w różnych miejscach wątpliwości, których nie mając odpowiednich źródeł [...gę] rozstrzygnąć. M.in. różnie są podawani rodzice pułkownika Ludwika Oborskiego /czy był synem Ignacego i Marianny z Chreniewskich czy Felicjana i Klary z Grzybowskich [?]/ i pułkownika Kazimierza Oborskiego, emigranta osiadłego na stałe w Belgii.

Do Białosukniów dorzucam: w 1676 r. w ziemi wiskiej mieszkał Fabian Białosuknia Grabowski, właściciel części wsi Mścichy.

[Przesyłam serdeczne pozdrowienia

Jerzy Wiśniewski]

[verte]

[159]

Zmarła w Warszawie /kiedy?/ Maria z Ariginich Wierzbicka wdowa po b. pułkowniku b. wojsk ks. warsz. /Kurier Warszawski z 5.12.1864 r./

Czy znane jest Panu wydawnictwo:

"Cmentarz Powązkowski w Warszawie", "Materiały inwentaryzacyjne", t. I, Kwatery 1–14", Warszawa 1980

Oprac. A. i B. Biernatowie, Wydaw. Uniw. Warszawskiego

[160]

W-wa, 15.02.1981

[Adam Ol..ski w

i... Mary..y z P...

i Marcina O...ja (1616)]

### Oborscy w ziemi nurskiej

#### Nurskie grodzkie wieczyste nr 2 /AGAD/

k. 579 /1706 r. /. Darowizna wsi Strękowo przez Mariannę z Bremerów, wdowę po 1<sup>o</sup>v. Jerzym Ossolińskim, chorążym nurskim, 2<sup>o</sup>v. Marcynie Oborskim, wojewodzie podlaskim. [x] 1780 nie życie]

#### Nurska grodzka wieczysta nr 11 /AGAD/

k. 569 /1735 r./. Antoni Oborski, syn Jana podwojewodzkiego ziemi bielskiej, skarbnik nowogrodzki, zapisuje Teresie Boguckiej córce nieżyjącego Stanisława i nieżyjącej Praxedy z Godlewskich, przyszłej swej żonie, sumę 1000 fl. węgierskich, z sumy 2000 fl. weg. zapisanej mu przez Teresę z Kotuńskich, 1<sup>o</sup>v. za Antonim Korsakiem, rotmistrzem, 2<sup>o</sup>v. jego małżonki, aktem w Zambrowie z 1717 r., na dobrach Białe Szczepanowice.

#### Nurskie ziemskie relacje oblaty nr 1 /AGAD/

k. 42 /1753 r./. Ks. Florian Bogucki, prepozyt Czyżewski i inni Boguccy, contra Antoni Oborski

k. 241 /1752 r./. Antoni Kolumna Oborski, skarbnik nowogrodzki, syn Jana podwojewodzkiego bielskiego, w sprawie dóbr Białe Kwaczały, Lubiel, Stokowo, Bućki.

k. 329 /1774 r./. Układ między Michałem Obrębskim, cześnikiem owruckim i jego żoną Marianną z Aksamitowskich, a Angelą Oborską, córką Baltazara i Teresy z Szydłowskich, w sprawie dóbr Michałowo-Wróble.

Skorowidz akt metrykalnych parafii Czyżew /Archiwum M.St. Warszawy, oddział w Działdowie/.

#### Urodzenia /1724–1808/

1726 Oborski Stanisław Konstanty Tomasz

1728 Oborska Agata Zofia

1755 Oborski Polikarp Jan

1756 Oborski Norbert Onufry Antoni

1757 Oborski Dionizy Franciszek

1760 Oborski Wojciech

1766 Oborska Elżbieta

1767 Oborska Marjanna Dorota

1767 Oborska Julia

1770 Oborski Teodor Stanisław

1772 Oborska Kunegunda

1775 Oborska Józefa

Oborska Józefata Petronela

Oborski Kleofas Michał

Śluby /1724–1808/

1769 Jan Skarzyński i Teresa Oborska

1787 Ignacy Jeziorkowski i Helena Oborska

Zgony /1781–1808/

1799 Jeziorkowski Ignacy

[podpis]

[Katarzyna Oborska ż. Zygmunta Tołkacza, stolnika Mińskiego wld. Śledziony, układ z sy...i wsi K... / N... Cr. w... N... ...550 r., r. 1725.]

[161]

Warszawa, dnia 15 lutego 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję za uzupełnienia i poprawki do moich materiałów. Co do męża Tekli Staniszewskiej, to zapewne źle odczytałem jego nazwisko, ale tak mam zapisane /Zbirkowski/. Dziękuję również za informację o genealogii Zielińskich. Skorzystam z niej, jeśli znajdę czas, aby zająć się dokładniej tą rodziną.

O Romualdzie Wyszowskiem jest dużo wzmianek w zbiorze Ignacego Przyjemskiego, ale danych o jego rodzinie nie zauważyłem.

Na temat Oborskich mam trochę wypisów z ksiąg nurskich i ze skorowidza ksiąg metrykalnych parafii w Czyżewie; załączam je na osobnej kartce. Z innych wypisów, których nie przytaczam /dotyczą Ossolińskich, Bremerów, Jabłonowskich, którzy byli spowinowaceni z Marcinem Oborskim/, wynika, że tenże Marcin ożenił się z Marcjaną z Bremerów /1<sup>o</sup>v. Ossolińską/ ok. 1679 r. a zmarł w latach 1703/4. Nie wiem, czyimi dziećmi byli liczni Oborscy, chrzczeni w Czyżewie w XVIII w. Ponieważ odbył się tam również /w 1769 r./ ślub Teresy, córki Baltazara Oborskiego z Janem Skarzyńskim, więc może to [m.in.] jej rodzeństwo?

Na temat pułkownika Ludwika Oborskiego jest dużo wzmianek w papierach po Franciszku Stawiarskim /w Bibliotece Polskiej w Paryżu/. Jako "ostatni szef sztabu Wojsk Polskich" Stawiara wystawił zaświadczenie o przebiegu jego służby /rękopis nr 605, poz. 2, s. 1397–1401 /z VI. 1878 r./. Jego dane znajdują się też zapewne w księgach ewidencyjnych Wojska Polskiego przechowywanych po śmierci Stawiarskiego w tej bibliotece.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

ps. Dziękuję za wiadomość o wydawnictwie na temat cmentarza Powązkowskiego. O wdowie po Wierzbickim, płk. wojsk Ks. Warsz. nic mi niestety nie wiadomo.

[162]

Kraków, dn. 24 lutego 1981 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za dane o Oborskich, mieszkających w ziemi nurskiej. Dotyczą one mało mi znanej gałązki Oborskich. Występuje w nich Teodor-Stanisław /ur. 1770 r., par. Czyżew/, którego dwaj synowie legitymowali się w XIX w. Zapewne był on jakimś krewnym Baltazara O., podkomorzego i starosty liwskiego /zm. 1768 r./. Może jego bratankiem. Potomstwo Baltazara znam, ale nie znam jego braci. Być może, ta cała nurska linia to krewni Baltazara – jego bracia lub bracia stryjeczni. Baltazar był synem Józefa podkomorzego liwskiego i Eleonory z Cieszkowskich.

Bardzo dziękuję też za inne informacje i wskazówki.

We wspomnianej przeze mnie w poprzednim liście monografii Zielińskich są też dane dotyczące wielu różnych rodzin mazowieckich.

W załączeniu przesyłam notatkę z Kuriera Warszawskiego o płku Bazylim Wierzbickim.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy poważania

[Jerzy Wiśniewski]

[163]

Anna z Jabłonowskich Kochanowska właścicielka Mianowa, zm. 18.02.1849 była żoną Franciszka Kochanowskiego, b. oficera b. WP /Kurier Warszawski z 8.03.1849/

[Jest to zapewne córka Stanisława i Józefy ze Skarżyńskich]

Wierzbicki

W dniu 16 sierpnia 1852 r. w czasie grasującej epidemii w Warszawie zmarł Bazyli Wierzbicki, niegdy pułkownik b. WP, a następnie sędzia pokoju, ozdobiony zaszczytnymi znakami swej służby.

Urodzony w szlacheckiej rodzinie, w r. 1794. wszedł jako kadet do 10 pp pod dowództwem Działyńskiego, w r. 1794 mianowano go chorążym. W dwa lata później jako ochotnik przeszedł do służby francuskiej. W r. 1797 umieszczony w 1 pułku Legii Włoskiej, gdzie postąpił na majora. W r. 1811 szef sztabu III dyw. /tu wymieniono kampanie/. W nagrodę ozdobiony krzyżem kawalerskim wojskowym. Potem osiadł w dobrach Jędrzejniki w pow. stanisławowskim. Na koniec osiadł w Warszawie, zajmując się wychowaniem swych dzieci. Żył 86 lat.

Kurier Warszawski z 9 stycznia 1853 r.

[164]

Warszawa, dnia 9 kwietnia 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Nie odpowiadałem dotychczas na Pana list z końca lutego z powodu kłopotów ze zdrowiem, a mianowicie z okiem. Miałem mianowicie odklejenie siatkówki, na szczęście niezbyt duże, które przy pomocy laseru udało się zaleczyć. W rezultacie jednak musiałem na przeszło miesiąc przerwać wszelką pracę i dopiero ostatnio zabrałem się znów do niektórych spraw.

Na razie niewiele mam Panu Profesorowi do doniesienia. Do genealogii Oborskich mogę dorzucić dwie drobne informacje. W księgach nurskich /wieczysta nr 2, s. 55, r. 1725/ występuje mianowicie Katarzyna Oborska, żona Zygmunta Tołkacza, stolnika mińskiego, wł. d. Śledziony /układ w sprawie wsi Korowicze/.

Z kolei Anna Oborska była drugą żoną Ludwika Zielińskiego, kasztelana rypińskiego, syna Jędrzeja /pierwszą żoną była Marianna Zielińska, z którą rozwiódł się przed 1783 r./.

W parafii Czyżew musiały mieszkać w XVIII w. co najmniej dwie rodziny Oborskich – zapewne w dobrach Michałowice-Wróble i Białe-Szczepanowice. Na podstawie danych zawartych w księgach nurskich zapewne dałoby się je rozpracować, ale musiałbym je przejrzeć jeszcze raz, bo dotychczas nie zwracałem na nich większej uwagi, a niektóre dane, wypisałem, ponieważ występowały obok innych rodzin, bardziej mnie interesujących.

Mam już prawie gotowy życiorys Ignacego Przyjemskiego, starosty łomżyńskiego. Brakuje mi tylko danych z laudów łomżyńskich, w związku z czym myślę o wybraniu się do Krakowa, choć większych rewelacji się nie spodziewam /duża część tych laudów jest w zbiorze Przyjemskiego w AGAD/.

Łączę serdeczne pozdrowienia i życzenia Świąteczne

[podpis]

[165]

Warszawa, dnia 1 maja 1981 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Przyszedłszy do zdrowia, zabrałem się znów do moich poszukiwań genealogicznych. Pozwalam sobie podać parę informacji, w nadziei, że zechce je Pan w czymkolwiek uzupełnić lub sprostować.

Święccy. Nie mogąc nic znaleźć o przodkach Antoniego Święckiego, zająłem się genealogią pisarza Tomasza, podaną w jego "Żywotach sławnych Polaków". Zaczyna się ona od Serafina, żyjącego za króla Zygmunta Augusta – i rzecz – dziwna – znajduje niemal pełne potwierdzenie w zapisach ksiąg nurskich, które ją przy tym znacznie rozszerzają. Związków z rodziną Antoniego jednak nie znalazłem, poza tym, że jeden z członków linii Tomasza, Krzysztof, żyjący w poł. XVIII w., był szwagrem Antoniego /byli żonaci z siostrami Agnieszką i Marianną Domańskimi/.

Wierzbiccy. Najstarszy udokumentowany przodek tej rodziny, Maciej, zm. przed 1759 r., miał być synem Jana. Otóż w tym okresie było dwóch Janów Wierzbickich:

1. Regent ziemski lubelski, mianowany w 1724 r. chorążym żytomierskim /Sigill. 20, k. 104/. Miał on brata Kazimierza i siostrę Zofię zamężną za Iżyckim; wszyscy troje żyli w 1729 r. /Bibl. PAN w Krakowie, rks. 2387, t. I/.

2. Podczaszy podlaski, który zmarł najpóźniej w 1730 r., bo 16.4. tr. podczastwo podlaskie otrzymał po nim Antoni Zaleski /Sigill. 22, k. 41/. Był on żonaty z Walewską, córką Adama, kasztelana inowrocławskiego i Felicjanny Lasockiej; wg. herbarzy miała ona na imię Anna, wg. genealogii Wierzbickich Matylda. Ten Jan miał również brata Kazimierza, po którym wdowa procesowała się w 1707 r. w Nurze o dobra Myślilibory.

Również Józef Wierzbicki, wojski warsz., /wg genealogii rodz. syn Jana/, jest postacią historyczną, zmarł on w 1731 r. /Sigill. 22, k. 130/, ale czy był synem Jana, nie wiadomo.

Genealogia Wierzbickich zrobiła z tych dwóch Janów jednego, dając mu przodków pierwszego. Skłaniam się do przypuszczenia, że drugi Jan był rzeczywiście ojcem Macieja i że od tego już punktu genealogia jest prawdziwa. Nie mam natomiast żadnych danych na temat tego, kim był ojciec [...ego] Jana.

[166]

Zielińscy. Przejrzałem pracę genealogiczną Zielińskich, która zawiera rzeczywiście ogrom informacji, niektórych bezpośrednio mnie interesujących /sprawa dóbr Trynosy, które Antoni Święcki wziął w zastaw w 1777 r./. Jeśli jednak chodzi o linię Zielińskich z Wąsewa, to praca zawiera szereg luk, które moje dane znakomicie wypełniają. Luki te są o tyle zrozumiałe, że Gustaw Zieliński opierał się głównie na archiwum rodzinnym ze Skępego, natomiast papiery z Wąsewa spaliły się wraz z dworem w czasie Konfederacji Barskiej. Nawiasem mówiąc: w księgach ostrowskich jest b. obszerny, kilkudziesięciostronicowy opis klucza Skępe z XVIII w.

W najbliższym czasie wybieram się na kilka dni do Krakowa, pozwolę więc sobie odwiedzić Pana Profesora.

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

[167]

Kraków, dn. 5 maja 1981 r.

Szanowny Panie Docencie!

Dziękuję za list z 1 maja, który dziś dostałem, i za list z 9 kwietnia i za zawarte w nich nowe dane genealogiczne /o Oborskich, Święckich, Wierzbickich i innych rodzinach/ a przede wszystkim dziękuję za miłą wizytę. Mogłem przecież porozmawiać z Panem o naszych znajomych z dawnych wieków!

Do poruszonych w Pana ostatnim liście spraw genealogicznych dorzucam parę uwag i danych. Wymienieni przez Pana Wierzbiccy niewątpliwie pochodzili z różnych rodów /jedni z Wierzbickich z woj. lubelskiego ze wsi Wierzbica w par. Boby, inni z Mazowsza, a jeszcze inni z Podlasia/. Proszę wziąć herbarz Niesieckiego /t. 9, s. 313/ i zobaczyć, jak został na podstawie luźnych, niewiążących się ze sobą, wzmianek skonstruowany początek genealogii

Wierzbickich. Jest tu i Dersław /ten był herbu Gozdawa/ i Stanisław, cześnik bełski, Eufemia, Aleksandra, Remigian i Tomasz. Autor genealogii wziął ich z Niesieckiego i powiązał w jedną całość genealogiczną. Wzmianki o Janie, Kazimierzu, Eleonorze i Zofii zaczerpnął już z archiwaliów, może z ksiąg sądowych. Mogły to być dzieci jakiegoś Tomasza Wierzbickiego /ale nie tego samego – wymienionego przez Niesieckiego/, bo Boniecki w genealogii Kuczyńskich /t. 13, s. 113/ wymienia Mariannę Kuczyńską córkę Jana Kuczyńskiego i Heleny z Janczewskich, żonę Tomasza Wierzbickiego w 1651 r. Jak Pan słusznie zauważa, autentyczne różne osoby mogły być w tej genealogii Wierzbickich powiązane w fikcyjną genealogię.

Jan Wierzbicki został mianowany podczaszym podlaskim 25.05.1689 /Sig. 15, s. 10/. Adam Walewski był kasztelanem inowłodzkim /nie inowrocławskim/.

Przesyłam wyrazy poważania i serdeczne pozdrowienia.

[Jerzy Wiśniewski]

PS. W książce Stanisława Kirkora, Polacy w niewoli angielskiej w latach 1803–1814, Kraków 1981 występuje Józef Stawierski /ur. ok. 1782 r./.

[w Krakowie. Najwięcej o nim na s. 158]

[168]

Warszawa, dnia 17 maja 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Przede wszystkim pragnę podziękować za gościnę i drugą rozmowę oraz wyrazić nadzieję, że nie zaszkodziła ona Panu na zdrowiu. Ja, po powrocie do Warszawy, wyjeżdżałem na kilka dni do Budapesztu /z zazdrością podziwiałem znakomite zaopatrzenie tamtejszych sklepów!/, a obecnie wykańczam biogram Ignacego Przyjemskiego. Poszukiwania w laudach łomżyńskich i nurskich wzbogaciły go o kilka szczegółów, a jednocześnie zamknęły chyba listę istniejących źródeł. Za kilka dni wyślę ten biogram do Redakcji PSB, mam nadzieję, że nie będzie za późno.

Przy okazji znalazłem sporo danych na temat innych rodzin łomżyńskich, ale na razie nie mam czasu na ich uporządkowanie. Najciekawsze dla mnie były dane o Stanisławie Wierzbickim, który występuje w laudach łomżyńskich jako podczaszy podlaski /np. w 1764 r., kiedy był asesorem na sejmiku/. Jan Wierzbicki, podczaszy podlaski, miał być wprawdzie dziadkiem a nie ojcem Stanisława, ale podobno zdarzało się używanie tytułów po dziadku. W tej sytuacji sądzę, że Jan jest rzeczywiście antenatem "moich" Wierzbickich. W dalszym ciągu

nie wiem jednak, skąd się wywodził i jakiego był herbu. Wielądek łączy go z łomżyńskimi Wierzbickimi herbu Ślepowron z Boguszyc, ale czy to wiarygodne?

Dziwne szczęście do archiwów ma mój pra-pra-dziad Ignacy Stawiarski. Do setek dokumentów, które już poprzednio odnalazłem, doszło jeszcze ok. 100 jego listów z lat 1807–1812, które znajdują się w Bibliotece Czartoryskich. Znalazłem je w papierach Antoniego Pstrokońskiego, pisarza aktowego sieradzkiego. Najdziwniejsze, że papiery te nabyte zostały od wdowy po wnuku Pstrokońskiego, a zarazem ciotki mojego ojca, Kazimierzy z Raźniewskich. Jak to dziwnie się wszystko splata ze sobą!

Przepraszam, że zanudzam Pana Profesora tymi historyjkami i łączę wyrazy szczerego szacunku.

[podpis]

[169]

Warszawa, dnia 7 czerwca 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Piszę gwoli uzupełnienia poprzednich moich informacji o różnych rodzinach łomżyńskich. Zacząłem mianowicie przeglądać zachowane [częściowo] akta Heroldii Król. Pol. /głównie w aktach II Rady Stanu/, które okazały się – wbrew zasyłszanym opiniom – całkiem interesujące. Przypuszczam, że negatywna opinia o tych aktach wynika z dwóch przyczyn: po pierwsze – panuje tam potworny bałagan i znalezienie konkretnej informacji wymaga mnóstwa pracy; po drugie – dane na temat wybitniejszych rodzin są rzeczywiście bezwartościowe, bo legitymowały się na podstawie dokumentów z końca XVIII w. Inaczej jest z rodzinami drobniejszymi, które przedstawiały wywody sięgające niekiedy XV w., jak np. Modzelewscy /od 1402 r./, Wścieklice /od 1419 r./, Karwowscy /od 1436 r./, Zalescy h. Lubicz w powiecie Szczuczynskim /od 1474 r./, Szepietowscy i in. Jeśli Pan Profesor nie ma tych danych, a byłby nimi zainteresowany, to mogę porobić wypisy.

Dzięki tym danym udało mi się przedłużyć o 2 pokolenia genealogię rodziny Kajetana Święckiego, który legitymował się na podstawie aktu intromisji swego pradziada Piotra w 1687 r. do dóbr Święck-Wólka i Kaczyno-Żabiki. Wyjaśniła się też ostatecznie sprawa Jana Wierzbickiego, podczaszego podlaskiego. Otóż Franciszek Wierzbicki legitymował się na podstawie aktu z 1727 r., w którym tenże Jan, jego pradziad, darował wszystkie swoje dobra osobiste – Tokary, Ruskowo, Duplewice i Zajęczniki /w sumie blisko 10 tys. mórg/

najstarszemu synowi Józefowi, który zmarł zresztą już w 1731 r. i po którym zapewne odziedziczył wszystko mąż jedynej córki, Jerzy Urbański.

Nie znalazłem dotychczas danych na temat Zaleskich. Ponieważ w ich dyplomie podana jest ta sama data, co w wywodzie ww. Zaleskich h. Lubicz /1474/, nasuwa się przypuszczenie, że wywiedli się od tego samego przodka, czyli Piotra z Mianowa, który kupił w tym roku od Stanisława Szczuki wieś Zalesie /16 włók/; gdyby tak było, to ten wywód byłby chyba błędny – no ale trudno na razie przesądzać. Zresztą wywodów błędnych jest tam co niemiara. Np. od Szymona Skarzyńskiego, pisarza łomżyńskiego, wywiodło się dwóch Skarzyńskich, którzy według moich danych nie mieli z nim nic wspólnego.

Łączę serdeczne pozdrowienia i życzenia wypoczynku wakacyjnego /ja wyjeżdżam za kilka dni na 3 tygodnie na Suwalszczyznę/.

[podpis]

ps. W w.w. wywodzie wymienieni są następujący  
kolejni Zalescy: Piotr – Szczepan – Jakub – Adam  
– Kacper – Wojciech – Protazy – Jakub – Wojciech  
– Adam /legitymował się 19.02.1839 r. /.

[170]

którą in Capita między się rozdziela. Pościel y skarżyń pięć z zamkami Ich Mci Pani komornikowey za listem IMPana komornika płockiego IMPan Kęczewski wyda. Który kontrakt strony obydwie ziścić y wypełnić obowiązują się pod zakładem siedmiu tysięcy złotych polskich, o których zakład y samą rzecz strony obiedwie forum sobie w Grodzie Płockim peremptorie bez wszelkich dylacyi, apellacyi, prosecutis et causa gravaminis naznaczaia. Na co dla lepszey wiary wagi rękami się swymi podpisuią. Działo się w Kęczewie dnia 21 stycznia Roku Pańskiego 1693.

Woyciech Slaski stolnik Ciechanowski mp

Stanisław Zglinicki komornik płocki imieniem Małzonki mąż mp

Adam Kęczewski mp

Paweł na Mostowie Mostowski Podkomorzy Płocki iako przyziaciel przy tym będący mp

Woyciech z Obór Oborski Cześnik ziemie Liwskiej iako proszony na ten czas przyziaciel mp.

Księga płocka grodzka wieczysta nr 152 /1692–3/, AGAD, s. 322–4

Uwaga: Ugoda powyższa została oblatowana powtórnie w tej samej księdze na s. 392–4 przez Jana Wierzbickiego, na zlecenie i w imieniu Adama Kęczewskiego / Feria II post Domcam Misericord. pxima, AD 1693, t. zn. 6.04.1693 r. /. Jednocześnie oblatowany został kwit Wojciecha Ślaskiego na 500 złp za konie od Kęczewskiego.

[171]

Warszawa, dnia 29 czerwca 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Wróciłem właśnie z Suwalszczyzny i śpieszę odpowiedzieć na Pański list, za który bardzo dziękuję.

Przede wszystkim sprawa akt Heroldii Król. Pol. Otóż z akt tej instytucji jako takiej, zachowały się tylko resztki, które tworzą w AGAD zespół szczątkowy, starannie zresztą uporządkowany, ze skorowidzem nazwisk.

Znacznie obszerniejsze są akta legitymacyjne w zespole II Rady Stanu Król. Pol. z lat 1836–1841. Są tam protokoły legitymacyjne z załącznikami /ale bez oryginalnych dokumentów/, w sumie 20 tomów /nr 138–157/. Niestety nie ma tam żadnych skorowidzów osobowych, a numery spraw są zupełnie inne niż w "Spisie szlachty Król. Pol." W zasadzie układ akt jest chronologiczny, ale bardzo niekonsekwentny. W rezultacie dla odszukania konkretnego nazwiska trzeba wszystko przeglądać od początku do końca. Dziwi mnie nawet, że dotychczas nie zrobiono skorowidza nazwisk, bo byłaby to dość łatwa robota.

Oprócz tego obszerne materiały dotyczące legitymowania znajdują się w aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z lat 1836–68, w sumie 31 tomów / nr 7094–7124 /. Są one niezbyt ciekawe /głównie sprawy nadania szlachectwa w drodze łaski, opinie polityczne itp./.

Poza tym dużo spraw legitymacyjnych znajduje się w aktach Sekretariatu Rady Stanu Król. Pol. z lat 1853–1866, w sumie kilkadziesiąt tomów b. różnej numeracji, których dotychczas nie przeglądałem. Nie zaglądałem też do akt Komisji Wojewódzkich, gdzie również jest sporo spraw legitymacyjnych /komplet tylko Woj. Kaliskie/.

Co do poszczególnych rodzin, o które pyta Pan Profesor, to wiem tyle: Szepietowscy: Józef wywodził się od Piotra, na podstawie dokumentu fundacji kościoła w Dąbrowie Wlk. z 1540 r. /t. 149, s. 52/; Józef i Walenty – od tego samego, na podstawie dokumentu z 1529 r. /t. 154, s. 188/. W obu protokołach są ciągi przodków. Kilkunastu innych Szepietowskich doczepiło się do tych ciągów w różnych miejscach.

Kiersnowscy: Wincenty K. wywiódł się od dziadka Krzysztofa, posła z z. drohickiej w 1764 r.

Włodkowie: Chyba jest wywód, ale go nie zanotowałem /raczej dość krótki/

Modzelewscy: Franciszek, Stanisław, Andrzej, Kazimierz, Józef, Antoni, Łukasz, Mateusz i Jan wywiedli się od Ś...tobora na Modzelach /dokument z 1402 r./ jako potomkowie w stopniu 9-tym / jeden w 8-mym /, z podaniem ciągów przodków /t. 156, s. 14/. Jest jeszcze kilka in

[172]

nych wywodów Modzelewskich z ciągami przodków, ale ich nie zanotowałem.

Jest, poza tym wywód Święszkowskich od Grzegorza Święszka / 1627 r. / z ciągiem przodków.

Przechodzę do sprawy Wierzbickich, bo w tym przypadku argumenty Pana Profesora mnie nie przekonują. Franciszek Wierzbicki, legitymując się w 1837 r. na pewno przedstawił oryginalny dokument darowizny z 1727 r., bo nie miał ani pieniędzy, ani stosunków, żeby móc załatwić sprawę bez tego dowodu. Nie wyobrażam sobie przy tym, aby mógł posiadać taki dokument, jeśli nie przeszedł na niego po przodkach. Poza tym Stanisław Wierzbicki już w 1764 r. zapisany jest na sejmiku jako podczaszyc podlaski, musiał się więc już wtedy podawać za wnuka Jana, którego niejeden na tym sejmiku mógł jeszcze znać osobiście.

Fakt zapisania przez Jana Wierzbickiego całego majątku jednemu synowi niczego nie dowodzi, bo w dokumencie mowa wyraźnie, że chodzi wyłącznie o majątek osobisty, a nie odziedziczony, który zapewne przypadł obu synom. Na koniec sprawa dóbr Rusków. Okazuje się, że znów odczytałem błędnie nazwę tej miejscowości. W genealogii Wierzbickich /b. zniszczonej/ wyglądało to na Krzeszew, w protokole Heroldii na Ruszew lub Ruskow. Ponieważ Ruszewa nie mogłem znaleźć, a w pobliżu pozostałych dóbr Jana W. / Tokary, Duplewice, Zajęczniki / znalazłem Rusków, więc przyjąłem tę nazwę. Zresztą Raczkowie stracili Rusków chyba już na początku XVII w. / tak wynika, choć niezbyt jasno, z procesu, jaki toczył syn Pawła Raczko i Domicelli z Zielińskich o posag matki. Zapisalem tę sprawę z akt nurskich, bo był w nią wmieszany szwagier Raczki, Józef Barzykowski, ale bez szczegółów /. Zresztą, nie upieram się zbytnio, że mam rację. Może jeszcze co znajdę na ten temat.

W czasie kwerendy w Suwałkach i w Łomży zebrałem znów sporo danych, zejdzie jednak sporo czasu, zanim je uporządkuję.

Na razie podaję jako uzupełnienie do genealogii Staniszewskich, listę potomków Aleksandra, ur. w Hucie / par. Suwałki /: Władysław, ur. 23.08.1835, Bolesław Wojciech, ur. 21.7.1837, Leopold Antoni, ur. 20.6.1838, Konstancja Maria, ur. 20.4.1840, Ignacy, ur. 21.7.1841. Ich matka Józefa z Floryanowiczów zmarła 4.08.1841.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[173]

Warszawa, dnia 7 lipca 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Jak już, zdaje się, wspominałem Panu Profesorowi, zebrałem trochę danych na temat braci Jaskółdów i paru innych powstańców z 1863 r. i napisałem na ten temat szkic, który posłałem do Rocznika Białostockiego. Ponieważ jednak na jego wydrukowanie /jeśli w ogóle do tego dojdzie/ trzeba będzie poczekać ze dwa lata, przesyłam w załączeniu jedną kopię – być może zainteresuje Pana Profesora.

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

[Załącznik]

[174]

Kraków, dn. 13 lipca 1981 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za oba listy, a przede wszystkim za szczegółowe dane o różnych aktach związanych z legitymacjami szlacheckimi, znajdującymi się w różnych zespołach w AGAD i

za interesujący Pana artykuł o różnych powstańcach z 1863 r. na Suwalszczyźnie. Odpowiadam po kolei. Warto te akta omówić w zbiorczym artykule, ale kto to opublikuje? – może nowi redaktorzy wydawanych za granicą "Materiałów do genealogii...". Do osobnego zestawienia nadają się nadania szlachectwa w l. 1836–68. Warto opublikować wykaz wówczas uszlachconych.

Dalej podtrzymuję swoje zastrzeżenia odnośnie Wierzbickich. Przecież Franciszek mógł przedłożyć zwykły ekstrakt dokumentu z 1727 r. a nie oryginał, co było powszechnie przyjęte i niekosztowne. Wszyscy synowie mieli takie same prawa do majątku osobistego ojca, nie tylko do dziedzicznego. Ruszew to zapewne Hruszew. Jeszcze w końcu XVIII w. Hruszew był podzielony między trzech właścicieli. Jedna część wraz z Tokarami i Rudą należała do Karola Urbańskiego, cześnika i pośła ziemi drohickiej.

Paweł Raczek, skarbnik mielnicki, zmarły w 1737 r., miał z dwiema żonami /1<sup>o</sup>v. Zuzanną Młocką, podkomorzanką zakroczymską, 2<sup>o</sup>v. Domicellą Zielińską, podkomorzanką łomżyńską/ gromadkę dzieci. Jedna z córek z drugiej żony Anna Raczkówna została żoną /Szymona/ Karola Bądryńskiego, burgrabiego nurskiego, i odtąd Bądryńscy byli właścicielami Ruskowa /ostatnią właścicielką [w XX w.] była Maria z Bądryńskich Humnicka/. Ta Raczkówna chyba w działach rodzinnych dostała ojcowski Rusków. Może też to być ponowny nabytek jej męża utraconego majątku rodzinnego.

Stanisław Frelek już nie żyje. Zmarł przed paru laty, mając chyba trzydzieści parę lat. Po napisaniu tego widzę, że Pan w swym artykule wspomina o jego przedwczesnej śmierci. W Arch. Państw. w Suwałkach są także duplikaty ksiąg metrykalnych parafii znajdujących się obecnie w ZSRR /choć chyba oficjalnie ich nie ma/. Warto sprawdzić, czy są wśród nich akta par. Lubowo, ale chyba pracownicy archiwum nie trzymali[by] tego w tajemnicy przed Panem.

verte

[Wg Wi...ka syna Jerzego Urbańskiego, w...kiego b...kiego wł Wierzbickiej, podczaszanki ...anskiej/N... IX s. 208/ Jerzy Urbański był wysokim wielkim w latach 1765–1788]<sup>3</sup>

[175]

Pisze Pan "Rodzina Jaskołodów wywodzi się ze wsi Jaskołydy", sugerując, że tak twierdzi tradycja rodzinna, a przecież Jaskołodowie faktycznie pochodzili z tej wsi Jaskołydy. Trzeba odróżniać znaczenie "wywodzić się" od "pochodzić".

---

<sup>3</sup> Dopisek na marginesie.

O Józefie Honestim powstańcu opowiadała mi moja dalsza babcia /bratowa stryjeczna mojej babci/ Julia ze Świątkowskich Dobkowska /1857–1941/. Miał być bratem jej matki. Jej matka Wiktoria z Honestich Świątkowska /zm. 19.09.1889/ według metryki śmierci urodziła się ok. 1830 w Wisztyńcu jako córka Macieja Honesti i Justyny z Leonowiczów. Jeżeli akta par. Wisztyniec są w Arach.Państw. w Suwałkach należy w nich szukać. Z różnych materiałów zebranych przeze mnie w resztkach archiwaliów kamedułów wigierskich i w księgach metrykalnych par. Suwałki [...], że Honesti byli rodziną włoską przybyłą z Lucci. [...] Bernardyn Honesti de Lucca [był] w latach 1723–27 posesorem folwarku Brody koło Suwałk. Był on zapewne synem Filipa Honesti arendarza jezior kamedulskich w latach 1705–10. Od Bernardyna i do Romualda /zapewne jego brata/ zamieszkałego w Brodach w latach 1729–34 a w 1746 r. w Suwałkach pochodzą Honestowie zamieszkujący w XIX w. Suwalszczyznę. Formy nazwiska ich w źródłach różne: Honesti, Honesty, Chonesti, Onesto itd., a żony Honeścina, Onestowa. Chyba nie byli uważani za szlachtę, choć w 1765 r. stanął na popis pospolitego ruszenia z par. Przerośl Felicjan Honesty / Akty izd.Will.Kom... t. VII, s. 412 /. Może stawał za kamedułów z ich dóbr. Kameduli jako zakon włoski mieli stale bliskie kontakty z Włochami i zapewne któryś z [ojców] ściągnął Filipa Honest do dóbr kamedulskich. Może brata, krewniaka. Od tegoż Filipa mogli też pochodzić mieszczenie w Wilnie tegoż nazwiska.

Czy Pan zaglądał do akt w liceum Suwalskim? Zachowały się w nim jakieś akta z XIX w. dotyczące uczniów. Poza tym mogą być jakieś drukowane t. zw. programy gimnazjalne, które często zawierały wykazy uczniów absolwentów.

W moich notatkach jest, że Józef Taniewski /leśnik/ urodził się w par. Ponieważ jako syn Antoniego właściciela Konstantynowa i Barbary z Zaorskich.

Wincenty Chrapowicki, w 1820 r. jeometra zamieszkały w Krasnopolu, potem dzierżawca kolonii Małowiste /wzmianki z lat 1826–31/ w par. Szczerba, ożeniony z Zofią-Rozalią Kowalewską z dworu Klejwy /służąca? lat 25 w 1826; ślub 16.06.1820 w Sejnach/ miał syna Leonarda-Witalisa ur. 28.4.1826 w Małowistem / par. Szczerba ale metryka w aktach par. Sejny/. Należy więc szukać Chrapowickich w metrykach par. Szczerba /przeniesiona do wsi Szczepki /, w par. Krasnopol i Sejny.

Czy Konstanty Narzymiski może być synem Konstantego, właściciela Wilamowa k. Łomży w 1839 r. Jacyś Narzymscy mieszkali też w tym czasie koło Kalwarii.

Właścicielką dóbr Stara Hańcza była Maria z Pilchowskich Tchórzewska, ale jej mąż kapitan Antoni chyba już nie żył od 1858 r. Nie wiem, czy i jakie mieli oni dzieci.

Ryszard Sudnik nie był właścicielem majątku Kojle, który posiadał jego ojciec Antoni Sudnik. Ryszard był później na emigracji w Paryżu a następnie lekarzem w Argentynie. Opowiadał mi o nim jego siostrzeniec p. Czesław Trębicki.

Wiktor Rykaczewski /syn kapitana Franciszka Salezego/ faktycznie był dzierżawcą folw. rządowego Kaletnik /już w 1851 r./. Później Rykaczewscy siedzieli w Zegaryszkach /ale czy Wiktor?/.

Rodzina Nadolnych nie jest mi znana.

Czy zaglądał Pan do metryk śmierci par. Suwałki z l. 1863–64. Czy mogą być w nich akty zgonu straconych lub poległych powstańców.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku

[Jerzy Wiśniewski]

[176]

Warszawa, dnia 22 lipca 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję za liczne uzupełnienia i uwagi do moich materiałów. Okazuje się, że w szkicu o powstańcach suwalskich wiele jest jeszcze do poprawienia i uzupełnienia. W tym celu trzeba będzie przejrzeć dalsze akta metrykalne oraz szkolne, z czym jednak będę musiał poczekać zapewne do przyszłego roku, jako że wcześniej chyba mi się nie uda wyrwać do Suwałk.

Akta metrykalne z parafii Suwałki przeglądałem, ale zwracałem uwagę tylko na niektóre litery, więc mogłem nazwisko Honesti przeoczyć. Aktów zgonu powstańców poległych i straconych w latach 1863/64 nie ma w tej księdze. O ile wiem, było to bezwzględnie zakazane i tylko w niektórych wiejskich parafiach wpisywano czasem poległych w czasie powstania.

Z północnej Suwalszczyzny jest w archiwum sporo akt metrykalnych /np. ze Świętojeziorów, dzięki czemu udało mi się rozszyfrować genealogię Jaskołodów/, natomiast z Lubowa nie ma na pewno, choć większość tej parafii znajduje się w Polsce; co do Wisztyńca nie jestem pewien, ale zdaje się coś jest. Może uda mi się znaleźć coś więcej na temat rodziny Honesti; zresztą już to, co Pan Profesor o nich pisze jest ogromnym krokiem naprzód do ustalenia pochodzenia Józefa H.

Teniewscy. Zapewne błędnie odczytałem miejsce urodzenia Józefa T. /Ponieważ zamiast Poniewież/, inne dane się zgadzają: mając 32 lata zawarł on 25.09.1825 r. w Kaletniku ślub z Agnieszką Lutostańską, l. 20, c. Andrzeja, posesora Jabłonowa i Klary z Milewskich. Jego brat /może stryjeczny/, Leopold T., był kapitanem wojsk rosyjskich w Suwałkach, zmarł 27.04.1867 w Suwałkach, w wieku 48 lat /ur. w gub. Wileńskiej/; świadkiem był Konstanty T., synowiec.

Chrapowiccy – chyba to będzie faktycznie ta rodzina, o której Pan pisze, a nie ci z Prudyszek, choć pochodzenie ich zapewne wspólne. O Narzymskich i Tchórzewskich nic na razie nie wiem.

Wierzbiccy. Informacje Pana Profesora potwierdzają i uzupełniają genealogię Jana, podcazaszego podl., ale sprawy pochodzenia Franciszka W. chyba nadal nie przesądają. Nasuwają mi się tu jeszcze następujące pytania:

1. Dlaczego Stanisław W. podawał się w 1764 r. za podcazycyca podlaskiego i to na sejmiku, gdzie mógł być łatwo zdemaskowany?
2. Dlaczego Franciszek W. legitymował się wątpliwym dokumentem rzekomego pradziadka Jana, gdy mógł przedstawić niewątpliwe dowody, że jego ojciec Stanisław był /co najmniej od 1764 r./ [posesorem] wsi Długoborz Chłopski? /nb. Franciszek urodził się w Długoborzu w 1762/.

[177]

Oprócz tego mam jeszcze następujące informacje, które być może mają jakieś znaczenie. Otóż Tomasz Erazm Wierzbicki, brat Franciszka, ok. 1815 r. sprzedał Długoborz Jakubowi Grzymale i przeniósł się do dóbr Siedliska w pow. Łukowskim; 1/3 tych dóbr, która przypadła [jego] synowi Dominikowi, zostało skonfiskowanych po 1831 r. A może te dobra były dziedziczne po przodkach?

Zalescy h. Lubicz. Wśród wylegitymowanych z tym herbem /być może błędnie/ jest czterech potomków Wawrzyńca Zaleskiego z Zalesia Starego w par. Rosochate. Są to: Franciszek i Piotr, synowie Jana, a prawnukowie Wojciecha /II Rada Stanu, nr 152, s. 82/, oraz Wincenty i Maksymilian, synowie Pawła, wnukowie Wojciecha / nr 156, s. 71 /. Jan występuje w mojej genealogii, natomiast Pawła, który byłby bratem Dionizego, nie ma /są nawet wzmianki o Dionizym jako jedynym spadkobiercy/. Obie pary legitymowały się na podstawie dokumentu z 1708 r., który zresztą jest w księgach nurskich.

Z tym samym herbem legitymowali się bracia Julian, Ludwik i Felix oraz ich krewni Stanisław i Jan /nr 147, s.19/, jako potomkowie Jana, 1632 komornika drohickiego, pisarza

grodz. mielnickiego, posła drohickiego, który miał dwóch synów – Wawrzyńca i Grzegorza. Walenty – ojciec Juliana, Ludwika i Feliksa, oraz Szymon, ojciec Stanisława byli wnukami Wawrzyńca; Tomasz, ojciec Jana był wnukiem Grzegorza. Podaję te dane, bo może Pan ich nie ma.

Jabłonowscy, Przyjemscy. Ignacy Jabłonowski (żonaty z Józefą Przyjemską) miał jeszcze 2 córki: Magdalenę za Godlewskim i Annę za Cichockim. Alojzy Jabłonowski urodził się 22.06.1807 w Mianowie [zm. w 1863]. Józefa z Przyjemskich Jabłonowska zmarła 15.03.1825. Konstancja Przyjemaska, c. Tomasza, była zamężna za Madalińskim /AGAD, Akta Komisji Przychodów i Skarbu, nr 3732 – sprawa konfiskaty dwukrotnej w 1831 i 1863 – dóbr Mianowo i Jabłonowo/.

Na razie kończę, łącząc serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[178]

Kraków, dn. 30 lipca 1981 r.

Szanowny Panie Docencie!

Dziękuję za nowe dane do Przyjemskich i Jabłonowskich i różne uwagi. Wspomniana przez Pana Anna z Jabłonowskich Cichocka to zapewne żona Witalisa Cichockiego a matka Dominika, Stanisława, Ludwika, Józefa i Pelagii Cichockich. Pisze o nich Boniecki t. III, s. 147 – podając inne dane o nich, ich żonach, mężu /Pelagia żoną Mokronowskiego/. Zaciekała mnie osoba Madalińskiego męża Konstancji z Przyjemskich. Jakaś gałązka Madalińskich siedziała w ziemi nurskiej.

Sprawę pochodzenia Jana Wierzbickiego, podcasyca podlaskiego, w 1764 r. mogą rozstrzygnąć tylko nowe materiały źródłowe. Czy jest możliwe, by Jan Wierzbicki mianowany w 1689 r. podcasyim podlaskim mógł być identyczny z Wierzbickim /imię nieznane/, podcasyim podlaskim zmarłym w 1730 r. Chyba nie. Poza tym między Janem W. a N.W. są inni podcasy /owie?/: Wojciech Szczawiński wzm. 1696–99, Feliks Tarkowski zm. 1711, Konstantyn Kuszal od 1711, Jan Żelski zm. przed 1725 r. Potem są nimi: Antoni Zaleski od 1730 do śmierci 1739 i Jacek Rostworowski od 1739 do 1775. Jan Wierzbicki podcasyic raczej będzie synem N. Wierzbickiego /Macieja?/.

Nie ustaliłem jeszcze herbu Zaleskich ze wsi Zalesie Stare w par. Rosochate, ale nie są oni Lubiczami, raczej są herbu Prus /jeśli są gałązką Rosochackich a są pewne przesłanki do takiego przypuszczenia/. Nie pamiętam, czy podawałem Panu, że w pierwszej poł. XIX w. do patronów kościoła w Rosochatem należeli bracia Jan i Dionizy, synowie Tomasza a wnukowie Bartłomieja Zaleskiego, wł. cz. Rosochatego-Zalesia. Ich stryjem był Stanisław Zaleski.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia.

[Jerzy Wiśniewski]

PS. Czy spotkał Pan w księgach nurskich Zaleskich h. Chomąto /starostów suraskich i kasztelanów wiskich/ właścicieli dóbr Równe? Pewien historyk sztuki szuka danych o Wiktorynie Zaleskim, kasztelanicy wiskim, staroście boreckim, wł. d. Turośn i współwł. d. Równe.

[Franciszek i Piotr synowie Jana, prawnukowie Wojciecha a wnukowie?]<sup>4</sup>

[179]

Warszawa, dnia 15 sierpnia 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję za dalsze informacje do genealogii Przyjemskich, Jabłonowskich i Wierzbickich. Na temat Wierzbickich być może znajdę jeszcze co w księgach drohickich; jeśli nie, to chyba nie warto się będzie nimi więcej zajmować.

Na temat Madlińskich w ziemi nurskiej /w powiecie kamieńczykowskim/ mam sporo wypisów z ksiąg ziemskich i innych źródeł. Postaram się opracować ich genealogię, muszę jednak poszperać w swoich notatkach.

Zrobiłem niewielką genealogię Zdzieborskich, którzy również żyli w powiecie kamieńczykowskim, a którymi zająłem się ze względu na Krystynę Zdzieborską, żonę Antoniego Święckiego. Z tej samej rodziny pochodzi matka Cypriana Norwida, Ludwika Z.

Franciszek i Piotr Zalescy, legitymowani z h. Lubicz, mieli być synami Jana, właściciela Wierzbowa, zaś wnukami Dionizego.

---

<sup>4</sup> Dopisek na marginesie.

W par. Rosochate żyło w XVIII w. kilka rodzin drobnoszlacheckich Zaleskich, z którymi jednak właściciele dóbr Zalesie Stare nie mieli żadnych stosunków. Mam na myśli konkretnie Wawrzyńca Zaleskiego, zm. przed 1690 r., jego syna Szymona Antoniego zm. ok. 1730 i wnuka Bartłomieja, o którym ostatnia wzmianka z 1749 r. Przypuszczałem, że ten Bartłomiej zmarł bezpotomnie, bo w 1780 r. dobra Zalesie Stare zostały nadane prawem kaduka Janowi Alojzemu Zarembie. Okazuje się, że w poł. XIX w. żyli wnukowie tego Bartłomieja. A może byli to potomkowie innego Bartłomieja Zaleskiego z tej samej parafii?

Na temat Zaleskich h. Chomaćo jest w księgach nurskich wiele zapisów. O Wiktorynie Janie mam następującą notatkę: Nurskie ziemskie dekreta nr 3 /1768–1786 /, s. 288, r. 1778. Skarga Anny z Narzymskich, wdowy po Piotrze Zaleskim, contra Wiktoryn Zaleski, starosta borecki, wł. d. Równie, Dzierżanów, Piaski, Turośń, Burzany, Dołki, Czaczki, Krzywa i inne /niektóre nazwy mogłem źle odczytać/. Wiktoryn jest tam określony jako syn Jana, kasztelana wiskiego, wyłączny spadkobierca po zmarłych bezpotomnie stryjach Kazimierzu i Marcynie Zaleskich oraz spadkobierca po zmarłym bracie Piotrze Zaleskim, podkomorzym nurskim. Być może, mam o Wiktorynie jeszcze jakieś inne zapiski, ale na razie nie mogę ich znaleźć.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[180]

Kraków, dn. 4 września 1981 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za dane o materiałach do dziejów Zaleskich herbu Chomaćo, znajdujących się w księgach nurskich, i za genealogię Zdzieborskich, której nawet fragmentu nie posiadałem. Miałem tylko fragment genealogii Sobieskich, który mi akurat dziś się gdzieś zawieruszył. Oczywiście w par. Rosochate mogło żyć równocześnie kilku Bartłomiejów Zaleskich. Przecież mieszkało tu wiele bardzo rozrodzonej drobnicy.

Jeszcze raz bardzo dziękując  
przesyłam wyrazy poważania i serdeczne  
pozdrowienia.

[Jerzy Wiśniewski]

[181]

Warszawa, dnia 6 września 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Przejrzałem swoje wypisy z ksiąg nurskich w poszukiwaniu danych o Madalińskich. Są one niestety dość skąpe.

W połowie XVIII w. żyło w ziemi nurskiej dwóch Madalińskich imieniem Stefan, a mianowicie:

1/ Stefan Madaliński, sędzia ziemski nurski /1754/, wł. d. Łosino w par. Pniewy /?/, żonaty z Salomeą de Tylle, która w 1807 r. trzymała do chrztu Stanisława Przyjemskiego. Według Uruskiego mieli oni dwóch synów – Aleksandra, żonatego z Anielą Łuniewską i Antoniego. Żoną tego ostatniego była zapewne Konstancja Przyjemska, ale pewności nie mam.

Córką tego Stefana była przypuszczalnie Krystyna Madalińska, zamężna za Tomaszem Łuniewskim /1795 wdowa/.

2/ Stefan Madaliński, łowczy nurski /wzm. 1765/, cześnik nurski /wzm. 1781/, zm. po 1785, wł. d. Wypychy w par. Pniewy. Był on żonaty z Marianną Dąbrowską, c. Stefana i Domicelli z Suchcickich. Ten Dąbrowski był podstolim różańskim i właścicielem wielu dóbr w pow. różańskim i w par. Pniewo, które rozdzielone zostały między 7 dzieci w 1756 r. /nurska grodzka wieczysta nr 21, k. 745, r. 1756/.

Potomkami Stefana M. byli przypuszczalnie: 1/ Andrzej, komornik nurski /1764/, 2/ Kacper, sędzia kapturowy nurski /1764/, 3/ Franciszek, wł. d. Kuligowo /1782/.

Synem Andrzeja Madalińskiego był Ludwik, 1786 pełnoletni, wł. d. Wypychy.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

PS. Stefan Madaliński, łowczy nurski, był w 1765 r. przedstawiony jako kandydat na podkomorzego nurskiego, król mianował jednak zgłoszonego na trzecim miejscu Piotra Zaleskiego /brata Wiktoryna/.

[182]

Kraków, dn. 12 września 1981 r.

Szanowny Panie Docencie,

Bardzo dziękuję za dane dotyczące Madalińskich. W pewnych miejscach /przede wszystkim odnośnie Stefanów M./ nie zgadzają się one ani z Bonieckim, ani z moją rekonstrukcją genealogii tych gałęzi Madalińskich, które mieszkały od końca XVII w. w ziemi nurskiej. W załączeniu przesyłam dwie tablice Madalińskich. Łosino Wypychy to był jeden majątek, który być może był w XVIII w. podzielony między kilku Madalińskich. Ludwik M., syn Andrzeja zapewne, w takim razie też pochodził od brata ks. Wojciecha-Józefa M., kan. pozn. i gniezn. Krystyna M., żona Tomasza Łuniewskiego, była córką Andrzeja M., komornika z nurskiego /zob. Żychliński, t. 25, s. 226/ i Joanny z Kozłowskich /Bon. 16, s. 243/. Salomea de Tylli była drugą żoną Franciszka M.

Jeszcze raz b. dziękując przesyłam serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

PS. Mam jeszcze dwóch Madalińskich /Józefa i Wojciecha/, żyjących na Suwalszczyźnie w pierwszej połowie XIX w., ale nie mogę ich powiązać ze znanymi liniami Madalińskich.

[183]

Warszawa, dnia 19 września 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Ogromnie dziękuję za genealogię Madalińskich z z. nurskiej. Okazuje się, że moje dane były niewiele warte i że w poł. XVIII w. był tylko jeden Stefan M. Co prawda przypuszczenie takie nasunęło mi się już poprzednio, bo znalazłem tylko jedną wzmiankę o sędzi, a wiele o łowczym-cześniku; ponadto jego syn Franciszek, występujący wielokrotnie jako łowczy i cześnik, nazwany jest raz sędzicem. Uruski, który podaje dwóch Stefanów M., okazał się i w tym przypadku mało wiarygodny. Co do Franciszka, to był on z pewnością właścicielem d. Kuligowo n. Bugiem /sprawa z 1782 r. o bójkę z flisakami/. Czy miał inne dobra, nie wiem, ale Mystkowice należały pod koniec XVIII w. do Stanisława Kownackiego, zapewne również spokrewnionego z Madalińskimi.

Andrzej Madaliński, stolnik wendeński, i jego syn Ludwik podpisali 21.8.1786 protest ok. 1000 szlachty nurskiej przeciwko nielegalnemu wyborowi na posłów do sejmu starosty nurskiego Karola Wodzińskiego i płk. Adama Szydłowskiego /nurskie gr. relacje obl. nr 62, k. 562/. Ten stolnik wendeński jest zapewne identyczny z Andrzejem M., komornikiem nurskim w 1764 r.

Głównym oponentem Wodzińskiego na sejmiku był Adam Kownacki, notariusz nurski, który został następnie pobity przez stronników starosty /m.in. Augustyna Wierzbowskiego!/ i wkrótce zmarł. W tej sprawie jest szereg protestów syna Adama, Karola, a także Michała Kownackiego, regenta ostrowskiego /żonatego z Barbarą Święcką/. Wg. Wójcickiego /Cmentarz Powązkowski, t. III/ starosta Wodziński zabił w 1788 r. w pojedynku szambelana Stanisława Kownackiego. Zapewne byli to wszyscy krewni, ale związku między tymi Kownackimi nie udało mi się ustalić.

Czy ma Pan Profesor jakie dane o Borysewiczach, przodkach mojej żony? Znalazłem na ich temat dużo informacji, ale nie mogę ich powiązać ze sobą. Według Uruskiego legitymowali się w gub. Kowiskiej [w 1800 r.] Kazimierz i Piotr Borysewicze h. Poraj, a w 1867 potomkowie Franciszka i Jakuba, synów Józefa. Do 1831 r. był w Suwałkach urzędnik Kom. Woj. Ignacy Borysewicz, syn Józefa i Wiktorii Nowickiej, ur. w 1803 w Kalwarii, przypuszczalnie stryj Stanisława /dziadka K. Kozicza/. Jakiś Borysewicz /niewiadomego imienia/ wznicił pierwsze powstanie na Żmudzi w lutym 1831 r. /Barzykowski, Tokarz/; po 1831 r. było na emigracji aż czterech oficerów tego nazwiska /Antoni, czł. TDP, Józef, Szymon i C., wymienieni w aktach Komisji Wojskowej Litewskiej/. Oczywiście sprawa nie jest ani pilna, ani ważna.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[184]

Kraków, dn. 28 września 1981 r.

Szanowny Panie Docencie!

W załączeniu przesyłam to, co mam o Kownackich w końcu XVIII w. w ziemi nurskiej. Przybyli oni z Kownatek w ziemi wiskiej /koło Radziłowa/. Wg Bonieckiego zabitym przez Wodzińskiego był Jerzy Kownacki. Nie wiem, czy synem był Adam Kownacki, pisarz ziemski i grodzki nurski /nie zambrowski!/. Na tablicy tej nie zamieściłem danych, które kiedyś otrzymałem od Pana /o Stanisławie ożenionym z Joanną Łubą, rodzicach Zofii z Kownackich Przyjemskiej i o Michale ożenionym z Barbarą ze Święckich i ich potomstwie/, gdyż ze względu na powtórzenie się imion Michał i Stanisław w sąsiednich pokoleniach nie wiem, jak należy ich zidentyfikować.

Niestety, nie posiadam danych do genealogii Borysewiczów. Zresztą nazwisko Borysewicz /Boryszewicz/ jest na dawnych polskich kresach pospolite, tak wśród szlachty, jak też wśród mieszczan i chłopów. Może być nawet parę tysięcy rodów o tym nazwisku i różnym pochodzeniu. Również na Suwalszczyźnie spotykałem Borysewiczów wśród chłopów: Józef Borys /zapewne też przodek późniejszych w okolicy Borysewiczów/ z żoną Magdaleną w Białej Wodzie, w 1736 Michał Borysewicz z żoną Anną we wsi Suchodoły, a w 1739 r. we wsi Prudziski, w 1758 Maciej Boryszewicz z żoną Katarzyną we wsi Czerwone Bagno. Jest to tylko ułamek tego, co może występować w księgach metrykalnych parafii na Suwalszczyźnie. Między 1789 a 1792 osiadł we wsi Jegliniec czy Jegłówek /nazwa w źródle zniekształcona/ Antoni Borysewicz.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia i wyrazy poważania

[Jerzy Wiśniewski]

[185]

Kraków, dn. 16 października 1981 r.

Szanowny Panie Docencie!

Szukam odpowiedzi na parę następujących pytań. Może Pan mógłby ich udzielić na podstawie swych materiałów.

1. Jak miał na imię i jaki miał urząd Przeradowski, żyjący w końcu XVII w., drugi mąż Marianny z Bogdańskich, żony 1.v. Tomasza Gocłowskiego, sędziego ziemskiego nurskiego. Był jakimś podczaszym /zapewne różańskim/.
2. Jak miał na imię i jakim był starostą Przeradowski, żyjący w pierwszej połowie XVIII w., pierwszy mąż Bogumiły z Mostowskich, żony v. Antoniego Glinki, podkomorzego łomżyńskiego.
3. Czy Marianna z Ostrowskich była trzecią żoną Józefa Celińskiego, podczaszego czernichowskiego, właściciela Czerwina pod Ostrołęką w 1777 r.
4. Czy znani są Panu rodzice Antoniego Bukowskiego, cześnika ziemskiego czernichowskiego, wł. Suska Starego, zm. 1774 jako podstoli łomżyński?
5. Jakie imię nosił i jakim podczaszym był mąż Rozalii Żórawskiej, jak ona była z domu. Żyła w XVIII w.

Wszystko to osoby mieszkające na pograniczu ziemi nurskiej, łomżyńskiej i różańskiej.

W Archiwum Parafialnym w Ostrołęce jest rękopis kroniki d. klasztoru bernardynów pt. "Archiwum Conventus Ostrolacensis ad S. Antonium Paduanum...", w którym jest bardzo cenna "Tabula Benefactorum Mortuorum...", zawierająca wykaz zmarłych dobroczyńców klasztoru. Żałuję bardzo, że przed 30 laty, gdy ten rękopis oglądałem, nie sporządziłem odpisu tej Tabuli, bo wymienia on wiele osób z ziemi łomżyńskiej, nurskiej i różańskiej, podając od pewnego roku daty śmierci. Z jego pomocą można też ustalić imiona i nazwiska żon, stosunki pokrewieństw itd. Zapewne w nim bym miał odpowiedź na postawione wyżej pytania.

[186]

Dorzucam do Staniszewskich. Na cmentarzu przy kościele w Czerwinie k. Ostrołęki są nagrobki: Anny z Traczewskich Staniszewskiej /zm. 1829/ i Joanny ze Staniszewskich Boguckiej /zm. 1845/. Nie mam z nich wynotowanych dokładnych dat i innych danych. Warto dokładniej spenetrować tamtejszy kościół, cmentarz i księgi metrykalne. Może być tam sporo danych do rodzin Pana interesujących. To samo dotyczy też Goworowa, Rzekunia i Troszyna, było tu więcej majątków zamożniejszych rodzin i w tych parafiach na pewno są śluby dotyczące różnych rodów ze Wschodniego Mazowsza.

Czy ma Pan coś o Zbierzchowskich? Usiłuję ustalić datę śmierci Zygmunta Zbierzchowskiego, podkomorzego łomżyńskiego, zm. gdzieś ok. 1700. Być może było dwóch podkomorzycy łomżyńskich z tej rodziny. Lauda sejmików łomżyńskich, które pod tym względem przejrzałem, nic nie dają. Zygmunt Zbierzchowski znika z nich po 1688 r. Być może żył jeszcze długo jako starzec i zmarł dopiero w 1717 czy 1718 r.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia i wyrazy poważania

[Jerzy Wiśniewski]

[187]

Warszawa, dnia 20 października 1981 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję za listy z dn. 23 września i 16 października i przepraszam, że nie odpowiedziałem dotychczas na pierwszy, ale jestem ostatnio bardzo zapracowany. Postaram

się odpowiedzieć w miarę możliwości na postawione pytania i dorzucić cokolwiek do poruszonych w obu listach tematów.

Kownacy. Dziękuję bardzo za genealogię Kownackich. Na temat Adama jest wiele informacji w jego skardze o pobicie przeciwko staroście Wodzyńskiemu, oblatowanej w Ciechanowcu 23.05.1787 r. Podaje tam, że był regentem z. i gr. łomżyńskim od 1747 r., sędzią grodz. ostrołęckim od 1749 r., sędzią gr. kamieńczykowskim od 1755 r., podczaszym wiskim od 1764 r., pisarzem z. i gr. nurskim od 1766 r. Był też posłem na sejm w 1764 r. i deputatem do Tryb. Koron. w l. 1777/8. Wg dokumentu z 8.02.1790 r. nie żył od pół roku.

Borysewicze. Początkowo przypuszczałem, że "moi" pochodzą z okolic Suwałk, jednak po przeszukaniu akt metrykalnych z Suwałk i Kaletnika nie znalazłem żadnych powiązań z tamtejszymi Borysewiczami /4–5 rodzin/. Zachowała się fotografia Stanisława B. /dziadka mojego teścia/ robiona w Libowie ok. 1860 r., na której nie wygląda on absolutnie na przedstawiciela drobnej szlachty. Dlatego zacząłem przypuszczać, że jest potomkiem jakiejś zamożniejszej rodziny tego nazwiska z Kowieńszczyzny, ale jak się okazuje, poszukiwanie jego przodków to sprawa raczej beznadziejna.

Przechodzę do drugiego listu.

1. O Przeradowskim żonatym z Bogdańską nic nie mam zapisane.
2. Przeradowski, mąż Bogumiły z Mostowskich, miał na imię Wojciech Kazimierz, był starostą różańskim i makowskim; jego córką była Anna, ż. Józefa Staniszewskiego. W księdze ostrowskiej, relacje oblaty nr 2, jest obszerny inwentarz spadku po nim /k. 35–50/, [1753 r.]
3. O Mariannie z Ostrowskich, ż. Józefa Celińskiego, nic nie mam.
4. Także o Antonim Bukowskim nic nie mam zapisane.
5. Żórawski, mąż Rozalii, miał na imię Michał, był podczaszym różańskim /wzm. 1730/. Żona była z domu Jabłonowska, córka Andrzeja, miecznika nurskiego, i Urszuli Skiwskiej /1 mąż Antoni Biały, s. Andrzeja, kom. z. nurski, wł d. Michałowo-Wróble, śl. 1709/. Rozalia zmarła w 1731 r. Jest o niej mnóstwo wzmianek, m.in. z powodu darowizny na rzecz kościoła w Jelonkach.

O wszystkich wymienionych wyżej osobach jest wiele wzmianek w księgach ostrowskich, ale tylko niektóre zanotowałem. Może kiedy do nich wrócę.

[podpis]

Archiwum parafialne w Ostrołęce. Bardzo dziękuję za wiadomość o nim, postaram się tam, kiedy zajrzeć. O rodzinach z powiatu ostrołęckiego spodziewam się wiele znaleźć w księgach ostrołęckich, które zachowały się w dużej ilości /XVII–XVIII w./, ale jeszcze do nich się nie zabrałem.

Staniszewscy. Anna Staniszewska i Joanna Bogucka zmarły zapewne w Laskach, które należały do Boguckich. Urodził się tam ok. 1845 r. Stefan Bogucki, powstaniec z 1863 r., kuzyn mojej babki, o którym mi dużo opowiadał /zmarł w 1867 r. w St. Cyr/. Nie wiedziałem, że zachowały się akta metrykalne z Czerwina i Rzekunia. A czy są akta z par. Piski? W tej parafii – w Mieczkach – zmarła w l. 1812/15 Krystyna z Zdzieborskich Święcka.

Zabierzchowscy. Zygmunt Zabierzchowski nie żył wg moich zapisek w 1706 r., przypuszczam, że zmarł w tym właśnie roku, bo pod tą datą jest kilka aktów dot. spraw majątkowych Zbierzchowskich. Próbowałem zrobić ich genealogię, ale mam duże luki. Postaram się niedługo przesłać pierwszy szkic roboczy.

Mam przy okazji następujące pytanie: według intercyzy ślubnej Albiny Święckiej i Ignacego Stawiarskiego /moich pradziadków/ z 1841 r., Albina była właścicielką następujących dóbr: Truszki z przyległościami, Budziska, Koszyki, Korytki, Kokoszki, oraz części na Krzewie. Nie wiem, czy chodzi o Truszki w par. Drozdowo /jak przypuszczam/, czy wpar. Śniadowo. Jest to o tyle istotne, że Truszki /a zapewne i inne "dobre"/ są schedą po wuju Albiny, Kajetanie Barzykowskim /nabył je ok. 1790 r. jego ojciec Franciszek/ i [od] ich lokalizacji zależy interpretacja pewnych wydarzeń w 1831 r. Co Pan Profesor sądzi na ten temat?

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

[189]

Kraków, dn. 24 października 1981 r.

Szanowny Panie Docencie,

Bardzo dziękuję za wyjaśnienie dwóch pytań, jakie zadałem w poprzednim liście.  
Dorzucam parę drobiazgów.

Boguccy: W Czerwinie są jeszcze nagrobki: Józefy z Mostowskich Boguckiej /zm. 1837/, Nepomuceny z Mostowskich B. /zm. 1840/, Ignacego-Antoniego B., radcy woj. płockiego /zm. 1850/, Stefana-Józefa /zm. 1867/, Henryka /zm. 1896/, Wiktorii z Grzywów /zm. 1896/. Zapewne może Pan te osoby powiązać ze sobą. Zresztą na ich nagrobkach może być więcej danych. Chętnie przyjmę genealogię Boguckich, ale tylko wtedy, jeśli to nie sprawi Panu kłopotu. Nie ma pośpiechu.

Zbierzchowscy: Mam trochę danych do ich genealogii, ale można z nich odtworzyć tylko pewne fragmenty. Nasuwają też one pewne wątpliwości.

Metryki – nie wiem, czy się zachowały księgi metrykalne par. Czerwin, Rzekuń, Piski. Nie było ich w Archiwum Diec. w Łomży, gdy w nim kiedyś zbierałem materiały. Może są jeszcze po parafiach lub przed 1924 trafiły do Archiwum Diec. w Płocku.

Wsie Albiny ze Święckich Stawiarskiej: Wsie te /a raczej tylko ich części/ należały do Albiny /były w par. Drozdowo /Truszki, Krzewo, Kossaki-Poniłystok z attynencją Koszyki/, par. Wizna /Kokoszki/, Jedwabne /Korytki/. Piszę "były", ponieważ powstały tam nowe parafie i skład starych się zmienił. Budziska to zapewne tamże jakaś drobna osada leśna.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

[Jerzy Wiśniewski]

[190]

Kraków, dn. 8 XI 1981 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za wyjaśnienie dotyczące Boguckich i sprostowanie nazwiska Wiktorii z Grzymałów. Stefan Bogucki może ma w Czerwinie tylko symboliczny nagrobek.

Jeśli kiedyś będzie Pan zaglądał do pozostałości po legitymacjach szlacheckich w AGAD, czy mógłby Pan sprawdzić, czy jest w nich legitymacja Tomkiewiczów h. Topacz.

Łączę miłe pozdrowienia i wyrazy szacunku.

[Jerzy Wiśniewski]

[191]

Warszawa, dnia 27 lutego 1982 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Nie odzywałem się dość długo, bo czasy nie sprzyjały korespondencji, a poza tym zająłem się opracowaniem wspomnień mojej matki i zaniedbałem zupełnie poszukiwania genealogiczne. Matka moja zmarła 19 listopada ub. roku, pisała swoje wspomnienia pod koniec życia i wiele jest tam naiwności, ale sporo ciekawych wiadomości, szczególnie z czasów studenckich w Krakowie i Lozannie oraz z obu wojen światowych. W sumie wyszło tego blisko 200 stron maszynopisu.

Jeszcze poprzednio zacząłem opracowywać genealogię Zbierzchowskich. Załączam jej odpis, ale jest to tylko bardzo wstępny szkic, właściwie materiał do bardziej systematycznych poszukiwań. Sądzę, że najlepszym źródłem mogą być w tym przypadku księgi ostrołęckie, które zachowały się w dużych ilościach, ale dotychczas jeszcze do nich nie zaglądałem. W moim zestawieniu oparłem się głównie na księgach ostrowskich, aktach metrykalnych z paru parafii oraz na protokołach legitymacyjnych z lat 1837–1841 w AGAD. Z danych tych wynika, że jeszcze w XVII w. Zbierzchowscy podzielili się na dwie gałęzie, jedna pozostała w okolicy Ostrołęki /Rzekuń, Drwęca, Daniszewo/, druga przeniosła się do powiatu Zambrowskiego /Poryte, Zbrzeźnica/. Jeśli ma Pan pod ręką jakie dane na temat tej rodziny, to będę bardzo wdzięczny za ich udzielenie.

Mam już też dość zaawansowaną genealogię Boguckich, ale to jest ogromnie rozgałęziona rodzina. Na okres od poł. XVII w. do poł. XVIII w. mam już 7 tablic, na których umiejscowiłem najwyżej 1/3 wszystkich, jakich mam w ewidencji, ale za to z 90% takich, którzy pełnili jakiegokolwiek urzędy; nie wiem czy kiedykolwiek zdołam doprowadzić tę robotę do końca.

Będę bardzo wdzięczny za wiadomości od Pana Profesora i łączę wyrazy szacunku

[podpis].

[192]

Kraków, dn.25 marca 1982 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za genealogię Zbierchowskich. Oczywiście najlepszym źródłem do odtworzenia genealogii tego rodu byłyby księgi ostrołęckie, które w ogóle mogą być b. cenne do całej ziemi łomżyńskiej po zniszczeniu ksiąg łomżyńskich, bowiem było tu sporo dużych majątności rodzin skoliigaconych z całą ziemią łomżyńską.

W załączeniu przesyłam trochę uzupełnień i stawiam parę znaków zapytania, które zapewne usunie kwerenda w księgach ostrołęckich, ale już to, co Pan zebrał, wiele mi wyjaśniło i uzupełniło.

Czy może napotkał Pan na Szczuków z linii, która w XVIII w. siedziała w ziemi wiskiej w Łojkach, Zajkach, Srebrowie i Kotowie, w pow. zambrowskim w Dobrochach a w pocz. XIX w. w Nowodworach na Podlasiu.

Warto też uchwycić Zaruskich, Trzasków, Skiwskich. Jeszcze raz bardzo dziękując za Zbierchowskich przesyłam wyrazy szacunku i miłe pozdrowienia [łącznie bardzo spóźnione wyrazy współczucia]

[Jerzy Wiśniewski]

[193]

Zbierchowscy, czasami też Zwierzchowscy, h. Grzymała ze Zbierzchowa /dziś Zwierzchów/ w histor. woj. sieradzkim, pow. piotrkowskim, par. Bogdanów.

Pierwszym, który osiadł w ziemi łomżyńskiej, był Jan Z. / zm. przed 1588 /, ożeniwszy się z Anną Ławską h. Pomian, właśc. po ojcu dóbr Ławy, córką Stanisława, woj. mazowieckiego i Anny z Mińskich. Ich synem [był] Jan Z., dworzanin król. /1596/, właściciel d. Ławy oraz Bajtkowa w Prusach /które sprzedał/.

Może jego synem był Stanisław Z., występujący w 1642 r.

Może jego wnukiem był Jan Z., podczaszy łomżyński /jest już nim w 1661 r./, zm. 1685, właściciel d. Rzekuń /1661/, Drwęcz /1661 i 1673/, brat Anny, żony Joachima Grodzickiego /zm. 1661/, wojskiego łomżyńskiego. Ten Jan podczaszy był ożeniony z Dorotą Grodzicką /1642/.

Jakub, wł. Daniszewa /1674/, był najpierw podstolim łomżyńskim /wzm. 1680–90/ a następnie sędzią z. łomżyńskim /wzm. 1697/. Miał on córkę Teresę, żonę Kazimierza Olszyńskiego, skarbnika łomżyńskiego /1718/.

Zygmunt był chorążym łomżyńskim od 1669 / jeszcze nim był w 1674 /, a następnie podkomorzym łomżyńskim / wzm. 1688–90 /, elektorem w 1674, marszałkiem sejmu gener. mazowieckiego w 1690, wł. d. Rozwory / 1673 /. Jego żona Anna Babecka / wzm. 1685–87 /

była c. Stanisława, wł. Kielbowa. Córką Zygmunta i Babeckiej była Teresa, żona Kazimierza Kurzenieckiego, wł. Jurowców, cześnika podlaskiego /1709/.

Żoną Franciszka Rychłowskiego z Masłowic była jakaś podkomorzanka łomżyńska Anna z Zaporza [Zagórza] /!/ Zbierzchowska, c. Zuzanny z Boskich /1695/ – Boniecki t. 2, s. 79; Korytkowski, Prałaci gniezn. t. 3, s. 427/. Ze względu na czas życia Anny z Babeckich Z. /wg danych Pana ta Anna żyła jeszcze jako wdowa w 1712 r./, nie mogła to być chyba córka tego Zygmunta. A może było dwóch Zygmunatów Zbierzchowskich podkomorzanych łomżyńskich? Jeden zmarły w pocz. XVIII w., a drugi w 1718 r. /w tym roku nominacja nowego podkomorzego łomżyńskiego po śmierci wymienionego bez imienia Z-go/? Żychliński w Zł. Ks. t. 18, s. 198 pisze, że Jan Wiktor Rostworowski, kaszt. wiski /zm. 1742/, miał za żonę Salomeę Zbierzchowską, córkę Zygmunta podkomorzycy /!/ łomżyńskiego, syna także Zygmunta i Zofii /!/ z Babeckich.

Z kolei Niesiecki w t. 10, s. 197 pisze pod Zwierzchowscy: "Zygmunt na Zagurzu! Zwierzchowski, podkomorzy łomżyński, poseł na sejm w r. 1678 miał za sobą Katarzynę Leszczyńską, miał syna Marcina". Boniecki /t. 14, s. 140/ też zna Katarzynę Leszczyńską, żonę jakiegoś Zwierzchowskiego.

Marcin Z. z Zagórza, nazwany w 1696 r. jest podkomorzycem łomżyńskim.

Ludwika z Z., żona Jana Kazimierza Skińskiego, podstolego drohickiego w 1698 r.

Jan Z. posesorem Rogienic Starych w 1747 r., Paweł, wł. Daniszewa, zm. przed 1750 r. Jego żona Marianna z Sutkowskich żyła jeszcze w 1750 r. w Daniszewie.

verte

[194]

W 1762 r. występuje Antoni Z., sędzic [?] z. łomżyński, wł. Rzekunia, Drwęża wraz z innym Antonim, synem Marcina, swym bratankiem lub wnukiem? /

Maciej Z. był podwojewodzim łomżyńskim w l. 1785–93, wł. Daniszewa, cz. Drwęża i Rzekunia. Ten lub inny Maciej był ożeniony z Anną Bobicką wzm. 1796 /Boniecki t. 1, s. 300/. Miał z nią dzieci.

W XIX w. legitymowali się:

Jan Kapistran, s. Jakuba, Antoni i Franciszek Ksawery, synowie Leona, Albin–Bernard, s. Jordana, Cyryl–Bonawentura–Wincenty, s. Wincentego.

W niepublikowanej monografii S. M. Rostworowskiego, Genealogia rodu Rostworowskich herbu Nałęcz, 1959, ten autor pisze, że Jan Wiktor Rostworowski poślubił 25.07.1699 Salomeę Zbierzchowską /zm. 1764/, córkę Zygmunta podkomorzego

łomżyńskiego, wł. Belska /k. Grójca/ i Anny Babeckiej. Ta Salomea żyła 82 lata. Jej portret był u Rostworowskich do 1939 r. w Susznie. A więc tu jest inaczej niż u Żychlińskiego. Ten Zygmunt zapewne mieszkał przeważnie w Belsku, dlatego prawie nie występuje na sejmikach łomżyńskich.

Mężem Alojzy Z. był Jan Nep. Gołębiowski.

Kraków 25.03.1982

[Jerzy Wiśniewski]

[195]

Warszawa, dnia 3 kwietnia 1982 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Pozwalam sobie przekazać Panu Profesorowi, wraz z całą jego rodziną, serdeczne życzenia świąteczne. Od dawna nie mam od Pana wiadomości i trochę się niepokoję, tym bardziej, że przed miesiącem pisałem do Pana Profesora. A może ten list nie dotarł do celu?

Od 1 kwietnia przenieśliśmy się do pracy w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN, w związku z czym spodziewam się większej swobody w swej pracy naukowej, a także więcej czasu na kontynuowanie zainteresowań historyczno-genealogicznych. Jak już pisałem w poprzednim liście, opracowywałem ostatnio wspomnienia mojej Matki, zmarłej w listopadzie zeszłego roku. Jednocześnie zająłem się zbieraniem materiałów do życiorysu mojego ojca. Jednym z tych materiałów są wspomnienia Ludwika Ślaskiego, kolegi i przyjaciela mego ojca z czasów wojny 1919–1920. Odkryłem przy tym, że jego syn, p. Michał Ślaski, pracuje w tym samym gmachu co ja, a następnie, że jest on stryjecznym bratem Małżonki Pana Profesora. Jaki jednak ten świat jest mały!

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

[196]



[Kraków, 6 maja 1982 r.]

Szanowny Panie Docencie!

List Pański z 3.4. już dawno otrzymałem. Nie odpisałem od razu, sądząc, że mój list z końca marca zaraz dotrze do Pana. Ponieważ nie otrzymałem odpowiedzi na ten list, piszę tę kartkę z zapytaniem, czy go Pan otrzymał. W liście tym przesałem Panu uzupełnienia do genealogii Zbieszchowskich i pytałem się, czy ma Pan coś do Szczuków i przesałem opracowanie Skiwskich, Trzasków i Zaruskich.

Michał J. i jego żona (.....). Faktycznie świat jest mały. Mój brat kiedyś w dżungli amazońskiej spotkał znajomego. (.....)

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku

Jerzy Wiśniewski]

Warszawa, dn. 14 maja 1982 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Nie odpowiadałem dotychczas na Pana list z 25 marca, bo miałem nadzieję, że wkrótce będę dysponował obszerniejszymi danymi na temat Zbierchowskich i innych. Niestety, wciąż jeszcze nie mogę się wypłatać z dawniejszych zobowiązań i nie zabrałem się do przeglądania ksiąg ostrołęckich. Na razie dziękuję więc serdecznie za ostatnio nadesłaną mi porcję cennych informacji i podaję parę drobiazgów, którymi obecnie dysponuję. Dziękuję też za ostatnią pocztówkę i przepraszam, że się wcześniej nie odezwałem.

Hipoteza na temat dwóch Zbierchowskich – podkomorzych łomżyńskich wydaje mi się bardzo prawdopodobna. Dziwne jednak, że nie ma żadnych danych, kto był podkomorzym po Zygmuncie i kim był ewentualny drugi Zygmunt Zbierchowski. Co prawda lista podkomorzych łomżyńskich, którą próbowałem zestawić, zawiera więcej luk. Dotyczy to w szczególności lat 1723 /śmierć Ludwika Zielińskiego/ do 1746 /wybór Antoniego Rostkowskiego/. W obszernej korespondencji Ignacego Przyjemskiego z tych lat stale mowa jest tylko o "panu podkomorzym", ani razu nie jest wymienione nazwisko. Nie znalazłem tego nazwiska również w laudach łomżyńskich. Kolejna luka to lata 1746 – ok. 1765 /od śmierci Rostkowskiego do powołania Glinki/.

Co do Szczuków, to wiem jedynie, że matką Michała Jabłonowskiego była Anna Bielska, córka Stanisława i Zofii ze Szczuków. Wniosła ona duży posag, o który Michał procesował się z krewnymi babki /Szczukami/ ok. 1730 r. Niestety nie mogę odnaleźć notatki, którą na ten temat zrobiłem.

O Skiwskich było bardzo dużo informacji w księgach nurskich. Odpisy kilku notatek na ich temat załączam, ale to zupełne drobiazgi.

O Zaruskich i Trzaskach nie mam żadnych notatek, choć występują oni od czasu do czasu w księgach ostrowskich i nurskich. Więcej może być o nich zapewne w księgach ostrołęckich, zwrócę więc na nich uwagę, jeśli się do nich zabiorę.

Przed paru miesiącami wziąłem do przejrzania – na próbę – jedną księgę pułtuską /jest ich również dużo/. I tam również trafiają się rodziny z ziemi łomżyńskiej, choć przeważają oczywiście miejscowe /np. Łempiccy/ lub z ziemi różańskiej i zakroczymskiej. Dziwna rzecz, natrafiłem tam na nazwisko Kozicz /choć nie wykluczone, że to Rozicz/. Pod datą 1584 r. występuje trzykrotnie "nobilis ac honestus" bądź tylko "honestus" Stanislaus Kozicz de Bulkowo, który zawierał różne transakcje majątkowe z miejscowymi posesorami.

Mam jedno uzupełnienie do genealogii Przyjemskich. Otóż Wanda z Siemiradzkich Przyjemska, wdowa po Zygmuncie, urodziła się 20.8.1878 r. w Rzymie, a zmarła 28.2.1962 r. w Warszawie. Zmarła w jednym z klasztorów [Sza...], więc nie wykluczone, że są tam jakieś papiery po niej, ale dotarcie do nich nie będzie łatwe.

Przy okazji załączam kawałek genealogii Boguckich. Zapewne jest ona dla Pana Profesora mniej interesująca, ale może i tam znajdzie się coś ciekawego.

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

[198]

### Skiwscy

#### Ostrowskie ziemskie relacje oblaty nr 6 /1787–1792/

k. 283 /10.2.1791/. Franciszek Bieliński, stolnik stężycki, posesor dóbr pojezuickich Żabikowo, oskarża Leona Skiwskiego, sędziego ziemskiego zambrowskiego, że najechał zbrojnie w 20 ludzi dobra Żabikowo, które Bieliński odstąpił legalnie Antoniemu Jezierskiemu.

k. 337 /24.2.1791/. Franciszek Bieliński oświadcza, że odstąpił dobra Żabikowo Leonowi Skiwskiemu umową z 3.11.1790 r., lecz Jezierski napadł go zbrojnie w czasie powrotu z kościoła w Szumowie i zmusił do podpisania aktu sprzedaży Żabikowa za 12000 złp.

#### Ostrowskie dekreta dla 3 powiatów ziemi nurskiej, nr 5 / 1780–82

k. 1 /20.1.1780/. Układ w sprawie dóbr Rembiszewo-Rzembiki. Wśród ok. 100 spadkobierców – Regina ze Skiwskich, żona Kazimierza Karwowskiego, cześnika wiskiego, notariusza z. goniądzkiego.

#### Nurska grodzka wieczysta nr 5 /1710–1714/

k. v 491 /1712 r./. Ludwika Skiwska, córka nieżyjącego Zygmunta Zbierchowskiego, podkomorzego łomżyńskiego, wdowa po Janie Kazimierzu Skiwskim, staroście Jadowskim, podstolim drohickim, kwituje Ignacego Zbierchowskiego, syna nieżyjącego Jakuba, sędziego łomżyńskiego, brata swego stryjecznego, z sumy 40000 złp, zapisanej jej przez męża w 1791 r.

#### Nurska grodzka wieczysta nr 9 /1726–31/

k. 449 /1728 r./. Franciszek Błeszyński, syn Karola, kasztelana międzyrzeckiego i Brygidy Skiwskiej, odstępuje Michałowi Jabłonowskiemu swoją część dóbr Czyżew za 40000 złp.

Ponadto

Dużo wzmianek o Urszuli ze Skiwskich, córce Jana, sędziego ziemskiego bielskiego, żonie Andrzeja Jabłonowskiego /ślub 1687, zmarła 1733/35/.

14.5.1982

[199]

Kraków, dn. 27 maja 1982 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za tablicę geneal. /strona 1/, jednej linii Boguckich, oraz za dane dotyczące Skiwskich /pozwoliły mi one m.in. na uzupełnienie genealogii Karwowskich o nieznaną mi żonę Kazimierza K., cześnika wiskiego/ i Przyjemskich.

Józef Bogucki /syn Jana i Zuzanny z Jabłońskich/ chyba był mężem Marianny z Godlewskich, a inny Józef B., mąż Katarzyny z Zielińskich, wg Monografii Zielińskich miał być synem Kaspra sędziego nurskiego /nie mam takiego w swej kartotece/ i Zofii ze Świñołęskich. Boniecki /t. I, s. 341/ wymienia innych przodków Mikołaja Boguckiego /męża Joanny Staniszewskiej/. Kto ma rację?

Czy znane jest Panu imię i nazwisko żony Henryka Siemiradzkiego, malarza? Może warto genealogię Przyjemskich z linii łomżyńskiej ofiarować prof. Dworzaczkowi, który obecnie pracuje nad genealogiami rodów wielkopolskich na P.?

Wspomniany w notatkach dot. Skiwskich Franciszek Bleszyński był synem kasztelanina /nie kasztelana/, a jego żona była córką Adama Skiwskiego, podstolego bielskiego.

Czy tym Wacławem Szczuką był Wacław Szczuka, kuchmistrz koronny, starosta wąwolnicki, pułkownik wojsk król., zmarły bezpotomnie w r. 1699?

Nie mam dobrych danych o podkomorzach łomżyńskich w końcu XVII i w pierwszej połowie XVIII w. Zygmunt Zbierzchowski został podkomorzym łomżyńskim między 1685 /jest jeszcze chorążym łomżyńskim/ a 1688. Ludwik Zieliński /herbu Świnka/ mianowany podkom. łomżyn. 19.11.1718 po śmierci Zbierzchowskiego /imię nie podane/, Antoni Rostkowski mianowany 5.10.1746 po śmierci Zielińskiego /imię nie podane/, Antoni Glinka mianowany 22.10.1754 po śmierci Antoniego Rostkowskiego. Po śmierci Ant. Glinki

mianowany 7.9.1773 Romuald Wyszowski. Albo po Ludwiku Zielińskim podkomorzym łomż. był jakiś inny Zieliński albo urząd ten był długo nie obsadzony.

[200]

Kozicz to stare słowiańskie nazwisko patronimiczne /syn Kozy/ występujące także w różnych stronach Polski od średniowiecza wśród chłopów i mieszczan. Mogła więc być tego nazwiska rodzina w Bulkowie.

Łączę miłe pozdrowienia i wyrazy szacunku

[Jerzy Wiśniewski]

[201]

Warszawa, dnia 1 czerwca 1982 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Przejeżdżając przez Ostrów, przejrzałem jeszcze raz tamtejsze akta metrykalne i znalazłem parę drobiazgów, które może i Pana zainteresują.

Wagowie. Dn. 3.4.1826 r. zmarła w Ostrowi Małgorzata, córka Nikodema Wagi i Józefy z Osadowskich, lat 56, I v. Jabłonowska, 2 v. Jeziorkowska, rozwódka. Tego Nikodema wymienia Pan w swoim opracowaniu na temat Wagów.

Barzykowscy. Istniała Angela Barzykowska, córka Józefa, urodzona przypuszczalnie ok. 1750 r., zamężna za Franciszkiem Moraczewskim dziedzicem wsi Grodno /par. Kłódno, pow. wrocławski/. Ich córka, Zofia Moraczewska lat 29, zamieszkała wraz z matką-wdową w Lubiejewie, poślubiła w 1810 r. w Ostrowi Franciszka Domaszowskiego, wdowca lat 57 z Ugniewa, sędziego pokoju powiatu ostrołęckiego.

Zajrzałem do Uruskiego, ale tam nie ma tego Moraczewskiego. Ciekawe skąd się wziął w ziemi łomżyńskiej. Może w związku z wydarzeniami Konfederacji Barskiej?

Bronikowscy. Znalazłem akt małżeństwa Józefa Bronikowskiego, który interesował mnie z powodu pogłosek, że jego żona miała być nieślubną córką Stanisława Barzykowskiego. Otóż ślub Bronikowskich odbył się 11.6.1844 r. w Ostrowi. Żona nazywała się Dorota Grodzka /a nie Grądzka, jak pisałem poprzednio/, była córką Antoniego i Rozalii z Jabłonowskich, a urodziła się w Rogienicach / majątku Stanisława Barzykowskiego / w 1825 r. Ciekawe, że mimo olbrzymiej dokumentacji na temat Jabłonowskich, tej Rozalii dotychczas nie znałem. Mogła być ona najstarszą córką Stanisława i Józefy ze Skarzyńskich, którzy wzięli ślub ok.

1802 r., a najstarsza znana mi córka Anna urodziła się w 1805 r. Może zresztą pochodziła z jakichś całkiem innych Jabłonowskich?

W akcie ślubu Bronikowskich ojciec panny młodej nie występuje, jest zgoda na małżeństwo tylko ze strony matki, choć nie jest podane, że ojciec nie żyje. Wśród świadków są sami krewni i przyjaciele Barzykowskich. M. in. jest tam Jan Gumowski, właściciel Kossewa / do 1831 r. Barzykowskiego /, b. radca woj. Augustowskiego, wuj Bronikowskiego. Józef Bronikowski, lat 21, dzierżawca wsi Stok, był synem Kazimierza i Teodory z Gumowskich /wg "Złotej Księgi", t. 2, podkomorzanki pomorskiej, ale ani Boniecki, ani Uruski takiego podkomorzego nie znają/.

Mogę dodać, że ślubu tego udzielił ks. Franciszek Moraczewski, wikary z Klembowa, zapewne krewny /może wnuk/ wymienionego poprzednio.

Wszystkie te okoliczności w jakimś stopniu potwierdzają hipotezę na temat pochodzenia Bronikowskiej, ale sprawy nie wyjaśniają. A co Pan Profesor o tym sądzi?

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[202]

Warszawa, dnia 16 czerwca 1982 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Zaprzagnawszy wyjaśnić ostatecznie sprawę córki Stanisława Barzykowskiego, o której pisałem w poprzednim liście, jeździłem parę razy do Siedlec, gdzie w tamtejszym archiwum jest komplet akt notariuszy z Ostrowi Maz. z lat 1807–1915 /492 księgi!/. Jest tam cała historia lokalna, tyle że przekopanie się przez ten materiał to praca olbrzymia. W każdym razie znalazłem umowę przedślubną między Zuzanną Barzykowską /w imieniu nieletniej Doroty Grodzkiej/ a Józefem Bronikowskim, która prawie całkowicie sprawę wyjaśnia; jedyna komplikacja to inne nazwisko matki Doroty /Rozalia z Jabłońskich, a nie z Jabłonowskich, jak jest w akcie ślubu/.

Znalazłem też mnóstwo danych na temat różnych rodzin, które pozwolą na wykończenie lub uzupełnienie ich genealogii. W pierwszej kolejności zająłem się Boguckimi. Osobną kopertą przesyłam rozszerzoną genealogię /6 arkuszy/. Wyjaśniłem przy tym, jak sądzę, wątpliwości, poruszone przez Pana w ostatnim liście. W sprawie Józefa B., cześnika halickiego, ma Pan /jak zwykle/ rację. Był on istotnie synem Jana Kaspra, a nie Jana. Miałem

w tym przypadku dwie sprzeczne informacje: wg genealogii Zielińskich miał on być synem Jana Kaspra, a wg. genealogii Boguckich / "Złota Księga", t. 2/ – Jana. Wybrałem tę drugą wersję, bo pierwsza burzyła całą tę genealogię /trzech innych Józefów!/. W swych wypisach z ksiąg nurskich znalazłem jednak informacje, potwierdzające, że ojcem był Jan Kasper. Znalazłem zresztą jeszcze wiele innych błędów w starych opracowaniach. "Złota Księga" podaje, że Jan Kasper był synem Joachima Bogusława, gdy tymczasem był on z pewnością jego wnukiem, a synem Hipolita i Zuzanny Zembrowskiej – tak jest w wielu dokumentach. Z kolei Boniecki podaje, że Ignacy Bogucki, syn Miłosza, który legitymował się w 1837 r., był wnukiem Stanisława, a prawnukiem Franciszka, gdy tymczasem był on wnukiem wspomnianego Józefa, cześnika halickiego, a prawnukiem Jana Kaspra. Tak jest m.in. w aktach Heroldii, na których Boniecki w zasadzie się opiera. Dane na temat innych legitymowanych w tym czasie Boguckich są u Bonieckiego również kompletnie poplątane i nie zgadzają się ani z aktami Heroldii, ani z innymi źródłami. Te źródła między sobą też się zresztą często nie zgadzają, więc nie wykluczone, że i w moim opracowaniu jest jeszcze szereg błędów.

W swoim czasie zapytywał mnie Pan Profesor o matkę Ignacego Ołdakowskiego, profesora Uniwersytetu Wileńskiego. Obecnie, z opóźnieniem dwóch lat, mogę odpowiedzieć na to pytanie. Odpowiednie dane znalazłem w aktach rejenta Pawła Podbielskiego /księga nr 8, poz. 235 z 10.9.1821 r./. W dokumencie tym matka Ignacego upoważnia niejakiego Faustyna Kamieńskiego ze wsi Łazów / par. Sterdyń / do zlikwidowania majątku po zmarłym synie, m.in. do sprzedania jego książek i rękopisów w Wilnie. Matką tą była Franciszka z Mocarskich, a ojcem Ignacy Franciszek Xsawery Ołdakowski /1759–18..3/, mieli oni 12 dzieci, z których najmłodszy Karol, ur. w 1800 r., był później właścicielem Gąsiorowa, które w 1854 r. wydzierżawił Adamowi Jabłońskiemu z Dworaków.

A teraz inne sprawy. W akcie zgonu Wandy z Siemiradzkich Przyjemskiej jest tylko imię matki – Maria, nazwiska jej nie znam. Z

[203]

przyjemnością prześlę prof. Dworzaczkowi genealogię łomżyńskich Przyjemskich, bo rzeczywiście mam ją opracowaną w 99%. Przed paru miesiącami przesłałem do PSB biogram Ignacego Przyjemskiego, ale nie wiem, czy będzie zamieszczony. Nawiasem mówiąc: w ziemi nurskiej była [też] inna, chłopsko–mieszczańska rodzina Przyjemskich; Józef Przyjemski był nawet na pocz. XIX w. burmistrzem w Broku; zapewne z tej rodziny pochodził Aleksander Przyjemski, który poślubił poddaną z Porytego /pisał mi o tym Pan Profesor przed paru laty/.

Na temat Wacława Szczuki nic nie wiem, ale jego dane pasują doskonale do sprawy.

Dziękuję bardzo za dane na temat podkomorzycy łomżyńskiej. Chyba rzeczywiście w latach 1723–1746 nikt nie był mianowany, bo na sejmikach z tych lat podkomorzy nie występuje ani razu, a wzmianki w listach Przyjemskiego mogły dotyczyć podkomorzego wiskiego. O Glince pisze król Stanisław August (w swoich wspomnieniach), że załatwił mu podkomorstwo, gdy został królem. Okazuje się, że Glinka otrzymał je 10 lat wcześniej, zapewne dzięki poparciu ojca króla Stasia – jako nagrodę za starania przy wyborze [syna] na posła na sejm z ziemi łomżyńskiej.

Zbierzchowskimi jeszcze się nie zająłem, ale mam na ten temat następującą informację. Otóż w archiwum w Siedlcach poznałem niejakiego p. Mariana Jakubika, emerytowanego kustosa muzeum w Liwie. Szuka on w archiwum swoich przodków, przy czym wg tradycji rodzinnej jego pradziadek miał się nazywać Zwierzchowski czy Zbierzchowski i pochodził z ziemi łomżyńskiej. Po powstaniu listopadowym miał być wzięty do wojska rosyjskiego, ale uciekł i osiadł w Prostyni pod nazwiskiem Jakubik, które jest tam podobno częste. P. Jakubik twierdzi ponadto, że ma szczegółowe genealogie wielu rodzin z północnego Podlasia, m.in. Kuszłów. Nie wiem oczywiście, ile w tym wszystkim prawdy.

Rozpisałem się potężnie, więc kończę, łącząc serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

[204]

Kraków, dn. 17.6.1982 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za nowe dane do gen. Wagów /o Nikodemie W., komorniku granicznym łomżyńskim pisałem na dole s. 13/, Barzykowskich /czy ta Angela B. to siostra Franciszka i ks. Feliksa?/.

Te różne drobne przesłanki rzeczywiście wydają się potwierdzać pogłoskę, że Dorota z Grodzkich Bronikowska mogła być córką Stanisława Barzykowskiego. Sprawę może /ale nie musi/ rozstrzygnąć jej metryka urodzenia /podawano czasami nieślubnego ojca, jeśli sam się z tym zgłosił do ksiąg stanu cywilnego/. Rogienice leżały w par. Mały Płock.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia z łóżka po powrocie ze szpitala

[Jerzy Wiśniewski]

Kraków, dn. 21.6.1982 r.

Bardzo dziękuję za genealogię Boguckich, którą właśnie otrzymałem. Odtworzenie genealogii tego rodu ze względu na jego ogromne rozrodzenie /już w XV w./ jest szczególnie trudne i pełne pułapek.

Dorzucam parę uzupełnień i sprostowań na podstawie ksiąg grodzkich krakowskich do tej linii, która w pierwszej poł. XVIII w. mieszkała w woj. krakowskim. Maciej-Kazimierz B., podstoli podlaski, burgrabia zamku krakowskiego był właścicielem wsi Wilków i Biała w 1700 r. w pow. lelowskim, które w 1717 i 1721 r. posiadał jego syn Antoni B. Ten Antoni ożeniony z Marcjanną z Janowic Chwalibożanką /intercyza ślubna zawarta w Ilkowicach 10.2.1716/, c. Jana, łowczego wołyńskiego i Konstancji z Łubna, według aktu z 1740 r. [i 1750] zostawił dzieci: Macieja, Tadeusza, Annę, Barbarę, Marcjannę, Katarzynę. Ta żona już nie żyła w 1740 r. /Inskr. Gr., ...ra 380, s. 580 /. – a więc zupełnie inne niż na tabl. geneal. Michał B., wo...je

[Marcjanna – Magdalena w 1750 r. żona Ignacego Raszowskiego]

[205]

nurski, burg. z. krak. wł. wsi Koszkowice w pow. lelowskim, był ożeniony z Zuzanną z Drozdowa Byszewską, córką Stanisława, stolnika owruckiego i Teofili z Lubienieckich. Jego syn Stanisław sprzedał Koszkowice w 1740 r. Maciej B., podwojewodzi księski – był w 1740 r. posesorem Kempanowa. W księgach krakowskich występuje jeszcze Józef B., podpisek gr. krak., mąż w 1760 r. Teresy ze Smiotanków, córki zm. Józefa-Dionizego-Feliksa z Olchowca i Antoniny z Romerów.

Jeszcze raz przesyłam serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[206]

Warszawa, dnia 30 czerwca 1982

Szanowny Panie Profesorze,

Z przykrością dowiaduję się o Pana pobycie w szpitalu i życzę szybkiego wyzdrowienia. Jutro wyjeżdżam na dwa tygodnie w okolice Rabki i w drodze powrotnej chciałbym Pana odwiedzić – mam nadzieję, że nie sprawię kłopotu.

Angela Barzykowska była istotnie siostrą Franciszka i ks. Feliksa. Miała ona jeszcze siostrę Karolinę, bezpotomną. Przepraszam za omyłkę z Nikodemem Waga – oczywiście, że Pan o nim pisał.

Wypisałem sobie ostatnio z ksiąg notariuszy ostrowskich tyle danych, że można by nimi zapisać całą książkę. Podaję niektóre, w nadziei, że Pana zainteresują.

Zaczynam od Boguckich, dziękując jednocześnie za dodatkowe dane na temat gałęzi krakowskiej. Ja załączam jeszcze jeden arkusik z genealogią gałęzi pochodzącej z Bogutów-Budasiów, której wielu potomków legitymowało się po 1836 r. Ponadto mam szereg uzupełnień i poprawek do poprzednio przesłanych tablic:

s. 3. Potomstwo Ignacego i Barbary z Ossowskich: Tomasz i Mikołaj zmarli bezpotomnie przed 1841 r. Hipolit miał syna Ignacego por. WP w 1831 r., zm. 8.5.1843 w Mordach, bezpotomnego. Po jego śmierci nie zgłosił się żaden spadkobierca. W tym kontekście nie pasuje tu Witalis skarbnik poznański, który był zapewne wnukiem innego Ignacego B.

Potomstwo Wincentego i Franciszki z Boguckich: Tekla była zamężna za Krzysztofem Mogiłowskim, b. burmistrzem m. Czyżewa, Teresa za Janem Choynowskim, s. Onufrego i Anny Wądołowskiej, a Maria Magdalena za Janem Sienickim, 1819, 1823 wdowa zam. w Witach-Targoniach. Czy była również żoną Józefa Chłapowskiego, jak podaje "Złota Księga", wydaje mi się mocno wątpliwe. Może znów chodzi o inną Bogucką tego imienia.

Wiktor /Wiktoryn/ Celestyn, s. Antoniego Juliana, żył jeszcze w 1823 r., bezpotomny. Tadeusz, tegoż syn, był żonaty z Elżbietą z Kuczyńskich /l. m. Dominik Jabłonowski/, śl. 1787 Zuzela, żyli jeszcze w 1811, bezpotomni.

s. 5. Potomstwo Józefa, cześnika halickiego, przedstawia się, wg. skorygowanych danych następująco: 1. Antoni, ur. 1733, zm. po 1823, ż. Katarzyna Tymińska, s. Szymon, otrzymał w 1809 1/2 schedy na Kutyłowie-Skupiach. 2. Kunegunda, m. Wiśniewski, nie żyje w 1823. 3. Franciszka – bez zmian, 4. Maciej – bez zmian, 6. Anna, 5. Mikołaj – bez zmian.

Zbierzchowscy. Maciej, syn Antoniego, wł. Rzekunia, sędzia łomżyński /1766/, miał troje dzieci: Leona Wiktoryna, Kwiryna Eustachego i Praksedę, zamężną za Józefem Kownackim, 1817 wdowę. W tym roku bracia rozliczyli się z siostrą z posagu /32500 złp/ zapisanego w 1809 na dobrach Rzekuń. Przypuszczam, że wzmiankowany Antoni był synem Pawła, wł. Rzekunia, ale dowodu na to nie mam /Paweł Podbielski, ks. 1, poz. 40, 1817 r./.

Madalińscy. Franciszek, żonaty z Salomeą de Tylle, miał trzech synów: Aleksandra-Stefana, posesora d. Wypychy i Chmielewko /1817/, Antoniego-Stefana, kontrolera magazynu solnego i Tomasza, który w 1817 r. mieszkał w Karwaczu k. Przasnysza i zawarł umowę z Józefem Przyjemskim na dzierżawę dóbr Jelenie /P. Podbielski, ks. 1, poz. 54, 1817 r. i ks. 4, poz. 239, 1819 r./.

Skarzyńscy. Tadeusz-Szymon, wł. d. Czyżew, zm. w 1816/17 r. Jego potomstwo: Barbara, ur. 1796; Wiktor, ur. ok. 1798, zm. 18.6.1832, bezpotomny; Antonina Teresa. Załączam tu genealogię Ośniałowskich, z pewnością bardzo niekompletną. /Andrzej Podbielski, ks. 8, poz. 584/.

Staniszewscy. Anna, c. Michała i Marianny z Żebrowskich, wyszła za mąż za Jana Rzewnickiego, s. Baltazara sędziego ziem. ciechanowskiego i Katarzyny Głowackiej. Marcin, s. Tomasza, zm. 9.12.1830, jego żona Teresa z Danowskich zm. 16.2.1832. Ich córki Kassylda /nie Matylda/ zamężna za Ignacym Sudnikiem oraz Hortensja, ur. 1812, 1832 panna, legit. 1837.

[207]

Lesoccy z Krzeczkowa. Kacper, brat Maksymiliana, był żonaty z Katarzyną Dąbrowską /2 m. Antoni Dmochowski, 1824/, mieszkał w Krzeczkwie. Jego syn Idzi Joachim mieszkał tam również w 1824 r., legitymował się w 1837 r. Roch Bartłomiej, s. Maksymiliana, sprzedał w 1839 r. resztę schedy na Krzeczkwie za 4500 złp. Mieszkał wtedy w Śladkowie /powiat stopnicki/. Kacper miał także dwie córki: Felicjanę, w 1824 r. nieżyjącą, i Teresę, zamężną w 1824 r. za Franciszkiem Sasinowskim. Poza tym występuje jeszcze August Lasocki, który sprzedał też w 1839 r. resztę schedy na Krzeczkwie, [był wł. d. Czarnowo w obwodzie stanisławowskim, czyim był synem, nie wiem.

Jabłonowscy. Mężem Magdaleny, córki Ignacego i Józefy z Przyjemskich, był Wawrzyniec Godlewski, a mężem jej siostry Anny – Witalis Cichocki; pięcioro potomstwa tych Cichockich legitymowało się w 1837 r. Ślub Stanisława Jabłonowskiego z Józefą Skarzyńską odbył się ok. 1800 r., a ich córka Anna urodziła się w 1801 r. Wyszła ona za mąż za Juliana Franciszka Kochanowskiego w 1820 r. Mieli oni z kolei jednego syna Karola, żonatego z Kamillą z Bujalskich. Synem tych ostatnich był Marian Kochanowski, poeta zmarły w wieku 21 lat, którego biogram jest w PSB, lecz bez podania imienia ojca i z informacją, że urodził się w Mianowie w Lubelskim. Mogę tu dodać, że ojcem Juliana Franciszka był Konstanty, dyrektor loterii Król. Polskiego, brat Michała K senatora–kasztelana itd. Tak więc ci Kochanowscy byli

spokrewnieni z wieloma znanymi osobistościami, m.in. z Edwardem Dembowskiem i Henrykiem Kamińskim.

Jeszcze jedno sprostowanie do dawniejszych danych o Jabłonowskich /str. 4/. Jakub Franciszek J., żonaty z Apolonią Dąbrowską, miał dwoje dzieci: Franciszka, zmarłego bezpotomnie przed 1815 r., i Urszulę, zamężną w 1819 r. za Maciejem Wierzbowskim. Podanych przeze mnie poprzednio czterech synów, legitymowanych po 1840 r., było potomkami jakiegoś innego Jakuba Jabłonowskiego, raczej herbu Prus niż Grzymała.

W aktach notariuszy ostrowskich z okresu Królestwa Kongresowego osobą najczęściej chyba występującą jest niejaka Tekla z Wądołowskich, wdowa po trzech mężach: pierwszym był Franciszek Wiszowaty, generał z kampanii kościuszkowskiej, drugim Franciszek Stradomski, wł. d. Zabiele, trzecim Franciszek Bromirski, sędzia pokoju powiatu ostrołęckiego. Procesowała się ona ze wszystkimi chyba rodzinami z tego terenu i ze wszystkimi chyba była spowinowacona. I tak np. Zielińscy, którzy byli jej winni 16000 zł niewypłaconego /nie wiem przez kogo/ wiana, oddali jej w dzierżawę d. Wąsewo. Z kolei Franciszek Wierzbicki położył areszt na tych dobrach, bo mu się należało od tej Tekli 10000 złp z tytułu spadku po ks. Józefie Skarzyńskim, proboszczu w Myszyńcu. Podobne procesy toczyli również Łempiccy, Boguccy, Cichoccy i inni. Nie mogę tego wszystkiego rozgryźć, bo nie znam [...] wszystkich powiązań rodzinnych. Może Pan Profesor mógłby mi coś pomóc, oczywiście bez specjalnego angażowania swego czasu?

Znów się rozpisałem, więc kończę, łącząc serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

ps. W sprawie potomstwa Antoniego Boguckiego mam wstępną hipotezę, że po śmierci pierwszej żony /Chwalibożanki/, powrócił on do ziemi nurskiej, ożenił się tam po raz drugi i miał jeszcze trzech synów. W każdym razie ci synowie występują w księgach nurskich wiele razy jako synowie Antoniego, natomiast Chwalibożanka nie jest tam ani razu wymieniona.

Warszawa, dnia 5 sierpnia 1982 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Będąc ponownie w Archiwum w Siedlcach natknąłem się na dane na temat Włódków, o których Pan zapytywał. Podaję je, choć oczywiście nie wiem, czy to rzeczywiście ta sama rodzina.

Otóż rodzeństwo: 1/ Józef Włodek, zamieszkały we wsi Rytele-Olechny, żonaty z Ludwiką z Mianowskich, 2/ Weronika z Włódków, zamężna za Julianem Dąbrowskim, zam. we wsi Podmień /?/ w okr. Tykocin, oraz 3/ Marianna Włodek, panna nieletnia, sprzedali za 3675 Rs Józefowi Zajkowskiemu, zamieszkałemu we wsi Zaremby Jartuzy, dobra Rytele Olechny, które odziedziczyli po rodzicach – Piotrze i Antoninie Włódkach. Ci Włódkowie byli w tym czasie również właścicielami dóbr Wojewódki Górne.

Źródło: Księga notariusza Władysława Rudzińskiego w Ostrowi Maz. nr 2, rok 1856, 2 kw., nr 615, 616.

W następnym roku Józef Włodek z żoną Ludwiką z Mianowskich kupili od Wojciecha Mianowskiego i jego córki Sabiny z Mianowskich Gostkowskiej dobra Przeździecko-Jachy, za 5000 Rs. Ten sam notariusz, rok 1857, kw. 3–4, nr 503, 504.

Wspominałem o wywodzie jakiejś rodziny, która przeniosła się z powiatu kamieńczykowskiego w okolice Goniądza. Są to Dzierżanowscy. Wywód /chyba trochę dziurawy, choć zatwierdzony przez sejmik nurski w 1794 r./, zaczyna się od XVI w. O potwierdzenie szlachectwa starało się pięciu braci Dzierżanowskich, gospodarujących na dobrach Magnuszki, po babce Justynie Magnuszewskiej, zamężnej z Walentym Dzierżanowskim. Jeśli to Pana interesuje, może przysłać cały wywód.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[pdopis]

[Marianna Włodek c. Piotra i Antoniny z Dąbrowskich, 1861 panna, pełnoletnia

Józef Włodek, ... 1881 w d. Str...

1861 r /III-IV (Nr 16), poz. 423]

Kraków, dn. 16 sierpnia 1982 r.

Szanowny Panie Docencie,

Bardzo dziękuję za dane dot. Włódków z XIX w. Właśnie są to ci, o których mi chodzi. Wspomniany przez Pana Piotr /1784–1857/, mąż Antoniny z Dąbrowskich, był synem Tadeusza z Wojewódek Górnych i Doroty z Krasnodębskich. I na tym ich genealogia wstecz się urywa.

Bardzo wdzięczny będę za genealogię Dzierżanowskich. Mam już spory fragment genealogii Dzierżanowskich na Podlasiu /od XVI do k. XVII w./, ale ci wyszli z Dzierżanowa w kaliskim. Wymieniona przez Pana rodzina to zapewne jedna z czterech mazowieckich rodów tegoż nazwiska, najpewniej z Dzierżanowa w pow. kamieńczykowskim w par. Jadowo.

Szukając materiałów do Poniatowskich w księgach grodów małopolskich natrafiłem w księdze ziemskiej Czchów Ziem. 107 pod nr. 63 na legitymację szlachecką z 1782 /jest to księga już z czasów rządów austriackich/ Boguckich wymienionych w Pana genealogii przysłanej mi w czerwcu b.r.

Bracia Jan, Onufry i Gabriel synowie Macieja i Teresy Strzałczanki oraz Stanisław syn Jana i Marianny z Borkowskich legitymizując się w 1782 w ziemstwie w Czchowie, jako tu zamieszkała szlachta podali, że ich ojcowie byli braćmi /dział tych w 1730 w Bogutach w ziemi nurskiej/, synami Gaspra Boguckiego i Zofii ze Świñołęskich a wnukami Hipolita. Zgadza się to w części z opracowaną przez Pana genealogią, a w części nie. Po raz N-ty nakazuje to wielką ostrożność przy rekonstruowaniu genealogii i przy korzystaniu z opracowań genealogicznych. Miałem niedawno okazję porównania genealogii jednego rodu opublikowanej przez Żychlińskiego z danymi z ksiąg krakowskich. Opracowanie u Żychlińskiego okazało się bez wartości. [...]łączył w jedną osobę różne osoby, nawet wnuka z dziadkiem tegoż imienia. Poplątał osoby z różnych linii i z różnych lat, nieraz o parę pokoleń

[210]

odległych.

Jeszcze raz bardzo dziękując przesyłam serdeczne pozdrowienia i wyrazy poważania

[Jerzy Wiśniewski]

[211]

Warszawa, dnia 24 sierpnia 1982 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję bardzo za list, który zastałem po powrocie z 2-tygodniowego pobytu w Tatrach. Cieszę się, że Włodek, o którym pisałem, to właśnie ten, o którego Panu chodziło. Na temat jego przodków sądzę, że coś powinno się znaleźć w księgach nurskich, np. w związku z nabyciem dóbr Rytele-Olechny, zapewne od Ołdakowskich. Przy okazji spróbuję [ich] poszukać.

Dziękuję za dalsze dane na temat Boguckich. Zdumiewające, że znalazł je Pan w księgach tak odległego od ziemi nurskiej Czchowa! Sprawdziłem związku z tym swoje zapiski na temat tej gałęzi rodu i dochodzę do wniosku, że to chyba ja sam popełniłem błąd, wstawiając Antoniego Boguckiego pomiędzy Macieja i Gabriela w każdym razie nigdzie go nie znalazłem. Według aktu legitymacyjnego Malachiasza-Karola-Jana /II Rada Stanu, t. 156, s. ...9/ był on synem Gabriela, wnukiem Macieja i prawnukiem Jana-Kacpra. Legitymował się na podstawie tego samego dokumentu z 1730 r., co jego ojciec i stryjowie w Czchowie. Ostatecznie więc wszystko się zgadza! Mimo wszystkich błędów, przy systematycznych poszukiwaniach stopniowo jednak dochodzi się prawdy.

Załączam kawałek genealogii Dzierżanowskich z powiatu kamienieckiego, osiadłych w okolicy Goniądza, o której wspominałem. W II połowie XVII w. jest tam, jak sądzę, spora luka.

Mam sporo uzupełnień do genealogii Badowskich. Administratorem w Kupiskach był, jak się okazuje, Ignacy, podczasy pomorski; jego dwie najstarsze córki, panny, dożyły sędziwego wieku: Anna, ur. ok. 1750 r., zmarła w Sędziwujach w 1835 r., Gertruda, ur. ok. 1752 r., zm. w Porytem w 1847 r! Wawrzyniec Badowski, przypuszczalnie najmłodszy syn Adama, był żonaty z Elżbietą Dąbrowską; mieli 3 córki: Helenę, zamężną z Piotrem Kobyłęńskim / oboję nie żyją 1812 /, Franciszę zam. za Józefem Gumowskim /1812 wdowa/ i Antoninę, ur. 1774, zm. 5.2.1814, 1<sup>o</sup>m. Piotr Łazowski, 2<sup>o</sup>m. Franciszek Ciemniewski.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

[podpis]

Kraków, dn. 4 września 1982 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za nowe dane dotyczące genealogii Badowskich i za genealogię Dzierżanowskich. Nazwisko zapisane przez Pana ze znakiem zapytania to Mońko, czasami wcześniej pisane Mońk. Gniazdem Mońków była wieś Mońki położona w sąsiedztwie wsi Magnusy /Magnusze/.

Ja, niestety, nie mam nic nowego z genealogii dla Pana. Siedzę jeszcze nad biogramami Poniatowskich – archiwum było w sierpniu zamknięte, więc się ich ukończenie przedłużyło.

Łączę serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

Warszawa, dnia 11 września 1982 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Porządkując swoje materiały, zrobiłem genealogię gałązki Kownackich osiadłych w ziemi nurskiej, którą w załączeniu przesyłam. Zawiera ona, podobnie jak i inne, szereg luk i wątpliwości. W szczególności nie udało mi się ustalić, w jakich okolicznościach i kiedy ci Kownaccy przenieśli się do ziemi nurskiej. Nie udało mi się też ustalić, w jakim stosunku pozostawali ci "moi" Kownaccy do Adama, pisarza nurskiego. Wygląda na to, że był on młodszym bratem Jakuba, ale żadnych danych na ten temat niema. Zresztą dane na temat Jakuba są mocno niepewne.

Wyjeżdżam teraz do Genewy, skąd wrócę ok. 20 października. Nie ma więc potrzeby, aby mi Pan Profesor odpisywał. Po powrocie postaram się znów odezwać.

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

Warszawa, dnia 31 października 198 (red. brak końcówki daty)

Szanowny Panie Profesorze,

Ogromnie jestem wdzięczny za kolejne wiadomości, szczególnie na temat Boguckich. Od dawna zbieram materiały na temat Stefana Boguckiego, jednego z zapomnianych bohaterów powstania 1863 r., ostatniego komendanta wojskowego powiatu ostrołęckiego, który wytrwał na tym stanowisku do początków 1865 r., będąc poprzednio dwukrotnie ranny, wzięty do niewoli, z której zbiegł. Był on synem Ignacego i Wiktorii z Grzymałów /nie z Grzywów/, urodził się ok. 1845 r. w Laskach, zmarł w marcu 1867 r. w St. Cyr, jako student tamtejszej szkoły wojskowej /zmarł z powodu odniesionych w powstaniu ran/. Okazuje się, że został pochowany w Czerwinie, razem z rodzicami. Jego ojciec był synem Mikołaja i Joanny ze Staniszewskich, matka – córką Antoniego Grzymały i Tekli z Jabłonowskich /ur. 1816 w Topolanach, zm. 30.4.1896/; ona również była bardzo czynna w czasie powstania styczniowego, a mając siedemdziesiąt parę lat podróżowała między Warszawą a Lwowem i Szwajcarią jako kurierka jakiejś tajnej organizacji /chyba "Ligi Polskiej" Miłkowskiego /.

Do wykończenia genealogii Boguckich i Zbierzchowskich będę się mógł zabrać zapewne za jakieś 2 tygodnie; jak będą gotowe, zaraz je Panu prześlę. Z przyjemnością będę też służył wszelkimi posiadanymi informacjami na temat ludzi z tamtych okolic.

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

ps. Józefa i Nepomucena z Mostowskich Boguckie to zapewne żony Antoniego i Macieja Boguckich, braci Mikołaja. Henryk to może brat Stefana B. /?/.

[214]

Warszawa, dnia 6 maja 1983 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Nie odzywałem się dość długo z powodu kłopotów ze zdrowiem, które mam nadzieję – już się skończyły, choć po ostatniej operacji jestem jeszcze dość słaby. W marcu miałem okazję przejrzeć trochę ksiąg ostrołęckich, które zachowały się w wielkiej ilości i w których znalazłem sporo ciekawych informacji. Podaję niektóre, w nadziei, że zainteresują Pana Profesora.

1. W ostrołęckich relacjach oblatach nr 1106, k. 178–180 jest pełny tekst konsensu na cesję starostwa łomżyńskiego przez Ignacego Przyjemskiego na rzecz syna Tomasza, datowany z 23.6.1773 /wpis do księgi pod datę 9.11.1774/. Wg tego dokumentu do starostwa należały: "castrum cum oppidum Łomża ac villa Stara Łomża, Siemień, Konarzyce et Podgórze cum sylvi et campis dictis Czerwony Bór atque oppidum Zambrów et villa Wola Zambrowska, Maleszewo cum pratis Biele dicti ad clavim Zambroviene spectans /?/ atque oppidum Colno..."

Jak z tego wynika, Przyjemski odzyskał z dawnego dożywocia Ewy Szembekowej miasto Kolno, nabył też – nie wiem, jak i kiedy -- wieś Maleszewo z łąkami Biel. O te ostatnie trwał wieloletni proces z Maliszewskimi.

2. W ostrołęckich relacjach-oblatach nr 1089, k. 531, pod datą 1694 r. jest genealogia Ślaskich, oblatowana w 1689 r. w grodzie Ciechanowieckim przez Walentego Slaskiego. Podaję ją, bo takie dokumenty są niesłychanie rzadkie, a poza tym może Pana zainteresować ze względów rodzinnych /przepraszam za błędy w łacinie/:

"Genealogia Nobilis Valentini Slaski filis ab Batholomei ex Insercriptionibus authenticis et variis dispositionibus Terrestribus et Castrense super certa sorte bonorum Slasy Łuzyno ex tandem/?/ ab anno 1590 excerpta et conscripta. Nicolaus Franciscus qui cum consorte suae Joannem et Albertum, Joannes Albertus sterilis Vincentium et Venceslaum Venceslaus cum sua consorte Nbili Anna Zebrowska Nobiles Erasmus et Valentinum Slaskie proctevit cuius originale idem reproducens ad se recepti derecepto officium psens quietavit..."

3. Zebrałem dane pozwalające na opracowanie dość dokładnych genealogii Klickich /m.in. rodziców generała Stanisława Klickiego, których nie podaje PSB/, Zaruskich, łempickich /gałąź ostrołęcka/, Kisielnickich. Znalazłem też dużo danych na temat Zbierzchowskich, ale nie udało mi się ich dotychczas uporządkować. Próbowałem też zebrać dane na temat Suskich, ale tu napotkałem na największe trudności. Do końca XVII w. występują ogromne masy drobnej szlachty zagrodowej tego nazwiska, nie natknąłem się natomiast na żadną rodzinę zamożniejszą. Na początku XVIII w. cały ten drobiazg znika bez śladu /zmiotła ich zapewne wielka zaraza z l. 1707/8/, pojawiają się natomiast dwie rodziny ziemiańskie: Mikołaja Zenona Suskiego z Zabiela, sędziego ziemskiego zambrowskiego i Leona Suskiego z Zamościa, sędziego grodzkiego ostrołęckiego, obu żonatych z Zielińskimi.

Łączę wyrazy szacunku.

Szanowny Panie Profesorze,

Dawno już nie miałem od Pana wiadomości /ostatnio pisałem w maju br./ i trochę się niepokoję, nie wiem bowiem, czy to z powodu nawału pracy, czy może z powodu choroby lub innych kłopotów. Ja miałem dość duże kłopoty ze zdrowiem, przeszedłem trzy operacje, ale już normalnie pracuję. W moim instytucie /Inst. Nauk Ekonomicznych PAN/ niewiele się co prawda chwilowo dzieje, tym więcej czasu mogę poświęcać "hobby" historycznemu. Napisałem wspólnie z dr Szczygielskim biogramy Ignacego i Tomasza Przyjemskich dla PSB, a piszę teraz większą pracę na temat Przyjemskich i ziemi łomżyńskiej w XVIII w. Materiału mam mnóstwo, ale nie wiem, czy mi co z tego wyjdzie.

Napisałem też opracowanie o dzieciństwie i młodości Józefa Pułaskiego, gruntownie udokumentowane i – jak mi się wydaje – dość ciekawe. Posłałem je do "Kwartalnika Historycznego", na razie mi nie odpowiedzieli.

Gromadzę w dalszym ciągu materiały genealogiczne, mam kilkadziesiąt genealogii rodzin, głównie z ziemi łomżyńskiej i nurskiej, nie wiem, czy się komu na co zdadzą.

Przesyłam przy okazji drugą wersję genealogii Zbierchowskich, bardzo jeszcze dziurawą i z wielu wątpliwościami, a zapewne i błędami, ale znacznie obszerniejszą od pierwszej. Będę wdzięczny za uwagi krytyczne. Przesyłam też trochę danych o Sudnikach, którymi Pan Profesor się kiedyś interesował.

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

[zał

- 1) Genealogia Zbierchowskich (2 k)
- 2) Genealogia Sudników]

[216]

Kraków, dn. 16 września 1983 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Wyjeżdżam na dwa tygodnie więc piszę od ręki. Już dawno zabierałem się do listu do Pana, ale nic z tego jeszcze nie wyszło, mimo nawet dopingu ze strony Eryka /syna Moniki/, który wspomniał o tym, że nie odpisałem na Pana list majowy. Gonią mnie terminy, jeden za

drugim /najgorsze są recenzje prac na stopień i opinie, bo to trzeba zrobić, a każdy chce, żeby jak najszybciej – a na własną pracę nie wiele czasu zostaje/.

Bardzo dziękuję za genealogię Zbierchowskich i Sudników. Gdy wrócę przyślę do nich drobne uzupełnienia. Z genealogii Zbierchowskich znalazłem też dane do innych rodów, m.in. do Trzasków.

Na ten i poprzedni list odpowiem po powrocie. Teraz zwracam się z dwoma nieśmiałościami. Jedna prywatna. Gdyby mógł Pan [przy okazji] kiedyś zajrzeć do księgi gr. plockiej z 1671 [lub] 1693, czy jest w niej akt ugody między Śląskimi i do księgi warszawskiej, dawna sygn. Don. Warsz. 83, k. 447 i 483, czy są w niej podani rodzice Józefa "Woynarskiego i jego żony. Oczywiście o ile te księgi ocalały. Druga prośba, powiedzmy, urzędowa. Jest przygotowywana seria wydawnicza zawierająca wpisy urzędników, senatorów, ministrów itd. dawnej RP /przedrozbirowej/. W ramach tej serii mam przygotować wykazy podlaskie i ze wschodniego Mazowsza. Organizatorzy zapewniają wynagrodzenie na pracach zleconych dla osób, które by podjęły się kwerendy. Czy zechciałby wziąć Pan w tym udział, np. dokonując kwerendy w Kapicianach albo w księgach podlaskich albo w Kronice Klasztoru 00 Bernardynów, jest w niej Liber Benefactorum Mortuorum /którą kiedyś widziałem na plebanii/ w Ostrołęce – zawiera ona wiele nazwisk osób z ziemi nurskiej, pow. ostrołęckiego i w ogóle ze Wschodniego Mazowsza? Gdyby Pan zgodził się na kwerendę nawet w bardzo małym zakresie skontaktuję Pana z prof. A. Gąsiorowskim z Poznania, który prowadzi całość prac nad tą serią, aby mógł Pan [...e] zawrzeć umowę. Proszę o szczerą odpowiedź, bo znam sytuację pracowników nauki, którzy są zawsze zapracowani i na nic nie mają czasu. Proponowałem też udział w tej kwerendzie p. D. Maciejewskiej, ale odmówiła.

To na razie tyle.

Przesyłam wyrazy szacunku i serdeczne pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

PS. Czy zetknął się Pan z p. Jabłońskim /imienia nie pamiętam/ w Warszawie, który zajmuje się genealogią. Pochodzi z rodziny, która wyszła z drobnej szlachty pod Wysokim Maz. Obecnie zbiera różne materiały z ksiąg stanu cywilnego w Warszawie z XIX w. Są w jego wypisach akta dotyczące osób z całej Polski, zwłaszcza w ślubach i zgonach.

[217]

Warszawa, dnia 21.9.1983 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję za odpowiedź na mój list, choć mam wyrzuty sumienia, że zabieram Panu czas przy takim nawale obowiązków. Ja – jak pisałem – żyję teraz w zupełnie innym świecie, nie wiem tylko, czy ten świat długo potrwa. Z tego powodu nie mogę się od razu zdecydować na włączenie do proponowanej przez Pana pracy, choć mam na nią wielką ochotę. W niedzielę wyjeżdżam na konferencję naukową /pierwszą po chorobie/, po powrocie odpowiem Panu Profesorowi. Księgi płockie i warszawskie spróbuję przeszukać jeszcze przed wyjazdem, mam nadzieję, że są w AGAD.

Na temat Trzasków mam stosunkowo niewiele danych, bo początkowo nie interesowałem się tą rodziną, bardzo więc dziękuję za przysłaną tablicę. Mogę ją uzupełnić w kilku punktach. Tak więc Wacław, którego umieścił Pan z boku, był z pewnością rodzonym bratem Hilarego i Józefa. Jego syn Andrzej dziedziczył w 1774 r. po stryju Józefie /Ostrołęckie rel-obl. nr 1106, k. 44 – testament ks. Józefa T. /. Nie mam niestety pewności, kim był ojciec tych trzech braci, przypuszczam jednak, że był to Paweł Trzaska [syn Mikołaja], komornik ostrołęcki w 1694 r., żonaty z Dorotą z Tyszków, córką Wojciecha /Ostroł. rel-obl. nr 1089, k. 525/. Ks. Józef T. zmarł 8.8.1774, Hilary na początku 1785. Po śmierci pierwszej żony ożenił się powtórnie, będąc chyba po 70-ce, z Franciszką Szopską, c. Jana, która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Franciszka Domaszowskiego, wł. d. Ugniew /Księga notariusza S. Rowickiego z Ostrowi Maz. nr 3, s. 69, 1811 r., Arch. Państw. w Siedlcach/. Hilary miał trzy córki, trzecią /a raczej drugą po Barbarze/ była Franciszka, zam. za Franciszkiem Cichockim /źr. jak na początku/. Adam T. był zapewne dalszym krewnym omawianych Trzasków, bo nie jest wymieniony wśród wykonawców testamentu ks. Józefa T. To samo dotyczy Franciszka T., miernika ziem. łomż., żonatego z Anną Laskowską /drugi mąż Aleksander Jeziorkowski, śl. 1756; Ostroł. rel-obl. nr 1097, k. 220/.

Adresu p. Jabłońskiego nie znam, będę wdzięczny za jego podanie.

Strona się kończy, więc kończę, łącząc wyrazy szacunku.

[podpis]

Warszawa, dnia 25 września 1983 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Próbowałem znaleźć w AGAD dokumenty, o których pisał Pan w ostatnim liście, ale na razie bez rezultatu. Donacji warszawskich nr 83 niema w ogóle, ocalało tylko 26 początkowych ksiąg do 1599 r. Ksiąg grodzkich płockich z r. 1671 i 1693 jest bardzo dużo. Na razie przejrzałem ks. gr. wieczystą nr 141 /1671–3/ i ks. gr. relacje nr 16 /1671–2/, ale bez rezultatu. Nazwiska Śląski w ogóle tam nie napotkałem. Jutro wyjeżdżam na tygodniową konferencję z Węgami do Gdańska, po powrocie będę szukał dalej.

A czy księgi ziemskie płockie nie wchodzą tu w rachubę? Jest ich w AGAD też parę z tych lat.

Przeglądałem ostatnio "Teki Glinki". Jest tam trochę materiałów na temat ziemi łomżyńskiej, np. sprawa spustoszenia dóbr Branickiego /Tykocin, Białystok itd./ przez konfederatów łomżyńskich w 1734 r., mnóstwo nazwisk mi znajomych. Żałuję, że nie zetknąłem się z p. Glinką za jego życia. Moja ciotka dr Stawiarska, po której mam pamiątki rodzinne, przyjaźniła się kiedyś z jego siostrą Magdaleną Glinczanką, zmarłą w Moskwie w 1917 r. Mam po niej mnóstwo pamiątek po Glinkach /listy, fotografie/. No, ale to bardzo stare dzieje!

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

PS. Próbuję opracować statystykę ziemi łomżyńskiej w poł. XVIII w., ale mam trudności w ścisłym ustaleniu granic. W zasadzie opieram się na "Mapie Mazowsza w XVI w.", ale np. Brodzicki w "Kolnie" reprodukuje mapę /s. 83/, na której do powiatu kolneńskiego należały m.in. Dobrzyjałowo i Romany, co mi się wydaje wątpliwe. Natomiast z ksiąg nurskich wynika, że w [XVIII w.] do powiatu łomżyńskiego należały wsie Kossowo, Świerze i Klimonty /w XIX w. należała do tego powiatu cała parafia Lubotyń, a więc również Podbiele i Żytowo/. Bardzo mętny jest ponadto przebieg granicy u źródeł Małego Broku /Skarzyno/. Byłbym wdzięczny za opinię Pana Profesora w tych sprawach.

[podpis]

Warszawa, dnia 20 października 83 r.

Szanowny Panie Profesorze,

Znalazłem w księdze płockiej ugodę między Ślaskimi a Kęczewskimi, o którą przypuszczalnie Panu chodziło. Załączam jej odpis – niezbyt staranny, bo robiony pośpiesznie, ale mogę zamówić fotokopię, bo już znów mają w AGADzie materiały fotograficzne. Obawiam się jednak, że ten dokument niewiele dostarczy informacji genealogicznych. Zaznaczam, że księgę, w której go znalazłem /płocka grodzka wieczysta nr 152/ przejrzałem od 1.1.1693 do końca /czerwiec 1693/, ale więcej dokumentów dotyczących Ślaskich nie znalazłem. Próbowałem też znaleźć coś na temat Woynarowskich, ale na razie bez powodzenia.

Łączę wyrazy szacunku.

[podpis]

Kraków, dn. 25.10.1983 r.

Szanowny Panie Docencie!

Bardzo dziękuję za wypis z ksiąg gr. płockich i przepraszam za kłopot. Właśnie chodziło mi o ten akt. Nie podaje on wprawdzie imienia ojca Wojciecha, ale zawiera inne szczegóły i osoby mi nieznane. M.in. znalazłem datę oprawy posagu /1671/ dokonanej przez Franciszka Kęczewskiego na rzecz żony Anny z Sl. Pana wypis podaje, że to miało miejsce w ks. grodz. ciechanowskich. Być może tam będą rodzice tejże Anny, a tym samym i Wojciecha.

Ja niestety dalej choruję – pisze za mnie żona na maszynie. Być może będę musiał iść do szpitala.

Łączę miłe pozdrowienia

[Jerzy Wiśniewski]

[220]

Uгода zawarta między Wojciechem Ślaskim i Katarzyną z Ślaskich Zglinicką a Adamem Kęczewskim, Kęczew, dn. 21.1.1693 r.

Actum in Castro Plocensi Peria IV post D–cam Sexagesimae pxima, A.D. 1693 / 28.1.1693 /.

Officium psens Castr Captneale Plocen ad Oblationem Gnosi Alberti Slaski Dapiferi Terrae Ciechanovien Contractam in Cras /?/ m reproducene ad acti canc Suscepit in tenore verborum tali:

Między Ich MM Pany IMPanem Woyciechem Slaskim stolnikiem ciechanowskim y JeyMcią Panią Catharyną z Slaskich Zglinicką komornikową płocką z iedney, a z Imcią Panem Adamem Kęczewskim z drugiey strony, za medyacyą przyjaciół niżej podpisanych, stanęła zgoda y nieodmienne postanowienie w sposób niżej opisany.

IM Pan Adam Kęczewski summę sześć tysięcy sto [?] złotych polskich monety in R— ni currenti modo reformatorio księgami grodzkimi ciechanowskiemi albo iakiem kolwiek terminem y zapisem na Kęczynie przez niegdy IM Pana Franciszka Kęczewskiego sędziego ziemskiego płockiego niegdy Jey mci pani Annie Slaski na ten czas małżonce swoiey, a siostrze JM Pana stolnika, ciotce zaś Jey Mci Pani komornikowey asekurowaną emundando possessionem dóbr Kęczewa na niedziel dwie przed świętem Jana Świętego Chrzcziciela w roku ninieyszym 1693 sub libera in equitatione /?/ w dobra Kęczewo pomienionem Ich M..ów contrahentibus w Grodzie Płockiem bez szelakich dylacji, apellacyi, protestacyi et causa gravaminis zapłacić y realiter oddać. Submituie się nadto in quantum by iaka insza summa nieboszce Jey Mci pani sędziny od kogożkolwiek służąca przelecona a przez niegdy Te Mci pana sędziego imieniem małżonki jego odebrana a nie recompensowana z dokumentów / które ante terminum solutioni asignatam Ich Mcie contrahentes dla informacyi IMci Pana Kęczewskiego przysłać będą powinni / pokazała się, tedy IM Pan Kęczewski summę tę iako się z dokumentu pokaże pospołu z summą wyżej mianowaną pro eod termino wypłacić Ich Mciom contrahentibus będzie powinien sub ligamento superius expressis. A in quantum by Jm Pan Kęczewski summ wyżej wzmiankowanych na czas naznaczony nie zapłacił ani possessyi pozwolił, a pozywać się dał, tedy od summ pomienionych prowizya iuxta praescriptum legam currere powinna, którą in simul /?/ z kapitalnemi JeMć oddać będzie powinien. Submituią się też Ich Mcie contrahentes IM Panu Kęczewskiemu za Ich Mciów Panów Franciszka y Jakuba Slaskich synowców y braci swoich ad terminum?.. vendae summy takiey jaka się im ultra Iura /?/ IMPana stolnika y JeyMci pani komornikowey do summy wyżej mianowaney sześciu tysięcy złotych habila /?/ dostać /?/ będzie mogła sprowadzą. Za inwentarze wszelkie po nieboszce Jey Mci pani sędziny złotych pięciset polskich mając wzgląd na pomorek bydła, które nieboszce należały, Ich Mcie contrahentes od Ich M Pana Kęczewskiego kontentuią się, którą summą za inwentarze z summami wyżej mianowanemi. IMPan Kęczewski Ich MMPanom Slaskim wyliczyć obliguie się

[221]

którą in Capita między się rozdziela. Pościel y skrzyń pięć z zamkami Ich Mei Pani komornikowey za listem IMPana komornika płockiego IMPan Kęczewski wyda. Który kontrakt strony obiedwie ziścić y wypełnić obowiązują się pod zakładem siedmiu tysięcy złotych polskich, o który zakład y samą rzecz strony obiedwie forum sobie w Grodzie Płockiem peremptorie bez wszelkich dylacyi, apellacyi, prosecutis et causa gravaminis naznaczą. Na co dla lepszey wiary y wagi rękami się swymi podpisują. Działo się w Kęczewie dnia 21 stycznia Roku Pańskiego 1693.

Woyciech Ślaski stolnik Giechanowski mp

Stanisław Zglinicki komornik płocki imieniem Małżonki mąż mp

Adam Kęczewski mp

Paweł na Mostowie Mostowski Podkomorzy Płocki iako przyjaciel przy tym będący mp

Woyciech z Obór Oborski Cześnik ziemie Liwskiej iako proszony na ten czas przyjaciel mp.

Księga płocka grodzka wieczysta nr 152 / 1692-3 / , AGAD, s. 322-4.

Uwaga: Ugoda powyższa została oblatowana powtórnie w tej samej księdze na s. 392-4 przez Jana Wierzbowskiego, na zlecenie i w imieniu Adama Kęczewskiego /Feria II post Domcam Misericord. pxima, AD 1693, t.zn. 6.4.1693 r./. Jednocześnie oblatowany został kwit Wojciecha Ślaskiego na 500 złp za konie od Kęczewskiego.